

Michał Lubicz Miszewski

**Kresowe projekty edukacyjne na rzecz
umacniania bezpieczeństwa kulturowego**

Jawor 2018

Recenzenci

Prof. dr hab. Zdzisław J. Winnicki
dr hab. Barbara Grabowska

Projekt okładki

Zbigniew Lubicz Miszewski

Opracowanie redakcyjne

Studio Graficzne Piotr Kurasiak

Korekta, skład, druk



**STUDIO
GRAFICZNE**
PIOTR KURASIAK

www.kurasiak.com

+48 605 543 122

Monografia sfinansowana z funduszy
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

ISBN 978-83-64261-83-1

Nakład 200 egz.

Jawor 2018

Spis treści

Wstęp	5
Rozdział 1. Dawne Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej – zapomniane dziedzictwo(?)	9
1.1. Dziedzictwo Kresów Wschodnich w kontekście bezpieczeństwa kulturowego Polski	9
1.2. Wybrane działania podejmowane na rzecz ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego dawnych Kresów Wschodnich RP	20
1.2.1. Instytucje państwowe	27
1.2.2. Organizacje pozarządowe	45
1.2.3. Działalność Kościoła Katolickiego	52
1.3. Wyjazdy Polaków na dawne Kresy Wschodnie jako szczególny wyraz pamięci o utraconych obszarach Rzeczypospolitej	57
Rozdział 2. Kresy Wschodnie w wybranych projektach szkolnych	69
2.1. Edukacja kresowa w polskiej szkole – martwy postulat czy (w końcu) rzeczywistość?	69
2.2. Poznajemy Kresy Wschodnie Dawnej Rzeczypospolitej (Świerklany i Jankowice)	75
2.3. Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich szkół	78
2.4. Akademia Dziedzictwa Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej (województwo małopolskie)	84
Rozdział 3. Zagadnienia metodologiczne badań własnych	89
3.1. Przedmiot badań i problemy badawcze	89
3.2. Zastosowane techniki badawcze	90
3.2.1. Wywiady	90
3.2.2. Badania ankietowe	92
3.3. Organizacja i przebieg badań	94
3.3.1. Wywiady z nauczycielami	94
3.3.2. Badania ankietowe wśród uczniów	99
Rozdział 4. Kresowe projekty edukacyjne – omówienie wyników badań ...	107
4.1. Organizatorzy i uczestnicy kresowych projektów edukacyjnych	107
4.1.1. Geneza projektu	107
4.1.2. Motywacje uczestnictwa w projekcie nauczycieli i uczniów	110
4.2. Realizacja kresowych projektów edukacyjnych przez nauczycieli	115

4.2.1. Przygotowanie uczniów do wyjazdów	115
4.2.2. Emocje, wrażenia i wspomnienia uczniów z wyjazdów na dawne Kresy Wschodnie	118
4.2.3. Sposoby przybliżania uczniom historii, kultury, tradycji i walorów przyrodniczych dawnych Kresów Wschodnich RP podczas wyjazdów	124
4.2.4. Spotkania z Polakami na Wschodzie	127
4.2.5. Poznawanie wschodnich sąsiadów (Ukraińców, Białorusinów, Litwinów) i ich kultury	129
4.2.6. Efekty wyjazdów na dawne Kresy Wschodnie	132
4.2.7. Trudności, mankamenty i niedociągnięcia wyjazdów oraz wnioski i postulaty na przyszłość	135
4.3. Opinie uczniów o efektach realizacji kresowych projektów edukacyjnych	137
4.3.1. Skojarzenia z pojęciem Kresy Wschodnie	137
4.3.2. Najważniejsze wspomnienia z wyjazdu na dawne Kresy Rzeczypospolitej	139
4.3.3. Główne powody uczestnictwa w kresowym projekcie edukacyjnym	141
Zakończenie	143
Bibliografia	147
Aneks	161
Summary	163
Краткое описание	167

Wstęp

Nie można sobie wyobrazić dziejów Polski bez Kresów Wschodnich. Ich obszar związany był z Polską przez sześć wieków. To z nich wywodzi się szereg największych twórców polskiej kultury, to na nim przez lata rozwijała się niezwykle bogata cywilizacja. Jak pisał Jacek Kolbuszewski, „pisane wielką literą Kresy stanowią jedyny w swoim rodzaju równoważnik nazwy geograficznej, zakresem swoim obejmujący kilka regionów, kilka krain, kilka nawet obszarów etnicznych, uznanych jednak za obszar polskiej swojskości”¹.

Za autora pojęcia „Kresy” uznawany jest Wincenty Pol. Po raz pierwszy użył go w pisany między 1840 a 1852 rokiem rapsodzie rycerskim pt. *Mohort*. Zdaniem Jacka Kolbuszewskiego, Pol wymyślił to słowo poprzez stworzenie liczby mnogiej od wyrazu „kres”. Zastosował ten termin na oznaczenie żyjącego odrębnym, własnym życiem odległego pogranicza. Terytorialny sposób rozumienia pojęcia Kresów na przestrzeni lat ulegał zmianom, a kolejne generacje Polaków inaczej postrzegały ich zasięg terytorialny. W staropolszczyźnie kresy oznaczały linię stanic wojskowych usytuowanych na południowo-wschodnim pograniczu Ukrainy. Po upadku Rzeczypospolitej rozszerzono zakres tego pojęcia na wszystkie wschodnie pogranicza dawnych ziem polskich. Kolejne zmiany w rozumieniu Kresów nastąpiły wraz z odrodzeniem niepodległej Polski w 1918 roku i ostatecznym ustaleniem jej wschodniej granicy na mocy Traktatu ryskiego w 1921 roku. Obszar, który po jej wyznaczeniu przypadł Rosji Sowieckiej, był określany odtąd jako Kresy Zewnętrzne. Kresy Wewnętrzne objęły zaś wschodnie województwa II Rzeczypospolitej, położone wzdłuż granic z Litwą, Łotwą, Rosją Sowiecką i Rumunią. W ich zasięgu znalazła się także Wileńszczyzna i Galicja Wschodnia ze Lwowem, które nigdy wcześniej nie były z nimi utożsamiane. Napaść sowiecka na Polskę 17 września 1939 roku oraz przesunięcie wschodniej granicy Polski w 1945 roku przyniosły ostateczny kres Kresów. Od tej pory stały się one legendą i mitem².

W niniejszej monografii nazwa Kresy Wschodnie będzie odnoszona zarówno do obszarów II RP utraconych na rzecz ZSRS w 1945 roku, jak i do wschodnich rubieży I RP, które znalazły się poza granicą polsko-sowiecką, ustaloną w 1921 roku. Biorąc to pod uwagę opisywane w pracy wyjazdy uczniów w ramach programów poznawania dawnych Kresów Wschodnich, dotyczyć będą

¹ J. Kolbuszewski, *Kresy*, Wrocław 1999, s. 12.

² Ibidem, s. 6, 13, 101, 121, 149.

podróży do trzech wschodnich sąsiadów Polski, tj. Ukrainy, Białorusi i Litwy, a także – choć w znacznie mniejszym stopniu – Łotwy i Estonii.

Zasadniczym celem prezentowanego opracowania jest przedstawienie projektów edukacyjnych realizowanych w wybranych szkołach, związanych z polskim dziedzictwem kulturowym na dawnych Kresach Wschodnich. Są one ukierunkowane na przybliżenie uczniom historii, kultury, tradycji i walorów przyrodniczych tych obszarów. Przyczyniają się także do ocalania pamięci o materialnych i niematerialnych wartościach kultury i dziedzictwa kulturowego, wzmacniając tym samym bezpieczeństwo kulturowe Polski. Z kolei podstawowym problemem badawczym jest uzyskanie odpowiedzi na następujące pytanie: Jakie są motywacje i cele nauczycieli i uczniów uczestniczących w kresowych projektach edukacyjnych?

Wywiązaniu się z powyższej wskazanych zamierzeń służy przyjęta struktura pracy. Składa się ona z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich zawiera zwięzły opis wkładu dawnych ziem wschodnich w dziedzictwo kulturowe Rzeczypospolitej oraz postępującego procesu ich depolonizacji. W dalszej części przybliżone są definicje tytułowego pojęcia bezpieczeństwa kulturowego oraz przykłady działań mających na celu ochronę tożsamości kulturowej, dóbr kultury i dziedzictwa narodowego na obszarach dawnych Kresów Wschodnich. Zakończenie rozdziału poświęcone jest wyjazdom Polaków do państw, które obejmują współcześnie obszary należące w przeszłości do Polski. Teoretycznym kontekstem tych podróży jest turystyka kulturowa i jej rodzaje: turystyka dziedzictwa kulturowego, turystyka etniczna oraz turystyka sentymalna.

Rozdział drugi rozpoczyna próba oceny stanu edukacji kresowej w polskiej szkole. Następnie scharakteryzowane są trzy projekty edukacyjne, mające na celu poznawanie dziedzictwa kulturowego dawnych Kresów Wschodnich przez polskich uczniów. Są nimi program pn. „Poznajemy Kresy Wschodnie Dawnej Rzeczypospolitej”, jaki w latach 2010–2015 realizowany był w dwóch gimnazjach znajdujących się w Świerklanach i Jankowicach w powiecie rybnickim, zapoczątkowany w 2010 roku krakowski program pn. „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich szkół” oraz zainicjowany w 2017 roku w województwie małopolskim projekt pn. „Akademia Dziedzictwa Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej”.

W rozdziale trzecim zostaną zwięźle przedstawione przedmiot badań, problemy badawcze oraz przyjęte metody badawcze. Przybliżona będzie w nim również organizacja i przebieg badań, jakie zostały przeprowadzone w latach 2016–2018, w ramach prac naukowo-badawczych realizowanych na Wydziale Nauk o Bezpieczeństwie Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Badania te objęły nauczycieli i uczniów zaangażowanych w dwa spośród trzech kresowych projektów edukacyjnych scharakteryzowanych w rozdziale drugim (z powia-

tu rybnickiego i z Krakowa), ponieważ program realizowany w województwie małopolskim zapoczątkowany został już w trakcie badań, tj. w roku szkolnym 2017/2018. Badania te miały charakter jakościowo-ilościowy. W przypadku nauczycieli zastosowano bowiem technikę wywiadu swobodnego, uczniowie zaś zostali przebadani za pomocą kwestionariusza ankiety. Analizie wyników badań własnych poświęcony będzie rozdział czwarty. Jego struktura odpowiadać będzie trzem przyjętym i przedstawionym w rozdziale metodologicznym problemom badawczym.

Praca została napisana w oparciu o dostępne źródła i literaturę naukową, związane m.in. z tytułowym pojęciem bezpieczeństwa kulturowego oraz dotyczące dziedzictwa kulturowego dawnych Kresów Wschodnich RP. W pierwszym rzędzie należy tu wymienić prace Jana Czaji, Wojciecha Hrynickiego oraz Małgorzaty Głowackiej-Grajper. Cenne okazały się również publikacje z zakresu turystyki kulturowej, a wśród nich zwłaszcza opracowania, których autorem jest Armin Mikos von Rohrscheidt. W przypadku dwóch opisanych i przebadanych kresowych projektów edukacyjnych dotychczasowa literatura jest dość uboga. Jeśli chodzi o program realizowany na Śląsku, to jedynym dostępnym źródłem na jego temat jest wydana w 2014 roku okolicznościowa publikacja pt. *Odkrywamy Kresy Wschodnie Dawnej Rzeczypospolitej*, stanowiąca podsumowanie pięciu lat realizacji tegoż projektu. Z kolei programowi zapoczątkowanemu w Krakowie poświęcony jest artykuł Elżbiety Stach pt. *Poznanie dziedzictwa kulturowego Kresów Wschodnich jako cel wycieczek szkolnych krakowskich gimnazjalistów*, jaki ukazał się w 2015 roku na łamach dwumiesięcznika „Turystyka Kulturowa” (nr 9). W pracy wykorzystano także dokumenty dotyczące opisywanych projektów edukacyjnych, w tym m.in. uchwały Rady Miasta Krakowa i Rady Gminy Świerklany w sprawie dofinansowania projektów kresowych oraz zasad organizacji wyjazdów młodzieży za wschodnią granicę.

Przeprowadzenie wspomnianych wyżej badań byłoby niemożliwe bez życzliwości i wsparcia dyrektorów i nauczycieli zaangażowanych w kresowe projekty edukacyjne. W tym miejscu autor składa im podziękowanie zarówno za poświęcony czas i udzielone wywiady, jak i za pośrednictwo w dotarciu z ankietami do uczniów. Tym ostatnim zaś należą się w tym miejscu słowa wdzięczności za odpowiedzi udzielone w kwestionariuszu ankiety.

Intencją autora, który od strony ojca ma korzenie kresowe (a dokładnie lwowskie) jest to, aby niniejsza publikacja zainspirowała kolejnych nauczycieli, pochodzących z różnych części Polski, do podjęcia trudu organizacji projektów edukacyjnych, mających na celu poznanie dawnych Kresów Wschodnich i tym samym utrwalania pamięci o ich bogatym dziedzictwie.

Rozdział 1. Dawne Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej – zapomniane dziedzictwo(?)

1.1. Dziedzictwo Kresów Wschodnich w kontekście bezpieczeństwa kulturowego Polski

W wyniku II wojny światowej ok. 45,6% obszaru II Rzeczypospolitej (177,8 tys. km²) zostało wcielonych do ZSRS. W jego granicach w całości lub prawie w całości znalazły się województwa nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie oraz wschodnie części województw białostockiego i lwowskiego. Wschodnia granica została przesunięta o ok. 250 km na zachód z rzeki Zbrucz na rzekę Bug, łączna zaś długość wszystkich granic zmniejszyła się o 30%. W rezultacie powierzchnia powojennej Polski jest o 1/5 mniejsza od międzywojennej Rzeczypospolitej (mimo uzyskania tzw. Ziemi Odzyskanych)³. Jak pisał dr Paweł Naleźniak – inspektor Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej w Krakowie – „za nową granicą, przesuniętą daleko na zachód, pozostało około 180 miast, wśród nich Lwów, Wilno, Grodno, Stanisławów, Tarnopol, Łuck, Równe, Dubno, Nowogródek, Drohobycz, Pińsk, Brześć, Beresteczko, Brody, Brzeżany, Podhajce, Podkamień, Czartorysk, Ołyka, Jazłowiec, Sarny i Żółkiew ze znajdującymi się w nich zabytkowymi kościołami, sanktuariami, pałacami, dworami pomnikami, cmentarzami, bezcennymi dziełami sztuki i archiwaliami. Rzeczpospolita utraciła około 10 tys. wsi i osad, kilkanaście uzdrowisk, bogate złoża ropy naftowej, żyzne ziemie Podola, górskie wzniesienia Karpat Wschodnich i piękno Wileńszczyzny”⁴. Utrata ziem wschodnich oznaczała, iż oprócz terenów współzamieszkiwanych przed wojną przez Polaków, Białorusinów, Ukraińców, Litwinów, Żydów i inne narodowości, Polska została pozbawiona także tych ziem, które (pod względem etnicznym) zamieszkiwane były w większości przez ludność polską (jak np. Wileńszczyzna). Zmiana wschodniej granicy Polski postawiła polską ludność kresową przed trudnym wyborem – decyzją o pozostaniu na swej ojcowiznie i równoczesnym przyjęciu obywatelstwa sowieckiego bądź też postanowieniem o opuszczeniu na zawsze stron rodzinnych. Zdecydowana większość Polaków wybrała tę

³ H. Dominiczak, *Dzieje Kresów i granicy państwa polskiego na Wschodzie od czasów najdawniejszych do roku 1945*, Toruń 2013, s. 437–438.

⁴ *Projekt edukacyjny „Kresy – polskie ziemie wschodnie w XX wieku” (VI edycja) dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych województwa małopolskiego w roku szkolnym 2017/2018*, s. 2.

drugą opcję. W dużym stopniu wpływ na to miały decyzje polityczne. Na mocy umów zawartych w 1944 roku przez PKWN z trzema republikami sowieckimi – litewską, białoruską i ukraińską – postanowiono o przymusowych przesiedleniach ludności. W ich rezultacie, w latach 1945–1946 z Polski do ZSRS wysiedlono ogółem ok. 518 tys. osób, w tym 480 tys. Ukraińców, 36 tys. Białorusinów i 2 tys. Litwinów. Z kolei w okresie 1944–1947 z Kresów II RP do Polski w ramach tzw. repatriacji⁵ przyjechało ok. 1 240 tys. Polaków, zaś w latach 1945–1950 z głębi ZSRS (w granicach sprzed 17 IX 1939 r.) do Polski przybyło ok. 266 tys. Polaków i Żydów (którzy przed wojną posiadali obywatelstwo polskie). Ponadto należy tu dodać około 300 tys. osób, które uszły na zachód na obszar powojennej Polski wraz z przetaczającym się frontem oraz kilkadziesiąt tysięcy Polaków zmobilizowanych z Kresów do Ludowego Wojska Polskiego. Według danych sowieckich w 1950 roku, po zakończeniu akcji przesiedleńczej na obszarze ZSRS pozostało jeszcze ok. 1,6 mln Polaków. Niewielka ich część (ok. 245 tys. osób) wyjechała do Polski na fali odwilży po śmierci Stalina, w latach 1955–1959⁶. Według spisu powszechnego z 1959 roku na terenie Związku Sowieckiego odnotowano 1 380 282 osób narodowości polskiej, w tym 538 881 na Białorusi, 363 297 na Ukrainie, 230 107 na Litwie oraz 59 774 na Łotwie. W 1989 roku, jak wynika z ostatniego ze spisów przeprowadzonych w czasie istnienia ZSRS, liczba Polaków była mniejsza o ok. 250 tys. osób (w stosunku do spisu z 1959 roku)⁷. Polacy, którzy nie wyjechali do powojennej Polski, zostali poddani polityce wynaradawiania, mającej na celu pozbawienie ich pamięci o swoim pochodzeniu i wierze religijnej przodków i w rezultacie włączenie ich do tzw. narodu sowieckiego. Mimo tych zabiegów, polska ludność przetrwała, tracąc wraz z upadkiem ZSRS status obywateli sowieckich, a stając się obywatelami niepodległych państw, m.in. Litwy, Białorusi i Ukrainy, zyskując w nich status mniejszości polskiej⁸.

⁵ Choć przesiedlenia te były przez władze komunistycznie określane jako repatriacja, to jednak właściwszym terminem jest pojęcie ekspatriacji, czyli w tym przypadku przymusowego opuszczenia kraju ojczystego.

⁶ A. Albert (właściwie W. Roszkowski), *Najnowsza historia Polski 1914–1993. Tom 2*, Warszawa 1995, s. 29–30.

⁷ Warto dodać, iż w kilku rejonach Polacy stanowili wówczas zdecydowaną większość mieszkańców – np. na Litwie w rejonie wileńskim – 81%, niemenczyńskim 73%, solecznickim 84%, ejszyskim 67%, z kolei na Białorusi, w rejonach wronowskim i raduńskim 87%. J. Wieliczka-Szarkowa, *Czarna księga Kresów*, Kraków 2011, s. 349.

⁸ P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998, s. 40–42.

Wyznaczenie wschodniej granicy powojennej Polski⁹ skutkowało również odcięciem od Rzeczypospolitej obszarów przez wieki związanych z nią pod względem historycznym kulturalnym i gospodarczym. Oznaczało także ostateczne zniszczenie resztek dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego i położyło kres dotychczasowej kulturze Kresów. Polityka władz ZSRS po 1945 roku dopełniła dzieła zniszczenia polskiego dziedzictwa kulturalnego Kresów Wschodnich II RP, jakie miało miejsce w okresie II wojny światowej podczas I i II okupacji sowieckiej, w czasie okupacji niemieckiej oraz – na obszarze Kresów Południowo-Wschodnich – dokonywanego także przez ukraińskich nacjonalistów¹⁰. Niszczeniu poddano wszelkie symbole polskości, czego wymownym przykładem było wysadzenie krzyżów Wiwulskiego na wileńskiej Górze Trzykrzyskiej, czy zniszczenie i zbezczeszczenie Cmentarza Orłąt Lwowskich. Kościoły i kaplice dewastowano i ograbiano z wystroju, po czym przekształcono je na „muzea ateizmu”, kina, magazyny, warsztaty bądź też dopuszczano do ich dewastacji. Usuwano pamiątkowe tablice, obalano przydrożne krzyże, niszczone dwory, pomniki i nagrobki cmentarne. Rabowano dzieła sztuki, wywożono lub niszczone archiwa, biblioteki i kolekcje muzealne¹¹. Warto dodać, iż w okresie Polski Ludowej w naukowych opracowaniach niemal nie wspomniano o wyżej wymienionych czynnościach władz ZSRS zarówno na skutek samoograniczenia się badaczy, jak i cenzury Głównego Urzędu Kontroli Publikacji Prasy i Widowisk. Efekty niszczenia materialnych dowodów polskiej kultury na ziemiach wcielonych do ZSRS celnie podsumował Jan Pruszyński: „Ślady zniszczeń [sowieckich] są bardziej widoczne niż pozostałości dawnego dziedzictwa kultury polskiej. Można sformułować i udowodnić tezę, że polityka rosyjska była nadzwyczaj konsekwentna, jej cel: depolonizacja ziem kresowych, został osiągnięty, a dziedzictwo kultury wielu pokoleń zaprzepaszczone”¹².

⁹ Formalnie dokonane na mocy umowy między Rzeczypospolitą Polską a ZSRS na temat przebiegu granicy polsko-radzieckiej, zawartej 16 sierpnia 1945. Została ona ratyfikowana 5 lutego 1946 roku, co oznacza, iż tego dnia zakończyła się formalna okupacja Kresów Wschodnich II RP, a ich obszar wszedł w skład poszczególnych republik związkowych ZSRS (litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej).

¹⁰ Oczywiście eliminacja polskiej kultury oraz grabież dzieł sztuki z ziem wschodnich Rzeczypospolitej faktycznie zaczęła się na skutek rozbiorów z XVIII wieku. Ta polityka carskiej Rosji była kontynuowana przez władze sowieckie na obszarze, który po traktacie ryskim z 18 marca 1921 roku znalazł się za wschodnią granicą II RP.

¹¹ Więcej nt. depolonizacji i sowietyzacji dawnych ziem Rzeczypospolitej zob. np.: J. Wieliczka-Szarkowa, *Czarna księga Kresów...*, op. cit., s. 349–357; J. Pruszyński, *Grabież i niszczenie dziedzictwa kulturalnego Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej*, [w:] K. Jasiewicz (red.), *Europa nieprowinjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, Warszawa–Londyn 1999, s. 198–213.

¹² J. Pruszyński, *Grabież i niszczenie dziedzictwa...*, op. cit., s. 198.

Powstanie po rozpadzie ZSRS niepodległej Litwy, Białorusi i Ukrainy nie oznaczało zakończenia procesu/polityki depolonizacji dawnych ziem wschodnich RP. Władze tych państw, zrzuciwszy jarzmo komunizmu, dążyły do wzmocnienia tożsamości swych narodów, niejednokrotnie ograniczając prawa zamieszkujących je mniejszości, w tym także mniejszości polskiej. W państwach tych nadal stereotypowo postrzegano Polaka jako przedstawiciela „panów”, nie zważając na fakt, iż po wojnie na terenach wcielonych do zachodnich republik sowieckich pozostali głównie chłopci i robotnicy. Zdarza się również, iż władze Litwy, Białorusi lub Ukrainy traktują swych obywateli narodowości polskiej jako obywateli drugiej kategorii, a niekiedy wręcz negują ich polskość. Wyrazem tego są propagowane przez nie twierdzenia w rodzaju: „każdy mieszkaniec Białorusi jest Białorusinem” bądź też: „na Litwie nie ma Polaków, są tylko spolonizowani Litwini”. Po rozpadzie ZSRS część elit litewskich, białoruskich i ukraińskich dąży do wynarodowienia Polaków zamieszkałych na dawnych ziemiach wschodnich RP. W przypadku Litwy, przykładem tego typu działań były konflikty związane z językiem, np. usuwanie tablic z podwójnymi nazwami miejscowości na obszarach Wileńszczyzny zamieszkiwanych w większości przez Polaków (w oparciu o przepisy ustawy o języku państwowym), zastępowanie historycznych inskrypcji w języku polskim, w tym także z nazwiskami uczonych, duchownych i ludzi kultury, tablicami z litewską wersją nazwiska, czy wreszcie ciągle nieuregulowana kwestia pisowni polskich nazwisk – nadal dopuszczalny jest ich zapis tylko w wersji litewskiej. Wyraźnym przejawem dyskryminacji były także ograniczenia i przeszkody formalne wymierzone w Polaków podczas procesu prywatyzacji. Znacznym utrudnieniem dla utrzymania polskiej tożsamości narodowej młodego pokolenia są także zmiany wprowadzane w litewskim szkolnictwie, prowadzące m.in. do ograniczenia liczby polskich szkół. Na sytuację mniejszości polskiej na Białorusi wpływa podział, jaki dokonał się w 2005 roku w Związku Polaków na Białorusi, na zwolenników popieranego przez władze białoruskie Józefa Łuczniaka i stronników wspieranej przez władze polskie Andżeliki Borys. Władze białoruskie podejmują szereg działań mających na celu asymilację Polaków. Ponadto część działaczy białoruskich partii narodowych uważa, iż osoby deklarujące narodowość polską to w istocie spolonizowani i katolicyzowani przez Polaków Białorusini. Stąd też m.in. dążenia do zastąpienia języka polskiego, stosowanego podczas liturgii w kościołach rzymskokatolickich, językiem białoruskim. Podobna sytuacja ma miejsce na Ukrainie, gdzie część księży, chcąc uniknąć posądzenia o polonizację, doprowadziła do wprowadzenia języka ukraińskiego do liturgii. Począwszy od II połowy lat 80. Polacy w tym kraju podjęli starania o odzyskanie kościołów. Działania te zakończyły się tylko częściowym sukcesem. Część dawnych świątyń została zwrócona Kościołowi rzymskokatolickiemu, jednak większość

z nich przekazano Ukraińskiej Cerkwi greckokatolickiej bądź innym wyznaniom. Na problemy Polaków na Ukrainie wpływa także niedokonane wciąż rozliczenie zbrodni ludobójstwa na ludności polskiej, dokonanego podczas wojny przez ukraińskich nacjonalistów¹³. W ostatnich latach na sytuację ludności polskiej na Ukrainie – jak i na wszystkich obywateli tego państwa – znaczący wpływ mają także skutki aneksji Krymu i wojny rosyjsko-ukraińskiej w Donbasie. W konsekwencji tych wydarzeń część ukraińskich Polaków zdecydowała się na opuszczenie Ukrainy i zamieszkanie w Polsce¹⁴.

Kwestie związane z ochroną pozostałości, a niekiedy już tylko szczątków polskiego dziedzictwa kulturalnego na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej, regulują umowy i traktaty międzynarodowe, zawarte między Polską a państwami powstałymi za jej wschodnią granicą na skutek rozwiązania ZSRS. Jako pierwszy został zawarty *Traktat między Rzeczypospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy* (sporządzony 18 maja 1992 roku). Miesiąc później, tj. 23 czerwca 1992 roku, podpisano *Traktat między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białorusi o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*. Z kolei 26 kwietnia 1994 roku sporządzono *Traktat między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy*.

W traktacie z Ukrainą wspomina się o wspólnym dziedzictwie kulturowym obu narodów: „strony będą podejmować i wspierać działania zmierzające do zachowania i rozwijania pozytywnych tradycji **wspólnego dziedzictwa**” (Art 12.1); „opierając się na pozytywnych wartościach wielowiekowego **wspólnego dziedzictwa kulturowego Polski i Ukrainy** oraz ich wkładu do cywilizacji europejskiej, Strony będą sprzyjać współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, przestrzegając światowych i europejskich standardów, określonych w szczególności w konwencjach UNESCO, Europejskiej Konwencji Kulturalnej z 1953 r. i dokumentach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w tym krakow-

¹³ J. Wieliczka-Szarkowa, *Czarna księga Kresów...*, op. cit., s. 359–368. Zob. także m.in.: I. Kabzińska, *Między pragnieniem ideału a rzeczywistością. Polacy na Litwie, Białorusi i Ukrainie w okresie transformacji systemowej przełomu XX i XXI stulecia*, Warszawa 2009; Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Studium socjologiczne*, Wrocław 2005; Z.J. Winnicki, T. Gawin (red.), *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988–2009: ocena minionego dwudziestolecia*, Białystok 2009; R. Dzwonkowski, O. Gorbaniuk, J. Gorbaniuk, *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Białorusi wobec języka polskiego*, Lublin 2004; R. Dzwonkowski, O. Gorbaniuk, J. Gorbaniuk, *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie wobec języka polskiego*, Lublin 2001.

¹⁴ M. Lubicz Miszewski, *Działania władz polskich oraz organizacji pozarządowych na rzecz ewakuacji Polaków i osób polskiego pochodzenia z Donbasu podczas konfliktu rosyjsko-ukraińskiego*, [w:] M. Bodziany (red.), *Spoleczeństwo a wojna. Oblicza bezpieczeństwa w XX i XXI wieku*, t. 8, Wrocław 2016, s. 299–322.

skiego sympozjum na temat dziedzictwa kulturalnego państw uczestniczących w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie” (Art. 13.1)¹⁵. Bliźniaczy zapis umieszczono także w traktacie z Białorusią, przy czym – co ciekawe – nie używa się w nim pojęcia „wspólnego dziedzictwa”: „Nawiązując do pozytywnych wartości wielowiekowego **dziedzictwa narodów polskiego i białoruskiego** oraz ich wkładu do cywilizacji europejskiej, Umawiające się strony będą sprzyjać dalszej współpracy w dziedzinie kultury, nauki i informacji” (Art. 22.1)¹⁶.

W traktatach z Ukrainą i Białorusią zawarto również zapisy dotyczące ochrony polskiego dorobku kulturalnego na terenie tych państw i zarazem dorobku kultury ukraińskiej i białoruskiej w Polsce: „Strony będą zapewniać należytą ochronę prawną, materialną i inną znajdującym się na ich terytoriach wartościom, zabytkom i obiektom związanym z dziedzictwem kulturalnym i historycznym drugiej Strony, jak również będą działać na rzecz ich ujawnienia, zachowania, scalania wprowadzania do obiegu kulturalnego, w tym tworzenia swobodnego dostępu do nich. Strony (...) będą także zmierzać do ujawnienia i zwrotu dóbr kulturalnych i historycznych, które zaginęły, zostały bezprawnie wywiezione lub w inny sposób znalazły się na terytorium drugiej strony”¹⁷. Z kolei w traktacie z Litwą znalazł się artykuł dotyczący wzajemnej ochrony cmentarzy i miejsc pamięci. „Każda z Układających się Stron zobowiązuje się do zachowania i objęcia ochroną prawną oraz utrzymania zgodnego z prawem międzynarodowym i zwyczajami narodowymi i religijnymi, wojskowymi i cywilnymi cmentarzy, grobów, miejsc pochówku, wraz z pomnikami, oraz innych miejsc i obiektów pamięci znajdujących się obecnie lub w przyszłości odkrytych na jej terytorium, stanowiących przedmiot czci i pamięci obywateli drugiej Strony” (Art 23.1)¹⁸. Ponadto w omawianych traktatach przewidziano także otwarcie ośrodków informacji i kultury polskiej odpowiednio na Ukrainie, Białorusi i Litwie oraz kultury ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej w Polsce¹⁹.

¹⁵ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy*, Dz.U. RP 1993, nr 125, poz. 373.

¹⁶ Dalszą część Art. 22.1 jest już niemal identyczna do cytowanego wyżej Art. 13.1 z traktatu zawartego z Ukrainą. Zob.: *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*, Dz.U. 1993 nr 118, poz. 527.

¹⁷ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą...*, Art. 13.4; por.: *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś...*, Art. 22.5.6.

¹⁸ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy*, Dz.U. 1995 nr 15, poz. 71.

¹⁹ W rezultacie tych postanowień powstały: Instytut Polski w Mińsku (w 1994 roku), Instytut Polski w Wilnie (w 1996) oraz Instytut Polski w Kijowie (w 1999 roku), zaś w Warszawie – Centrum Kultury i Informacji przy Ambasadzie Ukrainy (w 2006 roku), Centrum Kultury Litewskiej przy Ambasadzie Republiki Litwy (w 2006 roku) oraz Centrum Kulturalne Białorusi przy Ambasadzie Republiki Białoruś (w 2008 roku).

Regulacje dotyczące prawnej ochrony dziedzictwa kulturowego zawarte są także w umowach międzyrządowych dotyczących kultury, nauki i oświaty. I tak w umowach z rządami Ukrainy i Białorusi postanowiono, że „Umawiające się Strony gwarantują zachowanie dziedzictwa kulturalnego, ochronę zabytków historycznych oraz dóbr kultury każdej ze Stron, a znajdujących się na terytorium drugiej Strony. Umawiające się Strony będą współpracować w dziedzinie inwentaryzacji, badań, konserwacji i restauracji dóbr kultury znajdujących się na terytorium obu Państw i umożliwiać do nich dostęp specjalistów i zespołów badawczych. (...) Umawiające się Strony uznają, że dobra kultury nielegalnie wywiezione z terytorium państwowego jednej ze Stron i nielegalnie wywiezione na terytorium państwowe drugiej Umawiającej się Strony podlegają zwrotowi”²⁰. Z kolei w umowie z rządem litewskim zawarto artykuł, zgodnie z którym „Umawiające się Strony będą się opiekować pomnikami kultury i dobrami kultury, znajdującymi się na ich terytorium, upamiętniającymi wydarzenia historyczne, a także osiągnięcia kulturalne i naukowe oraz tradycje drugiego kraju i podejmą kroki mające na celu włączenie ich do procesu kultury i zapewnienie im właściwej ochrony prawnej, materialnej i innej, a także zagwarantują swobodny i nieograniczony dostęp do nich”²¹.

Odpowiedź na pytanie, na ile zapisy powyższych traktatów i umów wprowadzono w życie, na ile zaś pozostały jedynie w sferze deklaracji i dobrych intencji, wymagałoby odrębnego omówienia. Wprowadzanie tych przepisów w życie dość często napotyka na przeszkody natury finansowej, ale i politycznej. W tym miejscu warto jednak przywołać opinię Jana Pruszyńskiego. Zdecydowanie krytykuje on stosowanie pojęcia „wspólnego dziedzictwa” na określenie wielowiekowego polskiego dorobku kulturalnego na dawnych ziemiach wschodnich RP. Zwraca uwagę, iż strona ukraińska (która stosuje ten termin), powołując się na regulacje sowieckie, uzasadnia swe prawo do skonfiskowanego majątku publicznego i prywatnego należącego przed wojną do państwa polskiego. Pomija przy tym fakt, iż „dobra o których rewindykację występuje Polska: materiały biblioteczne, dzieła sztuki i zabytki, są nadal częścią dziedzictwa kulturalnego Polski i prawną własnością polskich instytucji kulturalnych z uwagi na fakt, iż gromadzone były staraniem i środkami osobistości zasłużonych dla kultury polskiej i zapisane narodowi polskiemu dla dobra jego kultury i do września 1939 roku znajdowały się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, nie

²⁰ *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty*, Dz.U. 2000 nr 3, poz. 29, Art. 17 i 18 oraz *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty*, Dz.U. 1996 nr 76, poz. 365, Art. 20 i 21.

²¹ *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej o współpracy w dziedzinach kultury, oświaty i nauki*, M.P. 2002 nr 31, poz. 491, Art. 17 i 18.

zaś «na ziemiach zachodnioukraińskich wchodzących w skład II Rzeczypospolitej»²².

Po zwięzłym zarysowaniu powojennego procesu depolonizacji dawnych ziem wschodnich RP oraz umów i traktatów zawartych po 1991 roku przez Polskę z jej nowymi wschodnimi sąsiadami, czas przejść do przybliżenia tytułowego pojęcia bezpieczeństwa kulturowego. We współczesnej typologii przyjętej przez nauki o bezpieczeństwie stanowi ono jeden z podstawowych wymiarów bezpieczeństwa narodowego. Jest jednym z typów bezpieczeństwa, obok takich jego rodzajów, jak bezpieczeństwo polityczne, militarne, ekonomiczne, społeczne, ideologiczne czy ekologiczne. Jak zaznacza Stanisław Jarmoszko, ocena stanu bezpieczeństwa kulturowego jest zdecydowanie bardziej trudna niż w przypadku innych kategorii bezpieczeństwa państwa. Dokonywanie takiej oceny – o ile nie jest oparte na rzetelnych badaniach stanu kultury – grozi popadnięciem w subiektywizm²³.

Profesor Jan Czaja zdefiniował bezpieczeństwo kulturowe, jako „zdolność państwa do ochrony tożsamości kulturowej, dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, w warunkach otwarcia na świat, umożliwiających rozwój kultury poprzez internalizację wartości niesprzecznych z własną tożsamością”²⁴. W zbliżony sposób pojęcie to przedstawia Wojciech Hrynicki. Stwierdza on, iż celem bezpieczeństwa kulturowego jest nie tylko ochrona istniejących dóbr kultury, lecz również „wspomaganie nieustannego rozwoju kultury, na którą składają się nie tylko dzieła sztuki, ale także języki, tradycje, zwyczaje, wyroby regionalne czy odrębności narodowe i etniczne”²⁵. Jest nim również „tworzenie otwartości kulturowej – swobodnego przepływu wartości powszechnie uznawanych za cenne, promowanie kultury narodowej w świecie i tworzenie sprzyjających warunków do rozwoju kultury”²⁶. Nie można zatem postrzegać bezpieczeństwa kulturowego wyłącznie w kategoriach negatywnych, poprzez zwracanie uwagi tylko na eliminację zagrożeń. Dominującym sposobem jego rozumienia powinno być raczej podejście pozytywne, w którym podkreśla się, iż jest ono związane z nieustannym rozwojem człowieka, wyrażającym się w dziełach i rozwoju kultury. Na ten aspekt bezpieczeństwa kulturowego zwraca także uwagę profesor Grażyna Michałowska. Według niej „bezpieczeństwo kulturo-

²² J. Pruszyński, *Grabież i niszczenie dziedzictwa...*, op. cit., s. 213.

²³ S. Jarmoszko, *Bezpieczeństwo kulturowe i kultura bezpieczeństwa jako kategorie antropologiczne*, [w:] P. Żarkowski, S. Topolewski (red.), *Współczesne bezpieczeństwo kulturowe*, Siedlce 2014, s. 36.

²⁴ J. Czaja, *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Kraków 2013, s. 82.

²⁵ W. Hrynicki, *Pojęciowe aspekty bezpieczeństwa kulturowego oraz jego zagrożenia w Europie*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje”, Kraków, nr 16/2014, s. 191.

²⁶ Ibidem, s. 194.

we w wymiarze narodowym oznacza warunki, w których społeczeństwo może utrzymywać i pielęgnować wartości decydujące o jego tożsamości, a jednocześnie swobodnie czerpać z doświadczeń i osiągnięć innych narodów. Jest więc stanem pewnej równowagi niezbędnym, lecz ani teoretycznie, ani empirycznie niemożliwym do określenia²⁷.

Wracając do pierwszego ze wskazanych w powyższych definicjach celu bezpieczeństwa kulturowego, należy wymienić obszary, jakich dotyczy owa ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. Obejmuje ona wartości kultury symbolicznej (duchowej) istotne dla tożsamości narodowej, takie jak język, religia, zwyczaje, tradycje historyczne, literatura, filozofia i ideologia. Ochrona ta obejmuje również materialne dobra kultury i dziedzictwa kulturowego, a wśród nich m.in. zabytki, pomniki narodowe, obiekty uznane za część dziedzictwa światowego, kościoły, zamki i pałace projektowane przez wybitnych architektów, kompleksy miejskie o starej zabudowie, dzieła sztuki i rzemiosła artystycznego oraz inne obiekty o szczególnej wartości. Drugim z celów bezpieczeństwa kulturowego jest zdolność państwa do pomnażania dotychczasowego dorobku kultury oraz otwartość kulturowa, polegająca na „zachowaniu stanu równowagi między jej wewnętrznym rozwojem, opartym na rodzimych wartościach, a ochroną przed niepożądanymi wpływami i jednoczesną internalizacją elementów niesprzecznych”²⁸.

W świetle tych dwóch podstawowych celów bezpieczeństwa kulturowego zasadnym wydaje się postawienie dwóch pytań. Po pierwsze, należy się zastanowić na ile III Rzeczpospolita (bo w okresie PRL-u było to mało realne) wywiązuje się z „ochrony tożsamości kulturowej, dóbr kultury i dziedzictwa narodowego” na obszarach dawnych Kresów Wschodnich. Po drugie zaś, warto zapytać, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, Polska jest w stanie pomnażać dorobek polskiej kultury na swych dawnych ziemiach wschodnich oraz dążyć do jej promowania wśród społeczeństw będących dziś gospodarzami tych ziem. Opisana na wstępie rozdziału depolonizacja dawnych ziem wschodnich RP po II wojnie światowej jest doskonałym przykładem procesu wypierania kultury zarówno materialnej, jak i duchowej. Jej wyrazem jest nie tylko niszczenie i grabież polskich dzieł sztuki, lecz również eliminacja związanych z polską kulturą odrębności kulturowych i językowych. Stąd też ochrona polskiego dziedzictwa kulturalnego na dawnych Kresach Wschodnich, a tym bardziej pomnażanie dorobku polskiej kultury na ich obszarze, nie jest dziś zadaniem łatwym, choć nie niemożliwym. Działania podejmowane przez Polskę w tym kierunku zostaną przybliżone w dalszej czę-

²⁷ G. Michałowska, *Bezpieczeństwo kulturowe w warunkach globalizacji procesów społecznych*, [w:] D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa 1997, s. 132.

²⁸ J. Czaja, *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 82.

ści niniejszego rozdziału. Wcześniej jednak warto zastanowić się, na ile kwestia ochrony dziedzictwa kulturowego obszarów utraconych przez Polskę po II wojnie światowej obecna jest w pracach poświęconych bezpieczeństwu kulturowemu oraz w oficjalnych dokumentach dotyczących bezpieczeństwa państwa.

Charakteryzując główne zagrożenia dla bezpieczeństwa kulturowego, Jan Czaja wyodrębnia te, które należą do obszaru kultury materialnej oraz te, które związane są z kulturą duchową. Wśród zagrożeń dla kultury duchowej wymienia globalizację, która może przyczyniać się do rozmywania symboli narodowych, osłabienia narodowych tradycji i zaśmiecania języka anglicyzmami. Negatywny wpływ na kulturę symboliczną wywierają także procesy transformacji i modernizacji oraz migracje ludności. Do tej kategorii zagrożeń Czaja zalicza również pogłębiające się związki Polski z Europą Zachodnią w ramach integracji z Unią Europejską, przy równoczesnym osłabieniu więzi kulturowych ze Wschodem oraz najbliższymi sąsiadami z Europy Środkowej. Z kolei do zagrożeń dotyczących materialnych dóbr kultury należą m.in.: zniszczenia, uszkodzenia, dewastacja, zaginięcia, nieuprawniona przeróbka dzieła, rekonstrukcja, odbudowa oraz wywóz dóbr kultury za granicę. Zagrożenia w obszarze kultury materialnej są znacznie bardziej uchwytnie niż w obszarze kulturze duchowej. Mogą one wynikać m.in. z niewystarczającej ilości środków finansowych przeznaczanych na ochronę i renowację zabytków i dóbr kultury materialnej²⁹. W przypadku dawnych Kresów Wschodnich chodzi tu zarówno o środki przeznaczane przez władze RP na ochronę polskiego dziedzictwa kulturowego pozostającego za wschodnią granicą, jak i fundusze kierowane na ten cel przez rządzących na Białorusi, Ukrainie, Litwie czy Łotwie.

Jan Czaja zaznacza, iż wskazane przezeń poszczególne kategorie zagrożeń dla bezpieczeństwa kulturowego nie wyczerpują całego katalogu. Warto jednak zauważyć, iż wśród podawanych przykładów nie wspomina on wprost o skutkach utraty Kresów Wschodnich po II wojnie światowej i dokonującym się na ich obszarze procesie depolonizacji. Należy jednak oddać mu to, że dostrzega fakt, iż patrząc na historię narodu, wielokrotnie zmuszonego do życia w obliczu wielu zagrożeń, polska kultura rozwijała się najlepiej w okresach tychże zagrożeń, szczególnie zaś w bezpośredniej bliskości granic. I tu właśnie jako przykład podaje dawne Kresy³⁰. Podobne rodzaje zagrożeń dla bezpieczeństwa kulturowego Polski wskazują także inni autorzy. Jednak i u nich na próżno szukać odwołań czy przykładów związanych z utraconymi na skutek ostatniej wojny wschodnimi terenami II RP³¹.

²⁹ J. Czaja, *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 133–142.

³⁰ Ibidem, s. 136–143.

³¹ W. Hrynicki, *Pojęciowe aspekty bezpieczeństwa kulturowego...*, op. cit., s. 200–202; A. Urbanek, *Bezpieczeństwo kulturowe*, [w:] A. Urbanek (red.), *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dzie-*

Na kulturowy wymiar bezpieczeństwa coraz częściej zwraca się uwagę w doktrynach i strategiach dotyczących bezpieczeństwa narodowego i obronności. Choć z pewnością pozytywnym zjawiskiem jest fakt uwzględnienia w tych dokumentach także czynników kulturowych, to jednak nie można nie zauważyć, iż są one wspomniane dość marginalnie. W *Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, w części dotyczącej społecznych warunków bezpieczeństwa, poświęcono uwagę tożsamości narodowej i dziedzictwu kulturowemu. Stwierdzono tam, iż „dziedzictwo narodowe jest efektem wielowiekowego procesu i stanowi dorobek materialny, jak również niematerialny przeszłych pokoleń, określając jednocześnie tożsamość współczesnych narodów, które jako wspólnota połączona więzami etnicznymi oraz kulturowo-cywilizacyjnymi, charakteryzują się poczuciem odrębnej tożsamości i posiadają zdolność do przekazywania jej kolejnym pokoleniom”³². Wspomniano także o podstawowych wyzwaniach dla tożsamości narodów i ich dziedzictwa kulturowego, wskazując na procesy globalizacji, a wśród nich zwłaszcza na rozprzestrzenianie się ujednocionej kultury masowej oraz na przenikanie i mieszanie się ze sobą różnych narodowości i kultur. Zjawiska te rodzą konieczność podjęcia działań na rzecz rozwijania kultury i pielęgnowania dziedzictwa narodowego oraz ochrony tożsamości narodowej. Powinny one koncentrować się m.in. na zapewnieniu powszechnego i równego dostępu do kultury, zagwarantowaniu wzrostu nakładów na kulturę, wykorzystaniu potencjału dziedzictwa narodowego jako elementu rozwojowego państwa, a także na wsparciu lokalnych stowarzyszeń i organizacji zajmujących się krzewieniem postaw patriotycznych oraz opieką nad dziedzictwem kulturowym. W innym miejscu podkreślono także znaczenie promocji polskiej kultury w kraju i za granicą, zwłaszcza wśród młodego pokolenia³³.

Z kolei w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP* tylko jeden spośród 155 artykułów, poświęcony został systemowi ochrony dziedzictwa narodowego. Postulowano w nim o dostosowanie ochrony dóbr kultury przed zagrożeniami powszechnymi i wojennymi do zmian zachodzących we współczesnym świecie. Podkreślono konieczność zwiększenia środków przeznaczanych na ochronę dóbr kultury i dziedzictwa narodowego oraz znaczenie odpowiedniej edukacji kulturalnej i historycznej, z wykorzystaniem kultury masowej i środków komunikacji społecznej³⁴.

dziny bezpieczeństwa, Słupsk 2013, s. 227–254; R. Bednarski, *Zagrożenia dla bezpieczeństwa kulturowego RP*, [w:] P. Żarkowski, S. Topolewski (red.), *Współczesne bezpieczeństwo kulturowe*, Siedlce 2014, s. 135–151; M. Bodziany, *Bezpieczeństwo kulturowe polski w „cieniu” zagrożeń XXI w.*, „Wschodnioznawstwo” 2017, s. 249–269.

³² *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013, s. 132.

³³ *Ibidem*, s. 134, 179–180, 225.

³⁴ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP*, Warszawa 2014, s. 52 (Art. 140).

Dość ogólny charakter tych dokumentów powoduje, iż brak w nich bardziej pogłębionych analiz dotyczących działań, jakie są dziś niezbędne dla rozwijania kultury i pielęgnowania dziedzictwa narodowego. Tym bardziej trudno doszukiwać się nich odwołań do polskiego dziedzictwa kulturowego dawnych Kresów Wschodnich. Dość lakoniczne przedstawienie w Białej Księdze i obu strategiach zagadnień związanych z bezpieczeństwem kulturowym, stanowi doskonałą egzemplifikację tezy Ryszarda Bednarskiego. Autor ów krytycznie zauważa bowiem, iż „Polska nie posiada czegoś, co można nazwać systemem bezpieczeństwa kulturowego ani w wymiarze instytucjonalnym, ani w wymiarze legislacyjnym, ponieważ żaden z aktów prawnych, od «Konstytucji RP» po «Ustawę o ochronie dóbr kultury», nie mówi o bezpieczeństwie kulturowym”. Wynika to z faktu, iż poszczególne akty prawne związane z dziedzictwem kulturowym nie dotyczą wprost bezpieczeństwa kultury, lecz raczej pojedynczych elementów „wyciągniętych z całości”³⁵.

Jak stwierdza J. Czaja, „emocjonalne i uczuciowe przywiązanie narodu do niektórych dóbr kulturalnych, czyni je swego rodzaju świętościami narodowymi i powoduje, że ich obrona staje się nie tyle prawem, co imperatywem moralnym”³⁶. Niektórych Polaków (i to nie tylko tych, którzy posiadają korzenie kresowe), motywuje on do podejmowania działań na rzecz ochrony i upamiętniania polskiego dziedzictwa kulturowego dawnych Kresów Wschodnich RP. Wybrane przykłady tych inicjatyw zostaną przedstawione w kolejnym podrozdziale.

1.2. Wybrane działania podejmowane na rzecz ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego dawnych Kresów Wschodnich RP

W przypadku Polski – uwzględniając uwarunkowania historyczne – ochrona duchowych i materialnych dóbr kultury nie powinna się ograniczać wyłącznie do jej obecnego terytorium, lecz także obszarów dawnych Kresów Wschodnich, wchodzących w skład zwłaszcza współczesnej Ukrainy, Białorusi i Litwy. Biorąc pod uwagę historię I Rzeczypospolitej, ślady polskich wpływów kulturowych możemy spotkać także na obszarze dzisiejszej Łotwy i (w mniejszym stopniu) Estonii i części Mołdawii. Ta szersza perspektywa, uwzględniająca polskie dziedzictwo kulturowe pozostawione za wschodnią granicą, wynika z faktu, iż niemal wszystko to, co najbardziej kojarzy się z polskością, co jest najbardziej dla niej charakterystyczne i znamienne, pochodzi właśnie z dawnych Kresów. Jak pisał Janusz Kurtyka, prezes Instytutu Pamięci Narodowej w latach 2005–2010: „Nie można dopuścić do tego, żeby odmawiano nam prawa do pamięta-

³⁵ R. Bednarski, *Zagrożenia dla bezpieczeństwa kulturowego RP...*, op. cit., s. 143.

³⁶ J. Czaja, *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 124.

nia o Wilnie, Grodnie, Lwowie, Żółkwi, Krzemieńcu, Kamieńcu itd. Polska ma prawo uznawać tamtejsze symboliczne zabytki za swoje, bo to są dzieła wytworzone przez naszą cywilizację z czasów Rzeczypospolitej i mamy prawo domagać się, żeby ten fakt był uznawany”.

W okresie Polski Ludowej podtrzymywanie kresowego dziedzictwa w obiegu publicznym było oficjalnie niemożliwe, a ekspatrianci, którzy przybyli z Kresów, zostali skazani na politykę niepamięci. Znamiennym tego wyrazem było wpisywanie im w dowodach osobistych ZSRS jako miejsce urodzenia. Tematyka kresowa została zepchnięta do domów i rodzin. I to właśnie dzięki rodzinnym przekazom pamięć o dawnych ziemiach wschodnich RP przetrwała aż do upadku PRL. Jednak na skutek owej wieloletniej polityki niepamięci, historia Kresów i wypędzonych stamtąd Polaków jest współcześnie znacznie trudniejsza do zbadania niż np. utrwalana przez cały okres powojenny historia wysiedlonych Niemców. Wiąże się to z faktem, iż wyrugowaniu Kresów z pamięci zbiorowej towarzyszyła ich mitologizacja. Jak zauważył dr Bogusław Tracz, w okresie Polski Ludowej „nie były prowadzone prawie żadne badania, a już o badaniach na Wschodzie – terenowych czy archiwalnych – nie mogło być mowy. Ponieważ nie było podstawy intelektualnej po 1989 r., zaczęto odbudowywać tradycję kresową w oparciu o pewne klisze jak te, że wszyscy na Kresach mówili tzw. lwowskim bałakiem i że cała kultura kresowa jest w stylu kabaretu Szczepka i Tońka”³⁷.

Po przemianach społeczno-ustrojowych w Polsce na progu lat 90. nastąpiła swego rodzaju „eksplozja” pamięci o Kresach. Stanowiła ona naturalną reakcję na okres PRL-u, w którym pamięć ta została zepchnięta na margines pamięci zbiorowej i była ograniczona jedynie do przekazu rodzinnego. Jednak w kolejnych latach III RP, wraz z odchodzeniem kolejnych pokoleń Kresowian, następowało stopniowe popadanie tematyki kresowej w sferę społecznej obojętności. W rezultacie – jak ocenia Małgorzata Głowacka-Grajper – „obecnie pamięć ta nie jest ani zakazana, ani zwalczana, ale nie jest też intensywnie wspierana przez państwo i nie stanowi kluczowego elementu polskiej tożsamości zbiorowej”³⁸.

W podobnym tonie wypowiada się Bożena Cząstka-Szymon. Jak zauważa „pamięć o Kresach Wschodnich przechowują i upominają się o nią głównie ekspatrianci – byli mieszkańcy tamtych terenów i ich rodziny. W czasach komunistycznych dopiero po tzw. odwilży można było tylko w niewielkim stopniu poruszać tematy przeszłości kulturowej Kresów. Ostatnie dwudziestolecie pokazało rozdział między działaniami oficjalnymi (politycznymi) i społeczny-

³⁷ *Badacz IPN: potrzebne jest rozpoznanie pamięci o Kresach*, <http://dzieje.pl/aktualnosci/badacz-ipn-potrzebne-jest-rozpoznanie-pamieci-o-kresach>, [pobrano 19.04.2018].

³⁸ M. Głowacka-Grajper, *Transmisja pamięci. Działacze „sfery pamięci” i przekaz o Kresach Wschodnich we współczesnej Polsce*, Warszawa 2016, s. 14.

mi”³⁹. Autorka przytacza liczne przykłady „manipulowania historycznego”, tj. klasyfikowania uroczystości i rocznic na lepsze, organizowane z pietyzmem i gorsze, które przez decydentów są jedynie tolerowane. W tej drugiej kategorii mieszczą się wydarzenia i postaci związane z dawnymi Kresami Wschodnimi. Wskazuje np. na „anemiczne” upamiętnianie rocznic bitwy pod Kłuszynem z 1610 roku, zwycięstwa pod Smoleńskiem i hołdu ruskiego z 1611 roku czy też bitwy pod Zadwórzem, stanowiącej ważny epizod wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku. Cząstka-Szymon zwraca także uwagę na skromne obchody setnej rocznicy śmierci Marii Konopnickiej i Roku Elizy Orzeszkowej. Wskazuje również na fakt zorganizowania hucznych obchodów stulecia polskiego harcerstwa w Krakowie (w sierpniu 2010 roku), mimo że pierwsze drużyny skautowe zarówno męskie, jak i żeńskie powstały we Lwowie. Mało tego, gdy w maju 2011 roku niemal 1 000 polskich harcerzy udało się na uroczystości jubileuszowe do Lwowa, to wydarzenie to zostało zignorowane przez władze państwowe i nie zostało transmitowane przez polską telewizję. Pomniejszana jest także rola ważnych ośrodków polskiej kultury i sztuki z Wilnem i Lwowem na czele⁴⁰.

Na zjawisko „manipulowania historycznego” w odniesieniu do dziejów dawnych Kresów Wschodnich zwracają także uwagę przedstawiciele środowisk kresowych. Podkreślają, iż działania takie nie skończyły się wraz z upadkiem PRL-u. Zarzucają polskiej klasie politycznej, iż ze względu na poprawność polityczną pomija, czy wręcz spycha na margines, zagadnienia związane z historią dawnych ziem wschodnich RP. Do odrzucenia takich postaw wzywał m.in. Zdzisław Malinowski z Zarządu Światowego Kongresu Kresowian: „Historia nasza była wyjątkowo zakłamywana i przemilczana. W tym momencie, kiedy już można mówić, należałoby głośno upomnieć się o pamięć, żeby nie istniała tzw. poprawność polityczna, żeby nasze władze doceniły Kresy i Kresowian”⁴¹. Z kolei Danuta Skalska, rzecznik prasowy Światowego Kongresu Kresowian, upominała się u polskich władz, aby z taką samą determinacją, z jaką troszczą się o podtrzymywanie pamięci o Powstaniu Warszawskim czy zagładzie Żydów, przyczyniały się także do kultywowania pamięci o Kresach: „My też mamy prawo oczekiwać tego, aby to, co ważne w naszej historii zostało uwiecznione, upamiętnione, żeby służyło następnym pokoleniom, bo historia Kresów to nie jest sprawa nas, Kresowian, to jest sprawa Polski i Polaków”⁴².

³⁹ B. Cząstka-Szymon, *Pomijane dziedzictwo Kresów*, „Konteksty kultury”, Tom 3, 2011, s. 194.

⁴⁰ Ibidem, s. 199–201.

⁴¹ *Kresowianie na Jasnej Górze wołają o prawdę i pamięć narodową* (artykuł z 18.07.2017), <https://wpolityce.pl/kosciol/203841-kresowianie-na-jasnej-gorze-wotaja-o-prawde-i-pamiec-narodowa>, [pobrano 15.05.2018].

⁴² Ibidem.

Przybliżenie stosunku polskich partii politycznych do przeszłości Kresów i działających w Polsce stowarzyszeń kresowych wymagałoby odrębnego opracowania. Warto by w nim także szerzej opisać, w jaki sposób środowiska ekspatriantów i ich potomków traktowane są przez polityków podczas kampanii wyborczych, a także to, czy potrzeby i postulaty Kresowian są przez nich dostrzegane i realizowane przez kolejne ekipy rządzące. Znamienny jest chociażby częsty brak patronatu najwyższych władz państwowych nad imprezami organizowanymi przez stowarzyszenia kresowe.

W tym miejscu warto przywołać przynajmniej dwa przykłady niedoceniań środowisk kresowych i tym samym dziedzictwa kresowego przez najwyższe władze Rzeczypospolitej. Za pierwszy z nich może posłużyć zamknięcie Instytutu Kresowego. Instytucja ta powstała w 2006 roku, z inicjatywy warszawskich radnych Prawa i Sprawiedliwości. Według ich zamierzeń miała ona służyć propagowaniu kultury Kresów Wschodnich m.in. poprzez gromadzenie związanych z nimi pamiątek oraz spotkania z Kresowiakami. Docelowo Instytut ten miał się przekształcić w muzeum, które prezentowałoby relacje ekspatriantów, ich pamiątki, zdjęcia i promowałoby kulturę dawnych ziem wschodnich RP. Działacze warszawskiego PiS liczyli na to, iż placówka ta powtórzy sukces Muzeum Powstania Warszawskiego. Jednak w grudniu 2008 roku stołeczni radni z koalicji PO i LiD przegłosowali uchwałę o likwidacji Instytutu i przekazaniu zgromadzonych w nim pamiątek wraz z całą dokumentacją pod Zarząd Muzeum Niepodległości w Warszawie. Kierownictwo muzeum zgodziło się na zachowanie nazwy Instytutu i zatrudnienie jego pracowników, co formalnie nastąpiło 30 czerwca 2009 roku. Działacze PO swą decyzję o likwidacji Instytutu Kresowego argumentowali tym, iż jego cele i działalność wykraczają poza merytoryczne zadania miasta. Ponadto zwracali uwagę, iż stał się on miejscem propagowania haseł nacjonalistycznych i antyukraińskich⁴³.

Jednym z najnowszych przykładów lekceważenia Kresowian jest fakt niepowołania przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę przedstawicieli stowarzyszeń kresowych do składu Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Nie znalazło się dla nich miejsce wśród 29 przedstawicieli „innych organizacji społecznych i osób szczególnie zasłużonych dla Państwa Polskiego”. Zdaniem Marcina Hałasia, nie wynikało to z przypadkowego przeoczenia, lecz raczej z tego, iż „w sprawach Kresów polskie elity polityczne – także spod znaku Prawa i Sprawiedliwości – tchórzą i dezerterują (...) Jak Piotr wyparł się Jezusa – tak teraz symbolicznie Andrzej Duda oraz Prawo i Sprawiedliwość wyparły się Kresów i tych

⁴³ E. Rosochacka, *Radni zlikwidowali Instytut Kresowy* (artykuł z 19.12.2008), <http://www.polska-times.pl/artykul/72278,radni-zlikwidowali-instytut-kresowy,id,t.html>, [pobrano 15.05.2018].

wszystkich wielkich polskich patriotów, którzy za polskość Kresów oddali życie⁴⁴.

Dzielenie polskiej martyrologii na pamiętaną i zapomnianą w sposób szczególny uwidacznia się w przypadku ludobójstwa dokonanego na ludności polskiej przez nacjonalistów ukraińskich podczas II wojny światowej. Jak krytycznie zauważyła Renata Pomarańska, „problem ludobójstwa Polaków z rąk Ukraińców w okresie rządów komunistycznych w ogóle nie pojawiał się w dyskursie publicznym. O ukazanie tragicznej historii nie zadbały również władze ani elity opiniotwórcze III Rzeczpospolitej. Nadal nie upominają się one o prawdę dotyczącą dziejów narodu i nie dążą do potępienia zbrodni dokonanej przez ukraińskie siły nacjonalistyczne. Ukraina zaś gloryfikuje morderców bezbronnej, cywilnej ludności polskiej, stawiając im niemal w każdym miejscu «spiżowe» pomniki, co skutkuje tym, że kaci uważani są za herosów, a prawdziwi bohaterowie pozostają nieznanymi. Dlatego istotne jest, aby o ludobójstwie Polaków z rąk ukraińskich nacjonalistów pisać i mówić jak najwięcej, z różnych perspektyw, aby naród polski znał własną historię, a Polacy i Ukraińcy oczyścili z zakłamania swą świadomość i tożsamość narodową⁴⁵. W kontekście ludobójstwa na Wołyniu wielokrotnie przywołuje się następujące stwierdzenie, pochodzące z zapisków Jana Zaleskiego, które posłużyło jako motto reżyserowi filmu „Wołyn” Wojciechowi Smarzowskiemu: „Kresowian zabito dwukrotnie, raz przez ciosy siekierą, drugi raz przez przemilczenie. A ta druga śmierć jest gorsza od tej pierwszej”. Jednym z dowodów na to, iż słowa te nie są napisane na wyrost, są wyniki raportu opracowanego przez Centrum Badania Opinii Publicznej w 2013 roku pt. *Trudna pamięć: Wołyn 1943*. Wynika z niego, iż jeszcze w 2008 roku aż 41% badanych nic nie słyszało o zbrodniach jakie miały miejsce w 1943 roku na Wołyniu. Po pięciu latach w kolejnym sondażu odsetek ten spadł do 31%. Jednak wówczas spośród pozostałych respondentów, którzy deklarowali wiedzę nt. rzezi wołyńskiej, aż 26% nie potrafiło powiedzieć, kto był jej ofiarą. Oznacza to, iż w 2013 roku niemal połowa ankietowanych (47%) nie miała podstawowej wiedzy na temat rzezi wołyńskiej⁴⁶. Najnowszy sondaż CBOS-u na ten temat (z czerwca 2018 roku) wskazuje na podniesienie pozio-

⁴⁴ M. Hałaś, *Komitet odzyskania połowy niepodległości. Czy zwyczajnie przeoczono część środowisk patriotycznych?* (artykuł z 8.05.2018), <https://polskaniepodlegla.pl/opinie/item/15853-komite-t-odzyskania-polowy-niepodleglosci-czy-zwyczajnie-przeoczono-czesc-srodowisk-patriotycznych>, [pobrano 15.05.2018]; *Członkowie Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej* (artykuł z 14.09.2017), <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,733,sklad-komitetu-narodowych-obchodow-setnej-rocznicy-odzyskania-niepodleglosci-rzeczypospolitej-polskiej.html>, [pobrano 15.05.2018].

⁴⁵ R. Pomarańska, *Golgota Polaków na Kresach*, Warszawa–Radzymin 2016, s. 14.

⁴⁶ *Trudna pamięć: Wołyn 1943*, M. Herrmann (oprac.), Komunikat CBOS, Warszawa, lipiec 2013, nr 93, s. 5–6.

mu wiedzy Polaków nt. ludobójstwa na Wołyniu. Wynika z niego, iż odsetek respondentów nie posiadających żadnej wiedzy na ten temat spadł do 19%. Z kolei co piąty spośród deklarujących, iż słyszał o zbrodniach na Wołyniu, nie był w stanie odpowiedzieć na pytanie, kim były ich ofiary (co oznacza spadek o 6 pkt. procentowych w porównaniu z wynikami z 2013 roku). W sumie więc, odsetek badanych faktycznie niemających wiedzy o wołyńskim ludobójstwie po pięciu latach zmniejszył się z 47 do 32%⁴⁷.

Przyczyny odchodzenia Kresów w niepamięć kolejnych pokoleń Polaków analizuje Marcin Dębicki. Na wstępie wskazuje on na uwarunkowania demograficzne tego procesu. Fakt, iż od ponad 70 lat tereny te nie są już częścią Polski sprawia, iż osoby, które na nich się urodziły, są już bardzo zaawansowane wiekowo i z każdym rokiem ich ubywa. To zaś wpływa na stałe osłabianie się przekazu międzypokoleniowego dotyczącego tego obszaru. Skądinąd owo osuwanie się dawnych Kresów w niepamięć kolejnych pokoleń nie jest zjawiskiem typowo polskim. Zjawisko to widoczne jest także w przypadku Niemców, u których wyraźnie widać stosunkowo wysoką średnią wieku osób odwiedzających dawne niemieckie ziemie należące obecnie do Polski. Kolejnym ze wskazanych przez autora czynników są geopolityczne uwarunkowania okresu powojennego, w tym koncepcje rozpropagowane przez środowisko paryskiej „Kultury”, a zwłaszcza przez Juliusza Mieroszewskiego i Jerzego Giedroycia. Według nich, Polacy – dla dobra swego i swej ojczyzny – powinni porzucić myślenie o Litwie, Białorusi i Ukrainie w kategoriach imperialnych. Idee te stały się w polskim społeczeństwie na tyle dominujące, iż obecnie tendencje rewizjonistyczne wobec wschodnich sąsiadów są w zasadzie marginalne. Dębicki zwraca także uwagę na to, iż wyrazem zubożnienia Polaków na Kresy jest ich stosunek do rodaków zamieszkałych na obszarze byłego ZSRS. Według niego, stanowi on połączenie obojętności, lekceważenia czy wręcz pogardy i cikliwego sentymentalizmu⁴⁸. Ten ostatni czynnik znajduje potwierdzenie w badaniach CBOS-u. Z raportu z 2012 roku wynika, iż sytuacja rodaków zza wschodniej granicy nie była wówczas szerzej znana opinii publicznej. Mniej więcej co szósty respondent nie posiadał wyrobionego zdania o tym, jak żyją Polacy na Białorusi i Litwie, a położenia rodaków na Ukrainie

⁴⁷ *Wołyń 1943 – pamięć przywracana*, M. Herrmann (oprac.), Komunikat CBOS, Warszawa, czerwiec 2018, nr 84, s. 4–7.

⁴⁸ M. Dębicki, *Wyblakły obraz Litwy. Mitologizacja Kresów i ich osuwanie się w niepamięć Polaków*, „Rocznik Naukowców Polski i Litwy”, rok 2015, Tom 15, s. 148–154. Więcej nt. stosunku Polaków do rodaków na Wschodzie zob. m.in.: R. Dzwonkowski, O. Gorbaniuk, J. Gorbaniuk, *Świadomość narodowa młodzieży polskiego pochodzenia z byłego ZSRR studiującej w Polsce*, Lublin 2002, ss. 194; P. Hut, *Polska wobec Polaków w przestrzeni poradzieckiej. Od solidaryzmu etnicznego do obowiązku administracyjnego*, Warszawa 2014, ss. 356; E. Nowicka, *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, Kraków 2000, ss. 284; *Repatrianci i polityka repatriacyjna*, „Studia BAS”, Nr 2 (34) 2013.

nie potrafił ocenić blisko co czwarty. Co prawda zdecydowana większość ankietowanych wyrażała poparcie dla różnych form pomocy państwa polskiego dla Polaków na Wschodzie, jednak już tylko 15% z nich popierała pomysł repatriacji rodaków z Litwy, Białorusi i Ukrainy⁴⁹.

W tym kontekście odrębną kwestią – z pewnością wymagającą szerszego opracowania – jest także polityka państwa polskiego wobec Polaków zamieszkałych do dziś na dawnych Kresach Wschodnich. Znaczący wpływ na nią po dziś wywierają wspomniane idee Jerzego Giedroycia. W ostatnich niemal 30 latach kolejne ekipy rządzące w Polsce niejednokrotnie poświęcały bowiem interesy rodaków na Wschodzie w imię budowania dobrosąsiedzkich stosunków z Litwą, Białorusią i Ukrainą⁵⁰.

Warto także dodać, iż w III RP z niedocenianiem czy wręcz podważaniem znaczenia dawnych Kresów Wschodnich można się spotkać także w publikacjach niektórych przedstawicieli świata nauki. Dla przykładu warto przywołać słowa prof. Henryka Dominiczaka, w których dość krytycznie podsumował pięciowiekowe władanie i gospodarowanie Polski na – jak to ujął – „ziemiach ruskich”. Jego zdaniem, „poza wielkością terytorialną, nie przyniosły one Polsce ani narodowi polskiemu żadnych konkretnych korzyści, wręcz odwrotnie – wielki ubytek polskiej krwi utopionej w wojnach z Moskwą, Tatarami i Turkami, osłabienie ekonomiczne, ludnościowe i wojskowe ojczystej ziemi, rozbiory i inne liczne niepowodzenia i nieszczęścia”⁵¹.

Należy również pamiętać, iż podejmowane w Polsce po 1989 roku próby przywracania pamięci o dawnych Kresach Wschodnich bywają negatywnie odbierane w państwach, które po rozpadzie ZSRS stały się wschodnimi sąsiadami Polski. Niejednokrotnie działania podejmowane przez Polskę na rzecz upamiętnienia dziedzictwa jej utraconych ziem wschodnich spotykają się ze stanowczym sprzeciwem Litwy, Ukrainy lub Białorusi. Jednym z najnowszych przykładów sporu dyplomatycznego ze wschodnimi sąsiadami na tym tle była kwestia projektu nowego polskiego paszportu, przygotowanego latem 2017

⁴⁹ *Pomoc Polakom na Wschodzie*, M. Herrmann (oprac.), Komunikat CBOS, Warszawa, luty 2012, nr 30, s. 5–7. Być może na skutek znowelizowanej w 2017 roku ustawy o repatriacji i prowadzonej równolegle kampanii społecznej pt. „Wielki Powrót”, stosunek polskiego społeczeństwa do idei repatriacji Polaków ze Wschodu ulegnie zmianie. Brak jednak aktualnych badań opinii na ten temat.

⁵⁰ Więcej nt. polityki państwa polskiego wobec Polaków na dawnych Kresach Wschodnich RP zob. m.in.: P. Hut, *Polska wobec Polaków w przestrzeni poradzieckiej...*, op. cit.; T. Gąsowski (red.), *Państwo polskie wobec Polaków na Wschodzie. Poszukiwanie modelu polityki*, Kraków 2000; I. Głuszczyńska, K. Lankosz (red.), *Państwo polskie wobec Polaków w diaspory*, Bielsko-Biała 2013; K. Gomółka, *Polityka Polski wobec studentów, doktorantów i stażystów z państw poradzieckich*, Toruń 2016.

⁵¹ H. Dominiczak, *Dzieje Kresów i granicy państwa polskiego na Wschodzie...*, op. cit., s. 439.

roku przez MSWiA z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości. Wśród 13 proponowanych w nim grafik znalazły się m.in. wizerunki wileńskiej Ostrej Bramy i Cmentarza Orłąt Lwowskich. Wywołało to ostry sprzeciw władz litewskich i ukraińskich, a także głosy krytyki w tamtejszych mediach. Pomysł ten okazał się również wodą na młyn rosyjskiej propagandy, według której „w Polsce znów pojawił się apetyt na Litwę i Ukrainę”. Ostatecznie jednak, pod wpływem m.in. uwag kierowanych do ministerstwa oraz rekomendacji zespołu ekspertów, wycofało się ono z zamieszczenia w nowym paszporcie tych dwóch – jak to określono – „kontrowersyjnych motywów”. Zamiast Ostrej Bramy zaproponowano umieszczenie inskrypcji z grobu Marii Piłsudskiej, a w miejsce Cmentarza Orłąt Lwowskich – postaci Antosia Petrykiewicza, najmłodszego (13-letniego) kawalera Orderu Virtuti Militari, który walczył o niepodległość Polski i został pochowany na Cmentarzu Orłąt Lwowskich⁵².

*

Jak zauważa Maciej Tołwiński ochrona polskiego dorobku kulturowego powinna być podejmowana nie tylko przez powołane do tego celu instytucje, lecz również przez twórców i użytkowników; jest ona bowiem swego rodzaju obowiązkiem społecznym⁵³. W odniesieniu do dziedzictwa kulturowego dawnych Kresów Rzeczypospolitej, postulat ten realizowany jest zarówno przez szereg instytucji państwowych, organizacji pozarządowych oraz kościołów, jak i poprzez oddolne działania, inicjowane przez miłośników i pasjonatów Kresów. Poniżej zostaną przedstawione wybrane przedsięwzięcia tych podmiotów, mające na celu ochronę oraz przywracanie i podtrzymywanie pamięci o polskim dziedzictwie kulturowym na dawnych ziemiach wschodnich RP.

1.2.1. Instytucje państwowe

Jak już wyżej wspomniano, pamięć o Kresach nie jest współcześnie intensywnie wspierana przez państwo polskie. Tym bardziej warto choć w skrócie przybliżyć i docenić inicjatywy instytucji państwowych, a także przyjęte w III RP szczególne rozwiązania prawne, które przyczyniają się do ochrony dóbr kultury materialnej i kultury symbolicznej utraconych ziem wschodnich RP.

⁵² *Nie będzie Ostrej Bramy i Cmentarza Orłąt Lwowskich. MSWiA ustępuje Litwie i Ukrainie* (artykuł z 11.09.2017), <https://dorzczy.pl/41060/Nie-bedzie-Ostrej-Bramy-i-Cmentarza-Orlat-Lwowskich-MSWiA-ustepuje-Litwie-i-Ukrainie.html>, [pobrano 27.08.2018]; R. Szoszyn, *Rosjanie oskarżają Polskę o imperializm* (artykuł z 18.08.2017), <http://grm-rpweb.newscyclecloud.com/Polityka/170819253-Rosjanie-oskarzaja-Polske-o-imperializm.html>, [pobrano 27.08.2018].

⁵³ M. Tołwiński, *Dobra kultury kapitałem pokoleń*, [w:] P. Żarkowski, S. Topolewski (red.), *Współczesne bezpieczeństwo kulturowe*, Siedlce 2014, s. 203.

Problematyka dotycząca dawnych Kresów Wschodnich okazjonalnie pojawia się w pracach Sejmu i Senatu. Dla przykładu warto prześledzić kontekst, w jakim pojęcie to występuje podczas obrad plenarnych niższej izby parlamentu VIII kadencji (lata 2015–2019). Biorąc pod uwagę dane dotyczące ilości wystąpień, w których wspomina się o Kresach, okazuje się, iż najczęściej mówi się o nich w kontekście upamiętniania ofiar ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA⁵⁴. W dużym stopniu ten wysoki wskaźnik może wynikać z debaty, jaka toczyła się w Sejmie w 2016 roku w sprawie ustanowienia 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej⁵⁵. Jest bardzo symptomatyczne, iż w debacie parlamentarnej temat zbrodni dokonywanych przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP w latach 1939–1945 jest najczęstszym wątkiem występującym w odniesieniu do Kresów Wschodnich. Tematyka związana z utraconymi ziemiami wschodnimi pojawiała się także m.in. przy okazji debat dotyczących powołania Muzeum Kresów Wschodnich (względnie Muzeum Dawnych Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej), ustanowienia (na wniosek Senatu) Krzyża Wschodniego⁵⁶, upamiętnienia zbliżającej się rocznicy unii lubelskiej (z 1569 roku) oraz wsparcia materialnego dla Polaków zamieszkałych na Wschodzie.

Kresy Wschodnie i ich dziedzictwo kulturowe obecne są także w pracach niektórych komisji sejmowych i senackich. W Sejmie tematyka ta poruszana jest przede wszystkim w ramach Komisji Łączności z Polakami za granicą oraz w Komisji Kultury i Środków Przekazu. Z kolei Senat problematyką Kresów zajmuje się zwłaszcza na posiedzeniach Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu. Do podejmowanych przez nie zagadnień należą m.in. kwestie związane z upamiętnieniem losów Polaków na Wschodzie, a zwłaszcza ich deportacją w głąb ZSRS i lu-

⁵⁴ Od początku VIII kadencji Sejmu, tj. od 12 listopada 2015 roku do końca kwietnia 2018 roku w izbie tej odbyło się łącznie 61 posiedzeń. Podczas nich pojęcie Kresy Wschodnie wystąpiło w 130 wystąpieniach poselskich. Temat „ludobójstwa na Wołyniu” względnie „zbrodni dokonanych na Polakach przez ukraińskich nacjonalistów” pojawił się aż w ponad 70 z tych wypowiedzi. Zob.: <http://search.sejm.gov.pl/SejmSearch/ADDL.aspx?DoSearchNewByIndex>, [pobrano 30.04.2018].

⁵⁵ Ostatecznie Sejm ustanowił to święto na posiedzeniu 22 lipca 2016 roku. Zob.: *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 2016 r. w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943–1945*, http://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/uchwaly/625_u.htm, [pobrano 25.04.2018].

⁵⁶ Krzyż Wschodni to odznaczenie przeznaczone dla osób innej narodowości niż polska, które niosły pomoc bądź ratowały Polaków na Kresach I i II Rzeczypospolitej w latach 1917–1991, wielokrotnie narażając przy tym własne życie. Zob.: *Ustawa z dnia 15 grudnia 2016 r. o ustanowieniu Krzyża Wschodniego*, http://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/ustawy/889_u.htm, [pobrano 25.04.2018].

dobójstwem na Wołyniu, współpraca z Polakami za wschodnią granicą, w tym przydział środków na zgłaszane przez nich projekty, monitorowanie stanu edukacji polonijnej oraz ochrona dziedzictwa polskiej kultury i historii za granicą, w tym także na ziemiach utraconych na Wschodzie. Obrady tych komisji były także związane z projektami ustanowienia Krzyża Wschodniego i Narodowego Dnia Pamięci Męczeństwa Kresowian oraz z pracami nad nowelizacją Karty Polaka i ustawy o repatriacji⁵⁷.

Należy także wspomnieć, iż 20 marca 2013 roku w Sejmie VII kadencji powstał Parlamentarny Zespół do spraw Kresów, Kresowian i Dziedzictwa Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej. Wznowił on swą działalność także w kolejnej, tj. VIII kadencji niższej izby parlamentu. Podejmuje on zagadnienia dotyczące m.in. sytuacji Polaków na Litwie, Białorusi i Ukrainie oraz funkcjonowania polskich organizacji i polskiego szkolnictwa w tych państwach. Zwraca także uwagę na kwestie finansowania inicjatyw kulturalnych i edukacyjnych służących pielęgnowaniu i rozwojowi kultury polskiej wśród Polaków za wschodnią granicą. Nie unika również poruszania trudnych aspektów relacji polsko-ukraińskich, m.in. w odniesieniu do ludobójstwa na Wołyniu i coraz częstszych przypadków gloryfikowania członków UPA przez współczesne państwo ukraińskie⁵⁸.

Z pewnością szczegółowe przedstawienie działań Sejmu i Senatu na rzecz ochrony i zachowania dziedzictwa kulturowego dawnych ziem wschodnich RP zasługuje na bardziej pogłębioną analizę. W tym miejscu warto jednak zatrzymać się jeszcze na jednym, bardzo wymiernym dla podtrzymania polskości, m.in. na dawnych Kresach Wschodnich, efekcie prac polskiego parlamentu. Jest nim uchwalona 7 września 2007 roku ustawa o Karcie Polaka⁵⁹, która weszła w życie 29 marca 2008 roku. Co prawda prace nad nią podjął już Senat RP IV kadencji (1997–2001), jednak wówczas ugrupowania lewicowe (SLD) i liberalne (Unia Wolności) stosowały wobec tej inicjatywy obstrukcję. Tym bardziej

⁵⁷ Więcej zob. na: Komisja Łączności z Polakami za Granicą (LPG), <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=KOMISJAST&NrKadencji=8&KodKom=LPG>, [pobrano 25.04.2018]; Komisja Kultury i Środków Przekazu (KSP), <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=KOMISJAST&NrKadencji=8&KodKom=KSP>, [pobrano 25.04.2018]; Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/komisja,161,komisja-spraw-emigracji-i-lacznosci-z-polakami-za-granica.html>, [pobrano 25.04.2018]; Komisja Kultury i Środków Przekazu, <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/komisja,154,komisja-kultury-i-srodkow-przekazu.html>, [pobrano 25.04.2018].

⁵⁸ Zob.: *Parlamentarny Zespół ds. Kresów, Kresowian i Dziedzictwa Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej*, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=POSIEDZENIAZE SP&Zesp=308>, [pobrano 26.04.2018].

⁵⁹ *Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka*, Dz.U. 2007 nr 180, poz. 1280.

warto podkreślić, iż Sejm V kadencji przyjął tę ustawę niemal jednogłośnie (przy 428 głosach za i zaledwie 3 przeciw) i to mimo narastającego sporu politycznego⁶⁰. Podstawowe motywacje i cele przyświecające ustawodawcy zostały zawarte w preambule. W myśl zawartych w niej sformułowań, Karta Polaka stanowić ma realizację postanowień Konstytucji RP w zakresie umożliwienia Polakom zamieszkałym za granicą zachowania ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym. Adresowana jest do Polaków, którzy na skutek wydarzeń historycznych utracili obywatelstwo polskie i są obywatelami jednego z 15 państw powstałych na skutek upadku ZSRS. Jej celem jest wzmocnienie więzi łączących Polaków na Wschodzie i wspieranie ich starań o zachowanie języka polskiego oraz kultywowanie narodowych tradycji⁶¹.

Z perspektywy ponad 10 lat od wejścia w życie Karty Polaka widać, iż jej wprowadzenie w znacznym stopniu spełniło oczekiwania i nadzieje polskich środowisk na Wschodzie. Jak zauważa Damian Ciarciniński, były konsul RP w Winnicy, „Karta Polaka ożywiła w jakimś stopniu życie polskie na Wschodzie. Efektem tego jest przede wszystkim wzrost liczby osób uczących się języka polskiego na Białorusi i Ukrainie. Na przykład na Ukrainie język polski staje się jednym z najpopularniejszych języków obcych wśród uczniów i studentów, obok angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Zarówno na Białorusi, jak i na Ukrainie wzrosła liczba osób uczących się polskiego przy organizacjach polskich, w szkołach podstawowych, a także w prywatnych szkołach językowych. Wzrost zainteresowania polszczyzną ma zapewne również inne przyczyny, np. coraz większe zainteresowanie pracą i studiami w Polsce, niemniej jednak wydaje się, że to właśnie Karta Polaka jest głównym impulsem tego procesu”⁶².

Według danych Rady do spraw Polaków na Wschodzie, od czasu wejścia w życie Ustawy o Karcie Polaka w 2008 roku do końca listopada 2015 roku wydano 162 218 tego typu dokumentów, czyli średnio ok. 20 tysięcy rocznie. Ponad 90% z nich zostało przyznanych przez konsulaty na Białorusi i Ukrainie, zaś tylko niewiele ponad 4,5% przez polskie placówki dyplomatyczne na Litwie i Łotwie. Niewielkie zainteresowanie Kartą Polaka w państwach bałtyckich wynika

⁶⁰ Ustawa została przyjęta na 47, przedostatnim posiedzeniu Sejmu V kadencji, w dniu podjęcia uchwały w sprawie skrócenie jego kadencji i przeprowadzenia przedterminowych wyborów parlamentarnych.

⁶¹ Z.J. Winnicki, „Karta Polaka” jako wyraz szczególnego statusu osób obcego obywatelstwa regulowanego prawem krajowym, „Wschodnioznawstwo” nr 3/2009, s. 51–76; D. Ciarciniński, *Karta Polaka – w trosce o Polaków na Wschodzie*, [w:] *Odkryte karty historii. Podsumowanie ustawy o Karcie Polaka*, Warszawa 2015, s. 9–24; A. Jawłowski, *Co to znaczy być Polakiem? Kika terenowych refleksji wokół teorii i praktyki projektu tożsamościowego zawartego w Ustawie o Karcie Polaka*, [w:] E. Nowicka, A. Bilewicz (red.) *Pamięć utraconych ojczyzn*, Warszawa 2012, s. 109–136.

⁶² D. Ciarciniński, *Karta Polaka – w trosce o Polaków...*, op. cit., s. 19.

przede wszystkim z ich przynależności do UE. Ich obywatele nie mają kłopotów z przekraczaniem granicy, a na terenie Polski przysługują im prawa zbliżone do tych, jakie mają obywatele polscy. Z kolei dla obywateli Ukrainy i Białorusi posiadanie tego dokumentu znacząco ułatwia przekraczanie granicy oraz daje szereg przywilejów na terenie Polski⁶³.

W 2015 roku Studium Europy Wschodniej UW na zlecenie Fundacji „Wolność i Demokracja” zrealizowało badania ankietowe, które objęły łącznie 529 posiadaczy Karty Polaka, zamieszkałych na Litwie, Łotwie oraz w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi. Wynika z niego m.in., iż posiadaczami Karty zostają nie tylko osoby najsilniej związane z polskością (np. poprzez deklarację polskiej narodowości podczas spisów powszechnych), lecz również te, które występują o nią ze względu na różnego rodzaju związki ze współczesną Polską (zawodowe, biznesowe lub edukacyjne). Widoczne jest to zwłaszcza w obwodach lwowskim i łuckim na Ukrainie oraz brzeskim na Białorusi, w których liczba wydanych Kart Polaka przekroczyła liczbę Polaków według deklaracji narodowościowych z ostatnich spisów powszechnych⁶⁴.

Działania na rzecz utrwalania pamięci o dawnych Kresach Wschodnich podejmowane są także przez Prezydenta RP. Na uwagę zasługują m.in. inicjatywy mające na celu wsparcie dla Polaków zamieszkałych za wschodnią granicą. Jak zaznaczył Adam Kwiatkowski – sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Andrzeja Dudy – „Polacy na Wschodzie potrzebują wsparcia materialnego, ale też potrzebują solidaryzmu i tego, żeby głośno mówić, że pamiętamy, że oni tam na Wschodzie, często w bardzo trudnych warunkach, często ryzykując i tracąc w swoim życiu osobistym czy zawodowym, trwają w polskości”⁶⁵. Do podejmowanych w ostatnich latach akcji na rzecz Polaków na dawnych Kresach należą współorganizowane przez Kancelarię Prezydenta RP transporty z pomocą materialną. Zawierają one żywność, ubrania oraz podręczniki szkolne i pomoce dydaktyczne⁶⁶. Jedną z tego typu inicjatyw organizowana jest pod

⁶³ M. Kowalski, *Raport z badań na temat posiadaczy Karty Polaka*, [w:] *Odkryte karty historii. Podsumowanie ustawy o Karcie Polaka*, Warszawa 2015, s. 26, 32–33.

⁶⁴ Do końca listopada 2015 roku w obwodzie lwowskim wydano 40 200 Kart Polaka, podczas gdy w 2001 roku narodowość polską zadeklarowało tam tylko 25 186 osób, zaś w obwodzie łuckim otrzymały ją 4 654 osoby, a polskość w owym spisie podało 2 819 osób. Z kolei w obwodzie brzeskim KP otrzymały w tym czasie łącznie 18 764 osoby, a narodowość polską w spisie z roku 2009 wskazało 17 539 osób. Szczegółowe wyniki całego raportu zob.: *Ibidem*, s. 25–60.

⁶⁵ *Przed Wielkanocą kolejny transport z darami trafi do Polaków na Ukrainie* (artykuł z 29.03.2017), <http://www.prezydent.pl/kancelaria/dzialalnosc-kancelarii/art,45,przed-wielkanoca-kolejny-transport-z-darami-trafi-do-polakow-na-ukrainie.html>, [pobrano 31.08.2018].

⁶⁶ *„Pomoc dociera do ludzi, którzy zasłużyli na solidarność i pamięć”* (artykuł z 7.03.2017), <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,518,podsumowanie-roku-akcji-pomocowych-dla-polakow-na-wschodzie.html>, [pobrano 31.08.2018].

nazwą „Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach”⁶⁷. Wyrazem pamięci o Polakach za wschodnią granicą są także spotkania z nimi, do których dochodzi podczas wizyt prezydenta Andrzeja Dudy (podobnie jak i jego poprzedników) na Ukrainie, Litwie i Łotwie. Znacznie częściej z rodakami na dawnych Kresach Wschodnich spotykają się pracownicy Kancelarii Prezydenta. Przemierzając objęte pomocą państwa, poszukują oni polskich stowarzyszeń, domów pomocy społecznej i parafii, aby na miejscu uzyskać informacje o najważniejszych potrzebach żyjących tam Polaków. W 2017 roku łącznie w spotkaniach z przedstawicielami kancelarii wzięło udział ok. 2 tysięcy osób, a 35 polskich rodzin zostało odwiedzonych w domach prywatnych⁶⁸.

Warto w tym miejscu wspomnieć także o inicjatywie ustawodawczej prezydenta Andrzeja Dudy, adresowanej do dzieci i młodzieży polonijnej, w tym także do młodych Polaków zza wschodniej granicy. Otóż na początku 2017 roku zyskali oni ulgi na opłaty w transporcie zbiorowym oraz za wstęp do muzeów i parków narodowych. Na mocy podpisanej ustawy „korzystanie z ulgowych przejazdów przysługuje uczniom (do ukończenia 18 lat) w okresie pobierania przez nich nauki języka polskiego lub innych przedmiotów nauczanych w języku polskim. Zapisy w ustawie dotyczą dzieci uczących się w szkołach społecznych prowadzonych przez polonijne organizacje oświatowe, stowarzyszenia rodziców i polskie parafie zarejestrowane w bazie Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Organem upoważnionym do wydawania dokumentów poświadczających uprawnienia do ulg będzie Konsul RP w danym kraju. Do ulg będzie uprawniała nauka takich przedmiotów, jak: język polski, historia, geografia i kultura polska”⁶⁹.

Bardziej szczegółowe omówienie działań podejmowanych zarówno przez obecnego prezydenta RP, jak i jego poprzedników na rzecz upamiętniania dziedzictwa kulturowego dawnych Kresów Wschodnich oraz form wsparcia dla zamieszkałych tam do dziś Polaków wymagałoby odrębnego opracowania.

Na szczeblu rządowym działania na rzecz dziedzictwa kulturowego dawnych Kresów Wschodnich podejmowane są przez poszczególne ministerstwa. Wśród nich szczególnie znaczenie mają inicjatywy **Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa**

⁶⁷ *Paczka dla Polaków na Kresach od Pary Prezydenckiej* (artykuł z 17.12.2015), <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wizyty-krajowe/art,53,paczka-dla-polakow-na-kresach-od-pary-prezydenckiej.html>, [pobrano 31.08.2018].

⁶⁸ A. Puścikowska, *Zostało jeszcze wielu...*, „Gość Niedzielny”, nr 12, 25.03.2018, s. 42–44. *Minister Adam Kwiatkowski na Ukrainie z pomocą dla Polaków* (artykuł z 1.04.2017), <http://www.prezydent.pl/kancelaria/aktywnosc-ministrow/art,652,minister-adam-kwiatkowski-na-ukrainie-z-pomoca-dla-polakow.html>, [pobrano 31.08.2018].

⁶⁹ *Prezydent RP podpisał ustawę o ulgowych przejazdach dla dzieci i młodzieży polonijnej* (artykuł z 12.01.2017), <https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/prezydent-rp-podpisal-ustawe-o-ulgowych-przejazdach-dla-dzieci-i-mlodziezy-polonijnej.html>, [pobrano 31.08.2018].

Narodowego. Działania tego resortu ściśle wiążą się ze wskazanymi wyżej czynnikami bezpieczeństwa kulturowego, czyli z ochroną zarówno materialnych dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, jak i z ochroną wartości kultury symbolicznej. W odniesieniu do dziedzictwa dawnych ziem wschodnich, funkcje te spełnia zwłaszcza Departament Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych. Do zakresu jego działalności należy m.in.:

- „prowadzenie ewidencji ruchomych i nieruchomych dóbr kultury związanych z Polską, a znajdujących się za granicą w wyniku zmian w przynależności państwowej niektórych terytoriów;
- organizowanie oraz udzielanie pomocy finansowej i merytorycznej w celu:
 - a) zabezpieczenia oraz konserwacji zabytków, przynależnych do polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą,
 - b) upamiętniania wybitnych osób lub zdarzeń historycznych związanych z polskim dziedzictwem kulturowym za granicą,
 - c) dokumentowania i ochrony poloników w zasobach archiwalnych oraz zbiorach bibliotecznych i muzealnych za granicą;
- promowanie i wspieranie badań naukowych nad polskim dziedzictwem kulturowym za granicą;
- sprawowanie opieki nad miejscami pamięci narodowej oraz trwałymi upamiętnieniami faktów, wydarzeń i postaci, znajdującymi się poza granicami RP⁷⁰;
- informacja i propagowanie wiedzy o polskim dziedzictwie kulturowym za granicą i miejscach pamięci narodowej poza krajem, ich znaczeniu dla historii, dziedzictwa i tożsamości narodowej oraz polskich stratach wojennych i restytucji dóbr kultury m.in. poprzez zapewnienie edycji publikacji oraz konferencje naukowe, wystawy i środki masowego przekazu, projekty edukacyjne w kraju i za granicą⁷¹.

W ramach powyższych zadań MKiDN przeznacza środki finansowe na projekty związane z ochroną polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Szczególną troską resort otacza inicjatywy obejmujące obszar I Rzeczypospolitej w jej historycznych granicach z 1772 roku. Do składania wniosków o dofinansowanie tych przedsięwzięć uprawnione są państwowe i samorządowe instytucje kultury, archiwa państwowe, organizacje pozarządowe, a także kościoły i związki wyznaniowe. Dla przykładu warto wymienić niektóre projekty

⁷⁰ Dnia 1 sierpnia 2016 r. przestała istnieć Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, a jej kompetencje związane z wykonywaniem umów międzynarodowych oraz prowadzeniem poza granicami kraju prac dotyczących miejsc pamięci narodowej przeszły całkowicie w ręce ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

⁷¹ *Departament Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych*, <http://bip.mkidn.gov.pl/pages/departamenty-i-biura/departamentu-dziedzictwa-kulturowego-za-granica-i-strat-wojennych.php>, [pobrano 20.04.2018].

związane z dziedzictwem dawnych Kresów, które uzyskały dofinansowanie ministerstwa w ramach naboru wniosków w roku 2018. Należą do nich m.in. prace konserwatorskie na Ukrainie: w katedrze obrządku łacińskiego i katedrze ormiańskiej oraz w kościele pw. św. Piotra i Pawła we Lwowie, w kościołach w Bołszowcach, Hruszowcach, Kamieńcu Podolskim, Kutach, Ołyce, Rawie Ruskiej, Rudkach i Złoczowie, jak również w kościele Wniebowzięcia NMP w Wilnie. Środki finansowe zostały ponadto przekazane na renowację murów klasztoru w Berdyczowie, prace konserwatorsko-zabezpieczające dawnego obserwatorium na Górze Pop Iwan w Czarnochorze, renowację polskich nagrobków na cmentarzach w Drohobyczu i Niemirowie, konserwację pomnika nagrobnego Sapienhów na cmentarzu w Berezie Kartuskiej, dokumentację cmentarzy polskich dawnego województwa tarnopolskiego oraz zabytków Cmentarza na Rossie w Wilnie. Wsparcie uzyskały również projekty związane z inwentaryzacją obiektów sakralnych z terenu dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, a także z digitalizacją Archiwów Kościelnych na Wschodzie oraz Zbiorów Ossolińskich przechowywanych we Lwowie. Wśród przyjętych projektów znalazła się dokumentacja zbiorów specjalnych Wilna, Grodna i Lwowa, mająca na celu utworzenie e-Archiwum Historii Kobiet oraz wydanie publikacji pt. *Atlas Kresów Wschodnich – na wschód od Bugu*, przeznaczonego dla osób niewidomych i słabowidzących. Szczegółowy wykaz wniosków przyjętych do realizacji w roku 2018 jak i w latach poprzednich dostępny jest na stronie internetowej ministerstwa⁷². Naturalnie rodzi się w tym miejscu pytanie, czy środki kierowane w ramach ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą na tą jego część, która pozostała na dawnych Kresach Wschodnich, są wystarczające. Udzielenie szczegółowej odpowiedzi na to pytanie wykracza poza rany niniejszego opracowania. Należy jednak pamiętać, iż do 1989 roku podejmowanie prac badawczych i projektów konserwatorskich związanych z dawnymi ziemiami wschodnimi Rzeczypospolitej było znacząco ograniczone.

Jedną z najnowszych inicjatyw MKiDN jest stworzenie placówki muzealnej, która upamiętniałaby dziedzictwo dawnych Kresów Wschodnich. Pomysł ten nie jest nowy, zgłaszany był już podczas pierwszych rządów Prawa i Sprawiedliwości w latach 2005–2007. O jego powołanie apelował wówczas m.in. prof. Ryszard Legutko, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Lecha Kaczyńskie-

⁷² 2018 – *Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą – nabór 1*, http://www.mkidn.gov.pl/media/po2018/dokumenty/20180411_ODKzG_wyniki_naboru_2018_1.pdf, [pobrano 20.04.2018]. Szczegółowe informacje MKiDN na temat ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą (w tym także na dawnych Kresach Wschodnich) zawarte są także m.in. w stenogramie jednego ze wspólnych posiedzeń wspomnianych wyżej komisji senackich. Zob.: Senat RP, *Wspólne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu (59.) oraz Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą (43.) w dniu 11 lipca 2017, r.*, https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatkomisjeposiedzenia/7257/stenogram/059kspw_egz_4.pdf, [pobrano 26.04.2018].

go: „To, że w Polsce nie powstało muzeum Kresów, musi zdumiewać, a jeszcze bardziej zdumiewa to, iż nie ma zainteresowania stworzeniem takiej instytucji ani zrozumienia skandaliczności, jaką jest jej brak. (...) Brak muzeum oznacza coś znacznie poważniejszego niż niedopatrzenie czy zaniedbanie. To świadczy o zapaści naszej pamięci historycznej. Jeden z wybitnych polskich historyków powiedział słusznie, że gdyby wyobrazić sobie historię Niemiec bez Wrocławia i Szczecina, byłaby to historia tylko trochę inna. Dziejów Polski bez Kresów wyobrazić zaś sobie nie można. Zbudujmy muzeum Kresów, by oddać sprawiedliwość tej wielkiej części naszej historii, której tyle zawdzięczamy. (...) Zbudujmy muzeum Kresów, by zerwać z polityką niepamięci, którą nam najpierw narzuciono, a którą później przyjęliśmy jako własną (...) Zbudujmy muzeum Kresów, bo to ostatni moment, by zrobić to z udziałem ludzi jeszcze Kresy pamiętających, lecz żyjących w obawie, że wraz z ich odejściem znikną też na zawsze obrazy świata minionego i rzeczy z przeszłości, których są strażnikami”⁷³.

Jak przypomina Wiktoria Blacharska⁷⁴, w ówczesnych uwarunkowaniach politycznych pomysł utworzenia Muzeum Kresów nie uzyskał powszechnej akceptacji. W wyniku silnej polaryzacji na polskiej scenie politycznej, został on zbojkotowany jako inicjatywa Prawa i Sprawiedliwości, postrzegana jako „zbyt narodowa, uwsteczniająca, czy wręcz jątrząca”. Z kolei w 2009 roku z inicjatywą utworzenia takiej placówki wystąpił prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Maciej Płażyński. W dniach 5–6 lutego 2010 roku w Pułtusk zwołał on konferencję organizacji pozarządowych działających na rzecz dawnych Kresów i pomocy dla zamieszkałych na ich obszarze Polaków. Podjęto na niej uchwałę (przez aklamację!), wzywającą Sejm do powołania Muzeum Kresów Rzeczypospolitej. Warto przywołać jej fragment:

„Pojęcie Kresów zmieniało z biegiem historii swój terytorialny zasięg. Dla części Polaków Kresy oznaczają dzisiaj dom utracony w wyniku jałtańskich porozumień – małą ojczyznę odebraną przemocą. Ta mała ojczyzna to blisko 1/3 przedwojennego państwa polskiego, wraz z milionami jej mieszkańców. Oni i ich potomkowie mają prawo oczekiwać, że państwo polskie zechce zdobyć się na wysiłek upamiętnienia i udokumentowania polskiej obecności w historii wielu miast, miasteczek i wsi, obecności, której usiłuje się zaprzeczać lub fałszować jej treść.

Oczekujemy, że przyszłe Muzeum Kresów przypomni zarówno odległą, jak i stosunkowo niedawną rzeczywistość państwa zbudowanego przez wiele nacji, dla których Rzeczypospolita była wspólną ojczyzną. Muzeum takie stać

⁷³ R. Legutko, *Zbudujmy muzeum Kresów* (artykuł z 12.12.2008), <http://www.rp.pl/artykul/233301.html>, [pobrano 20.04.2018].

⁷⁴ W. Blacharska, *Muzea w służbie zachowania pamięci narodowej, czyli komu potrzebne muzeum kresowe*, „Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu”, nr 2/2011, s. 133.

się może skarbnicą i inspiracją, z której czerpać będą zarówno potomkowie jej mieszkańców, jak i społeczeństwa jednoczącej się Europy. Ziemię wschodnią Rzeczypospolitej to część naszej duchowej ojczyzny – podobnie jak Kraków, Częstochowa, Gniezno. Odcięcie tej części wspólnej historii czyni nas uboższym i okaleczonym kulturowo społeczeństwem”⁷⁵.

Ostatecznie jednak uchwała ta nie została przedstawiona w Sejmie. Inicjatywa Marszałka Płażyńskiego została bowiem przerwana przez jego tragiczną śmierć w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 roku.

Do idei Muzeum Kresów powrócono po wyborach prezydenckich i parlamentarnych z 2015 roku⁷⁶. W grudniu 2017 roku szef resortu kultury zapowiedział, iż jego siedzibą zostanie ostatecznie Pałac Lubomirskich w Lublinie (choć zabiegały o to także m.in. Wrocław, Toruń i Brzeg). Ponadto, biorąc pod uwagę fakt, iż muzeum z Kresami w nazwie mogłoby wywoływać spore emocje, postanowiono iż będzie to Muzeum Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej. Do jego zadań będzie należało upamiętnianie, badanie i popularyzowanie dorobku wielu pokoleń Polaków, którzy zamieszkiwali – pośród innych narodów – dawne ziemie wschodnie, ze szczególnym uwzględnieniem ich historii w okresie I Rzeczypospolitej. Początkowo muzeum będzie istnieć jako oddział Muzeum Lubelskiego, zaś od 2019 lub 2020 zostanie przekształcone w samodzielną placówkę⁷⁷. Jak zapowiada prof. Andrzej Gil z KUL, jeden z twórców muzeum, jego powstanie ma być poprzedzone szerokimi konsultacjami społecznymi i dialogiem, także z dzisiejszymi gospodarzami dawnych ziem wschodnich RP, tj. z Białorusinami, Litwinami i Ukraińcami. Zdaniem naukowca, podstawowym celem placówki ma być przywrócenie pamięci o Kresach: „W wielu przypadkach ta pamięć została amputowana niemal w całości, no więc co zrobić? Jedyna rzecz to leczyć. Dla mnie to będzie muzeum, które ma nas uleczyć z tego, o czym zapomnieliśmy, co utraciliśmy i czego tak naprawdę nie przywrócimy, bo to jest czas przeszły”⁷⁸. Jednak powrót do pomysłu utworzenia Muzeum Kresów, czy też – po zmianie jego nazwy – Muzeum Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej, nadal nie posiada powszechnej akceptacji. Decyzja utworzenia tej pla-

⁷⁵ *Inicjatywa Muzeum Kresów Rzeczypospolitej. Komunikat po konferencji organizacji pozarządowych w Pułtusku 6–7.02.2010 r.*, <http://www.frona.pl/blogi/o-polsce-slow-kilka/inicjatywa-muzeum-kresow-rzeczypospolitej,7073.html>, [pobrano 11.05.2018].

⁷⁶ Zarówno Andrzej Duda podczas kampanii prezydenckiej, jak i przedstawiciele PiS podczas kampanii parlamentarnej, zobowiązali się do powołania Muzeum Kresów Wschodnich.

⁷⁷ *Pałac Lubomirskich będzie siedzibą Muzeum Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej* (artykuł z 22.12.2017), <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/palac-lubomirskich-bedzie-siedziba-muzeum-ziem-wschodnich-dawnej-rzeczypospolitej-8017.php>, [pobrano 20.04.2018].

⁷⁸ A. Gmiterek-Zabłocka, *Powstanie Muzeum Ziemi Wschodnich Dawnej RP. „Uleczy nas z tego, o czym zapomnieliśmy”* (artykuł z 30.08.2017), <http://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103454,22299035,powstanie-muzeum-ziem-wschodnich-dawnej-rzeczypospolitej-ma.html>, [pobrano 20.04.2018].

cówki w Lublinie nie wywoła entuzjazmu m.in. wśród części tamtejszych radnych z Platformy Obywatelskiej jak i niektórych posłów tej partii. Ich zdaniem, placówka ta będzie odwoływać się do historycznych resentymentów i może przyczynić się do popsucia relacji z wschodnimi sąsiadami⁷⁹. Pomysł utworzenia Muzeum został także wykorzystany przez propagandę rosyjską. W telewizji państwowej Rossija 1 wyemitowano reportaż pt. „Polska chce wysłać Ukrainę i Litwę do muzeum, by znów być od morza do morza”, w którym plany muzealnego utrwalenia pamięci o dawnych ziemiach wschodnich RP przedstawiono jako jeden z przykładów odradzającego się polskiego imperializmu⁸⁰.

Jak pisał Czaja, jednym z istotnych czynników bezpieczeństwa kulturowego jest prowadzenie zagranicznej polityki kulturalnej, która ma się przyczyniać do promocji własnej kultury i kraju oraz tworzyć sprzyjające warunki zewnętrzne dla jej rozwoju⁸¹. W przypadku państw położonych za wschodnią granicą RP polityka ta spełnia dwie zasadnicze funkcje. Z jednej strony służy ona popularyzacji polskiej kultury wśród narodów zamieszkujących te państwa (Litwinów, Łotyszy, Białorusinów czy Ukraińców). Z drugiej zaś może przyczyniać się do podtrzymywania tożsamości narodowej polskiej diaspory żyjącej na ich obszarze. Zadanie to jest skądinąd wpisane do Konstytucji RP z 1997 roku. Zapisano w niej bowiem, iż „Rzeczpospolita Polska udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym”⁸².

Działania te podejmowane są przede wszystkim przez **Ministerstwo Spraw Zagranicznych**. Wyrazem realizacji pierwszej z powyższych funkcji są wspomniane już w pierwszym podrozdziale Instytuty Polskie, istniejące m.in. w stolicach Litwy, Białorusi i Ukrainy⁸³. Ich celem jest budowanie pozytywnego wizerunku Polski za granicą poprzez promowanie polskiej kultury i dyplomację kulturalną. Działania te mają na celu pozyskiwanie sprzymierzeńców w dziele

⁷⁹ *Politycy Platformy protestują przeciwko „Muzeum Kresów”* (artykuł z 31.08.2017), <https://www.wsensie.pl/polska/24811-politycy-platformy-protestuja-przeciwko-muzeum-kresow>, [pobrano 11.05.2018]; *Zamiast muzeum kresów wschodnich zbudujemy w Lublinie centrum nauki [LIST OTWARTY]* (artykuł z 24.08.2017), <http://lublin.wyborcza.pl/lublin/7,48724,22270024,zamiast-muzeum-kresow-wschodnich-zbudujemy-w-lublinie-centrum.html>, [pobrano 20.04.2018].

⁸⁰ R. Szoszyn, *Rosjanie oskarżają Polskę o imperializm...*, op. cit.

⁸¹ J. Czaja, *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 83.

⁸² *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Art. 6, ust. 2, Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483.

⁸³ Instytuty Polskie funkcjonują obecnie (sierpień 2018 r.) w 25 państwach świata. *Rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych na temat roli i znaczenia instytutów polskich w umacnianiu Polonii i promocji kultury polonijnej*, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 83) z dnia 9 maja 2018 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/39FE6C23F7755B2CC125829C003B-F609%24File/0311108.pdf>, [pobrano 27.08.2018].

popularyzacji polskiego dorobku kulturalnego, np. wśród pracowników i studentów wydziałów polonoznawczych, polonistyk, slawistyk i studiów śródkwoeuropejskich⁸⁴. Z kolei podtrzymywanie tożsamości narodowej osób poczuwających się do polskości możliwe jest dzięki wsparciu działalności organizacji polskich w państwach obejmujących obszary dawnych ziem wschodnich RP.

Przykłady działań podejmowanych przez MSZ, m.in. na rzecz Polaków na Wschodzie, zawarte są np. w „Rządowym programie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w latach 2015–2020”. W dokumencie tym przedstawione są strategiczne cele polityki Rządu RP wobec polskiej diaspory, a także warunki w jakich żyją Polacy w poszczególnych państwach. Szczególną uwagę poświęcono ich położeniu na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Za realizację działań resortu dotyczących Polaków za granicą odpowiadają następujące jednostki organizacyjne:

- **Departament odpowiedzialny za politykę wobec Polonii i Polaków za granicą**, który opracowuje założenia polityki wobec polskiej diaspory, nadzoruje placówki zagraniczne odpowiedzialne za jej realizację, a także zarządza budżetem na projekty adresowane do Polonii i Polaków za granicą.
- **Departamenty terytorialne**, które są odpowiedzialne za politykę m.in. wobec państw powstałych w wyniku rozpadu ZSRS. Odpowiadają one za współpracę z poszczególnymi środowiskami polskimi, powiązaną z dwustronnymi stosunkami międzypaństwowymi, w szczególności odnoszącymi się do ochrony praw mniejszości polskich.
- **Departament odpowiedzialny za dyplomację publiczną**, którego zadania koncentrują się na współpracy z Polonią i Polakami za granicą w dziedzinie promocji Polski.
- **Departament realizujący zadania związane z opieką konsularną**, który odpowiada za opiekę nad obywatelami polskimi przebywającymi za granicą⁸⁵.

Przykładem działań MSZ ukierunkowanych na Polaków za wschodnią granicą jest wspieranie organizacji polskich funkcjonujących w państwach obejmujących obszar dawnych ziem wschodnich RP. Wśród nich szczególną rolę pełnią promujące polską kulturę Domy Polskie. Środki finansowe kierowane są przez ministerstwo także na rzecz polskich mediów na Wschodzie⁸⁶. Ponadto, poprzez placówki dyplomatyczno-konsularne oraz za pośrednictwem stowarzy-

⁸⁴ *Instytuty Polskie*, http://www.msz.gov.pl/pl/p/msz_pl/polityka_zagraniczna/dyplomacja_publiczna/instytuty_polskie, [pobrano 27.04.2018]. Zob. też: Instytut Polski w Wilnie, www.lenkukultura.lt; Instytut Polski w Mińsku, www.instpol.by; Instytut Polski w Kijowie, www.polinst.kiev.ua.

⁸⁵ *Rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą w latach 2015–2020*, <http://www.msz.gov.pl/resource/70a7021e-304c-4075-a812-18e5b3410966:JCR>, [pobrano 27.04.2018].

⁸⁶ Ich szczegółowy wykaz i zwięzłe przedstawienie zawiera publikacja pt. *Media Polskie na Wschodzie. Informator*, wydana nakładem Fundacji Wolność i Demokracja w 2015 roku. Zob. też: *Konferencja Media polskie na Wschodzie*, Warszawa 22 kwietnia 2015, [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/574350526B71BCCAC1257E7B003ED0AC/\\$file/Media.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/574350526B71BCCAC1257E7B003ED0AC/$file/Media.pdf), [pobrano 01.05.2018].

szęń kresowych, resort sprawuje także opiekę nad środowiskami kombatanckimi za wschodnią granicą. Z uwagi na upływ czasu liczba dawnych żołnierzy czy to Armii Krajowej, czy to Ludowego Wojska Polskiego systematycznie spada. Obecnie są to już tylko pojedyncze osoby, zbliżające się lub przekraczające 90. rok życia, na ogół schorowane i wymagające szczególnej opieki i pomocy. Otrzymują oni pomoc materialną, paczki z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, a także wypłacane raz na kwartał świadczenia specjalne⁸⁷. Do zadań MSZ należy także opieka nad polskimi miejscami pamięci. Monitorowanie stanu ich zabezpieczania jest szczególnie istotne w przypadku Ukrainy, ze względu na przypadki niszczenia bądź profanacji tego typu miejsc w ostatnich latach⁸⁸.

Ochrona wartości kultury symbolicznej, zwłaszcza zaś polskiego języka i literatury, w sposób szczególny leży w kompetencji **Ministerstwa Edukacji**. Resort ten ustala zasady organizowania kształcenia dzieci obywateli polskich czasowo przebywających za granicą i wspomagania nauczania języka polskiego, historii i geografii Polski, kultury polskiej oraz innych przedmiotów nauczanych w języku polskim, wśród Polonii i Polaków zamieszkujących bądź przebywających czasowo za granicą. Ponadto ministerstwo odpowiada za kierowanie nauczycieli do pracy za granicą i za ich doskonalenie zawodowe. Dba także o rozwijanie kontaktów młodego pokolenia z Polską, np. poprzez organizację kolonii polonijnych. Część z nich realizowana jest przez organizacje pozarządowe, które otrzymały dotacje w otwartych konkursach MEN. Powyższe zadania realizowane są poprzez Departament Współpracy Międzynarodowej⁸⁹.

⁸⁷ *Rozpatrzenie informacji na temat polityki państwa polskiego wobec środowisk kombatanckich na Wschodzie*, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 70) z dnia 8 listopada 2017 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/E7608A6FAAB66C47C12581D8004A3A5E/%24File/0247008.pdf>, [pobrano 30.04.2018].

⁸⁸ *Projekt dezyderatu w sprawie zniszczenia pomnika w Hucie Pieniackiej oraz profanacji Polskiego Cmentarza Wojennego w Kijowie-Bykowni na Ukrainie*, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 46) z dnia 26 stycznia 2017 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/F83DB16728DC354BC-12580BA004A8A00/%24File/0151308.pdf>, [pobrano 30.04.2018]; *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat zabezpieczenia Cmentarza Orłąt Lwowskich we Lwowie*, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 47) z dnia 9 lutego 2017 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/ED-77D68119024987C12580CD00491E6B/%24File/0156908.pdf>, [pobrano 30.04.2018]; *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat zniszczenia polskich miejsc pamięci na Ukrainie* [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 52) z dnia 23 marca 2017 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/F9311F2592BB2456C12580F70048FCD5/%24File/0174008.pdf>, [pobrano 30.04.2018].

⁸⁹ MEN, *Departament Współpracy Międzynarodowej*, <https://bip.men.gov.pl/ministerstwo/struktura-organizacyjna/departament-strategii-i-wspolpracy-miedzynarodowej-dswm.html>, [pobrano 01.05.2018].

Za wschodnią granicą nauczanie języka polskiego i w języku polskim realizowane jest w kilku formach. Jedną z nich są szkoły w systemach oświaty państw zamieszkania Polaków. Są to placówki bądź z polskim językiem nauczania, bądź też z lekcjami języka polskiego jako ojczystego i obcego. Inną możliwością nauczania w języku polskim stwarzają szkoły społeczne, działające przy organizacjach polskich i przy parafiach rzymskokatolickich. Ponadto przy ambasadach RP w Mińsku i Kijowie funkcjonują szkolne punkty konsultacyjne. Z danych przekazanych przez Związek Polaków na Białorusi wynika, że w roku szkolnym 2016/2017 języka polskiego i w języku polskim uczyło się 11 305 uczniów. Korzystali oni z tej możliwości w 202 punktach nauczania, w których pracowało 274 nauczycieli. Z kolei według danych przedstawionych przez Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”, w roku szkolnym 2016/2017 funkcjonowało w tym państwie 70 szkół (w tym 16 filii) z polskim językiem nauczania, w których uczyło się ogółem 11 281 uczniów. Do przedszkoli z polskim językiem nauczania uczęszczało wówczas 4 125 dzieci. W tym samym roku szkolnym w różnych formach nauczania języka polskiego na Ukrainie uczestniczyło ponad 50 800 uczniów⁹⁰.

W ostatnim okresie szczególną troskę pracowników MEN wywołuje sytuacja szkolnictwa polskiego na Ukrainie. Ma ona związek z uchwaloną przez Radę Najwyższą we wrześniu 2017 roku nową ustawą o oświacie⁹¹. Resort

⁹⁰ W tym: 1 215 uczniów w szkołach z polskim językiem nauczania, 600 uczniów w szkołach z klasami z polskim językiem nauczania, 20 000 uczniów uczących się języka polskiego jako obcego, 8 000 uczniów korzystających z możliwości nauczania języka polskiego jako przedmiotu fakultatywnego, 1 000 uczniów uczestniczących w kółkach z języka polskiego oraz 20 000 uczniów uczących się go w placówkach pozaszkolnych. Zob. *Informacja Ministra Edukacji Narodowej na temat stanu edukacji polonijnej na Wschodzie*, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 58) z dnia 7 czerwca 2017 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/2B83E70B892A501BC1258153004AA71F/%24File/0195908.pdf>, [pobrano 30.04.2018].

⁹¹ Ma ona (w perspektywie kilku lat) doprowadzić do znaczących zmian w funkcjonowaniu szkolnictwa mniejszości narodowych. Zajęcia w językach mniejszości będą mogły być prowadzone tylko w początkowym stadium edukacji, tj. w przedszkolu oraz w klasach I–IV. Z kolei na dalszych etapach edukacji jedynym dopuszczalnym językiem nauczania ma być język ukraiński, zaś nauka języka mniejszości ma być dopuszczalna jedynie w ramach zajęć dodatkowych. Według ustawodawcy, zmiany te wynikają z konsekwentnie realizowanej polityki derusyfikacji Ukrainy. Zob.: *Informacja na temat bieżącej sytuacji polskich szkół na Ukrainie po zmianach wprowadzonych w ukraińskiej Ustawie o oświacie*, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 67) z dnia 25 października 2017 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/81EB9C0F90941F9FC12581D1004A4440/%24File/0241308.pdf>, [pobrano 30.04.2018]; T. Dąbrowski, T. Piechal, A. Sadecki, *Ukraina: uderzenie w szkolnictwo mniejszości narodowych*, (tekst dodany 27.09.2017), <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-09-27/ukraina-uderzenie-w-szkolnictwo-mniejszosci-narodowych>, [pobrano 01.05.2018].

z uwagą śledzi także zmiany wprowadzone we wrześniu 2011 roku na Litwie⁹².

Oprócz poszczególnych ministerstw ochroną szeroko pojętego dziedzictwa kresowego zajmuje się także powołany w 1999 roku **Instytut Pamięci Narodowej**. Do podstawowych jego zadań należy ściganie zbrodni komunistycznych i nazistowskich, archiwizacja dokumentów organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1989, prowadzenie badań i działalności edukacyjnej. Prowadzone przez Instytut badania dotyczą m.in. deportacji w głąb ZSRS żołnierzy Armii Krajowej i innych formacji niepodległościowych, a także mieszkańców Kresów Wschodnich II RP. IPN podejmuje także szereg przedsięwzięć ukierunkowanych na popularyzację wiedzy na temat dawnych ziem wschodnich. Dotyczą one związanych z nimi wydarzeń historycznych oraz postaci, miejsc i zabytków. Szczególną uwagę poświęca się upamiętnianiu ludobójstwa dokonanego na ludności polskiej na Kresach Południowo-Wschodnich II RP przez ukraińskich nacjonalistów. Realizacji wymienionych celów służą m.in. organizowane przez Instytut uroczystości, wystawy, konkursy, wykłady i konferencje naukowe oraz wydawane publikacje. Do popularyzacji losów Kresowian przyczyniają się także spotkania z osobami, które doświadczyły przesiedleń (organizowane np. w ramach cyklicznych projektów pt. „O tym nie można zapomnieć... – spotkania z osobami, które przeszły piekło obozów i deportacji podczas II wojny światowej”). Przybliżane są także powojenne doświadczenia ekspatriantów z Kresów i ich adaptacja po osiedleniu się w Polsce w zmienionych granicach, w tym w znacznej części na tzw. ziemiach odzyskanych. Podkreślany jest ich wkład w odbudowę i rozwój miejscowości, w których przyszło im żyć po przymusowym opuszczeniu dotychczasowych miejsc zamieszkania⁹³.

W kontekście głównego zagadnienia poruszanego w niniejszej publikacji nie sposób nie wspomnieć również o związanych z kresowym dziedzictwem projektach edukacyjnych, organizowanych przez IPN. Jednym z nich jest inicjaty-

⁹² Znowelizowana 1 września 2011 roku ustawa Republiki Litewskiej o oświacie, doprowadziła do ujednolicenia egzaminu maturalnego z języka litewskiego w szkołach z litewskim i nie-litewskim językiem nauczania. W rezultacie od 2013 r. uczniów wszystkich szkół na Litwie obowiązuje ujednolicony egzamin maturalny z języka litewskiego i literatury. Zmiany te nie gwarantują równych szans edukacyjnych uczniów szkół z polskim i litewskim językiem nauczania, ponieważ polscy uczniowie mają mniejszą ilość godzin języka litewskiego. Skutkuje to niższą u polskich uczniów zdawalnością egzaminów maturalnych, a w konsekwencji ograniczeniem ich szans na studiowanie na niepłatnych kierunkach studiów na Litwie. Przepisy znowelizowanej ustawy o oświacie umożliwiają także likwidację szkół mniejszości narodowych oraz reorganizację ich dotychczasowej sieci. Zob.: Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 58) z dnia 7 czerwca 2017 r.*, op. cit.

⁹³ Na podstawie informacji dostępnych na stronie internetowej Instytutu Pamięci Narodowej – <https://ipn.gov.pl>

wa pod nazwą „Kresy – polskie ziemie wschodnie w XX wieku”, organizowana od 2012 roku przez Biuro Edukacji Publicznej Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie. Projekt ów przeznaczony jest dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych województwa małopolskiego. Dotyczy Kresów Wschodnich I i II Rzeczypospolitej, w tym ich historii, dziedzictwa kulturowego oraz Polaków zarówno tych, którzy opuścili ten obszar po II wojnie światowej, jak i żyjących tam do dziś. Najważniejszą jego częścią jest konkurs wiedzy, oparty na przygotowanej przez uczniów pracy pisemnej lub multimedialnej na wybrany przez siebie temat, realizowanej na podstawie dostępnej literatury, zgromadzonych dokumentów, wspomnień i materiału ikonograficznego. Jedną z nagród dla laureatów konkursu jest darmowy wyjazd z opiekunami na dawne Kresy Wschodnie RP⁹⁴.

Do instytucji państwowych przyczyniających się do podtrzymywania pamięci o dawnych Kresach Wschodnich należą także **Telewizja Polska** i **Polskie Radio**. Aktualnie nadawane cykliczne programy telewizyjne podejmujące tematykę przeszłości i teraźniejszości tych obszarów to: „Wilnoteka”, „Nad Niemnem” oraz „Nasz Wschód”. „Wilnoteka” to cotygodniowy magazyn informacyjno-publicystyczny nadawany na antenie TVP Polonia, którego autorami są Walenty Wojniłło i Edyta Maksymowicz. Poświęcony jest on losom polskości na Litwie i Polakom na Wileńszczyźnie⁹⁵. „Nad Niemnem” jest magazynem adresowanym do Polaków na Białorusi. Emitowany jest raz na tydzień przez Biełsat TV i jest jedynym programem tej stacji nadawanym w języku polskim (z białoruskimi podpisami). Magazyn ten dostępny jest również na antenie TVP Białystok. Jego autorzy odwiedzają Polaków żyjących na współczesnej Białorusi oraz miejsca związane z polską historią, kulturą i sztuką w tym kraju⁹⁶. Z kolei „Nasz Wschód” to program, który z początkiem 2018 roku zastąpił nadawane od kilkunastu lat „Studio Wschód”⁹⁷. Audycja ta nadawana jest na

⁹⁴ VI edycja projektu edukacyjnego „Kresy – polskie ziemie wschodnie w XX wieku”, <https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/konkursy-historyczne/45675,VI-edycja-projektu-edukacyjnego-Kresy-polskie-ziemie-wschodnie-w-XX-wieku.html?search=601970>, [pobrano 18.04.2018]; M. Lubicz Miszewski, *Projekt edukacyjny „Kresy – polskie ziemie wschodnie w XX wieku” jako przykład działań na rzecz umacniania bezpieczeństwa kulturowego*, „Historia i Polityka”, 2018, nr 25 (32), s. 81–92. Konkurs historyczny dotyczący polskich Kresów Wschodnich w latach 1921–1944 połączony z wyjazdem edukacyjnym na Wołyń i Podole dla jego laureatów organizowała też Delegatura IPN w Kielcach. Zob.: *Wyprawa edukacyjna „Kresy Wschodnie – Wołyń i Podole” – Kielce, 6–12 maja 2013*, <https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosci/196-74,Wyprawa-edukacyjna-Kresy-Wschodnie-Wolyn-i-Podole-Kielce-612-maja-2013.html?search=588933>, [pobrano 18.04.2018].

⁹⁵ *Wilnoteka. Wieści z Wileńszczyzny*, <http://wilnoteka.tvp.pl>, [pobrano 07.05.2018].

⁹⁶ *Nad Niemnem*, <http://belsat.eu/pl/program/nad-niemnem>, [pobrano 07.05.2018].

⁹⁷ Nazwę zmieniono ponieważ program realizowany przez TVP Wrocław wielokrotnie mylony był ze „Studium Wschód” na TVP Info, prowadzonym przez Marię Przełomieć, do-

TVP Polonia i TVP 3 Wrocław, a jej główną realizatorką jest redaktor Grażyna Orłowska-Sondej. Emitowane w jej ramach reportaże, przygotowywane na dawnych Kresach Wschodnich, przybliżają współczesnym pokoleniom historię Kresów oraz ich dzisiejszych mieszkańców, a zwłaszcza pozostałych tam do dziś Polaków. Celem programów jest ocalenie pamiątek polskiej przeszłości tych ziem, szczególnie zaś troska o znajdujące się za wschodnią granicą polskie groby. Stąd też „Nasz Wschód” patronuje akcji „Mogilę pradziada ocal od zapomnienia”⁹⁸, w którą od 2010 r. włączają się nauczyciele i uczniowie z dolnośląskich szkół. Służy ona ratowaniu pozostawionych na Wschodzie polskich nekropolii, częstokroć zdewastowanych i zapomnianych. Z inspiracji twórców programu udzielna jest także pomoc materialna i mentalna rodakom zamieszkałym w państwach byłego ZSRS, m.in. w ramach akcji Dary na Kresy. Jedną z form tej pomocy jest budowany w Straszowicach w gminie Wołów Dom Spotkań z Kresami im. Kardynała Henryka Gulbinowicza. Mają w nim zamieszkać samotni Polacy, sprowadzeni do Ojczyzny z Kresów i z Syberii⁹⁹.

Spośród audycji nadawanych na antenie Polskiego Radia w pierwszym rzędzie należy wspomnieć o magazynie „Świat Kresów”, nadawanym od marca 2016 roku w każdą sobotę. Jak podkreśla autor programu, redaktor Krzysztof Renik, „byłe Kresy to miejsce szczególne w historii Polski. Jego wyjątkowość brała się z wielokulturowości. Bez wiedzy o dawnych Kresach Rzeczypospolitej trudno zrozumieć historię Polski, ale także dzieje współczesnej Litwy, Białorusi i Ukrainy”¹⁰⁰. Stąd też wśród gości audycji, oprócz historyków i publicystów zajmujących się dziejami I i II Rzeczypospolitej, znajdują się zarówno mieszkający na dawnych Kresach Polacy, jak i Litwini, Białorusini czy Ukraińcy. „Świat Kresów” ma bowiem na celu łączyć wszystkich mieszkańców byłych ziem wschodnich Rzeczypospolitej, bez względu na narodowość. Cykliczną audycją emitowaną na antenie Polskiego Radia 24 jest magazyn „Polacy w świecie”. Nadawany jest on w każdą niedzielę od początku września 2016 roku. W poszczególnych programach przybliżane są skupiska polskiej diaspory rozsianej po całym świecie, w tym także te z obszarów dawnych ziem wschodnich Rzeczypospolitej¹⁰¹. W dniu 2 maja 2017 roku Polskie Radio wraz ze Sto-

tyczącym aktualnych wydarzeń politycznych w Rosji, na Ukrainie i Białorusi, państwach nadbałtyckich oraz w Azji i na Kaukazie.

⁹⁸ Poświęcona jej będzie monografia autora niniejszej publikacji, pt. *Kształtowanie postaw patriotycznych dzieci i młodzieży na przykładzie akcji „Mogilę pradziada ocal od zapomnienia”* (wydanie planowane w roku 2019).

⁹⁹ *Nasz Wschód – program telewizyjny*, <http://www.studiowschod.pl/studio-wschod-program-telewizyjny-tvp-wroclaw>, [pobrano 07.05.2018].

¹⁰⁰ Świat Kresów, <https://www.polskieradio.pl/7/5103,Swiat-Kresow>, [pobrano 07.05.2018].

¹⁰¹ *Polacy w świecie*, <https://www.polskieradio.pl/130,Polskie-Radio-24/5572,Polacy-w-swiecie>, [pobrano 07.05.2018].

warzyszeniem „Wspólnota Polska” zainicjowało kampanię społeczną „Wielki Powrót”. Jej zasadniczym celem jest przygotowanie polskiej opinii publicznej do akcji repatriacyjnej Polaków ze Wschodu, zwłaszcza tych, którzy zostali deportowani z Kresów Wschodnich do Syberii i Kazachstanu. W jej ramach, na antenie radiowej Jedynki oraz PR 24, rozpoczęto nadawanie kilku cykli radiowych, służących popularyzacji wiedzy nt. kulturowych i cywilizacyjnych korzeni tamtejszych Polaków i ich związków z Polską¹⁰².

Pisząc o roli publicznego radia w przybliżaniu dziedzictwa kulturowego dawnych polskich ziem wschodnich nie sposób pominąć audycji emitowanej na falach Polskiego Radia Katowice. Jest nią nadawana od 2006 roku w każdą niedzielę „Lwowska fala”. Jej autorką jest redaktor Danuta Skalska, pełniąca funkcję prezesa bytomskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Na potrzeby realizacji swego programu wyjeżdża ona na dawne Kresy, aby odnaleźć żyjących tam do dziś świadków historii. Równocześnie organizuje pomoc charytatywną dla mieszkających tam Polaków. Program tworzony przez Danutę Skalską ma na celu ocalenie od zapomnienia kresowej kultury i tradycji, w tym także specyficznego lwowskiego humoru i lwowskiej piosenki. Przybliży on dawne i współczesne losy Kresowiaków, którzy w wyniku wojny musieli opuścić swą ojczystą ziemię oraz to, w jaki sposób pielęgnują oni tradycje i kulturę swoich przodków. Dnia 29 kwietnia 2018 roku został wyemitowany sześćsetny odcinek tej audycji¹⁰³.

Zarówno publiczna telewizja, jak i publiczne radio posiadają w swej ofercie odrębne kanały adresowane do Polaków żyjących w diasporze, w tym także w państwach za wschodnią granicą. Od 31 marca 1993 roku swój program nadaje TVP Polonia. Jej zasadniczą misją jest integracja rodaków w kraju i za granicą, czemu służą audycje informujące o życiu i aktywności poszczególnych środowisk polonijnych oraz ich wybitnych przedstawicielach. Celem stacji jest również podtrzymywanie polskiej tożsamości w kolejnych generacjach polskiej diaspory, poprzez upowszechnianie języka ojczystego, znajomości polskiej kultury i historii, a także informowanie o aktualnych wydarzeniach w kraju. Instytucją współfinansującą stację jest MSZ¹⁰⁴. Jeśli zaś chodzi o audycje radiowe

¹⁰² Są to (lub były, bo część z nich nie jest już nadawana) następujące audycje: „Powroty polskie”, „Na stepach Kazachstanu”, „Alfabet syberyjski”, „Akcja – repatriacja”, „Syberia – Polska – operacja powrót”. Zob.: „Wielki powrót” – *Polskie Radio i „Wspólnota Polska” w kampanii społeczno-informacyjnej o repatriacji ze Wschodu* (artykuł z 18.07.2017), <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1790218,Wielki-powrot-Polskie-Radio-i-Wspolnota-Polska-w-kampanii-spo-lecznoinformacyjnej-o-repatriacji-ze-Wschodu>, [pobrano 07.05.2018].

¹⁰³ Danuta Skalska, <https://www.radio.katowice.pl/ludzie-radia-katowice,35,Danuta-Skalska.html>, [pobrano 07.05.2018].

¹⁰⁴ TVP Polonia, <http://www.tvp.pl/polonia/tvp-polonia/150306>, [pobrano 08.05.2018]. Zob. też: *Informacja nt. aktualnej sytuacji TVP Polonia i Polskiego Radia dla Zagranicy*, [w:] Kancelaria Sejmu.

skierowane do Polaków rozsianych po całym świecie, to są one emitowane na antenie Polskiego Radia dla Zagranicy (dawniej Radia Polonia), jednej z anten radia publicznego. Misją tej stacji jest informowanie o wydarzeniach w Polsce i o polskim punkcie widzenia na wydarzenia w kraju i na świecie. Audycje adresowane są do obcokrajowców oraz do polskiej diaspory. Nadawane są w językach polskim, angielskim, białoruskim, niemieckim, rosyjskim i ukraińskim¹⁰⁵.

1.2.2. Organizacje pozarządowe

Z badań CBOS-u z 2012 roku wynika, iż 15% spośród 3 072 respondentów zadeklarowało bądź posiadanie krewnego w linii prostej (rodzica, dziadka lub pradziadka) urodzonego na dawnych Kresach, bądź też urodzenie się na tych terenach. Według autora opracowania oznacza to, iż w Polsce żyje od 4 300 000 do 4 600 000 osób powyżej 18 roku życia, wywodzących swą genealogię z danych Kresów¹⁰⁶. Warto dodać, iż posiadanie korzeni kresowych znacznie częściej deklarują mieszkańcy zachodniej i północnej części kraju, co pokrywa się z kierunkami powojennych przesiedleń Polaków zza wschodniej granicy¹⁰⁷.

Należy podkreślić, iż to właśnie w środowiskach Kresowian najbardziej pielęgnowana jest pamięć o utraconych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej. Jej wyrazem są liczne stowarzyszenia kresowe, jakie zaczęły powstawać pod koniec lat 80., podczas przemian społeczno-ustrojowych. W okresie tym doszło do swego rodzaju „eksplozji” pamięci o Kresach, manifestującej się powstawaniem wielu lokalnych organizacji zrzeszających przesiedleńców z dawnych ziem wschodnich RP i ich potomków. W 1989 roku dokonano rejestracji pierwszych trzech stowarzyszeń: Towarzystwa Miłośników Lwowa (przekształconego później w Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich) z siedzibą główną we Wrocławiu, Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej z siedzibą główną w Toruniu oraz Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna z siedzibą główną w Białymstoku. W kolejnych latach w całej Polsce zakładano lokalne oddziały tych trzech stowarzyszeń, a także szereg innych

Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 25) z dnia 8 czerwca 2016 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/82C2D59843184CD4C-1257FD2004A70CF/%24File/00668408.pdf>, [pobrano 07.05.2018].

¹⁰⁵ *Polskie Radio dla Zagranicy*, <http://radiozagranica.pl/8/74/Artykul/84245>, [pobrano 07.05.2018].

¹⁰⁶ *Kresowe korzenie Polaków*, M. Herrmann (oprac.), Komunikat CBOS, Warszawa, kwiecień 2012, nr 50, s. 2. Badania przeprowadzono w dniach 11 stycznia, 3–9 lutego i 8–14 marca 2012 roku na reprezentatywnych próbach losowych dorosłych mieszkańców Polski. Łącznie zrealizowano 3 072 wywiady.

¹⁰⁷ Największa liczba ankietowanych deklarujących posiadanie krewnych w linii prostej urodzonych na Kresach mieszkała w woj. lubuskim (51% ogółu mieszkańców województwa), dolnośląskim (47%), opolskim (30%) i zachodniopomorskim (25%). *Ibidem*, s. 3.

organizacji, nastawionych na podtrzymywanie pamięci o Kresach. Działania na rzecz jej utrwalania przybierają bardzo różnorodne formy.

Jednym z podstawowych celów istniejących w Polsce stowarzyszeń kresowych jest utrwalanie i podtrzymywanie wiedzy o przeszłości i współczesności dawnych polskich ziem wschodnich. Przyczyniają się one również do integracji miłośników Kresów zarówno tych, którzy mają korzenie kresowe, jak i tych, którzy są ich pozbawieni. Osobom pochodzącym z dawnych ziem wschodnich umożliwiają one powrót do kresowej tożsamości, upublicznianie której w okresie PRL-u było mocno ograniczone. Do zadań podejmowanych przez te organizacje należy inicjowanie i popieranie badań nad dziedzictwem kresowym. Jego utrwalaniu służy prowadzona działalność wydawnicza, której jednym z przykładów są własne czasopisma (publikowane przez część stowarzyszeń). Ponadto niektóre ze stowarzyszeń kresowych stawiają sobie za cel działania na rzecz upamiętniania miejsc pochówku Polaków, jakie pozostały za dzisiejszą wschodnią granicą RP¹⁰⁸. Istotnym celem organizacji kresowych jest również współpraca ze środowiskami polskimi na Wschodzie oraz udzielanie pomocy materialnej tamtejszym Polakom (np. poprzez dostarczanie paczek na Boże Narodzenie, zbieranie książek dla szkół polskich na Wschodzie). Podtrzymywaniu pamięci o dawnych ziemiach wschodnich służą także organizowane w różnych miejscach w Polsce imprezy, mające na celu przybliżenie kultury i tradycji Kresów Wschodnich, skierowane do mieszkańców społeczności lokalnych (np. Dni Lwowa, Dni Wilna, Dni Kresów, Festiwale Kultury Kresowej). Znaczącą formą działalności omawianych tu stowarzyszeń są także organizowane przez nie wyjazdy na dawne Kresy, o których szerzej będzie mowa w następnym podrozdziale. W tym miejscu warto dodać jedynie, iż niektórzy z kresowych działaczy założyli własne biura podróży, specjalizujące się w oferowaniu wyjazdów na dawne Kresy Wschodnie¹⁰⁹.

W wyniku oddolnych inicjatyw środowisk kresowych doszło również do powstania w Polsce kilku muzeów czy też izb pamięci, mających na celu upamiętnianie dziedzictwa kulturowego dawnych ziem wschodnich RP. Jednym z przykładów takich placówek jest Muzeum Kresów Wschodnich w Węglińcu,

¹⁰⁸ Jednym z nich było zarejestrowane w 1991 roku we Wrocławiu Stowarzyszenie Straż Mogił Polskich na Wschodzie. Jego misją było ustalanie miejsc i okoliczności zbrodni popełnionych na Polakach na terytorium byłego ZSRS oraz upamiętnienie miejsc walk Polaków na tym obszarze. Niosło ono także pomoc charytatywną tamtejszym środowiskom polskim i parafiom rzymskokatolickim. Organizacja ta została rozwiązana w 2001 roku. Zob.: *Stowarzyszenie Straż Mogił Polskich na Wschodzie*, <http://bazy.ngo.pl/profil/7743/Stowarzyszenie-Straż-Mogil-Polskich-na-Wschodzie>, [pobrano 28.08.2018].

¹⁰⁹ K. Szafer, *Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Oddział w Poznaniu jako strażnik i popularyzator pamięci o historii kresów i Wielkopolski*, [w:] E. Nowicka, A. Bilewicz (red.), *Pamięć utraconych ojczyzn*, Warszawa 2012, s. 185–191.

które z inicjatywy Alfreda Janickiego zostało urządzone w 2001 roku w dwóch wagonach kolejowych. W sposób szczególny upamiętnia ono okres ekspatriacji mieszkańców wschodnich województw II RP na tzw. ziemie odzyskane¹¹⁰. Z kolei w Kuklówce Radziejowickiej na Mazowszu w 2007 roku powstało Muzeum Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Jego siedzibą jest bardzo wiernie odtworzona kopia dworu kresowego, jaki w 1827 roku powstał w rodzinnej posiadłości pradziadków właścicieli muzeum Joanny Aleksandry Biniszewskiej. Pierwotnie pieczę nad muzeum sprawowała Fundacja „Lwów i Kresy Południowo-Wschodnie”¹¹¹.

Poszczególne stowarzyszenia kresowe działające w Polsce są wewnętrznie znacznie zróżnicowane. Ich członkowie, w zależności od wieku, odmiennie postrzegają podstawowe cele statutowe tych organizacji. Istnieją wśród nich także różnice światopoglądowe i polityczne. Tym jednak, co ich łączy, jest miłość do Kresów i troska o ochronę polskiego dziedzictwa na Wschodzie oraz o zamieszkałych tam Polaków¹¹². Przyczyny tego zróżnicowania szczegółowo opisuje Małgorzata Głowacka-Grajper. Swoje analizy opiera ona na 85 wywiadach, przeprowadzonych z działaczami organizacji kresowych. Znaleźli się wśród nich zarówno przesiedleni z Kresów i ich potomkowie, jak i ci, którzy nie posiadają korzeni kresowych. Autorka zwraca uwagę na znaczną liczbę działających w Polsce stowarzyszeń zajmujących się szeroko pojmowaną problematyką kresową – od upamiętniania przeszłości, poprzez pomoc Polakom na Wschodzie, do dbania o przesiedleńców z Kresów¹¹³. Stąd też swych rozmówców pytała m.in. o przyczyny tak znacznego rozbieżności środowisk kresowych

¹¹⁰ Muzeum Kresów Wschodnich w Węglińcu, <http://nickt.pl/wegliniec-muzeum-kresow-wschodnich>, [pobrano 11.05.2018].

¹¹¹ Muzeum Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, <http://www.muzeumlwowa.pl/content/o-nas>, [pobrano 11.05.2018]. Oczywiście oprócz inicjatyw prywatnych dziedzictwo Kresów upamiętniane jest także przez wystawy w muzeach państwowych. Więcej na ten temat zob.: W. Błacharska, *Muzea w służbie zachowania pamięci narodowej...*, op. cit., s. 125–136; M.I. Sacha, *Fantomowe dziedzictwo? Różnice w muzealnej prezentacji dziedzictwa niemieckiego wschodu oraz polskich Kresów – Próba diagnozy*, „Rocznik Antropologii Historii”, 2016, rok VI, (9), s. 147–170.

¹¹² *Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich*, „Niepodległość i Pamięć”, Tom 13 (2006), Nr 3 (24), s. 374–375.

¹¹³ W aneksie swej monografii Autorka umieściła listę (jak podkreśliła zapewne niepełną), obejmującą łącznie 214 organizacji pozarządowych, „prowadzących działalność powiązaną z transmisją pamięci o Kresach Wschodnich oraz z podtrzymywaniem związków z tymi terenami i mieszkającymi tam Polakami”. Znalazły się na niej zarówno organizacje działające bardzo prężnie, jak i te, które zawiesiły już swoją działalność (najczęściej z powodu odchodzenia kolejnych pokoleń Kresowiaków). Zestawienie to, sporządzone według podziału na województwa, uwzględnia także lokalne oddziały stowarzyszeń ogólnopolskich, nawet tych niewielkich liczebnie. Zob.: M. Głowacka-Grajper, *Transmisja pamięci...*, op. cit., s. 282–292.

w Polsce. Jak wynika z uzyskanych przez badaczkę odpowiedzi, rozdrobnienie stowarzyszeń kresowych spowodowane jest m.in. z nastawieniem, głównie starszych działaczy, na kultywowanie pamięci przede wszystkim o utraconej małej ojczyźnie, nie zaś o całych Kresach Wschodnich. Widoczne jest to choćby w nazwach tych organizacji, podkreślających ów związek z daną miejscowością (a nie całym obszarem utraconych ziem wschodnich). Zakres terytorialny ich oddziaływania jest wynikiem powojennej geografii przesiedleń – stowarzyszenia stawiające sobie za cel zachowanie pamięci o danej miejscowości powstawały tam, gdzie osiedlili się jej byli mieszkańcy. Taki właśnie charakter działania omawianych tu organizacji znacząco sprzyja integracji osób pochodzących z tych samych miejscowości. Urodzonym jeszcze na Kresach ta forma funkcjonowania najbardziej odpowiada. Najważniejsze jest bowiem dla nich towarzystwo osób o podobnych przeżyciach, z którymi można wymieniać się wspomnieniami. O ile taka formuła działania spełnia oczekiwania osób, które dzieciństwo czy młodość przeżyły jeszcze na Kresach, to zazwyczaj nie satysfakcjonuje już ich potomków, a tym bardziej osób nie mających korzeni kresowych¹¹⁴.

Z tych właśnie powodów dotychczas nie powstała jedna, ogólnopolska organizacja kresowa, która zrzeszałaby wszystkie istniejące w Polsce stowarzyszenia kresowe. Potrzebę jej powołania częściej artykułowali młodzi działacze, podczas gdy starsi popierali taką ideę raczej tylko kurtuazyjnie. I jedni, i drudzy zgodnie jednak przyznawali, iż szanse na jej powstanie są znikome. Jak wyjaśniała Głowacka-Grajper, „wspominanie rodzinnych miejscowości nie może stać się podstawą szerszego ruchu społecznego, gdyż zawsze ulegnie on rozpadowi na poszczególne «wspólnoty wspominających». Dzieje się tak, gdyż tożsamość lokalna była silniej związana z konkretną miejscowością niż całym województwem czy regionem, a kategoria «Kresy», oznaczająca wszystkie tereny od Wilna do Zbrucza, w ogóle nie stanowiła odniesienia tożsamościowego”¹¹⁵. Ponadto żyjący do dziś przesiedleńcy opuszczali swe rodzinne miejscowości jako dzieci lub ludzie młodzi. W związku z tym swoje pochodzenie postrzegają przez pryzmat ojczyzny lokalnej (miejsca, w którym mieszkali, chodzili do szkoły, gdzie mieszkali ich koledzy i koleżanki). Z kolei Kresy – jako znacząco szersza kategoria terytorialna – jest dla nich abstrakcyjne. Więż z miejscem pochodzenia dość często była wzmocniana przez fakt, iż mieszkańcy z jednej miejscowości na Kresach w całości zostali osiedlani w tej samej wiosce lub miasteczku. Sprzyjało to utrwalaniu pamięci o pozostawionym na Wschodzie miejscu urodzenia¹¹⁶.

Istniejące w Polsce stowarzyszenia kresowe różnicują się nie tylko geograficznie, lecz również ze względu na profil działania. Część z nich nastawiona

¹¹⁴ Ibidem, s. 103–105.

¹¹⁵ Ibidem, s. 105–106.

¹¹⁶ Ibidem.

jest przede wszystkim na kultywowanie pamięci o miejscowościach pochodzenia ekspatriantów oraz o kulturze i tradycji Kresów. W drugi nurt wpisują się organizacje nastawione głównie na przywracanie pamięci. Dotyczy ono walki z przekłamaniami historycznymi, upamiętnianiem zbrodni popełnionych na Polakach w województwach wschodnich przedwojennej Polski oraz z udzielaniem pomocy rodakom mieszkającym dziś na dawnych Kresach. Taki charakter mają np. Patriotyczny Związek Organizacji Kresowych i Kombatanckich, Światowy Kongres Kresowian czy też Stowarzyszenie Upamiętniania Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów. Co ciekawe, o ile w stowarzyszeniach nurtu wspomnieniowego przeważają przedstawiciele starszego pokolenia, to w organizacjach mających bardziej charakter „uświadamiający” dominują ludzie z kolejnych, młodszych pokoleń¹¹⁷. Na przemiany pokoleniowe, które wpływają na sposób funkcjonowania organizacji kresowych, zwraca także uwagę Ilona Gosiewska, prezes Stowarzyszenia Odra-Niemen. Według niej „w ostatnich kilkunastu latach zainteresowanie Polaków w kraju Polakami za wschodnią granicą rośnie. Oczywiście wcześniej też wiele środowisk było aktywnych, ale to głównie dotyczyło stowarzyszeń typu stowarzyszenie przyjaciół Wilna czy Grodna, zakładanych przez osoby, które kiedyś tam mieszkały, a chciały kultywować pamięć o tych miejscach i swoim rodowodzie. Działy prężnie, ale na niedużą skalę. W ostatnich latach z jednej strony powstało mnóstwo ogólnopolskich akcji, z drugiej – pomógł rozwój mediów społecznościowych, zwłaszcza że dla klasycznych, to nie był temat zbyt atrakcyjny. (...) Jeśli mierzyć temperaturę zainteresowania Kresami na przestrzeni lat, to proszę popatrzeć na liczne młode stowarzyszenia, harcerzy, grupy rekonstrukcyjne, w końcu środowiska kibicowskie – tak, te zwykle odsądzone od czci i wiary jako «faszystowskie». Tu temperatura jest najwyższa”¹¹⁸.

Oprócz opisanych wyżej organizacji zrzeszających Kresowian, szczególną rolę w podtrzymywaniu pamięci o utraconych ziemiach wschodnich RP i ich mieszkańcach przyznających się do polskich korzeni spełniają także ogólnopolskie stowarzyszenia, działające na rzecz polskiej diaspory, w tym także Polaków na Wschodzie. Należą do nich m.in. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Fundacja „Semper Polonia”. Inicjatywy na rzecz rodaków zamieszkałych za wschodnią granicą oraz upamiętniania kresowego dziedzictwa podejmuje także Fundacja „Wolność i Demokracja”. Profil działalności tych pozarządowych organizacji sprawia, iż podejmowane przez nie inicjatywy na rzecz Kresów uwzględniają szeroki zakres terytorialny tego obszaru. Nie są więc – jak to się dzieje w przypadku czę-

¹¹⁷ Ibidem, s. 106–107.

¹¹⁸ P. Kobalczyk, *Jak pomagać Polakom na Wschodzie?* (artykuł z 18.09.2016), <https://www.rp.pl/Plus-Minus/309159918-Jak-pomagac-Polakom-na-Wschodzie.html>, [pobrano 27.09.2018].

ści stowarzyszeń kresowych – ograniczone do upamiętnia jedynie utraconych „ojczyzn prywatnych”.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” jest organizacją pozarządową powołaną w lutym 1990 roku z inicjatywy ówczesnego Marszałka Senatu RP, profesora Andrzeja Stelmachowskiego. W działalności „Wspólnoty Polskiej” biorą udział przedstawiciele świata polityki, kultury i nauki, a także hierarchowie kościołów chrześcijańskich oraz dziennikarze, prawnicy i przedsiębiorcy. Celem „Wspólnoty Polskiej” jest utrzymywanie i wzmacnianie więzi Polonii i Polaków z za granicy z Ojczyzną oraz umacnianie łączności z ojczystą kulturą i językiem. Służyć temu ma wszechstronna pomoc, jaką Stowarzyszenie niesie Polakom rozsiętym po całym świecie. „Wspólnota Polska” przeprowadza kursy języka i kultury polskiej dla dzieci i warsztaty metodyczne dla nauczycieli; dostarcza podręczniki i pomoce dydaktyczne dla szkół polonijnych, organizuje także kolonie i obozy w Polsce dla dzieci polonijnych. Szczególną uwagę poświęca „Wspólnota Polska” Polakom zamieszkałym w krajach byłego ZSRS. Dzięki otrzymanym z Senatu dotacjom, wspiera np. budowę i wyposażenie szkół polskich na Wschodzie. Stowarzyszenie niesie także pomoc rodakom z za wschodniej granicy osiedlającym się w Polsce. Wspólnota Polska jako jedna z organizacji pozarządowych włączała się w pomoc dla Polaków ewakuowanych z 2015 roku z Donbasu. Od wielu lat działa na rzecz repatriacji Polaków z azjatyckiej części byłego ZSRS (w tym zwłaszcza z Kazachstanu), ostatnio w ramach wspomnianej wyżej kampanii społecznej „Wielki Powrót”¹¹⁹.

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” została ustanowiona przez skarb państwa w 1992 roku. Celem Fundacji jest niesienie pomocy i wspieranie Polaków zamieszkałych w krajach byłego ZSRS i byłego bloku komunistycznego w Europie Środkowej i Wschodniej. Działania te realizowane są m.in. poprzez: wspomaganie rozwoju polskojęzycznego szkolnictwa, pomoc na rzecz ochrony zabytków kultury polskiej, pomoc organizacyjną w działalności gospodarczej Polaków na Wschodzie, pomoc finansową i rzeczową ośrodkom kultury polskiej i polskim organizacjom na Wschodzie, wspieranie rozwoju duszpasterstwa polskiego, a także udzielanie pomocy Polakom na Wschodzie, znajdującym się w trudnej sytuacji bytowej¹²⁰.

Fundacja „Semper Polonia” powstała w 1997 roku. Nadzór nad jej działalnością sprawuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Jej zasadniczym celem jest wspieranie środowisk polonijnych (w ponad 60 krajach świata), m.in. poprzez fundowanie stypendiów edukacyjnych i naukowych dla młodzieży polonijnej oraz wyposażanie szkół, placówek kulturalnych i organizacji polonijnych w książki,

¹¹⁹ Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, <http://wspolnotapolska.org.pl/stowarzyszenie/informacja.php>, [pobrano 11.05.2018].

¹²⁰ Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, <https://pol.org.pl/o-fundacji>, [pobrano 11.05.2018].

podręczniki, sprzęt audiowizualny i pomoce naukowe. Do inicjatyw podejmowanych przez Fundację należą również: promowanie kulturowego, naukowego i sportowego dorobku Polski i Polaków za granicą poprzez działalność wydawniczą oraz audycje radiowe i telewizyjne, inicjowanie współpracy gospodarczej ze środowiskami polonijnymi, a także organizowanie pomocy humanitarnej potrzebującym jej rodakom. Jednym z projektów Fundacji jest program pt. „Ocalmy od zapomnienia”. Ma on na celu podejmowanie działań na rzecz odnajdywania i dokumentowania wkładu Polaków w rozwój dziedzictwa cywilizacyjnego różnych krajów świata. Jego ideą jest również archiwizowanie informacji i dokumentacji dotyczących dóbr kultury polskiej znajdujących się poza granicami Polski oraz wspieranie inicjatyw instytucji działających poza granicami Polski na rzecz ochrony polskich zabytków i innych dóbr kultury polskiej, dokumentowania śladów polskich w różnych krajach świata, a także promocji współczesnych osiągnięć kulturalnych, naukowych i gospodarczych Polski i Polaków¹²¹.

Fundacja „Wolność i Demokracja” została założona w 2006 roku. Jej dwa zasadnicze obszary działania to pomoc Polakom na Wschodzie oraz wspieranie demokratycznych przemian, zachodzących w państwach posowieckich. Jej celem jest także popularyzacja wiedzy o polskim dziedzictwie kulturowym i polskiej historii Kresów. Celem kilkudziesięciu realizowanych przez Fundację projektów jest podtrzymywanie polskości na Wschodzie poprzez upowszechnianie znajomości języka polskiego, polskiej kultury i tradycji narodowych wśród Polaków na Kresach oraz wspomaganie rozwoju polskiej oświaty i wspieranie polskich mediów za wschodnią granicą. Realizacji tych zadań służą np. inicjatywy na rzecz aktywizacji młodzieży polskiej na Wschodzie oraz stypendia dla polskich studentów z Ukrainy studiujących w Polsce. Przykładem działań mających na celu niesienie wsparcia materialnego dla rodaków na Wschodzie jest przedsięwzięta zbiórka darów dla najbardziej potrzebujących Polaków zamieszkałych na dawnych Kresach. Fundacja realizowała także projekt pt. „Ratujmy Polaków z Donbasu”, mający na celu wsparcie dla osób o polskich korzeniach, których dotknęła wojna na wschodniej Ukrainie. Ponadto działacze i wolontariusze „Wolności i Demokracji” prowadzą poszukiwania miejsc pochówku żołnierzy Wojska Polskiego, którzy polegli pod Lwowem w 1939 roku. Sprawują także opiekę nad kilkoma polskimi cmentarzami wojennymi na Ukrainie. Działają również na rzecz upamiętniania polskiego czynu zbrojnego na Kresach. Fundacja prowadzi również portal kresy24.pl (jego pełna nazwa to „Kresy24.pl – Wschodnia Gazeta Codzienna”). Publikowane są w nim wiadomości z Białorusi, Ukrainy, Litwy, regionu Bałtyku, Rosji oraz z Azji i Zakaukazia¹²².

¹²¹ Fundacja „Semper Polonia”, <http://www.semperpolonia.pl/o-fundacji/historia>, [pobrano 11.05.2018].

¹²² Fundacja „Wolność i Demokracja”, <https://wid.org.pl>, [pobrano 11.05.2018].

1.2.3. Działalność Kościoła Katolickiego

Pisząc o inicjatywach mających na celu podtrzymywaniu polskiego dziedzictwa kulturowego na dawnych Kresach Wschodnich, nie sposób nie wspomnieć o działalności Kościoła katolickiego na tym obszarze. Okres istnienia ZSRS przetrwał on dzięki niekiedy heroicznej postawie duchownych i świeckich, którzy nie bacząc na prześladowania religijne mieli odwagę przekazywać wiarę i prowadzić (często w podziemiu) działalność duszpasterską. Wśród nich byli m.in. Polacy, zamieszkali na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, jak i na całym obszarze państwa sowieckiego. Pomocą w podtrzymywaniu i rozwoju wiary wśród katolików w ZSRS służyli także duchowni i świeccy z Polski. Szczególną rolę spełnił w tej posłudze Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński. Dzięki specjalnym uprawnieniom, otrzymywanym ustnie od kolejnych papieży, miał on możliwość tajnego udzielania święceń kapłańskich, a nawet biskupich, dla duchownych z obszaru Związku Sowieckiego, a także przekazywania im specjalnych uprawnień administracyjnych. Ponadto na bieżąco zbierał on informacje o losach katolików w tym państwie zarówno od kapłanów tam pracujących, jak i od duchownych i świeckich z Polski podróżujących na Wschód¹²³.

Przemiany polityczne, jakie w II połowie lat 80. zostały zainicjowane przez Michaiła Gorbaczowa, doprowadziły do zmiany stosunku władz sowieckich do religii. W rezultacie swobodę kultu w ZSRS (tuż przed jego rozwiązaniem) odzyskał – obok innych wyznań – także Kościół rzymskokatolicki. Rozpoczął się wówczas proces rejestracji parafii, odnawiania struktur kościelnych i odtworzenia hierarchii kościelnej¹²⁴. Znaczący udział w odrodzeniu Kościoła katolickiego za wschodnią granicą mieli (i nadal mają) katolicy polscy. Oczywiście Kościół katolicki (ze swej natury) jest uniwersalny, czyli innymi słowy powszechny, otwarty na każdego człowieka (greckie słowo *katolikos* oznacza właśnie powszechny). Jednakże przez wieki na zróżnicowanym obszarze dawnych ziem wschodnich I, a następnie II Rzeczypospolitej był on ściśle związany z polskością. Katolickość i polskość były na tym obszarze tak ściśle zjednoczone, iż Polaka, który nie praktykował wiary katolickiej w dość powszechnej opinii, nie uznawano za Polaka i traktowano podejrzliwie. W rezultacie do dziś

¹²³ A. Grajewski, *Konspiracja prymasa*, „Gość Niedzielny”, nr 24, 17.06.2018, s. 30–31.

¹²⁴ O tym pierwszym, pionierskim okresie odradzania się Kościoła katolickiego w państwach byłego ZSRS można szerzej przeczytać m.in. w następujących publikacjach: K. Renik, *Podpolicny. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990–91*, Warszawa 1991, *Za wschodnią granicą 1917–1993. O Polakach i Kościele w dawnym ZSRR z Romanem Dzwonkowskim SAC rozmawia Jan Palyga SAC*, Warszawa 1993; E. Walewander, *Polacy w kościele katolickim w ZSRR*, Lublin 1991.

Kościół katolicki obrządku łacińskiego bywa tam postrzegany i określany jako „Kościół polski”. Dzieje się tak mimo tego, iż nie jest to określenie poprawne pod względem teologicznym, a nade wszystko mimo tego, iż skład narodowościowy jego wiernych na Białorusi i Ukrainie jest coraz bardziej zróżnicowany. Fakt, iż Kościół katolicki na Wschodzie z biegiem lat nabiera coraz bardziej powszechnego charakteru sprawia, iż w części parafii rola języka polskiego w liturgii ulega osłabieniu. Coraz większe znaczenie zyskuje w nich język rosyjski, ukraiński lub białoruski. Niekiedy prowadzi to do niezadowolenia wiernych o polskich korzeniach, zwłaszcza w przypadku, gdy język nie polski wprowadzany jest przez duchownego pochodzącego z Polski¹²⁵.

Pomoc katolików polskich dla Kościoła na Wschodzie¹²⁶ wyraża się na wiele różnych sposobów. Jednym z nich jest „pomoc personalna”, czyli wsparcie „kadrowe” parafii w państwach posowieckich, poprzez duchownych pochodzących z Polski. Choć wraz z upływem lat liczba lokalnych powołań kapłańskich i zakonnych w tych państwach zaczęła wzrastać, nadal jednak znaczącą pomoc duszpasterską pełnią w nich księża diecezjalni i zakonnicy pochodzący z Polski. Jak informował ks. Leszek Kryża T.Ch., dyrektor Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski, w 2013 roku Kościołowi za wschodnią granicą służyło 250 kapłanów diecezjalnych, 450 kapłanów zakonnych, a także 401 siostr zakonnych, 23 braci zakonnych oraz kilkanaście osób świeckich pochodzących z Polski¹²⁷.

W pomoc personalną udzieloną Kościołowi na Wschodzie włączyli się także katolicy świeccy. W schyłkowym okresie istnienia ZSRS i po jego rozwią-

¹²⁵ Więcej na ten temat zob. np.: R. Dzwonkowski, O. Gorbaniuk, J. Gorbaniuk, *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Białorusi...*, op. cit.; R. Dzwonkowski, O. Gorbaniuk, J. Gorbaniuk, *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie...*, op. cit.

¹²⁶ Pojęcie „Kościół katolicki na Wschodzie” oznaczać tu będzie Kościół rzymskokatolicki działający we wszystkich 15 państwach powstałych po rozpadzie ZSRS.

¹²⁷ *Pamiętajmy o naszych siostrach i braciach na Wschodzie* (artykuł z 5.12.2013), <http://episkopat.pl/pamietajmy-o-naszyc-siostrach-i-braciach-na-wschodzie>, [pobrano 14.05.2018]. Bardziej szczegółowe dane na ten temat zawiera Rocznik statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce. Wynika z nich, iż w 2010 roku w państwach byłego ZSRS pracowało łącznie 239 polskich księży diecezjalnych (104 na Ukrainie, 45 na Białorusi, 44 w Rosji, 27 w Kazachstanie, 6 w Gruzji, 5 na Litwie, 3 na Łotwie, 2 w Mołdawii oraz po 1 w Estonii, Kirgistanie i Uzbekistanie) oraz 441 polskich zakonników (187 na Ukrainie, 147 na Białorusi, 65 w Rosji, 15 na Litwie, 13 na Łotwie, 12 w Mołdawii oraz 2 w Estonii). Zob.: *Kościół katolicki w Polsce 1991–2011. Rocznik statystyczny*, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014, s. 98–99, 120–121. Warto dodać, iż z inicjatywy Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie, pod redakcją siostry Renaty Zielińskiej, trwają prace nad Leksykonem zbierającym wspomnienia z posługi na Wschodzie wszystkich kapłanów, siostr zakonnych, zakonników i osób świeckich z Polski pracujących tam po 1989 roku. Jego pierwsza część ma się ukazać w 2018 roku. Ma ona zawierać ok. 500 wspomnień księży diecezjalnych, którzy pełnili posługę w państwach byłego ZSRS. Zob.: „Wiadomości KAI”, nr 49, 10.12.2017, s. 7.

zaniu wiązała się ona z wyjazdami mającymi na celu pracę przy odbudowie, renowacji bądź budowie nowych kościołów i kaplic. Podróżując za wschodnią granicę dość często Polacy przewozili także dary materialne dla mieszkańców tamtejszych parafii, a także naczynia, księgi liturgiczne, obrazy i rzeźby dla wyposażenia ponownie otwieranych świątyń. W działaniach tych uczestniczyli m.in. dawni mieszkańcy Kresów Wschodnich II RP i ich potomkowie. Polscy katolicy włączają się także w działalność ściśle duszpasterską, poprzez współprowadzenie rekolekcji, kursów i szkół ewangelizacji, organizację kolonii i obozów dla dzieci i młodzieży, a także różne formy ewangelizacji¹²⁸.

Istotną formą wsparcia dla katolików na Wschodzie jest także pomoc finansowa, kierowana na bardzo zróżnicowane cele. W początkowym okresie była ona kierowana zwłaszcza na inwestycje remontowo-budowlane. Przeznaczono ją na remonty odzyskiwanych świątyń i ich wyposażenie oraz na opłacenie innych pomieszczeń umożliwiających podjęcie stałej pracy duszpasterskiej. Jednak, jak podkreśla ks. Leszek Kryża, z biegiem lat coraz częściej pieniądze służą „inwestycjom w drugiego człowieka”, tj. realizacji celów ewangelizacyjnych i formacyjnych, a także np. organizacji letniego wypoczynku dzieci. Środki pieniężne umożliwiają również działalność wydawniczą – tłumaczenie literatury religijnej na języki lokalne. Część z nich przeznaczana jest na przesyłanie polskich książek i prasy religijnej dla zamieszkałych na Wschodzie Polaków. Wspomniany duchowny zauważa także, iż pomoc udzielana Kościołowi na Wschodzie jest bardzo pozytywnie odbierana przez tamtejszych Polaków. Jest dla nich znakiem solidarności ze strony Polski, dzięki czemu nie czują się pozostawieni sami sobie. Równocześnie jednak, ks. Kryża podkreśla, iż pomoc charytatywna wysyłana na Wschód przekazywana jest ponad podziałami religijnymi i narodowymi¹²⁹. Fundusze przeznaczone na wsparcie dla katolików w państwach posowieckich pochodzą m.in. z corocznych zbiórek, przeprowadzanych począwszy od 2000 roku w II niedzielę Adwentu Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie. Są one także zbierane przez duchownych na co dzień posługujących za wschodnią granicą, podczas ich pobytów w Polsce.

Parafie katolickie w państwach na Wschodzie, oprócz swych funkcji religijnych, są także ośrodkami integrującymi tamtejszych Polaków. Jest to tym bardziej istotne, że na większości obszarów byłego ZSRS żyją oni w znacznym rozproszeniu. Stąd też dla polskiej ludności kresowej parafie katolickie nadal

¹²⁸ M. Lubicz Miszewski, *Wyjazdy katolików świeckich z Polski na obszar poradziecki po 1989 roku jako forma pomocy Kościołowi na Wschodzie*, „Wschodnioznawstwo” 2017, s. 315–325.

¹²⁹ *Mysząc o Kościele na Wschodzie, musimy się wyzbyc stereotypów. Rozmowa z ks. Leszkiem Kryżą TChr, dyrektorem Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie (rozmawiała Dorota Abdelmoula)*, „Wiadomości KAI”, nr 49, 10.12.2017, s. 6–7.

stanowią symbol więzi łączący ich z historyczną ojczyzną. W pierwszym okresie po upadku komunizmu Kościół katolicki angażował się w tworzenie organizacji polskich. Umożliwiał w ten sposób dostęp do polskiego języka, kultury i tradycji. Gdy z biegiem lat stowarzyszenia polskiej mniejszości działały coraz prężniej, parafie katolickie nie musiały już w takim stopniu zajmować się działalnością nie związaną bezpośrednio z duszpasterskimi zadaniami Kościoła. Nadal jednak wiele z nich współpracuje z organizacjami polskimi. Jako przykład można tu wskazać udostępnianie pomieszczeń parafialnych na nauczanie języka polskiego, prowadzenie polskich bibliotek czy też współorganizowanie szeregu imprez o charakterze kulturalnym i patriotycznym¹³⁰.

*

Przedstawione w niniejszym podrozdziale przykłady działań na rzecz dziedzictwa zachowania kulturowego dawnych Kresów Wschodnich RP oraz wsparcia dla zamieszkałych na ich obszarze Polaków nie stanowią oczywiście wyczerpującego opracowania. Przykładowo zupełnie pominięto tu jakże godną uwagi działalność polskich uczelni wyższych, ukierunkowaną na utrwalanie pamięci o dawnych ziemiach wschodnich RP oraz o Polakach, którzy przez wieki mieszkali na ich obszarze jak i tych, którzy trwają tam do dziś¹³¹. Wyrazem zainteresowania Kresami Wschodnimi jest również stale rosnąca ilość poświęconych im publikacji zarówno o charakterze naukowym, jak i wielu albumów, wspomnień czy też przewodników turystycznych. Opracowania te umożliwiają poznawanie dziejów i współczesności obszarów tak ściśle związanych z historią narodu i państwa polskiego oraz pozostałych na nich śladów polskiego dziedzictwa kulturowego. Zagadnieniem godnym uwagi są również inicjatywy mające na celu wsparcie Polaków pochodzących z Kresów, przybywających do Polski np. w celach edukacyjnych¹³². Wartą przybliżenia jest także kwestia roszczeń

¹³⁰ A. Sawicz, *Kościół katolicki na Ukrainie prawobrzeżnej na przełomie lat '80 i '90 XX wieku*, [w:] I. Kozimała, A. Królikowska, B. Topij-Stempińska (red.), *Dziedzictwo kresów – kultura, narody, wyzwania*, Kraków 2014, s. 189–211; J.J. Pawłowicz, *Rola Kościoła katolickiego w podtrzymywaniu polskości na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Referat wygłoszony w Żytomierzu (Ukraina) podczas Konferencji Naukowej z okazji XX-lecia powstania Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie (21.03.2009)*, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2403/Rola+Ko%C5%9Bcio%C5%82a+w+podtrzymywaniu+polsko%C5%9Bci.pdf?sequence=1>, [pobrano 15.05.2018].

¹³¹ Należy tu wymienić następujące instytucje naukowe: Komitet Badań nad Migracjami PAN, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ, Ośrodek Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, Instytut Pamięci i Dziedzictwa Kresowego KUL oraz Akademię Ignatianum w Krakowie.

¹³² Przykładem tego typu działań są stypendia fundowane przez różne polskie instytucje i stowarzyszenia dla przybywających do Polski zza wschodniej granicy uczniów i studentów polskiego pochodzenia. W sposób szczególny warto tu wspomnieć o istniejącym od 1992 roku Kolegium

majątkowych wysuwanych przez część dawnych właścicieli majątków kresowych i ich spadkobierców, przede wszystkim wobec państwa ukraińskiego. Domagają się oni rewindykacji mienia polskiego pozostawionego za powojenną wschodnią granicą bądź też uzyskania za nie godnych odszkodowań¹³³.

Na koniec należy dodać, iż oprócz wymienionych wyżej podmiotów krajowych, działania na rzecz ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego dawnych Kresów Wschodnich były i są podejmowane także przez Polaków, którzy pozostali za współczesną wschodnią granicą RP. Nie można więc zapominać o ich wkładzie – niejednokrotnie okupionym ofiarą i sankcjami ze strony komunistycznych władz – w zachowanie śladów polskości na tych obszarach. Jak pisał cytowany już Paweł Naleźniak, „utrata Kresów była dramatem nie tylko dla Rzeczypospolitej jako państwa, ale przede wszystkim dla tych Polaków, którzy tam pozostali. Przez lata byli oni świadkami barbarzyńskiej dewastacji wszystkiego co polskie: pomników, tablic, cmentarzy, pałaców i dworów (...). Mieszkający na Kresach Polacy nie byli w stanie powstrzymać tego barbarzyństwa. Z uznaniem trzeba wspomnieć o ich wysiłkach na rzecz ratowania zagrożonego dziedzictwa narodowego, a także miejsc kultu religijnego. Dzięki nim sto kilkadziesiąt kościołów przetrwało w stanie czynnym do czasu, kiedy w ZSRS przywrócono wolność religijną. Nie byłoby to możliwe bez poświęcenia i pracy bohaterskich duchownych, z których większość przeszła przez więzienia i łagry”¹³⁴. Także i dziś, w niepodległych państwach powstałych za wschodnią granicą RP, zamieszkali w nich Polacy biorą czynny udział w zachowaniu polskiego dziedzictwa kulturalnego.

św. Stanisława Kostki w Warszawie (określanym także jako Liceum Polonijne). Specjalizuje się ono w kształceniu młodzieży polskiego pochodzenia ze Wschodu. Począwszy od roku 2003 uczęszczają do niego uczniowie polskiego pochodzenia z 12 krajów Europy i Azji: Ukrainy, Białorusi, Rosji, Litwy, Gruzji, Kazachstanu, Uzbekistanu, Turkmenistanu, Kirgistanu, Armenii, Mołdawii i Polski. Zob.: *Misja Liceum Polonijnego*, <http://liceumpolonijne.edu.pl/misja>, [pobrano 15.05.2018]. Drugą tego typu placówką jest istniejące również w Warszawie Polonijne Liceum Ogólnokształcące Niepubliczne „Klasyk”. Także ono przeznaczone jest dla młodzieży o polskich korzeniach, pochodzącej z państw byłego ZSRS. Zob.: *Polonijne Liceum Ogólnokształcące Niepubliczne „Klasyk”. O nas*, <http://loklassyk.pl/about/>, [pobrano 27.08.2018].

¹³³ Według działaczy Powiernictwa Kresowego „wartość majątków pozostawionych przez obywateli RP na jej dawnych Kresach Wschodnich wynosi co najmniej 5 miliardów dolarów (...), a problem ten pozostaje żywym dla potomków przeszło 1,2 miliona polskich repatriantów i przesiedleńców”. Zob.: *Czas wrócić na Kresy*, <http://powiernictwokresowe.pl>, [pobrano 15.05.2018]. Por. też: G. Tokarz, *Powiernictwo Kresowe i jego działalność*, „Racjanu. Studia i materiały”, nr 2–1 (18–19), Wrocław 2016, s. 157–165.

¹³⁴ *Projekt edukacyjny „Kresy – polskie ziemie wschodnie w XX wieku”...*, op. cit., s. 2.

1.3. Wyjazdy Polaków na dawne Kresy Wschodnie jako szczególny wyraz pamięci o utraconych obszarach Rzeczypospolitej

Widocznym wyrazem pamięci o dawnych Kresach Wschodnich są z pewnością wyjazdy Polaków do państw, które obejmują dziś obszary w przeszłości należące do Polski. W okresie totalitarnym Polacy mieli ograniczone możliwości podróżowania po Związku Radzieckim. Ten stan rzeczy zaczął się zmieniać w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, w okresie tzw. pieriestrojki. Podróż za wschodnią granicę podjęli wówczas dziennikarze, naukowcy, duchowni czy też w końcu „zwykli” turyści i to nie tylko o kresowych korzeniach. Część z nich – nawiązując liczne kontakty, a nawet przyjaźnie z miejscowymi Polakami – regularnie powracała na Kresy. W przypadku duchownych coraz większa swoboda podróżowania na obszary ówczesnego ZSRS umożliwiła wyjazdy na stałe, mające na celu wsparcie odradzającego się tam życia religijnego. Ponadto po 1989 roku za wschodnią granicę zaczęli wyjeżdżać przedstawiciele stowarzyszeń kresowych, organizacji harcerskich i kościelnych, a także osoby prywatne. Ich podróże mają na celu odwiedzanie i poszukiwanie miejsc związanych z korzeniami rodzinnymi. Służą również podejmowaniu działań na rzecz ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego, a także upamiętnianiu miejsc spoczynku Polaków zarówno tych, którzy zmarli śmiercią naturalną, jak i tych, którzy zginęli z rąk ukraińskich lub litewskich nacjonalistów bądź też komunistów lub faszystów. Na obszary dawnych Kresów Wschodnich organizowane są również pielgrzymki oraz wyjazdy mające na celu niesienie pomocy odradzającemu się w tym państwie Kościołowi rzymskokatolickiemu i zamieszkałym tam Polakom¹³⁵.

Należy jednak mieć świadomość, iż wśród odwiedzanych przez Polaków państw Ukraina, Białoruś, Litwa i Łotwa nie są najczęściej wybieranymi celami podróży. Według szacunków Ministerstwa Sportu i Turystyki, w 2017 r. Polacy w wieku 15 i więcej lat uczestniczyli w 12,0 mln turystycznych podróży za granicę (brano pod uwagę wyjazdy połączone z co najmniej jednym noclegiem poza granicami kraju). Najczęściej odwiedzanymi przez polskich turystów państwami były Niemcy (2,4 mln osób), Włochy i Wielka Brytania (po 1,0 mln), Grecja (0,72 mln), Chorwacja (0,71 mln) i Czechy (0,7 mln). Litwę odwiedziło natomiast 0,21 mln polskich obywateli, a Ukrainę 0,2 mln¹³⁶. Z kolei z son-

¹³⁵ M. Lubicz Miszewski, *Wyjazdy Polaków na Ukrainę po 1989 roku jako wyraz pamięci o utraconych Kresach*, [w:] M. Dębicki, J. Makaro (red.), *Sąsiedztwa III RP – Ukraina. Zagadnienia społeczne*, Wrocław 2015, s. 175–197.

¹³⁶ W szczególnym wykazie uwzględniono państwa odwiedzone przez co najmniej 90 000 turystów, stąd też nie znalazły się w nim Łotwa i Białoruś. Zob.: Ministerstwo Sportu i Turystyki, *Charakterystyka krajowych i zagranicznych podróży mieszkańców Polski w 2017 roku*, Warszawa, lipiec 2018, s. 10.

dażu CBOS wynika, iż w 2017 roku za granicą wypoczywało 19% dorosłych Polaków. Takie miejsce wypoczynku podało 179 z 951 badanych. Spośród nich najwięcej osób odwiedziło Hiszpanię (17% wyjeżdżających za granicę w celach turystyczno-wypoczynkowych), Chorwację (13%), Grecję i Wielką Brytanię (po 12%) oraz Włochy (11%) i Niemcy (10%). Ukraina została wymieniona przez 2% wyjeżdżających za granicę, Litwa i Białoruś przez 1%, zaś Łotwa nie została wskazana przez żadnego z badanych¹³⁷.

Jednak nawet najbardziej szczegółowe dane¹³⁸, dotyczące liczebności Polaków wyjeżdżających na Ukrainę, Białoruś, Litwę czy Łotwę, nie oddają skali podróży na dawne ziemie wschodnie Rzeczypospolitej. Dzisiejsze granice tych państw obejmują bowiem także obszary, które nigdy nie wchodziły w jej skład. Stąd też warto odwołać się do wyników innego raportu CBOS-u, dotyczącego współczesnych związków z dawnymi Kresami. Według nich, miejsca związane z polską historią i kulturą na dawnych Kresach Wschodnich¹³⁹ odwiedziło łącznie 16% ogółu ankietowanych (z czego 6% robiło to wielokrotnie). Znamienne jest, iż większość spośród ogółu badanych (68%) nigdy nie podróżowała na dawne ziemie wschodnie RP i nie planowała takiego wyjazdu. Wśród 1 058 wylosowanych do próby dorosłych mieszkańców Polski 15% (157 osób) zadeklarowało korzenie kresowe, tj. posiadanie krewnego w linii prostej (rodzica, dziadka lub pradziadka) urodzonego na dawnych Kresach, bądź też urodzenie się na tych terenach. Niemal co czwarty z tej kategorii respondentów (24%) przynajmniej raz odwiedził miejsca związane z losami swej rodziny na dawnych Kresach Wschodnich. Jednak aż 57% badanych o korzeniach kresowych tego nie uczyniło i nie miało takiego zamiaru¹⁴⁰.

A zatem posiadanie korzeni kresowych nie determinuje chęci odwiedzenia obszarów położonych za współczesną wschodnią granicą, które wiążą się z historią własnej rodziny. Mało tego, część z osób urodzonych jeszcze na Kresach zdecydowanie odrzuca myśl o odwiedzeniu rodzinnych stron. O takiej postawie

¹³⁷ W badaniu uwzględniono wszystkie wyjazdy turystyczno-wypoczynkowe z przynajmniej jednym noclegiem w odwiedzanym miejscu. Zrealizowano je w dniach 9–17 stycznia 2018 roku na liczącej 951 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. Zob.: *Wyjazdy wypoczynkowe Polaków w 2017 roku i plany na 2018 rok*, B. Badora (oprac.), Komunikat CBOS, Warszawa, luty 2018, nr 28, s. 9, 12–13.

¹³⁸ Np. według danych ukraińskich, białoruskich i litewskich służb granicznych.

¹³⁹ Mając na uwadze niejednoznaczność pojęcia „Kresy”, w opracowaniu CBOS-u przyjęto definicję, zgodnie z którą „dawne Kresy Wschodnie to tereny na wschód od obecnej granicy Polski, które przed II wojną światową należały do Rzeczypospolitej lub leżały poza jej granicami, ale były zamieszkane przez duże grupy Polaków, a obecnie znajdują się na terytorium Ukrainy, Białorusi i Litwy”. Zob.: *Współczesne związki z dawnymi Kresami*, M. Herrmann (oprac.), Komunikat CBOS, Warszawa, styczeń 2012, nr 10, s. 1.

¹⁴⁰ Ibidem, s. 3–4.

pisał Jerzy Masiór w swym liście otwartym do Stanisława Lema, na przykładzie losów dawnych mieszkańców Lwowa: „[niektórzy lwowianie] do powojennego Lwowa za skarby świata powrócić nie chcą. Ani na chwilę. Oni chcą zatrzymać pod powiekami tamten Lwów, ich Lwów. Miasto ich młodości, bądź wieloletniej obecności”¹⁴¹. Ów autor polemizuje ze stwierdzeniem Lema, według którego w mieście tym „pozostały tylko kamienie”. Masiór stanowczo odrzuca ten sposób myślenia, podkreślając, iż w jego rodzinnym Lwowie „pozostały i tkwią nie tylko kamienne krzyże i mury, lecz także Oni – Rodacy, do których ja i mnie podobni, ilekroć tylko możemy – powracamy”¹⁴². Częstotliwość tych powrotów jest jednak zależna od wieku. Kresowiacy, którzy decydują się na odwiedzenie stron rodzinnych, wielokrotnie tam powracają. Tymczasem ich dzieci i wnuki, nie czujący tak silnego związku z Kresami i znającymi je tylko z przekazu rodzinnego, wracają tam znacznie rzadziej. Zdarza się, iż do zaspokojenia ciekawości wystarcza im tylko jednorazowa podróż na dawne ziemie wschodnie RP¹⁴³.

Na różnorodne emocje towarzyszące wyjazdom Kresowian na dawne ziemie wschodnie RP zwraca także uwagę M. Głowacka-Grajper. Wskazuje ona, iż część z nich świadomie nigdy nie zdecydowała się na podróż w swe strony rodzinne, nie chcąc stracić z pamięci obrazu przeszłości i nie chcąc konfrontować go z dzisiejszą (już nie polską) rzeczywistością. Dla innych przeszkodą uniemożliwiającą odwiedzenie miejsca pochodzenia są traumatyczne wspomnienia z okresu II wojny światowej. Z kolei niektórzy spośród tych, którzy zdecydowali się na podróż do miejsc związanych ze swą młodością, przeżywają bolesne rozczarowanie, odkrywając np. że „to już nie jest ich miasto”. Jeszcze

¹⁴¹ J. Masiór, *List otwarty do Stanisława Lema*, *Nowy Sącz*, 2 czerwca 2002, „Semper Fidelis” – Pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, nr 3 (68) 2002, s. 49.

¹⁴² Ibidem. Sam Stanisław Lem w innym miejscu w tych słowach tłumaczył swą decyzję nie odwiedzania powojennego Lwowa: „Potem, w latach późniejszych, jeździłem parę razy do Moskwy, Leningradu, Charkowa. Jak mi tam proponowano, żebym jechał do Lwowa, to odmawiałem tłumacząc ludziom, którzy byli tym zdziwieni, że jak ktoś się kochał w jakiejś niewieście, ożenił się z nią i żył z nią długo i szczęśliwie, a potem przychodzi ktoś obcy i ona już kocha tego innego i wychodzi za niego za mąż – to jaki sens dowiadywać się, jakie ma dzieci z tym innym i jak żyje. Wolę lepiej nie mieszać się i tam się nie pokazywać, aczkolwiek zawsze podkreślałem, że Lwów i cała okolica – to moja lokalna Ojczyzna”. Zob.: E. Tuzow-Lubański, *Spotkanie ze Stanisławem Lemem* (przedruk artykułu zamieszczonego w Przeglądzie Polskim – tygodniowym dodatku literacko-społecznym nowojorskiego Nowego Dziennika z dnia 9.V.1996 r. s. 1, 15), <http://www.lwow.home.pl/semper/lem.html> [pobrano 12.03.2018].

¹⁴³ Zob.: K. Szafer, *Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej...*, op. cit., s. 190–191. Autorka opisuje taką tendencję w odniesieniu do członków i sympatyków opisywanego przez siebie Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Przypuszczać można jednak, iż częstsze wyjazdy na Kresy starszego pokolenia nie są cechą charakterystyczną tylko dla tego stowarzyszenia.

inni starają się zaakceptować dzisiejszy status odwiedzanych miejsc (czyli ich przynależność do Litwy, Białorusi bądź Ukrainy)¹⁴⁴.

Przystępując do omówienia wyjazdów Polaków na obszary dawnych Kresów Wschodnich należy w tym miejscu przywołać pojęcie **turystyki kulturowej**. Tadeusz Jędrzyak w dość zwięzłej definicji określa ją jako „przemieszczanie się osób z miejsc ich stałego zamieszkania do miejsc atrakcji kulturalnych, w celu zdobycia nowych informacji i doświadczeń oraz zaspokojenia własnych potrzeb”¹⁴⁵. Do głównych motywów turystycznych podróży związanych z turystyką kulturową autor ów zalicza: poznanie nowych miejsc społeczności i kultur, zainteresowanie sztuką, architekturą i historią, uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych i artystycznych, pobudki sentymentalno-etniczne (związane z powrotem do korzeni) oraz aspekty religijne i kultowe¹⁴⁶. Podobne cechy pojawiają się także w definicji Andrzeja Kowalczyka. Według niego, turystyka kulturowa oznacza „zespół zachowań turystów związanych z ich autentycznym zainteresowaniem dziedzictwem kulturowym (zabytkami, folklorem, miejscami związanymi z wydarzeniami itp.) oraz ich uczestnictwem w szeroko rozumianym współczesnym życiu kulturalnym”¹⁴⁷.

Obszernej analizie istniejących definicji pojęcia turystyki kulturowej dokonuje Armin Mikos von Rohrscheidt¹⁴⁸. Sam zaś definiuje ją jako „wszystkie grupowe lub indywidualne wyprawy o charakterze turystycznym, w których spotkanie uczestników podróży z obiektami, wydarzeniami i innymi walorami kultury wysokiej lub popularnej albo powiększenie ich wiedzy o zorganizowanym przez człowieka świecie otaczającym jest zasadniczą częścią programu podróży lub stanowi rozstrzygający argument dla indywidualnej decyzji o jej podjęciu lub w niej udziału”¹⁴⁹. Autor ów podkreśla zawarte w swej definicji dwa kryteria, które umożliwiają odróżnienie turystyki kulturowej od innych rodzajów turystyki. Pierwsze z nich, to wyraźna przewaga treści kulturowych w danej ofercie podróży. Drugie zaś, związane jest z perspektywą samego turysty – element kulturowy bowiem musi być dla niego decydujący wśród motywów podjęcia podróży. Nie ma natomiast znaczenia, czy to otwarcie na kulturę dotyczy kultury własnej, czy też obcej¹⁵⁰. Do rodzajów turystyki kulturowej,

¹⁴⁴ M. Głowacka-Grajper, *Spoleczna i indywidualna kontynuacja pamięci ojczyzn kresowych*, [w:] E. Nowicka, A. Bilewicz (red.), *Pamięć utraconych ojczyzn*, Warszawa 2012, s. 165–167.

¹⁴⁵ T. Jędrzyak, *Turystyka kulturowa*, Warszawa 2008, s. 9.

¹⁴⁶ Ibidem, s. 10.

¹⁴⁷ A. Kowalczyk, *Współczesna turystyka kulturowa – między tradycją a nowoczesnością*, [w:] A. Kowalczyk (red.), *Turystyka kulturowa. Spojrzenie geograficzne*, Warszawa 2008, s. 13.

¹⁴⁸ A. Mikos von Rohrscheidt, *Turystyka Kulturowa – fenomen, potencjał, perspektywy*, Gniezno 2008, s. 22–31.

¹⁴⁹ Ibidem, s. 31.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 31–32.

które mogą być przydatne w rozważaniach nad wyjazdami Polaków na dawne Kresy Wschodnie, należą zwłaszcza pojęcia turystyki dziedzictwa kulturowego, turystyki etnicznej oraz turystyki sentymentalnej.

Szczegółową definicję **turystyki dziedzictwa kulturowego** przedstawia A. Mikos von Rohrscheidt. Stanowią ją, według niego, te „podróże, których głównym celem jest zetknięcie się uczestników z zabytkami, zespołami i miejscami uznanymi oficjalnie i powszechnie za dziedzictwo kulturowe świata, kraju lub regionu”¹⁵¹. A zatem wiąże się ona z poznawaniem miejsc wpisanych do oficjalnych rejestrów zabytków, monumentów czy pomników historii i za takie powszechnie uznanych. Na turystyczno-kulturowy popyt na tego typu obiekty ma wpływ stopień ich znajomości w kręgach turystów i organizatorów podróży, np. wpisanie ich na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO bądź też na listę polskich pomników historii. Popularność miejsc związanych z dziedzictwem kulturowym związana jest również z ich stanem zachowania, estetyką, a także z dostępnością oraz z jakością infrastruktury turystycznej w ich bezpośrednim otoczeniu. Na zainteresowanie potencjalnych turystów ma także wpływ odniesienie danego obiektu do postaci i wydarzeń historycznych¹⁵².

W przypadku podróży na dawne Kresy Wschodnie, polscy turyści muszą się liczyć z tym, iż niejednokrotnie pozostałości polskiego dziedzictwa kulturowego na tym obszarze ulegają postępującej degradacji. Po rozpadzie ZSRS i powstaniu niepodległych państw widoczne są także przykłady zacierania, czy wręcz niszczenia, śladów dawnej polskości tych ziem, a także upamiętniania tylko „swoich” (litewskich, ukraińskich czy białoruskich) wydarzeń i postaci historycznych. Zaniechanie odbudowy lub renowacji zabytków polskiej kultury postrzegane bywa jako celowe działanie władz poszczególnych państw, mające na celu ich całkowite zniszczenie.

Oprócz poszukiwania śladów polskości, wyjazdy na dawne ziemie wschodnie RP łączą się także z poznawaniem dziedzictwa kulturowego obecnych gospodarzy tych obszarów (odpowiednio Białorusinów, Ukraińców, Litwinów czy Łotyszy), jak również innych narodów i grup etnicznych, które na nich zamieszkują (Żydzi, Tatarzy, Karaimi, Rosjanie i in.). Ponadto elementem wspólnym dla odwiedzanych dawnych ziem wschodnich RP są wciąż widoczne ślady ich przynależności do Związku Radzieckiego. Jak zauważa Adam Dylewski, „widoczna do dziś sowieckość dawnych Kresów Wschodnich często umyka autorom, rozpisującym się szeroko o przeszłości polskich ziem, podczas gdy stanowi zjawisko o wiele bardziej symptomatyczne i widoczne niż owa polskość. Wydaje się ponadto, że elementem ciągle jeszcze mocniej sygnalizującym zanik dawnych polskich Kresów niż przekształcenie się w niepodległe

¹⁵¹ Ibidem, s. 53.

¹⁵² Ibidem, s. 53–55.

ziemie białoruskie, ukraińskie czy litewskie jest ich – chciałoby się powiedzieć – widoczne zniewolenie przez sowieckość: biedę, bylejakość, niewygody, często brud i śmieci. Na pierwszy rzut oka Kresów już tu nie ma – są tylko wschodni niepodlegli sąsiedzi, z różnymi efektami zmagający się z kłopotliwą spuścizną upadłego komunistycznego imperium”¹⁵³.

Warto w tym kontekście zauważyć, iż zwłaszcza przy pierwszym wyjeździe za wschodnią granicę, polskiego turystę zaskakiwać może stan m.in. infrastruktury turystycznej (bazy hotelowej, oferty gastronomicznej, jakości usług). Oczywiście kontrasty w poszczególnych państwach w tym zakresie w stosunku do Polski są zróżnicowane.

Kolejnym rodzajem turystyki kulturowej jest **turystyka etniczna**. Szczegółowej analizie istniejących definicji tego pojęcia dokonuje Natalia Tomczewska-Popowycz. Zwraca ona uwagę, iż wyróżnić można dwa sposoby jego rozumienia. Pierwszy z nich utożsamia turystykę kulturową z wyjazdami nastawionymi na poznanie ludności odmiennej kulturowo. Najczęściej w ten sposób opisują turystykę etniczną autorzy zachodni. Według drugiego stanowiska, pojęcie to odnoszone jest do podróży do reprezentantów tej samej grupy etnicznej. Taki tok rozumowania widoczny jest w definicjach autorów pochodzących z Europy Środkowo-Wschodniej¹⁵⁴. I właśnie to drugie ujęcie turystyki etnicznej może być przydatne w analizie wyjazdów Polaków na obszar dawnych Kresów Wschodnich. Stąd też warto w tym miejscu przywołać definicję mieszczącą się w tym „wschodnioeuropejskim” sposobie rozumienia tegoż pojęcia, którą sformułował A. Mikos von Rohrscheidt. Według niego, „turystyka etniczna oznacza te podróże o charakterze turystycznym, które ich uczestnicy, zamieszkujący w innych krajach, podejmują albo do krajów i miejsc pochodzenia własnego lub osób bliskich, albo do miejsc związanych kulturowo lub historycznie z tożsamością etniczną własną lub swoich bliskich”¹⁵⁵. Zastosowane sformułowanie o „pochodzeniu własnym lub osób bliskich” sprawia, iż do turystów etnicznych można zaliczyć nie tylko np. osoby urodzone na Kresach, lecz również tych, którzy podejmują podróż na ich obszar, ze względu na chęć poznania miejsc pochodzenia własnych przodków lub współmałżonków i innych bliskich¹⁵⁶. Odwiedzanie „miejsc związanych kulturowo lub historycznie z tożsamością

¹⁵³ A. Dylewski, *Podróż na Kresy: od bałtyckich plaż Połagi aż po wierchy Czarnohory*, Warszawa 2010, s. 8.

¹⁵⁴ N. Tomczewska-Popowycz, *Wokół definicji turystyki sentymentalnej i etnicznej*, „Folia Turistica”, nr 40/2016, s. 49–51.

¹⁵⁵ A. Mikos von Rohrscheidt, *Turystyka Kulturowa...*, op. cit., s. 108.

¹⁵⁶ W przypadku Polski turystyka etniczna wiąże się także z turystyką przyjazdową. Za przykład można tu wskazać turystykę polonijną, czyli przyjazdy osób polskiego pochodzenia i ich bliskich zamieszkałych poza Polską, a także przyjazdy Niemców czy Żydów, którzy opuścili Polskę po II wojnie światowej. Zob.: Ibidem, s. 109.

etniczną własną lub swoich bliskich” oznacza również, iż w ramach turystyki etnicznej mieszczą się także osoby, które podróżują do miejsc ważnych dla swojego narodu, jego historii i kultury, pomimo braku osobistych i rodzinnych związków z tymi terenami¹⁵⁷. Już w tym miejscu warto zauważyć, iż taka właśnie kategoria turystów etnicznych zdecydowanie dominuje wśród uczestników projektów edukacyjnych, jakie zostaną szerzej opisane w kolejnych rozdziałach (i to zarówno w gronie uczniów, jak i nauczycieli).

A. Mikos von Rohrscheidt wskazuje także na typowe cechy podróży etnicznych. Jedną z nich jest skoncentrowanie programów tych wyjazdów na miejscach i materialnych śladach, istotnych dla odnalezienia własnych korzeni (rodzinnych lub kulturowych) przez ich uczestników. Są nimi miejsca związane z wielką historią (np. zamki, twierdze, pola bitew), z dziejami i kulturą „małych ojczyzn” (np. muzea regionalne, izby pamięci, skanseny, sanktuaria), a także szkoły, kościoły parafialne i cmentarze, związane z historią rodziny. Drugą istotną cechą turystyki etnicznej jest silna motywacja uczestników wyjazdów do poznania historii i teraźniejszości odwiedzanego kraju, co wynika z osobistych lub rodzinnych z nim powiązań. Wymaga to zatem solidnego przygotowania merytorycznego ze strony pilota czy przewodnika towarzyszącego turystom, a niekiedy także gotowości na modyfikację programu, celem spełnienia indywidualnych życzeń związanych z pragnieniem odwiedzenia lub znalezienia konkretnych miejsc¹⁵⁸.

Turystyka etniczna często bywa utożsamiana z **turystyką sentymentalną**. Jak stwierdza Tadeusz Jędrzyak „punktem wyjścia refleksji o współczesnej turystyce sentymentalnej (etnicznej) jest zjawisko diaspory, rozumiane jako rozproszenie danej narodowości na obczyźnie. Diaspora ma dwa źródła: emigrację ludności z ojczyzny i ukształtowanie zbiorowości etnicznej w wyniku zmiany granic państwowych”¹⁵⁹. Według autora, ten rodzaj turystyki wiąże się także z poszukiwaniem tożsamości, korzeni i wartości oraz z sentymentem związanym z dumą z wielkich przodków i potrzebą odwiedzenia miejsca pobytu Wielkich Polaków. Nie oznacza ona jednak chęci powrotu ma stałe na zwiedzane ziemie¹⁶⁰.

A. Mikos von Rohrscheidt podkreśla jednak, iż pojęcia turystyki etnicznej i sentymentalnej nie są synonimami: „Wprawdzie organizatorzy podróży sentymentalnych często wiążą swoje programy z korzeniami etnicznymi uczestników podróży (i wówczas podróż sentymentalna po miejscach związanych np. z lekturami dzieciństwa może być uważana za specyficzny wyraz turystyki etnicznej), jednak równie dobrze, taka podróż może odbywać się w granicach własnego

¹⁵⁷ Ibidem, s. 108.

¹⁵⁸ Ibidem, s. 109–110.

¹⁵⁹ Zob. np. T. Jędrzyak, *Turystyka kulturowa...*, op. cit., s. 72–73.

¹⁶⁰ Ibidem.

kraju, zatem nie będzie spełniała warunków stawianych turystyce etnicznej albo też jej sentymentalne motywy nie będą związane z etnicznym pochodzeniem uczestników. Dlatego ten rodzaj podróży tylko przy spełnieniu określonych warunków może zostać określony mianem turystyki etnicznej¹⁶¹. Pojęcie turystyki sentymentalnej jest zatem jedną z odmian turystyki etnicznej. Może być ono pomocne w analizie wyjazdów Polaków na Kresy Wschodnie, o ile ograniczymy je tylko do tych podróży, które wiążą się z przekroczeniem współczesnej granicy wschodniej RP i zwiedzaniem obszarów należących w przeszłości do Rzeczypospolitej.

Nieco szerzej pojęcie turystyki sentymentalnej postrzega Natalia Tomczewska-Popowycz. Według niej, dotyczy ona „miejsc lub obiektów, które chcemy odwiedzić ze względu na przyjazny stosunek emocjonalny. Mogą to być miejsca związane z dziedzictwem kulturowym, a znajdujące się poza obecnymi granicami państwa (np. Kresy Wschodnie dla Polaków; obecna zachodnia część Polski dla Niemców) lub podróże do określonego państwa ze względu na sentyment do języka lub stylu życia jego mieszkańców¹⁶². Biorąc pod uwagę powyższą definicję, do turystów wyjeżdżających na dawne Kresy Wschodnie kierowanych sentymentem należą także ci, dla których podstawową motywacją jest nie tyle polska przeszłość tych obszarów, lecz raczej ich współczesne oblicze.

W tym miejscu warto jeszcze przywołać czynniki związane właśnie z sentymentem, jakie determinują wyjazdy Polaków na dawne Kresy Wschodnie. Według Wojciecha i Elżbiety Cynarskich, są nimi: „1) potrzeba odwiedzenia miejsc znaczących dla polskiej kultury i historii oraz miejsca pobytu (urodzin, śmierci lub wiecznego spoczynku) Wielkich Polaków; 2) związek z utrwalonymi w literaturze pięknej latami potęgi i chwały (zwłaszcza w Trylogii Henryka Sienkiewicza), z polskim ethnosem i rycerskim etosem; 3) współczucie dla polskiej grupy narodowej pozostałej na ziemiach przodków i będącej teraz w wyniku zmiany przebiegu granic mniejszością, często ubogą i zaawansowaną w latach (młodzi wyjeżdżają «za chlebem»)¹⁶³. Przybliżenie wybranych projektów edukacyjnych w rozdziałach II i III pozwoli stwierdzić w jakim stopniu te 3 powyższe czynniki stanowią motywację wyjazdu na Kresy dla nauczycieli, a w jakim dla uczniów biorących w nich udział.

Już teraz warto jednak dodać, iż w programach wycieczek na dawne Kresy Wschodnie, oferowanych przez polskie biura podróży¹⁶⁴, bardzo często widocz-

¹⁶¹ A. Mikos von Rohrscheidt, *Turystyka Kulturowa...*, op. cit., s. 110–111.

¹⁶² N. Tomczewska-Popowycz, *Wokół definicji turystyki sentymentalnej...*, op. cit., s. 50.

¹⁶³ W.J. Cynarski, E. Cynarska, *Turystyka sentymentalna Polaków na Kresy Wschodnie*, „Ido – Ruch dla Kultury”, 1(9)/2009, s. 208.

¹⁶⁴ Warto dodać, iż po 1989 roku wycieczki na obszar dawnych Kresów Wschodnich Ukrainę zaczęły coraz częściej pojawiać się w ofercie biur podróży i to nie tylko tych, które działały

ne są odwołania do wskazanych wyżej czynników turystyki sentymentalnej (a zwłaszcza do 1 i 2 z nich). Są one związane z mitologią kresową, zapisaną m.in. w powieściach historycznych Henryka Sienkiewicza czy też utworach Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Biura „kuszą” klientów proponując wyprawy zatytułowane np.: „Dumki i sonety”, „Kresowe historie”, „Lwów – miasto wspomnień”, „Lwów i zamki króla Jana”, „Na zieloną Ukrainę”, „Ni ma jak Lwów”, „Od Krzemieńca do Kamieńca”, „Szlakiem bohaterów Trylogii”, „Szlakiem kresowych strażnic Rzeczypospolitej”, „Szlakiem kresowych rycerzy”, „Szlakiem małego rycerza”, „Szlakiem Wołodyjowskiego”, „Śladami oręża polskiego”, „W stepie szerokim”, „Wołyńskim szlakiem”, „Szlakiem Adama Mickiewicza”, „Szlakiem Juliusza Słowackiego”, „Śladami Józefa Piłsudskiego na Litwie”, „Śladami Mickiewicza i Orzeszkowej”, „Śladami Tadeusza Kościuszki”, „Śladami Czesława Niemena” i in. W szczegółowych opisach tych ofert nie brak licznych odniesień do polskiej historii i literatury.

Oprócz biur podróży, organizatorami wyjazdów na Kresy są także liczne stowarzyszenia, kultywujące pamięć o kulturze i tradycji dawnych polskich ziem wschodnich. Także one odwołują się do sentymentów związanych z chęcią odwiedzenia miejsc znaczących dla polskiej kultury i historii oraz z okresem potęgi i chwały I Rzeczypospolitej. Działalność organizacji kresowych wiąże się także z trzecim z sentymentalnych czynników, wymienionych przez W. i E. Cynarskich, motywujących Polaków do podróży na dawne ziemie wschodnie RP. Jest nim chęć niesienia pomocy zamieszkałym tam do dziś Polakom, którzy w okresie sowieckim byli jej niemal całkowicie pozbawieni. Oprócz stowarzyszeń kresowych w pomoc Polakom pozostałym za wschodnią granicą angażują się także instytucje państwowe oraz organizacje pozarządowe (m.in. te, o których wspomniano w podrozdziale 1.2.2.).

Należy dodać, iż wskazane wyżej 3 podstawowe czynniki, jakie według Wojciecha i Elżbiety Cynarskich motywują Polaków do wyjazdów na dawne ziemie wschodnie RP, widoczne są także u podróżujących w tamte strony turystów indywidualnych. Są wśród nich m.in. hobbyści, kolekcjonerzy i pasjonaci, którzy z potrzeby serca podejmują samodzielne działania na rzecz ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego Kresów i pomocy mieszkającym tam rodakom. Dla przykładu można tu wskazać wędrowca i dokumentalistę Mariusza Proskienia, który od kilkunastu lat wielokrotnie wyjeżdża za wschodnią granicę. Podczas

na tzw. Ziemiach Odzyskanych, zamieszkiwanych przez Polaków przybyłych po 1945 roku z Kresów, lecz również tych, które funkcjonowały w Polsce centralnej i wschodniej. Propozycje zorganizowanych wyjazdów na Ukrainę znajdują się w ofercie wielu firm ogólnopolskich, a także mniejszych biur, działających w skali lokalnej. Na polskim rynku usług turystycznych istnieją także biura, które specjalizują i koncentrują się na organizacji wypraw na dawne Kresy Wschodnie oraz do państw byłego ZSRS. (przyp. autora).

swych podróży fotografuje pałace, kościoły, cmentarze, groby wojskowe, miejsca związane z wojną polsko-bolszewicką i II wojną światową. Jak zauważa, wiele grobów i zabytków związanych z polską kulturą znika szybkim tempie, stąd poprzez swą dokumentację fotograficzną pragnie ocalić pamięć o nich dla przyszłych pokoleń¹⁶⁵.

Omówiwszy pojęcie turystyki sentymentalnej, należy jednak podkreślić, iż motywy wyjazdów Polaków na Kresy Wschodnie zazwyczaj są dość złożone. Istotnie jednym z nich, ale z pewnością nie jedynym, jest sentyment. Jakie zatem inne czynniki przyczyniają się do podejmowania wypraw za wschodnią granicę?

Jak wspomniano w podrozdziale 1.2.3., życie Polaków na Wschodzie dość często koncentruje się wokół parafii rzymskokatolickich. Stąd też, według W. i E. Cynarskich „turystyka sentymentalna Polaków na Kresy związana jest jednocześnie z manifestacją patriotyzmu i z odwiedzaniem miejsc świętych lub też udziałem w katolickich nabożeństwach i pielgrzymkach”¹⁶⁶. A zatem można tu również odwołać się do pojęcia turystyki religijnej i pielgrzymkowej, czyli „podróży podejmowanych z motywów religijnych lub poznawczych, których głównym celem są miejsca związane z historią religii, miejsca kultu religijnego, wydarzenia o charakterze religijnym oraz obiekty sakralne”¹⁶⁷. W turystyce religijnej i pielgrzymkowej motywacja podjęcia podróży bywa zróżnicowana. Może być ona bowiem czysto religijna, czego przykładem będzie pielgrzymka lub udział w obrzędach religijnych. Może mieć charakter religijno-poznawczy, gdy łączy w sobie cele religijne z tymi, które wiążą się z dziedzictwem kulturowym. W końcu też motywację może stanowić przede wszystkim cel poznawczy, gdy wiąże się z odwiedzaniem miejsc związanych z religią w celach edukacyjnych lub ze względu na traktowanie ich jako dziedzictwa kulturowego¹⁶⁸.

Faktycznie część z wyjazdów organizowanych na Kresy ma charakter religijny i/lub pielgrzymkowy. Pielgrzymki na Ukrainę, Białoruś, Litwę czy Łotwę organizowane są przez parafie, ruchy i stowarzyszenia katolickie, a także biura turystyczne i turystyczno-pielgrzymkowe. Także i te podróże mają na celu dotarcie do miejsc związanych z polską historią Kresów, a w ich programach szczególne miejsce przeznaczone jest na nawiedzanie kościołów i sanktuariów (ale co warto podkreślić – nie tylko rzymskokatolickich), a także miejsc, w których spoczywają Polacy. Wśród nawiedzanych sanktuariów znajduje się m.in. Ostra Brama w Wilnie, sanktuarium maryjne w Berdyczowie czy też kościół

¹⁶⁵ *Nie powinniśmy zapominać o naszym dziedzictwie. Rozmowa z Mariuszem Proskieniem*, „Magazyn Polski – ogólnokrajowy miesięcznik Społecznego Zjednoczenia «Związek Polaków na Białorusi»”, nr 1 (133)/2018, s. 28–29.

¹⁶⁶ W.J. Cynarski, E. Cynarska, *Turystyka sentymentalna Polaków...*, op. cit., s. 208.

¹⁶⁷ A. Mikos von Rohrscheidt, *Turystyka Kulturowa...*, op. cit., s. 147.

¹⁶⁸ *Ibidem*.

farny w Nowogródku, w którym pochowane są siostry nazaretanki, zamordowane podczas II wojny światowej przez Niemców. W odwiedzanych parafiach polscy pielgrzymi mają sposobność poznania dziejów kościoła katolickiego na obszarze posowieckim, zwłaszcza w okresie komunistycznym. Mogą także doświadczyć typowo wschodniej gościnności, okazywanej im nie tylko przez miejscowych Polaków, przeważnie rzymskich katolików, lecz również przez Ukraińców, Białorusinów, Litwinów czy Łotyszy, a wśród nich zarówno rzymskich katolików, jak i grekokatolików lub prawosławnych. Wśród uczestników tych pielgrzymek z pewnością występują różne i złożone motywacje – zarówno czysto religijne, jak i te określone wyżej jako poznawcze.

W kontekście wyjazdów o charakterze religijnym na dawne ziemie wschodnie RP należy także wspomnieć o pomocy Polaków dla odradzającego się na tym obszarze Kościoła katolickiego. Wyrażała się ona m.in. we wspomnianych już wyjazdach duchownych i świeckich do parafii położonych za wschodnią granicą, mających na celu pomoc przy odbudowie i renowacji kościołów oraz w pracy duszpasterskiej. Tego typu inicjatywy podejmowane są oczywiście nie tylko przez katolików, lecz również przez duchownych i świeckich z innych kościołów i związków wyznaniowych działających w Polsce¹⁶⁹.

Wyjazdy Polaków na dawne ziemie wschodnie RP nie zawsze można jednoznacznie wiązać z sentymentem czy też nostalgią za tymi ziemiami. Wśród polskich turystów wyjeżdżających do państw posowieckich (w tym także na obszary dawnych Kresów) zdarzają się także ci, którzy podróż za wschodnią granicę traktują jako egzotykę, okazję do przeżycia przygody, sposobność do oderwania się od zachodniej cywilizacji, jako możliwość przemierzania dzikich i niedostępnych Karpat Ukraińskich czy wreszcie jako wyjazd leczniczy (np. do uzdrowiska lub sanatorium)¹⁷⁰.

Wśród Polaków, którzy podróżują na obszar dawnych Kresów Wschodnich są także uczniowie polskich szkół. Ich wyjazdy mają raczej charakter incydentalny¹⁷¹, a odbywają się one m.in. w ramach projektów edukacyjnych realizowa-

¹⁶⁹ Zob. m.in.: *Za wschodnią granicą 1917–1993. O Polakach i Kościele w dawnym ZSRR z Romanem Dzwonkowskim SAC rozmawia Jan Palyga SAC*, Warszawa 1993; K. Renik, *Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła...*, op. cit.; E. Walewander, *Katolicyzm na wschód od Bugu. Fakty i nadzieje*, Nakło n. Notecią 1998; M. Lubicz Miszewski, *Wyjazdy katolików świeckich z Polski...*, op. cit.

¹⁷⁰ Zob. m.in.: M. Cobel-Tokarska, „*Strasznie i pięknie*”. *Ukraińskie podróże młodych Polaków*, [w:] M. Dębicki, J. Makaro (red.), *Sąsiedztwa III RP – Ukraina. Zagadnienia społeczne*, Wrocław 2015, s. 198–225; Z. Szczerek, *Przyjdzie Morodor i nas zje, czyli tajna historia Słowian*, Kraków 2013, ss. 220; A. Horolets, *Konformizm, bunt, nostalgia. Turystyka niszowa z Polski do krajów byłego ZSRR*, Kraków 2013, ss. 273.

¹⁷¹ Świadczą o tym chociażby wyniki ogólnopolskiego badania ankietowego, zrealizowanego w latach 2014–2016 przez Natalię Tomczewską-Popowycz. Objęło ono łącznie 420 17-

nych w nielicznych placówkach oświatowych. Stąd też, oprócz wyżej opisanych dwóch rodzajów turystyki kulturowej – turystyki etnicznej i sentymentalnej – należy także przywołać pojęcie **turystyki edukacyjnej**. A. Mikos von Rohrscheidt definiuje ją jako „rodzaj podróży nakierowany przede wszystkim na poszerzenie wiedzy uczestników w określonej dziedzinie lub temacie. Dokonuje się to albo poprzez podróż, będącą przedsięwzięciem samodzielnym, niezależnym od innych rodzajów kształcenia, z dominującym udziałem treści edukacyjnej, albo przez podróż wspierającą proces edukacji uczestników, który dokonuje się na miejscu ich stałego pobytu”¹⁷². Jednym z rodzajów turystyki edukacyjnej jest podróż tematyczna. Jest to „zaplanowana wyprawa o charakterze turystycznym, której program zbudowany jest zasadniczo lub przynajmniej w większej części wokół jednego wiodącego tematu, z dziedziny szeroko rozumianej kultury”¹⁷³. Jak wykaże charakterystyka wybranych kresowych projektów edukacyjnych, część z nich ma właśnie typowe cechy podróży tematycznej. Niejednokrotnie świadczą o tym już same nazwy ich poszczególnych etapów, realizowanych w kolejnych latach¹⁷⁴.

*

Przybliżenie pojęć turystyki dziedzictwa kulturowego, turystyki etnicznej, turystyki sentymentalnej oraz turystyki edukacyjnej stanowi podłoże teoretyczne dla kolejnych rozdziałów. Zostaną w nich przybliżone wybrane projekty edukacyjne, które mają na celu zapoznanie polskich uczniów z dziedzictwem kulturowym dawnych Kresów Wschodnich. Ich integralną częścią są szkolne wyjazdy do państw obejmujących obszar dawnych ziem wschodnich RP.

i 18-latków. Zostali zapytani m.in. o „państwa, w których uprawiali turystykę”. Zaledwie 8 z respondentów zadeklarowało pobyt na Ukrainie, 4 na Litwie, natomiast żaden z nich nie wskazał Białorusi i Łotwy. Zob.: N. Tomczewska-Popowycz, *Kresy Wschodnie w świadomości uczniów szkół ponadgimnazjalnych w Polsce i perspektywy rozwoju turystyki sentymentalnej*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie”, t. XVIII, z. 8, cz. III – *Region turystyczny – zarządzanie i rozwój. Narzędzia, metody, szanse, wyzwania, perspektywy*, Łódź–Warszawa, s. 80, 85.

¹⁷² A. Mikos von Rohrscheidt, *Turystyka Kulturowa...*, op. cit., s. 77.

¹⁷³ Ibidem, s. 83.

¹⁷⁴ Np.: „Polskie nekropolie Wschodu – Cmentarz Łyczakowski”, „Polskie nekropolie Wschodu – Cmentarz na Rossie”, „Śladami Henryka Sienkiewicza”, „Śladami Adama Mickiewicza i Elży Orzeszkowej”, „Śladami Józefa Piłsudskiego i Czesława Miłosza”, „Z Januszem Korczakiem wśród Polaków na Łotwie” i in. Zob. N. Niestolik, *Wielka i mała ojczyzna oraz Kresy Wschodnie dawnej Rzeczypospolitej w edukacji patriotycznej*, [w:] *Odkrywamy Kresy Wschodnie Dawnej Rzeczypospolitej*, Świerkły–Jankowice 2014, s. 13–14.

Rozdział 2. Kresy Wschodnie w wybranych projektach szkolnych

2.1. Edukacja kresowa w polskiej szkole – martwy postulat czy (w końcu) rzeczywistość?

Jak twierdzą Marek Piasta i Marta Kamel, „w powszechnej świadomości Polaków podróż na Kresy jest obowiązkową podróżą, którą powinno się odbyć przynajmniej raz w życiu”¹⁷⁵. W świetle danych przytoczonych w rozdziale pierwszym wyraźnie widać, iż zdecydowana większość polskiego społeczeństwa nie dostrzega jednak takiej konieczności. Mało tego, dawnych ziem wschodnich nie odwiedziła (i nie ma takiego zamiaru) także ponad połowa Polaków przyznających się do posiadania korzeni kresowych. A zatem mówienie o tym, iż kierunek ten jest traktowany jako obligatoryjny, jest stwierdzeniem zdecydowanie na wyrost, mającym raczej życzeniowy charakter.

Jednym z powodów braku zainteresowania wyjazdami na obszary dawnych ziem wschodnich RP, jest miejsce jakie zajmują one w programach nauczania w polskiej szkole. Zagadnienie to szczegółowo analizuje Bożena Cząstka-Szymon. Podaje ona liczne przykłady faktów, postaci i miejsc związanych z Kresami, o których wiedza Polaków jest jej zdaniem nikła. Wynika to nie tylko z tego, iż po 1945 roku w okresie komunistycznym „wymazano” Kresy ze zbiorowej pamięci, lecz również pomijano i pomniejszano ich rolę w polityce oświatowej państwa po 1989 roku. Stąd też wspomniana autorka opowiada się za podjęciem zdecydowanych działań mających na celu niedopuszczenie do skazania Kresów na trwałą niepamięć: „Skoro Kresy przez kilkaset lat tworzyły Rzeczpospolitą – wspólny organizm państwowy, skoro znaczna część wydarzeń historycznych: bitew, faktów kulturowych rozgrywała się na terenach południowych, Podolu, Pokuciu, Ukrainie, a także w Inflantach (wojny z Moskwą, ze Szwedami), trzeba je dzisiaj upamiętniać, podejmując konkretne działania edukacyjne”¹⁷⁶. Warto dodać, iż według cytowanej autorki działania te mają umocowanie w *Podstawie programowej z przedmiotu uzupełniającego historia i społeczeństwo*, a więc tej, która obowiązywała jeszcze przed wprowadzeniem 1 września 2017 roku reformy edukacji. Stąd też Cząstka-Szymon podaje praktyczne wskazówki, dotyczące

¹⁷⁵ M. Piasta, M. Kamel, *Polskie dziedzictwo kulturowe w Estonii – potencjał turystyczny*, „Turystka Kulturowa”, nr 6/2013, s. 46.

¹⁷⁶ B. Cząstka-Szymon, *Pomijane dziedzictwo Kresów...*, op. cit., s. 203–204.

możliwych sposobów przybliżania tematyki kresowej uczniom. Nauczyciele mogliby korzystać z możliwości przedstawiania historii Kresów w powiązaniu z przeszłością innych regionów Polski, a więc przywoływać fakty dość często już zapomniane. Powinni również organizować warsztaty i konkursy wiedzy o Kresach, we współpracy z kuratorium oświaty w danym województwie, władzami samorządowymi oraz z działem oświatowym IPN. Istotne byłoby także nawiązanie współpracy szkół i drużyn harcerskich w Polsce ze szkołami i organizacjami harcerskimi na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Przede wszystkim jednak przybliżaniu dziedzictwa dawnych ziem wschodnich RP najlepiej służyłoby organizowanie wycieczek na ich obszary¹⁷⁷.

Postulat uwzględniania dziedzictwa dawnych ziem wschodnich RP w procesie nauczania i wychowania dzieci i młodzieży od lat zgłaszają środowiska kresowe. Ich przedstawiciele uważają, iż dla zachowania narodowej pamięci o Kresach, niezbędne jest m.in. podjęcie walki z zakłamywaniem historii, troska o upamiętnianie miejsc kaźni Polaków na ich obszarach, stworzenie należytej przestrzeni dla tych tematów w mediach i programach szkolnych oraz edukacja patriotyczna młodych Polaków¹⁷⁸. Stowarzyszenia te nie ograniczają się jednak wyłącznie do nawoływania o uwzględnianie w edukacji informacji o dziedzictwie dawnych ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Niektóre z nich podejmują konkretne działania na rzecz popularyzacji wśród uczniów wiedzy o Kresach. Ich przykładem są np. konkursy wiedzy organizowane przez niektóre oddziały Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich we współpracy z wojewódzkimi kuratoriami oświaty (np. w województwach dolnośląskim, opolskim i wielkopolskim). Są one adresowane do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich i obejmują szeroki zakres wiedzy z zakresu historii, architektury, kultury i tradycji dawnych ziem wschodnich RP. Ich celem jest wspieranie wychowania patriotycznego wśród młodego pokolenia oraz pielęgnowanie kulturowego dziedzictwa Kresów¹⁷⁹. Konkursy wiedzy o Kresach organizowane są także przez Polskie Towarzystwo Gim-

¹⁷⁷ Cząstka-Szymon przedstawia kilkanaście propozycji wyjazdów na Kresy. Są wśród nich wycieczki śladami polskich poetów i pisarzy oraz stworzonych przez nich bohaterów literackich, podróże mające na celu poznanie miejsc bitew stoczonych przez Polaków, wyjazdy do ośrodków kultu religijnego oraz poświęcone poznawaniu kultury narodów i grup etnicznych, jakie tworzyły przez wieki wielokulturową Rzeczypospolitą. Ibidem, s. 204–205.

¹⁷⁸ *XXIII Światowy Zjazd Kresowian – 2 lipca 2017 r., Częstochowa*, <http://solidarni2010.pl/35260-xxiii-swiatowy-zjazd-kresowian-2-lipca-2017-r-czestochowa.html?PHPSESSID=83eee699ed47805d5b769a148770a50b>, [pobrano 16.05.2018].

¹⁷⁹ Urząd Miejski Wrocławia, *Wielka nagroda Wrocławia. Edycja 2017/2018*, Wrocław 2017, s. 12–13; *VIII Wojewódzki Konkurs Wiedzy o Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Regulamin*, http://www.kuratorium.opole.pl/wp-content/uploads/kresy_2018/regulamin_VIII_konkursu_kresy.pdf, [pobrano 1.06.2018].

nastyczne PTG „Sokół Macierz” – Lwów (dla uczniów woj. małopolskiego, I edycja w 2018 roku)¹⁸⁰ oraz przez Instytut Pamięci i Dziedzictwa Kresowego w Lublinie (konkurs międzynarodowy, I edycja w 2017 roku)¹⁸¹.

Na konieczność wprowadzenia edukacji kresowej do polskich szkół zwracają także uwagę publicyści. Jak zauważył Grzegorz Górny, utrata dawnych Kresów „oznaczała amputację pewnej części polskiej świadomości historycznej. Poza granicami Polski pozostały bowiem ziemie, które w największym stopniu związane były z kształtowaniem się polskiej tradycji, kultury i mentalności – szczególnie zaś złączone były z ideałem Rzeczypospolitej Jagiellońskiej. Współczesnej młodzieży polskiej trudno będzie zrozumieć nasze dzieje, jeśli nie będzie jeździć ona za naszą wschodnią granicę, by na miejscu zwiedzać i oglądać ślady dawnej polskiej świetności. Dopiero stojąc na murach zamku w Chocimiu i spoglądając na przeciwległy, rumuński brzeg Dniestru, można odczuć co to znaczy, że Polska była przedmurzem chrześcijańskiej Europy przed atakiem Turków. Dopiero spacerując ulicami Wilna, można odczuć wielkość projektu unii polsko-litewskiej, która przez wielu stawiana jest dziś jako pierwowzór udanej integracji europejskiej. Dlatego też sądzę, że ważnym elementem naszej edukacji – jeśli naprawdę chcemy dowiedzieć się czegoś ważnego o swojej historii, a więc o sobie samych – powinno być odwiedzanie Litwy, Białorusi i Ukrainy”¹⁸².

Na potrzebę silniejszego akcentowania w programach edukacyjnych treści związanych z dziedzictwem Kresów od lat zwracali również uwagę politycy szeroko pojętej polskiej prawicy. W 2015 roku, podczas kampanii przed wyborami parlamentarnymi, PiS zapowiadał powrót do swych pomysłów wprowadzenia edukacji kresowej, proponowanych w okresie swych pierwszych rządów w latach 2005–2007. Zamierzenia te stanowiły odpowiedź na postulaty zgłaszane przez środowiska kresowe i Polaków zamieszkałych za wschodnią granicą. We wrześniu 2016 roku w Warszawie gościło 100 nauczycieli i dyrektorów polskich szkół na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie. Domagali się oni od polskich władz, aby do przestrzeni informacyjnej wprowadziły jak najwięcej wiedzy o Kresach I i II Rzeczypospolitej, o ich dziedzictwie i wkładzie w polską tożsamość oraz o Polakach żyjących współcześnie za wschodnią granicą. Jak

¹⁸⁰ *Konkurs Wiedzy o Kresach Południowo-Wschodnich Rzeczypospolitej Królewskiej i Stołeczno-Królewskim Mieście Lwowie*, <https://kuratorium.krakow.pl/konkurs-wiedzy-o-kresach-poludniowo-wschodnich-rzeczypospolitej-krolewskiej-i-stoleczno-krolewskim-miescie-lwowie>, [pobrano 1.06.2018].

¹⁸¹ Wyniki I Międzynarodowego Konkursu Wiedzy o Kresach „Kresy. Korzenie polskiej kultury”, <http://instytutpamieciidziedzictwakresowego.pl/aktualnosci/157-wyniki-i-miedzynarodowe-go-konkursu-wiedzy-o-kresach-kresy-korzenie-polskiej-kultury>, [pobrano 1.06.2018].

¹⁸² G. Górny, *Edukacja kresowa*, „Przewodnik Katolicki”, nr 38/2004, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2004/Przewodnik-Katolicki-48-2004/Historia/Edukacja-kresowa>, [pobrano 15.05.2018].

apelował wówczas Ryszard Vincenc, dyrektor Szkoły Średniej nr 10 im. św. Marii Magdaleny we Lwowie: „Historia Polski nie istnieje bez historii Kresów, a historia Kresów Wschodnich nie istnieje bez historii Polski (...) Chciałbym prosić by w programach nauczania w polskich szkołach pojawiło się coś, co by upamiętniało historię Kresów, żeby nowe pokolenie, które będzie budowało to państwo, pamiętało, że są Kresy Wschodnie, że są tam Polacy, którzy chcą by była o nich pamięć. Nie można tego zapominać, nie tylko groby są na Kresach, na Kresach są Polacy, którzy tam zostali i trwają. I póki pamięć o nas jest w Polsce, dopóty będziemy trwać i pracować”¹⁸³.

W odpowiedzi na te oczekiwania przedstawiciele Zjednoczonej Prawicy zapowiadali, że we wszystkich programach edukacyjnych realizowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego znajdują się elementy dotyczące polskiego dziedzictwa kulturowego dawnych Kresów Wschodnich oraz żyjących tam Polaków¹⁸⁴. Zapowiedziano także, iż w przygotowaniu nowej podstawy programowej z historii włączą się naukowcy z Instytutu Pamięci Narodowej. W ramach współpracy z MEN Instytut miałby również odpowiadać za organizowanie wycieczek uczniów do miejsc związanych z historią Polski, szczególnie zaś na dawne Kresy Wschodnie. Wycieczki te finansowane byłyby z budżetu ministerstwa. Szacowano, iż w przypadku, gdyby każdy uczeń miałby choć raz w życiu pojechać na dawne ziemie wschodnie Rzeczypospolitej (np. w pierwszej klasie szkoły średniej), oznaczałoby to konieczność wydatkowania co najmniej 200 mln zł rocznie¹⁸⁵. Na znaczenie edukacji najmłodszego pokolenia w zachowaniu pamięci o Kresach zwracał uwagę prezes IPN Jarosław Szarek. Jego zdaniem, „należy podjąć program zachowywania – powiat po powiecie – kresowej historii, żeby przekazać to następnemu pokoleniu. Tu trzeba wielkiej pracy, także w szkołach. Tutaj nie chodzi o jakieś marzenia imperialne, tylko o zachowanie niezwykłej kultury kresowej, którą współtworzyliśmy przez wieki. Musimy uczynić wszystko, aby młode pokolenie, tak jak zafascynowało się niezłomnymi żołnierzami wyklętymi, zafascynowało się tą historią. Myślę,

¹⁸³ *Apel o umieszczenie tematyki dot. Kresów w programach nauczania* (artykuł z 19.09.2016), <http://dzieje.pl/edukacja/apel-o-umieszczenie-tematyki-dot-kresow-w-programach-nauczania>, [pobrano 21.05.2018].

¹⁸⁴ *Ibidem*, zob. też: *Dyskusja na temat projektu dezyderatu w sprawie edukacji kresowej w Polsce*, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 34) z dnia 21 września 2016 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/7A6FF8247A83A960C125803A0046A5BE/%24File/0102608.pdf>, [pobrano 18.05.2018].

¹⁸⁵ *IPN przygotowuje nową podstawę programową do historii. Uczniowie pojadą na Kresy*, (artykuł z 22.05.2018), <http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/970136,ipn-podstawa-programowa-do-nauki-historii.html>, [pobrano 22.05.2018].

że to się już dzieje, bo skąd wiele inicjatyw, jak harcerze porządkujący cmentarze, archiwiści jeżdżący do archiwów, robiący kwerendy, młodzież poszukująca swych korzeni”¹⁸⁶.

Aby móc stwierdzić, czy opisane wyżej pomysły zostaną wprowadzone w życie, czy też zostaną jedynie w sferze niespełnionych obietnic, niezbędny jest dłuższy dystans czasowy. Póki co można jedynie zauważyć, iż w treściach kształcenia zawartych w nowych podstawach programowych z języka polskiego, historii i geografii dla szkoły podstawowej i dla szkół średnich przewiduje się poruszanie zagadnień związanych z obszarem dawnych ziem wschodnich Rzeczypospolitej¹⁸⁷. Jednak treści te były obecne także przed wprowadzeniem reformy oświaty 1 września 2017 roku¹⁸⁸. Istotnym zapisem zamieszczonym w nowej podstawie programowej z historii dla szkoły podstawowej jest rekomendacja dla nauczycieli, dotycząca organizowania wycieczek poznawczych do ważnych miejsc historycznych dawnej Rzeczypospolitej, pozostających poza współczesnymi granicami Polski¹⁸⁹. W dokumencie tym podkreśla się także, iż

¹⁸⁶ Prezes IPN: *potrzebny program dokumentacji historii Kresów*, <http://dzieje.pl/aktualnosci/prezes-ipn-potrzebny-program-dokumentacji-historii-kresow>, [pobrano 19.04.2018].

¹⁸⁷ Zob.: *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej*, Dz.U. Poz. 356; *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia*, Dz.U. Poz. 467.

¹⁸⁸ Treści kształcenia związane z Kresami Wschodnimi zawarte w podstawie programowej obowiązującej przed wprowadzoną 1 września 2017 reformą edukacji omawia Natalia Tomczewska-Popowycz. Zauważa ona m.in., iż w przypadku nauczania języka polskiego utwory związane z Kresami pojawiały się dopiero na drugim etapie edukacyjnym (w klasach IV–VI), a następnie w gimnazjum oraz szkole ponadgimnazjalnej, kiedy to omawiana jest literatura okresu romantyzmu. Jednak – jak podkreśla – to głównie od nauczyciela zależy, czy wybrane utwory będą odnosiły się do tematyki kresowej. Autorka zwięźle przedstawia także najważniejsze treści dotyczące dawnych ziem wschodnich RP, jakie przed reformą oświaty były poruszane w ramach lekcji historii w szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych. Zob.: N. Tomczewska-Popowycz, *Kresy Wschodnie w świadomości uczniów...*, op. cit., s. 76–79.

¹⁸⁹ „Dodatkowo zaleca się lekcje muzealne, wystawy, wizyty w miejscach pamięci, rekonstrukcje historyczne, spotkania ze świadkami historii, wizyty w centrach dydaktycznych i naukowych (np. Ośrodek KARTA, Ośrodek Pamięć i Przyszłość, Centrum Turystyki Kulturowej TRAKT) oraz w Instytucie Pamięci Narodowej. Zasadne jest, aby wychowanie patriotyczne obejmowało również, organizowane pod kątem poznawczym, wycieczki do ważnych miejsc historycznych dawnej Rzeczypospolitej pozostających poza naszymi granicami”, zob.: Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ośrodek Rozwoju Edukacji, *Podstawa programowa kształcenia ogólnego z komentarzem. Szkoła podstawowa Historia*, s. 27. Z kolei w nowej podstawie

„uczeń powinien nie tylko poznać, ale i zrozumieć historię, zwłaszcza własnego kraju i narodu. Osiągnięcie tego celu w największym stopniu zależy będzie od wkładu pracy i zaangażowania nauczyciela”¹⁹⁰. Z kolei w nowej podstawie programowej z roku 2017 z przedmiotu geografia na drugim etapie edukacyjnym zawarte są treści związane z dziedzictwem kulturowym Kresów Wschodnich i turystyką na tych obszarach¹⁹¹. Odnosząc się do tych rekomendacji, trudno dziś przewidzieć w jakim stopniu przełożą się one na praktykę zreformowanej polskiej szkoły. Póki co otwarte pozostaje pytanie, na ile nauczyciele zechcą położyć większy niż dotychczas nacisk na przybliżanie uczniom kresowego dziedzictwa, a zwłaszcza, czy zechcą podjąć się także trudu organizacji szkolnych wycieczek na obszary dawnych Kresów Rzeczypospolitej. Ponadto, aby móc ocenić w jakim stopniu zalecenia przyjęte w nowych podstawach programowych zostaną podjęte przez nauczycieli, należy poczekać na ich wejście w życie¹⁹².

W dalszej części rozdziału zostaną przybliżone trzy projekty edukacyjne, wychodzące naprzeciw postulatom przybliżania dziedzictwa dawnych ziem wschodnich RP najmłodszemu pokoleniu Polaków. Pierwszy z nich, został zainicjowany w 2010 roku w Świerklanach i Jankowicach na Śląsku, drugi zaś, w tym samym roku zapoczątkowano w Krakowie. Warto zauważyć, iż oba te programy zrodziły się dzięki oddolnym inicjatywom nauczycieli, którzy nie czekali na wejście w życie ministerialnych programów edukacji kresowej. Ich zapał oraz wsparcie finansowe lokalnych samorządów przyczyniły się do przywrócenia pamięci o Kresach wśród uczniów (ze Świerklan i Jankowic oraz z Krakowa). Programy te mogą stanowić inspirację i wzór dla innych szkół w Polsce. Trzeci z przedstawionych poniżej projektów, zapoczątkowany w roku szkolnym 2017/2018 w województwie małopolskim, stanowi dowód na to, iż rozpowszechnianie programów edukacyjnych mających na celu zapoznanie uczniów polskich szkół z dziedzictwem Kresów Wschodnich jest możliwe. Niezbędnym warunkiem jest jednak gotowość samorządów lokalnych do wyasygnowania środków finansowych na wsparcie tego typu inicjatyw.

programowej dla szkół średnich zaleca się, by w procesie nauczania wykorzystywać takie formy upamiętniania kluczowych wydarzeń historycznych, jak wycieczki do miejsc pamięci i muzeów. Dwa spośród siedmiu wskazanych w tym zapisie miejsc znajdują się za wschodnią granicą. Są to Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu oraz Cmentarz Obrońców Lwowa. Zob.: *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r...*, op. cit., s. 136.

¹⁹⁰ Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ośrodek Rozwoju Edukacji, *Podstawa programowa kształcenia ogólnego z komentarzem...*, op. cit., s. 27.

¹⁹¹ N. Tomczewska-Popowycz, *Kresy Wschodnie w świadomości uczniów...*, op. cit., s. 76.

¹⁹² Nowa podstawa programowa dla szkół ponadpodstawowych będzie obowiązywać począwszy od roku szkolnego 2019/2020.

2.2. Poznajemy Kresy Wschodnie Dawnej Rzeczpospolitej (Świerklany i Jankowice)

Pierwszym z wybranych projektów edukacyjnych jest program pt. „**Poznajemy Kresy Wschodnie Dawnej Rzeczpospolitej**”, który realizowany był w dwóch gimnazjach, znajdujących się w Świerklanach i Jankowicach w powiecie rybnickim. Rozpoczęto go w 2010 r., a jego inicjatorami byli dyrektorzy obu placówek – dr Norbert Niestolik (dyrektor gimnazjum im ks. Walentego w Jankowicach) i mgr Maria Rduch (dyrektor gimnazjum im. Karola Miarki w Świerklanach). Wyjaśniając główne założenia projektu stwierdzili oni, iż „dawne Kresy Rzeczpospolitej są dla współczesnej młodzieży gimnazjalnej terenem bardzo mało znanym. Treści podstawy programowej w gimnazjum ujmują w bardzo wąskim zakresie znajomość literatury i historii związanej z tymi terenami. Diagnoza przeprowadzona w gimnazjach w gminie Świerklany wykazała braki, szczególnie w wiedzy historycznej, dotyczącej tego terenu. Uczniowie zainspirowani przez nauczycieli wykazali się inicjatywą pogłębienia wiedzy historyczno-literackiej, tematycznie związanej z Kresami Wschodnimi. Pomysł wieloetapowego projektu polegał na przeprowadzeniu przemyślanych i dobrze zaplanowanych działań, zarówno przed kolejnymi wyjazdami na Kresy, jak również w ich trakcie i po powrocie, aby uczniowie uczestniczyli świadomie w całości projektu. Wycieczka zaś jest tylko częścią naszych działań. W każdej części projektu uczestniczy 40 uczniów (po 20 z każdej ze szkół). Warunkiem uczestnictwa w projekcie jest osiągnięcie dobrych wyników w nauce i aktywność w życiu szkoły i środowiska lokalnego, a także pozytywny wynik testu dotyczącego zagadnień historycznych i znajomości biografii oraz wybranych tekstów literackich Henryka Sienkiewicza, Adama Mickiewicza i Elizy Orzeszkowej. Test przed każdym wyjazdem został przeprowadzony w szkołach, a poprzedzony był starannymi przygotowaniem oraz prelekcją. Po powrocie z wycieczek uczestnicy projektu dzielą się swoimi osiągnięciami ze społecznością szkolną i lokalną¹⁹³. Wśród najważniejszych celów projektu wymieniono: kształtowanie świadomości historycznej uczniów, budzenie postaw patriotycznych w oparciu o biografie wybitnych Polaków, wzbudzanie poczucia dumy z mało znanych wydarzeń z historii ojczyzny, wyrabianie nawyku świadomego i aktywnego uczestnictwa w imprezach szkolnych, doskonalenie umiejętności posługiwania się nowoczesnym sprzętem technicznym, kształtowanie umiejętności pracy zespołowej i prezentacji swoich osiągnięć¹⁹⁴.

W latach 2010–2015 program „Poznajemy Kresy Wschodnie Dawnej Rzeczpospolitej” objął następujące etapy:

¹⁹³ *Odkrywamy Kresy Wschodnie Dawnej Rzeczpospolitej*, Świerklany–Jankowice 2012, s. 2.

¹⁹⁴ N. Niestolik, *Wielka i mała ojczyzna oraz Kresy Wschodnie...*, op. cit., s. 14.

- 1) „Polskie nekropolie Wschodu” część I. Cmentarz Łyczakowski, wyjazd do Lwowa – 14–16 października 2010 roku;
- 2) „Polskie nekropolie Wschodu” część II. Cmentarz na Rossie, wyjazd do Trok i Wilna – 27–29 kwietnia 2011 roku;
- 3) „Śladami Henryka Sienkiewicza” – Lwów, Olesko, Podhorce, Złoczów, Poczajów, Krzemieniec, Zbaraż, Kamieniec Podolski, Jazłowiec Buczaczy – 3–7 października 2011 roku;
- 4) „Śladami Adama Mickiewicza i Elizy Orzeszkowej” wycieczka na Białoruś – Grodno, Bohatyrowicze, Świtez, Nowogródek, Mir, Nieśwież, Zaosie, Kobryń, Kosów, Brześć – 12–16 czerwca 2012 roku;
- 5) „Z Januszem Korczakiem wśród polskich dzieci na Bukowinie” – Rumunia – Kaczyka – 18–22 września 2012 roku;
- 6) „Śladami Józefa Piłsudskiego i Czesława Miłosza”, Litwa – Kowno, Rumaszyski, Zułów, Pikieliszki, Szetejnie – 10–14 czerwca 2013 roku;
- 7) „Z Januszem Korczakiem wśród Polaków na Łotwie”, Łotwa – Daugavpils – 24–28 września 2013 roku;
- 8) „Życie religijne Polaków na Kresach”, Szawle – Litwa, Ryga, Daugavpils, Agłona – Łotwa, Valga – Estonia – 23–27 września 2014;
- 9) „Zabawa kluczem do jedności narodów”, Jaszuny – Wilno – Litwa, Daugavpils – Łotwa – 18–24 października 2015 roku.

Na organizację wyjazdów realizatorzy projektu uzyskali dotacje z Urzędu Gminy Świerklany (organu prowadzącego szkołę) w wysokości od 100 do 180 zł na każdego z uczniów (w zależności od kierunku wyjazdu). Ponadto Rady Rodziców szkół uczestniczących w projekcie przeznaczyły kwotę po 80 zł na ucznia oraz sfinansowały spotkanie mające na celu prezentację osiągnięć. Pozostałą część kosztów wyjazdów sfinansowali rodzice uczniów. Przed podróżą gimnazjaliści uczestniczyli w warsztatach historycznych oraz w zajęciach poświęconych zasadom fotografowania. W efekcie realizacji tych projektów uczniowie uzyskali bogaty materiał fotograficzny i filmowy. W ocenie dyrektorów obu szkół następstwem wyjazdów jest wzrost wiedzy uczniów dotyczącej dawnych Kresów Rzeczypospolitej, a także wzrost świadomości historycznej i literackiej. Efekty te stwierdzono w czasie rozmów z uczniami i ich rodzicami, a także za pomocą narzędzia pomiaru, którym były ankiety oraz testy wiedzy realizowane w trakcie wyjazdów. W ankietach tych uczniowie mieli za zadanie uzupełnić tekst dotyczący wybranych postaci związanych z historią Kresów (np. Józefa Piłsudskiego, Czesława Miłosza) lub zwiedzanych miast (Wilna, Lwowa i in.); wpisać nazwy miejscowości związanych z określonymi wydarzeniami lub postaciami; określić prawdziwość lub fałszywość zapisanych informacji; wykonać zdjęcia wyszczególnionych w teście obiektów; odpowiedzieć na pytania testowe, związane z zacytowanymi utworami literackimi. Jak

więc widać, realizacja tych projektów stanowiła ogromne wyzwanie dla nauczycieli, a także dla uczniów. Oprócz konieczności przygotowania materiałów dydaktycznych, wiązało się ono ze specyfiką wyjazdów zagranicznych i obowiązkiem zapewnienia uczestnikom bezpieczeństwa. Konieczne było także przygotowanie uczniów na zetknięcie się z nieco inną kulturą, mentalnością ludzi, problemami wynikającymi z zaszłości historycznych oraz trudnościami językowymi¹⁹⁵.

W 2015 roku inicjatorzy projektu wydali okolicznościową publikację na jego temat. Znalazł się w niej tekst pt. *Wielka i Mała Ojczyzna oraz Kresy Wschodnie dawnej Rzeczypospolitej w edukacji patriotycznej*, autorstwa dyrektora Norberta Niestolika oraz zdjęcia z wyjazdów za wschodnią granicę z lat 2010–2014¹⁹⁶. Do opracowania dołączono płytę CD, zawierającą poświęcone projektowi audycje radiowe, wyemitowane w Radiu Katowice w programie „Lwowska Fala”, redagowanym przez Danutę Skalską¹⁹⁷. Ponadto, na płycie zostały umieszczone wspomniane wyżej testy wypełniane przez uczniów uczestniczących w projekcie oraz tekst o działaniach jankowickiego gimnazjum, który został zamieszczony na stronie internetowej Kuratorium Oświaty w Katowicach na liście „Wybrane przykłady dobrych praktyk”.

Podsumowaniem omawianego projektu było „Spotkanie polskich szkół na Kresach”, zorganizowane w dniach od 25 do 29 kwietnia 2016 roku w Jankowicach. Doszło do niego dzięki kontaktom nawiązanym przez nauczycieli i uczniów z jankowickiego i świerkłańskiego gimnazjum podczas wspomnianych wyżej wyjazdów za wschodnią granicę. Przedsięwzięcie to było zrealizowane dzięki dotacji przyznanej przez gminę Świerklany oraz pomocy miejscowego gminnego ośrodka kultury i rekreacji. Uczniowie z Jankowic i Świerklan gościli u siebie rówieśników z Gimnazjum im. Michała Balińskiego w Jaszunach na Litwie, z Państwowego Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego w Daugavpils na Łotwie oraz z Zespołu Edukacyjnego z Polskim Językiem Nauczania im. Jana Pawła II w Strzelczyskach na Ukrainie. Spotkanie to służyło przedstawieniu placówek biorących udział w projekcie. W jego ramach znalazły się zajęcia lekcyjne, a także zabawy sportowo-integracyjne oraz wycieczki po okolicy. Wymiernym efektem wspólnych działań uczniów z 5 szkół było nagra-

¹⁹⁵ N. Niestolik, *Wielka i mała ojczyzna oraz Kresy Wschodnie...*, op. cit., s. 5, 13.

¹⁹⁶ Publikacja została wydana przed ostatnim wyjazdem, który został zorganizowany na Litwę i Łotwę w dniach 18–24.10.2015.

¹⁹⁷ Audycje te zostały wyemitowane w następujących terminach: 29.05.2011, 6.11.2011, 29.07.2012, 8.09.2013, 11.05.2014, 7.12.2014 i 6.12.2015. Obecnie w archiwum „Lwowskiej Fali” na stronie Radia Katowice z wyjątkiem ostatniej nie są już one dostępne, archiwum obejmuje bowiem programy od 30.08.2015. Zob. na: www.radio.katowice.pl (zakładka: Audycje/Lwowska Fala/Archiwum audycji). [pobrano 30.05.2018].

nie piosenki dotyczącej szczęścia w profesjonalnym studiu nagraniowym oraz nakręcenie teledysku¹⁹⁸.

W wyniku reformy oświaty wprowadzonej 1 września 2017 roku dotychczasowy dyrektor gimnazjum w Jankowicach – dr Norbert Niestolik – został powołany na stanowisko dyrektora szkoły podstawowej im. generała Tadeusza Kościuszki w Gaszowicach, miejscowości także położonej w powiecie rybnickim. Po objęciu tej placówki dość szybko przeszczepił on do niej ideę wyjazdów na Kresy. Pomysł ten trafił na podatny grunt, mimo braku rodzin o kresowych korzeniach w tej wiosce. Dzięki podjętej współpracy z miejscowym samorządem i parafią, już na początku listopada 2017 roku dyrektor Niestolik zorganizował wyjazd na Ukrainę uczniów klas piątych i szóstych (oraz 1 uczennicy z klasy czwartej). Odwiedzili oni Zespół Szkolno-Przedszkolny z Polskim Językiem Nauczania w Strzelczyskach oraz parafię w Przemyślanach. W miejscowościach tych zaprezentowali profesjonalnie przygotowany występ z okazji polskiego Święta Niepodległości. Z kolei pod koniec kwietnia 2018 roku uczniowie ze Strzelczysk przybyli z rewizytą do Gaszowic. Współpraca obu szkół ma być kontynuowana¹⁹⁹.

2.3. Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich szkół

Drugi z projektów edukacyjnych to realizowany od 2010 r. w Krakowie program pt. **„Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez krakowskich gimnazjalistów”**. Został on przyjęty na mocy uchwały Rady Miasta Krakowa z dnia 15 kwietnia 2009 r. Jego zakładanym celem było „stworzenie możliwości bezpośredniego poznania historii, kultury, tradycji i walorów przyrodniczych dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej poprzez dofinansowanie przez Gminę Miejską Kraków wyjazdów uczniów krakowskich szkół gimnazjalnych na te obszary”²⁰⁰. Program skierowany był pierwotnie do uczniów ostatnich klas gimnazjów prowadzonych przez Gminę Miejską Kraków. W 2011

¹⁹⁸ *Polskość wiecznie żywa. O spotkaniu polskich szkół na Kresach*, „Kurier Gminy Świerklany”, nr 2/2016, s. 19; *Młodzież z Litwy, Łotwy i Ukrainy w gimnazjum w Jankowicach* – fragment audycji „Lwowska Fala” z 15.05.2016, <https://www.radio.katowice.pl/zobacz,19260,Pieluszka-dla-maluszka.html#WxFmHbhCjGA> [pobrano 30.05.2018].

¹⁹⁹ *Wyjazd na Kresy*, <https://gaszowicesp.edupage.org/news/?zac=140> [pobrano 30.05.2018]; *Dr Norbert Niestolik i red. Marcin Halaś o listopadowych wyprawach na Kresy* – fragment audycji „Lwowska Fala” z 3.12.2017, <https://www.radio.katowice.pl/zobacz,33192,Mikolajkowe-prezenty.html#Ww8Bj7i8p9k>, [pobrano 30.05.2018].

²⁰⁰ *Uchwała nr LXVIII/898/09 Rady Miasta Krakowa z dnia 15 kwietnia 2009 r. w sprawie Programu pn. „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez krakowskich gimnazjalistów”*.

roku zmieniono ten zapis, ustalając iż może on obejmować uczniów klas drugich i trzecich gimnazjów²⁰¹. Z kolei w 2015 roku Program uzyskał poszerzoną formułę, pn. **„Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych dla młodzieży”**²⁰². Na tej podstawie w 2016 roku po raz pierwszy z Programu skorzystali także uczniowie XIII Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie oraz uczniowie z Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej Nr 30, wchodzącej w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 w Krakowie. Dnia 1 września 2017 roku, po wejściu w życie reformy oświaty, po raz kolejny dokonano zmiany nazwy projektu, który odtąd nosi tytuł **„Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich szkół”**. Od tego dnia włączono do programu uczniów klas siódmych i ósmych szkół podstawowych, a także ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia, uczniów szkół specjalnych przysposabiających do pracy, uczniów branżowych szkół I stopnia oraz uczniów szkół artystycznych realizujących kształcenie ogólne²⁰³. Na skutek wprowadzonych do programu zmian oraz w wyniku reformy i związanej z nią reorganizacji sieci krakowskich szkół, począwszy od roku szkolnego 2017/2018 do programu włączyły się kolejne placówki. Są nimi nowopowstałe liceum XLII (przekształcone z gimnazjum nr 2), Zespół Szkół Łączności oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 7²⁰⁴.

Rada Miasta Krakowa zadeklarowała, iż począwszy od 2010 roku zabezpieczy środki na dofinansowanie programu w wysokości odpowiedniej do możliwości budżetu Gminy Miejskiej Kraków. W roku 2010 i 2011 przeznaczono na ten cel 200 tys. zł, w 2012 zabezpieczono 100 tys. zł, w roku 2013 i 2014 – 120 tys. zł, w 2015 – 60 tys. zł, zaś w roku 2018 – 50 tys. zł. W praktyce jednak środki te tylko w 2011 roku były wykorzystane w pełni, natomiast w pozostałych latach tylko częściowo²⁰⁵. Krakowscy radni postanowili także, iż kwota

²⁰¹ Uchwała nr IX/76/11 Rady Miasta Krakowa z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie zmiany uchwały Nr LXVIII/898/09 Rady Miasta Krakowa z dnia 15 kwietnia 2009 r. w sprawie Programu pn. „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez krakowskich gimnazjalistów”.

²⁰² Uchwała nr XXII/370/15 Rady Miasta Krakowa z dnia 26 sierpnia 2015 r. w sprawie Programu pn. „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych dla młodzieży”.

²⁰³ Uchwała nr LXXXI/1968/17 Rady Miasta Krakowa z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie Programu pn. „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich szkół”.

²⁰⁴ Pismo o nr EK-01.1431.42.2018, datowane na 22 czerwca 2018 r. i podpisane przez Dyrektora Wydziału Edukacji Annę Korfel-Jasińską (w zbiorach autora). Zawierało ono odpowiedzi na pytania przesłane drogą elektroniczną 13 czerwca 2018 r., dotyczące realizacji Programu pn. „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich szkół” w roku szkolnym 2017/2018.

²⁰⁵ W 2010 roku wykorzystano 195 600 zł z 200 000 zł, w 2012 – 81 800 zł ze 100 000, w 2013 – 99 800 ze 120 000 zł, a w 2014 – tylko 53 600 zł ze 120 000 zł. Ogółem w latach

zaplanowana w budżecie będzie dzielona na poszczególne gimnazja według liczby uczniów klas trzecich. W praktyce oznaczało to, iż na jednego ucznia w latach 2010–2011 przypadało 300 zł dofinansowania, a w latach 2012–2015 – 200 zł²⁰⁶. Z kolei od 2016 roku kwota dofinansowania została zmniejszona do wysokości 150 zł²⁰⁷.

W kolejnych regulaminach dofinansowania wyjazdów w ramach Programu postanawiano, iż wyjazdy młodzieży szkolnej mogą być organizowane w czasie roku kalendarzowego (z wyłączeniem ferii i wakacji) i nie mogą trwać krócej niż 4, i nie dłużej niż 6 dni²⁰⁸. Ustalono także, że maksymalna liczba uczniów zgłoszonych przez szkołę do dofinansowania w danym roku kalendarzowym, nie może przekroczyć 45, a uczeń może otrzymać dofinansowanie tylko jeden raz w całym cyklu kształcenia. Przyjęto również zasadę, iż wsparcie finansowe mogą otrzymać również nauczyciele pełniący funkcję opiekuna dwudziestoosobowej grupy. W przypadku, gdy liczba uczniów z jednej szkoły chętnych do wyjazdu jest zbyt mała, aby zorganizować odpowiednią grupę, dyrektor szkoły może uwzględnić w zgłoszeniu uczniów innych szkół, po wcześniejszym porozumieniu się z ich dyrektorami²⁰⁹.

W przytaczanych wyżej uchwałach Rady Miasta Krakowa zapisano również, iż podstawowym celem Programu jest stworzenie możliwości poznania historii, kultury, tradycji i walorów przyrodniczych dawnych ziem Kresów Wschodnich poprzez dofinansowanie wyjazdów. Ustalono także, że pod pojęciem „dawne Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej” rozumie się terytorium na wschód od Bugu, wchodzące w skład Rzeczypospolitej Obojga Narodów przed 1772 r. (wchodzące obecnie w skład Ukrainy, Białorusi i Litwy, a także Łotwy i Estonii). Zaplanowano, iż wycieczki za wschodnią granicę będą obejmowały obszary części Ukrainy, całości Białorusi i Litwy, a w obszarze zainteresowań znajdzie się również Łotwa i Estonia. Ustalono również wykaz miejsc szczególnie istotnych z historycznego lub przyrodniczego punktu widzenia, które powinny znajdować się na trasie wyjazdów. Wyszczególniono w nim łącznie 31 miejscowości na Ukrainie, 14 na

2010–2014 na wycieczki w ramach Programu wykorzystano 635 400 zł z 740 000 zł. Zob.: E. Stach, *Poznawanie dziedzictwa kulturowego Kresów Wschodnich jako cel wycieczek szkolnych krakowskich gimnazjalistów*, „Turystyka Kulturowa”, nr 9/2015, s. 30.

²⁰⁶ Program pn. „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich szkół”, zob. na: https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=28942, (aktualizacja z 17.10.2017), [pobrano 01.06.2018].

²⁰⁷ Pismo o nr EK-01.1431.42.2018, op. cit.

²⁰⁸ W praktyce zdarzało się, iż wycieczki te (łącznie z podróżą) trwały siedem, a nawet osiem dni. E. Stach, *Poznawanie dziedzictwa kulturowego Kresów Wschodnich...*, op. cit., s. 30.

²⁰⁹ Przykładowo z takiej możliwości skorzystał dyrektor gimnazjum nr 42, który jesienią 2010 roku zaprosił na wyjazd na Ukrainę uczniów z pobliskich gimnazjów 43 (5 uczniów) i 44 (10 uczniów). Wspólny wyjazd został także zorganizowany dla uczniów gimnazjów nr 22 i 39.

Białorusi, 12 na Litwie, 4 na Łotwie i 2 w Estonii²¹⁰. W kolejnych latach lista ta nie uległa żadnym modyfikacjom.

Zanim doszło do wyjazdów uczniów, zrealizowany został pierwszy etap Programu, który przyjął formę pilotażowego wyjazdu na Ukrainę dyrektorów i nauczycieli reprezentujących gimnazja prowadzone przez Gminę Miejską Kraków. Odbył się on w dniach 21–26 września 2009 r. i wzięły w nim udział 44 osoby, w tym 30 dyrektorów gimnazjów, 12 wicedyrektorów i nauczycieli, 1 przedstawiciel Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Krakowa i 1 Radny Miasta Krakowa. Celem tego pilotażowego wyjazdu było m.in. zapoznanie dyrektorów gimnazjów prowadzonych przez Gminę Kraków z miejscami, do których będą organizowane wyjazdy uczniów z ich szkół. Co ciekawe, spośród 42 dyrektorów i wicedyrektorów, tylko pięciu było wcześniej na Kresach. Program sześciodniowego pobytu obejmował zwiedzanie takich miejscowości, jak Lwów, Olesko, Podhorce, Poczajów, Krzemieniec, Wiśniowiec, Trembowla, Skała Podolska, Kamieniec Podolski, Okopy św. Trójcy, Chocim, Kołomyja, Worochta, Jermcze, Stanisławów, Drohobycz, Truskawiec, Stryj i Sambor. Wyjazd ten pozwolił także reprezentantom krakowskich gimnazjów zdobyć doświadczenie pomocne w planowaniu i realizacji założeń Programu przez poszczególne szkoły. Wszyscy uczestnicy tegoż wyjazdu powrócili z Ukrainy z przekonaniem, iż należy uczynić wszystko, aby młodzież z ich szkół mogła także wyjeżdżać na Kresy²¹¹. W rezultacie w roku 2010 zapoczątkowano wyjazdy uczniów. Od czasu inauguracji Programu skorzystali z niego uczniowie z 27 krakowskich gimnazjów oraz z co najmniej 4 szkół ponadgimnazjalnych. W tabeli 1 zawarto informacje nt. szkół i uczniów biorących udział w Programie w latach 2010–2017 (Tab. 1).

²¹⁰ Na Ukrainie były to: Buczacz, Brzeżany, Chocim, Drohobycz, Jermcze, Jazłowiec, Kamieniec Podolski, Kołomyja, Kutry, Lwów, Okopy Świętej Trójcy, Olesko, Podhorce, Rudki, Sambor, Skała Podolska, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Trembowla, Wiśniowiec, Włodzimierz Wołyński, Worochata, Zadwórze, Zaleszczyki, Zbaraż, Żabie/Wierchowina, Żółkiew i Żwaniec; na Białorusi – Bohatyrowicze, Brześć, Brzostowica Wielka, Dzisna, Grodno, Jezioro Narocz, Jezioro Świtez, Lida, Mir, Nieśwież, Nowogródek, Różana, Stare Wasiliszki i Zaosie; na Litwie – Druskienniki, Góra Krzyży k./Szawli, Kiejdany, Kłajpeda, Kowno, Nida, Pożajście, Soleczniki Wielkie, Szetejnie, Troki, Wilno i Zułów; na Łotwie – Jurmala, Kircholm/Salaspils, Mitawa/Jegława i Ryga; w Estonii – Parnawa i Tallin. Zob.: *Uchwała nr LXVIII/898/09 Rady Miasta Krakowa z dnia 15 kwietnia 2009 r.*..., op. cit.

²¹¹ *Mariusz Graniczka (wywiad Janusza M. Palucha z Mariuszem Graniczką)*, [w:] J.M. Paluch, *Wczoraj i dziś. Polacy na Kresach*, Kraków 2013, s. 156.

Tab. 1. Liczba szkół i uczniów biorących udział w programie „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych dla młodzieży w latach 2010–2017*

Rok	Liczba szkół	Liczba uczestników wyjazdów (dofinansowanych przez UM Krakowa)	Dokąd
2010	17 gimnazjów	630 uczniów (i 22 opiekunów)	Ukraina
2011	17 gimnazjów	678 uczniów (i 4 opiekunów)	16 wyjazdów na teren Ukrainy, Litwy i Białorusi
2012	12 gimnazjów	408 uczniów (i 1 opiekun)	11 wyjazdów na teren Ukrainy i Litwy
2013	13 gimnazjów	497 uczniów (i 2 opiekunów)	wyjazdy na Ukrainę i Litwę
2014	7 gimnazjów	267 uczniów (i 1 opiekun)	wyjazdy na Litwę i Łotwę (odwołane wyjazdy na Ukrainę)
2015	4 gimnazja	151 uczniów	wyjazdy na teren Litwy
2016	5 gimnazjów	185 uczniów	wyjazdy na Litwę i Łotwę
2017	8 szkół	294 uczniów	wyjazdy na teren Ukrainy, Białorusi i Litwy

* Program od roku szkolnego 2017/2018 (funkcjonuje pod nazwą „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich szkół”)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Program pn. „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich szkół”, zob. na: https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=28942, (aktualizacja z 17.10.2017), [pobrano 01.06.2018].

Jak widać z danych zamieszczonych w powyższej tabeli zainteresowanie programem realizowanym w Krakowie wyraźnie zmniejszyło się po 2013 roku (w 2010 roku w wyjazdach na Kresy uczestniczyło łącznie 630 uczniów z 17 gimnazjów, zaś w 2015 r. już tylko 151 z 4 gimnazjów). Głównym tego powodem była sytuacja na Ukrainie po „rewolucji godności” przełomu 2013 i 2014 roku (aneksja Krymu i wojna w Donbasie). Warto jednak zauważyć, iż począwszy od 2016 roku widoczny jest wzrost liczby uczestników wyjazdów za wschodnią granicę. Wynika to m.in. z poszerzenia projektu w 2016 r. o szkoły ponadgimnazjalne oraz wzrastającej świadomości rodziców i nauczycieli, iż sytuacja na zachodniej Ukrainie jest w miarę bezpieczna. Stąd też część szkół ponownie zaczęła organizować wyjazdy do tego państwa. Dla krakowskich szkół Ukraina jest atrakcyjna pod względem odległości, kosztów przejazdu i pobytu. Z kolei znacznie większa odległość Krakowa od Litwy, a w jeszcze większym stopniu Łotwy i tym samym wyższe koszty wyjazdu do tych państw powodują, iż dyrektorzy tylko części szkół wyjeżdżających do 2013 r. na Ukrainę zdecydowali się na kontynuację projektów kresowych poprzez realizację wyjaz-

dów na Litwę lub Łotwę. Natomiast w przypadku Białorusi, zniechęcającym czynnikiem wpływającym na dość rzadkie wybieranie tego państwa jako celu programu jest konieczność wyrobienia wizy. W pewnym stopniu pomijanie tej destynacji może także wynikać z wyobrażeń i stereotypów dotyczących tego państwa, w znacznym stopniu związanych z jego sytuacją polityczną.

Jednym z inicjatorów i prekursorów krakowskiego programu był Mariusz Graniczka, dyrektor gimnazjum nr 1, a obecnie (od 1 września 2017 roku) – Liceum Ogólnokształcącego nr 44. Warto przytoczyć jego wspomnienia dotyczące początków wyjazdów krakowskich gimnazjalistów na dawne Kresy Wschodnie:

„Wszystko zaczęło się od mojego wyjazdu do Lwowa w 1998 roku w gronie kilku nauczycieli, przy okazji nieco dłuższego weekendu w związku ze Świętem Bożego Ciała. Podkreślam to, bo miało to duży wpływ na mój odbiór Kresów, ich polskości. (...) Kiedy byliśmy na Cmentarzu Orląt Lwowskich, który był w stanie odgruzowania, stwierdziliśmy, że skoro można już tam przyjeżdżać, to powinniśmy zrobić coś więcej niż ogłoszenie zbiórki pieniędzy dla komitetu odbudowy cmentarza. Postanowiliśmy na to święte miejsce przywozić młodzież, by poznała historię wymazaną ze świadomości ich ojców, by pokazać, czym są nasze korzenie. To było moje pierwsze bezpośrednie zetknięcie się z Kresami. (...) Od 2000 roku wyjeżdżamy na Kresy w ramach wycieczek wynikających z naszego programu edukacyjnego. Ta innowacja mogła powstać dzięki reformie szkolnej, która spowodowała powstanie w 1999 roku gimnazjów. Wówczas pierwszemu rocznikowi zaproponowaliśmy wyjazdy na Kresy. Należy podkreślić, że ta oferta dotyczyła całej szkoły, a nie jakiejś pojedynczej klasy. Od tamtego czasu wyjeżdżamy systematycznie, odwiedzając najważniejsze miejsca i zabytki – od Żółkwi po Kamieniec Podolski i Huculszczyznę. Od 2002 roku jeździmy też na północny-wschód. Odwiedzamy Bohatyrowicze, Grodno, Zaosie, Nowogródek, a także Wilno, skąd docieramy na Łotwę i do Estonii”²¹².

Kierowane przez Mariusza Granickę krakowskie gimnazjum nr 1 niemal od początku swego istnienia słynęło ze swego zainteresowania Kresami. Stąd też nie może dziwić, iż to właśnie w nim zorganizowano prekursorskie wyjazdy młodzieży za wschodnią granicę. Doświadczenie nauczycieli i uczniów krakowskiej jedyńki, a zwłaszcza determinacja jej dyrektora, doprowadziły do przeszczerpienia idei wyjazdów na Kresy do innych krakowskich gimnazjów.

Omawiany projekt jako pierwsza opisała Elżbieta Stach z Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wyjazdy uczniów na Kresy autorka osadziła w kontekście turystyki dziedzictwa kulturowego. Przedstawiła je w odniesieniu do całokształtu szkolnego ruchu turystycznego

²¹² *Mariusz Graniczka (wywiad Janusza M. Palucha z Mariuszem Granicką)*, op. cit., s. 151–152.

krakowskich gimnazjalistów. Za materiał badawczy posłużyły jej wypełnione przez nauczyciela karty wycieczek, stanowiące ich obowiązkową dokumentację szkolną. Łącznie do analizy wykorzystano 484 karty wycieczek dotyczących 442 wyjazdów, z lat szkolnych 2010/2011–2013/2014. W liczbie tej niemal 18% stanowiły wycieczki zagraniczne, łącznie było ich 79, a 22 z nich objęły tereny dawnych Kresów Wschodnich RP. Cennym uzupełnieniem treści zawartych w artykule jest mapa obejmująca Litwę, Łotwę, Estonię, Białoruś oraz zachodnią i środkową Ukrainę. Umieszczono na niej zarówno obecne granice państwowe, jak i wschodnią granicę Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku. Zaznaczono na niej miejscowości zwiedzone w tych państwach przez krakowskich gimnazjalistów w latach 2010–2014 i rekomendowane w omawianych wyżej uchwałach Rady Miasta Krakowa. Zamieszczono także miejscowości nieujęte w Programie, jakie zazwyczaj były zwiedzane „po drodze” przez uczniów. Znalazły się wśród nich Poczajów i Czerniowce na Ukrainie oraz Kiernów i Pikieliszki na Litwie²¹³.

2.4. Akademia Dziedzictwa Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej (województwo małopolskie)

W roku szkolnym 2017/2018 w województwie małopolskim został zapoczątkowany nowy projekt edukacyjny pod nazwą „**Akademia Dziedzictwa Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej**”. Jej celem jest „przygotowanie szkolnych koordynatorów do upowszechniania we własnej szkole/placówce wiedzy nt. dziedzictwa historyczno-kulturalnego dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej oraz organizowania i realizowania wyjazdów na Kresy dla młodzieży szkolnej”²¹⁴. Osiągnięciu tych zamierzeń służyć ma 32-godzinny kurs dla nauczycieli zwieńczony ich kilkudniowym wyjazdem edukacyjnym na Kresy. Odpowiedzialność za przeprowadzenie tegoż szkolenia wzięło na siebie Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli (MCDN). Do uczestnictwa w nim zostali zaproszeni nauczyciele z wszystkich typów szkół z obszaru całego województwa małopolskiego, pracujący z młodzieżą w wieku od 14 do 20 lat. W regulaminie Akademii na rok szkolny 2017/2018 zastrzeżono, iż może w niej uczestniczyć tylko jeden nauczyciel z danej szkoły, a tylko w wyjątkowych przypadkach dopuszczalny jest udział dwóch osób. W drugiej edycji Akademii, zaplanowanej na rok 2018/2019, nieznacznie zmodyfikowano regulaminowe zapisy, przyjmując iż może w niej uczestniczyć maksymalnie dwóch

²¹³ E. Stach, *Poznanwanie dziedzictwa kulturowego Kresów Wschodnich...*, op. cit., s. 25–37.

²¹⁴ „Akademia Dziedzictwa Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej”, http://www.krakow.mcdn.edu.pl/adres_strony2017_09_27_20, [pobrano 04.06.2018].

nauczycieli z danej szkoły, którzy pracują z młodzieżą szkolną w wieku od 12 do 20 lat²¹⁵.

W wyniku pierwszej rekrutacji, zakończonej 20 września 2017 roku, na kurs zgłosiło się 54 nauczycieli, wśród których znaleźli się także dyrektorzy szkół²¹⁶. W okresie od 28 września do 28 listopada wzięli oni udział w ośmiu czterogodzinnych spotkaniach szkoleniowych. Podczas nich uzyskiwali informacje dotyczące m.in. mieszkańców Kresów i tradycji kresowych, Wielkich Polaków związanych z Kresami, konsekwencji XX-wiecznych totalitaryzmów dla Kresów, roli Kościoła w podtrzymywaniu pamięci o Kresach oraz miejsca Kresów w edukacji szkolnej. Jak podkreśliła Halina Wesołowska – wicedyrektor MCDN – „program Akademii został opracowany przez ekspertów legitymujących się dorobkiem naukowym i doświadczeniem nauczycielskim. Pozwoli on przygotować nauczycieli do pracy z uczniami nie tylko od strony merytorycznej, ale także dydaktyczno-metodycznej”²¹⁷. Na zakończenie kursu, w dniach od 24 do 29 października 2017 roku, nauczyciele wzięli udział w wyjeździe szkoleniowo-edukacyjnym na Ukrainę. Jego trasa objęła Żółkiew, Lwów, Olesko, Podhorce, Złoczów, Kamieniec Podolski, Chocim, Okopy Św. Trójcy, Trembowłę, Zbaraż, Krzemieniec i Począjów. Oprócz odwiedzania tych miejsc uczestnicy wyjazdu zostali także przeszkoleni w zakresie organizowania wyjazdów i prowadzenia z młodzieżą zajęć terenowych. Otrzymali również bezpłatne materiały edukacyjne, a po powrocie zaświadczenie o udziale w doskonaleniu zawodowym²¹⁸.

Według swych założeń, omawiany projekt ma mieć charakter „długofalowy, powszechny i systemowy”. Począwszy od roku 2018, województwo małopolskie uruchomiło program dofinansowania szkolnych wyjazdów młodzieży na Kresy w ramach projektu „**Dziedzictwo Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej**”. Co istotne, uczestnicy Akademii mają pierwszeństwo w ubieganiu się o środki na ten cel. Za kwestię dofinansowania uczniowskich wyjazdów odpowiada Departament Edukacji i Kształcenia Ustawicznego przy Urzędzie Marszałkowskim. Z budżetu województwa małopolskiego zagwarantowano 300 zł wsparcia dla każdego ucznia biorącego udział w projekcie oraz 1 000 zł dla nauczycieli, przy czym w ramach jednego wyjazdu dofinansowanie to możliwe jest tylko dla dwóch nauczycieli. W roku 2018 przeznaczono na ten cel

²¹⁵ *Zasady realizacji w 2018 r. małopolskiego projektu „Dziedzictwo Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej” w ramach zadania budżetowego „Wsparcie realizacji zadań wychowawczych szkoły”,* <http://mcdn.edu.pl/userfiles/mcdn/KRESY%202017/uchwala%20kresy.pdf>, [pobrano 04.06.2018].

²¹⁶ *Lista uczestników Akademii Kresy,* <http://mcdn.edu.pl/userfiles/mcdn/KRESY%202017/Lista%20AK.pdf>, [pobrano 04.06.2018].

²¹⁷ H. Wesołowska, „Akademia Dziedzictwa Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej”, „Hejnał Oświatowy”, nr 11/167/2017, s. 27.

²¹⁸ *Ibidem.*

kwotę 236 420 zł, którą rozdysponowano dla 12 szkół podstawowych i średnich z obszaru Małopolski²¹⁹. W zasadach realizacji projektu określono, iż wycieczki uczniów za wschodnią granicę mają się odbyć nie wcześniej niż 21 maja 2018 r. i nie później niż do 30 listopada 2018 roku. Stąd też pierwsze podróże za wschodnią granicę zostały zorganizowane jeszcze w roku szkolnym 2017/2018. Kolejne szkoły zaplanowały je na początek roku szkolnego 2018/2019²²⁰. Za- interesowanie małopolskich nauczycieli ideą Akademii w pierwszym roku jej funkcjonowania skutkowało ogłoszeniem przez MCDN kolejnego naboru nauczycieli (mogli się oni zgłaszać do 30 czerwca 2018 roku). Zajęcia w ramach kursu zostały zaplanowane na okres od 4 września do 14 listopada, zaś wyjazd szkoleniowy na Ukrainę miał miejsce w dniach od 18 do 23 września 2018 roku. Do drugiej edycji Akademii Kresy zgłosili się nauczyciele z 52 szkół województwa małopolskiego²²¹.

Jak słusznie ocenia H. Wesołowska, „Akademia wpisuje się w założenia reformy programowej oświaty, w tym w zapisaną w nowej podstawie programowej rekomendację dotyczącą organizowania wycieczek poznawczych do ważnych miejsc historycznych dawnej Rzeczypospolitej, pozostających poza naszymi granicami”²²². Warto zauważyć, iż podstawowe jej założenia (choć na stronie internetowej MCDN wprost się o tym nie wspomina) są bliźniaczo podobne do omówionego wyżej programu realizowanego w stolicy województwa (obecnie funkcjonującego pod nazwą „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich szkół”). Podobnie jak w przypadku projektu zainicjowanego przez UM Krakowa, także w przypadku projektu wojewódzkiego został on zapoczątkowany wyjazdem szkoleniowym nauczycieli na Ukrainę. O ile jednak w przypadku programu miejskiego miał on charakter jednorazowy (jak wyżej wspomniano doszło do niego w roku 2009), to w przypadku „Akademii Dziedzictwa Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej” – jak wszystko na to wskazuje – ma mieć charakter coroczny. Jest to zrozumiałe, biorąc pod uwagę szerszy zasięg oddziaływania Akademii i tym samym

²¹⁹ Załącznik nr 1 do Uchwały Nr XLVIII/758/18 Sejmiku Województwa Małopolskiego z dnia 23 kwietnia 2018 r. Wykaz gmin/powiatów z terenu Małopolski, którym udziela się pomocy finansowej z budżetu Województwa Małopolskiego na realizację w 2018 roku małopolskiego projektu „Dziedzictwo Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej” w ramach zadania Wsparcie realizacji zadań wychowawczych szkoły, <https://bip.malopolska.pl/umwm,a,1445292,uchwala-nr-xxlviii75818-sejmiku-województwa-malopolskiego-z-dnia-23-kwietnia-2018-r-w-sprawie-udziele.html>, [pobrano 04.06.2018].

²²⁰ *Zasady realizacji w 2018 r. małopolskiego projektu...*, op. cit. oraz na podstawie informacji uzyskanych na drodze korespondencji poprzez pocztę elektroniczną od p. Haliny Wesołowskiej – wicedyrektor MCDN. E-maile z 29 maja 2018 roku.

²²¹ *Akademia Kresy*, http://www.mcdn.edu.pl/adres_strony2017_08_10_30, [pobrano 04.10.2018].

²²² H. Wesołowska, „Akademia Dziedzictwa Kresów...”, op. cit.

konieczność przeszkolenia znacznie większego grona nauczycieli. Na dalszym etapie oba projekty zakładają dofinansowanie uczniów mających wziąć udział w wyjeździe na dawne Kresy Wschodnie. W końcu też lista w projekcie wojewódzkim zawierająca miejsca, które ze względów historyczno-kulturowych powinny być uwzględnione w programach wyjazdów, jest dokładną kopią opisanej wyżej listy obowiązującej w programie miejskim. Zainicjowany w roku 2017/2018 projekt wojewódzki pośrednio świadczy więc o sukcesie programu realizowanego od 2010 roku w Krakowie. I to właśnie m.in. dotychczasowym rezultatom tego ostatniego będą poświęcone kolejne dwa rozdziały.

Rozdział 3. Zagadnienia metodologiczne badań własnych

3.1. Przedmiot badań i problemy badawcze

W niniejszym rozdziale zostaną przybliżone kwestie metodologiczne badań własnych, dotyczących kresowych projektów edukacyjnych, zainicjowanych przez szkoły w Jankowicach i Świerklanach na Śląsku oraz w Krakowie²²³. Zostały one przeprowadzone w ramach prac naukowo-badawczych realizowanych na Wydziale Nauk o Bezpieczeństwie Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu²²⁴. W projekcie badań przewidziano, iż będą one miały charakter jakościowo-ilościowy. Miało to umożliwić spojrzenie na owe projekty z różnych punktów widzenia, a mianowicie z perspektywy realizujących je nauczycieli oraz z uczestniczących w nich uczniów. W związku z tym, przy realizacji badań wśród organizatorów i uczestników wyjazdów na dawne Kresy Wschodnie, zaplanowano wykorzystanie przede wszystkim techniki wywiadu oraz techniki ankiety. Zastosowano również analizę dokumentów: publikacji wydanych przez organizatorów wyjazdów na Kresy, uchwały Rady Miasta Krakowa i Rady Gminy Świerklany w sprawie dofinansowania projektów kresowych, relacji nauczycieli i uczniów z wyjazdów zamieszczone na stronach internetowych poszczególnych szkół, a także pomocy dydaktycznych przygotowanych przez nauczycieli.

Podstawowy problemem badawczy sformułowano następująco: Jakie są motywacje i cele nauczycieli i uczniów uczestniczących w kresowych projektach edukacyjnych? Przyjęto także trzy szczegółowe problemy badawcze:

1. Kim są organizatorzy i uczestnicy tych projektów (czy mają oni, czy też nie korzenie kresowe)?,
2. W jaki sposób w ramach projektów nauczyciele przybliżają uczniom historię, kulturę, tradycje i walory przyrodnicze dawnych Kresów Wschodnich RP?
3. Jakie są opinie uczniów na temat efektów realizacji kresowych projektów edukacyjnych?

Do tak sformułowanych problemów badawczych nie postawiono hipotez (głównej i szczegółowych). Decyzja ta wynikała z faktu wykorzystania podczas

²²³ Badania nie objęły najnowszego z omówionych wyżej programów, czyli „Akademii Dziedzictwa Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej”, ponieważ została ona zapoczątkowana dopiero od roku szkolnego 2017/2018, czyli w ostatnim roku realizacji projektu.

²²⁴ Projekt badawczy nr 74/WNB/25/DzS pt.: *Kresowe projekty edukacyjne na rzecz umacniania bezpieczeństwa kulturowego* (lata realizacji: 2016–2018).

pierwszego i zarazem zasadniczego etapu badań metody jakościowej. W jej ramach zaplanowano posłużenie się techniką wywiadu swobodnego. Jak zauważa Marek Bodziany, „w przypadku stosowania metod jakościowych, w ramach których wielokrotnie eksplorujemy nowe zjawisko lub nieznaną problematykę czy też istnieje konieczność rzucenia «nowego światła» na istniejącą rzeczywistość, formułowanie hipotez nie tylko nie jest potrzebne, ale wręcz niezasadne. Nie mając możliwości przewidzenia skutku badań na drodze ekstrapolacji już istniejących i podobnych zjawisk, liczba przypuszczeń mogłoby okazać się zbyt duża, by w ramach tego typu badań uzasadnione było formułowanie hipotez. Dlatego w badaniach jakościowych, szczególnie takich gdzie badacz dociera do całkowicie nowej wiedzy, hipotezy są zbędne”²²⁵. Omówione wyżej programy realizowane w gminie Świerklany oraz w Krakowie nie doczekały się wcześniej żadnego pogłębionego studium. Prezentowane tu badania ich dotyczące istotnie mają zatem charakter pionierski. Założono, iż w pierwszym etapie badań – który obejmie nauczycieli zaangażowanych w kresowe projekty edukacyjne – zostanie wykorzystana technika wywiadu.

3.2. Zastosowane techniki badawcze

3.2.1. Wywiady

Wywiad ma charakter kierowanej rozmowy, w której uczestniczą co najmniej dwie osoby – prowadzący wywiad i respondent. W technice wywiadu niezbędny jest bezpośredni kontakt pomiędzy badaczem i badanym oraz ściśle ich współdziałanie. Badacz usiłuje oddziaływać na badanego poprzez stawianie pytań i nakłanianie go do udzielenia odpowiedzi na temat stanowiący przedmiot badań. Bezpośredni udział badacza w wywiadzie umożliwia mu obserwację reakcji respondenta na zadawane pytania²²⁶. Możliwość bezpośredniego kontaktu badacza z respondentem, oddziaływania na niego oraz obserwacji i kontroli jego zachowań, wyróżnia techniki wywiadu od technik komunikowania pośredniego, takich jak techniki ankietowe i techniki analizy dokumentów. Zastosowanie techniki wywiadu wymaga wiele inicjatywy od osoby, która go przeprowadza. Powinna ona przystosować brzmienie, a niekiedy także i kolejność pytań, do warunków rozmowy, cech rozmówcy i treści uzyskanych wcześniej odpowiedzi. W zależności od przebiegu wywiadu, musi ona także uzupełniać kwestionariusz o dodatkowe pytania rozszerzające i pogłębiające niektóre z poruszanych zagad-

²²⁵ M. Bodziany, *Etapy procesu badań nad bezpieczeństwem (rozdział VIII)*, [w:] Z. Ścibiorek, Z. Zamiar (red.), *Teoretyczne i metodologiczne podstawy problemów z zakresu bezpieczeństwa: podręcznik akademicki*, Toruń 2016, s. 247–248.

²²⁶ H. Januszek, J. Sikora, *Podstawy socjologii*, Poznań 2003, s. 117.

nień, o ile uzna, iż w przypadku danego rozmówcy są one szczególnie istotne dla poruszanej problematyki badawczej²²⁷.

Celem wywiadu jest otrzymanie przez badacza informacji, czyli zmniejszenie jego niepewności w ustalonym zakresie. Zastosowanie wywiadu umożliwia poznanie świadomości badanych, ich przeżyć, zachowań, postaw oraz opinii na określony temat. Na wartość wywiadu wpływa szereg czynników. Niektóre z nich to np.: miejsce przeprowadzenia wywiadu, obecność osób trzecich w trakcie wywiadu, atmosfera, w której przebiegał wywiad, płeć uczestników wywiadu, temat badania oraz stopień intymności pytań zadawanych respondentom²²⁸.

Ze względu na formę wypowiedziania się respondentów, wyróżnia się wywiady ustne i pisemne, a także skategoryzowane i nieskategoryzowane. Biorąc pod uwagę zachowanie się badającego, można mówić o wywiadach jawnych i ukrytych. Z kolei jeśli chodzi o ilość uczestników, wyodrębnić można wywiady indywidualne i zbiorowe oraz panelowe.

Spośród istniejących rodzajów wywiadu, podczas omawianego etapu badań zdecydowano się na zastosowanie **wywiadu częściowo skategoryzowanego**. W tym przypadku, badacz korzysta z wykazu problemów, które powinien poruszyć podczas wywiadu. Dysponuje on listą pytań, jednakże może je zadawać w dowolnej kolejności oraz w formie uznanej przez siebie za najwłaściwszą. Zastosowanie takiego wywiadu stwarza badaczowi większe pole manewru, pozwalając na pewien stopień ujednoczenia uzyskanych danych²²⁹.

Odwołując się do szczegółowej, bardziej rozbudowanej typologii wywiadów, ze względu na stopień ich standaryzacji²³⁰, należy dopowiedzieć, iż wywiad, którym posłużono się w badaniach to **wywiad swobodny ukierunkowany**. Prowadzący wywiad swobodny ukierunkowany jest wyposażony w listę dyspozycji do wywiadu, która zawiera ogólnie sformułowane potrzeby informacyjne bada-

²²⁷ S. Nowak, *Uwagi wstępne do zagadnień wywiadów i kwestionariuszy*, [w:] S. Nowak (red.), *Metody badań socjologicznych*, Warszawa 1965, s. 66.

²²⁸ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 1999, s. 131. Zob. też: J. Lutyński, *Analiza procesu otrzymywania informacji w badaniach z zastosowaniem wywiadu kwestionariuszowego*, [w:] Z. Gostkowski, J. Lutyński (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, Tom IV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 27.

²²⁹ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik...*, op. cit., s. 132–133.

²³⁰ Ilona Przybyłowska wyróżnia w sumie 5 następujących rodzajów wywiadu:

- 1) wywiad swobodny mało ukierunkowany,
- 2) wywiad swobodny ukierunkowany,
- 3) wywiad swobodny ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji,
- 4) wywiad kwestionariuszowy o mniejszym stopniu standaryzacji,
- 5) wywiad kwestionariuszowy o większym stopniu standaryzacji.

Zob.: I. Przybyłowska, *Wywiad swobodny ze standaryzowaną liczbą poszukiwanych informacji i możliwości jego zastosowania w badaniach socjologicznych*, „Przegląd socjologiczny”, t. XXX, 1978, s. 53–68.

cza. Ma on dużą swobodę w formułowaniu pytań, dbając o to, aby były one pod względem treści i języka dostosowane do możliwości respondenta. Pytania te przyjmują postać pytań otwartych, dotyczących przeważnie zagadnień szczegółowych. Od przeprowadzającego wywiad nie oczekuje się rozstrzygnięcia wszystkich pytań badacza w każdym wywiadzie. W przypadku tego rodzaju wywiadu zapis jest w każdym przypadku rejestrujący²³¹.

3.2.2. Badania ankietowe

Uznaje się, iż badania ankietowe są jedną z podstawowych metod socjologii empirycznej. W badaniach ankietowych wykorzystuje się pewien swoisty typ wywiadu – wywiad pisemny – w którym zasadniczą rolę spełnia ankieta. Ankieta – w języku francuskim *enquête* – oznacza zbieranie materiałów w terenie. W słowniku socjologii Larousse'a omawiany jest termin „ankieta przez sondaż”, oznaczający „technikę zbierania informacji w obrębie określonej populacji lub części tej populacji, w celu poznania jej opinii i zachowań”²³². Jan Lutyński stwierdza, iż „celowe jest używanie nazwy «ankieta» na oznaczenie grupy technik standaryzowanych, w których badacz otrzymuje materiały w procesie wzajemnego komunikowania się z innymi osobami odpowiadającymi pisemnie na jego pytania”²³³. W komunikowaniu tym nie jest konieczny naoczny kontakt badacza z respondentem, a oddziaływanie między nimi może się ograniczać wyłącznie do wymiany wzajemnych pisemnych przekazów²³⁴.

Z kolei według Stefana Nowaka, ankieta to „kwestionariusz, który został opracowany w taki sposób, iż bądź odbywa się całkowicie bez pośrednictwa osoby trzeciej, bądź też, w przypadku kiedy posługujemy się pomocą ankieterów, funkcje ich polegają na możliwie wiernym, dosłownym przekazywaniu treści pytania w jedną stronę, przy obniżeniu do niezbędnego minimum ich roli w interpretowaniu zarówno pytań, jak i odpowiedzi”²³⁵. Dzięki zastosowaniu ankiety badacz nie musi zatem spotykać się z każdym z respondentów z osobna. Może rozesłać odpowiednią ilość ankiet do wybranych osób lub rozdawać je poprzez ankieterów.

Atutem badań ankietowych jest możliwość szybkiego i względnie taniego przebadania bardzo licznych zbiorowości. Ich zastosowanie nie wymaga

²³¹ I. Przybyłowska, *Wywiad swobodny...*, op. cit., s. 65.

²³² A. Kubiak, I. Przybyłowska, W.A. Rostocki, *Badania ankietowe*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. I, Warszawa 1999, s. 51.

²³³ J. Lutyński, *Ankieta i jej rodzaje na tle technik otrzymywania materiałów*, [w:] Z. Gostkowski, J. Lutyński (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii t. 2*, Warszawa 1968, s. 43.

²³⁴ J. Lutyński, *Wywiad kwestionariuszowy a ankieta*, [w:] *Wywiad kwestionariuszowy. Analizy teoretyczne i badania empiryczne*, K. Lutyńska, A.P. Wejland (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 53.

²³⁵ S. Nowak, *Uwagi wstępne...*, op. cit., s. 66.

tworzenia wielkich zespołów badawczych. Ponadto jednolity układ kwestionariusza ankiety (ta sama kolejność i treść pytań) umożliwia szybkie opracowanie uzyskanych danych. Standaryzacja tych danych jest zazwyczaj większa w ankiecie niż w wywiadzie kwestionariuszowym, a tym bardziej wyższa niż w wywiadzie swobodnym²³⁶. Respondent zazwyczaj ma możliwość zapoznania się z pytaniami kwestionariusza w całości, zanim udzieli odpowiedzi na jakiegokolwiek z pytań. Badacz zwraca się bowiem do ankietowanych od razu z całą listą pytań. Takiej sposobności respondent jest pozbawiony w sytuacji wywiadu, kiedy to przeważnie nie zna treści kolejnych pytań²³⁷.

Oczywiście pod adres badań ankietowych kierowane są również głosy krytyczne. Ich wadą jest niemożność dostosowania ankiety do każdego z respondentów, co jest realne w przypadku posłużenia się techniką wywiadu. Zastosowanie ankiety wyklucza również zanotowanie reakcji respondenta na zadawane pytania, jego gestów i mimiki. Zauważa się także, iż w każdej zbiorowości część ludzi z różnych powodów nie jest w stanie prawidłowo wypełnić ankiety. Ich odsetek jest tym większy, im bardziej złożona jest ankieta. Niektórzy ludzie mają także trudności w formułowaniu swych myśli na piśmie. Ponadto w najbardziej starannie zredagowanej ankiecie mogą wystąpić pytania, które są odmiennie interpretowane przez badanych. Zwraca się także uwagę na to, iż dość duży odsetek ankiet nie wraca do badacza, szczególnie w przypadku ankiet pocztowych²³⁸. Innym powodem krytyki badań ankietowych jest także fakt traktowania w nich społeczeństwa jako zbioru równych sobie jednostek. Podejście to utrudnia badanie naturalnych nierówności między ludźmi oraz bardziej złożonych zjawisk życia społecznego. Podważa się również założenie badań ankietowych, według którego badani posiadają niezmienną, uporządkowaną i stale gotową do realizacji zdolność wyrażania swoich przeżyć na żądanie. Przedmiotem krytyki jest również nierówność między badanym a badaczem²³⁹. Wady ankiety widoczne są również w zestawieniu tej techniki z techniką wywiadu. Jak zauważa Lutyński „ankieta sięga zazwyczaj płycej niż wywiad, przy pomocy którego można uzyskać bardziej pogłębione informacje. (...) Nie ma możliwości uzupełniania jej, zadawania pytań dodatkowych i sondujących, co można zrobić w wywiadzie”²⁴⁰.

Zasadniczą rolę w badaniach ankietowych spełnia kwestionariusz ankiety. Zawiera on pytania jednakowe dla wszystkich badanych oraz żądanie udzielenia

²³⁶ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik...*, op. cit., s. 142. Zob. też: J. Lutyński, *Wywiad kwestionariuszowy a ankieta*, op. cit., s. 52.

²³⁷ J. Lutyński, *Ankieta i jej rodzaje...*, op. cit., s. 44.

²³⁸ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik...*, op. cit., s. 143.

²³⁹ A. Kubiak, I. Przybyłowska, W.A. Rostocki, *Badania ankietowe...*, op. cit., s. 55–56.

²⁴⁰ J. Lutyński, *Ankieta i jej rodzaje...*, op. cit., s. 45.

odpowiedzi na każde pytanie dotyczące danego respondenta. Jakość kwestionariusza ankiety ma znaczący wpływ na jakość uzyskanych danych. Powodzenie badań ankietowych zależy również od stopnia ich akulturacji w określonym społeczeństwie. Nastawienie ludzi do badań uwarunkowane jest bowiem kontekstem społeczno-politycznym danego kraju i przyjętymi w nim normami kulturowymi i zachowaniami²⁴¹. Przyjmuje się, iż badania ankietowe powinny być anonimowe. Sprzyja to bardziej szczerym odpowiedziom respondentów, zwłaszcza w przypadku pytań drażliwych i intymnych²⁴².

3.3. Organizacja i przebieg badań

3.3.1. Wywiady z nauczycielami

Przystępując do realizacji badań wśród nauczycieli, przygotowano następującą listę dyspozycji do wywiadów:

1. Geneza projektu – kto był jego pomysłodawcą; jak doszło do zainicjowania wyjazdów w danej szkole; w jaki sposób przekonano uczniów/rodziców do włączenia się w kresowy projekt edukacyjny?
2. Jakie są główne motywacje nauczycieli (wychowawców) i uczniów angażujących się w te projekty? Z jakich powodów uczniowie w nich uczestniczą? Jaka część nauczycieli i uczniów wskazuje wśród nich na korzenie kresowe?
3. Jakie emocje towarzyszą uczniom podczas wyjazdów na dawne Kresy Wschodnie? Co ich najbardziej zaskakuje, dziwi, wzrusza?
4. Jaki jest stosunek rodziców do udziału swoich dzieci w ww. projektach?
5. Jak wygląda przygotowanie uczniów do wyjazdów?
6. W jaki sposób podczas realizacji owych projektów nauczyciele przybliżają uczniom historię, kulturę, tradycje i walory przyrodnicze dawnych Kresów Wschodnich RP?
7. Czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu wyjazdy za wschodnią granicę przyczyniają się do niesienia wsparcia materialnego Polakom zamieszkałym za wschodnią granicą? Czy uczniowie mają okazję do bezpośrednich spotkań z tymi Polakami?
8. Czy wyjazdy w ramach kresowych projektów edukacyjnych przyczyniają się do lepszego poznania wschodnich sąsiadów Polski (Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, Łotyszy)? Czy oprócz odkrywania śladów polskości na dawnych Kresach, istotne podczas wyjazdów jest także poznawanie kultury dzisiejszych gospodarzy tych obszarów?

²⁴¹ A. Kubiak, I. Przybyłowska, W.A. Rostocki, *Badania ankietowe...*, op. cit., s. 55.

²⁴² J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik...*, op. cit., s. 142.

9. Czy podczas tych podróży doszło do jakichkolwiek zachowań wrogich, nieprzyjaznych w stosunku do ich uczestników ze strony obywateli odwiedzanych państw?
10. Czy uczniowie mieli okazję dostrzec działania mające na celu zacieranie śladów polskości na dawnych Kresach (albo skutki tego typu działań)?

Wywiady w oparciu o powyższą listę, zostały nagrane podczas pięciu wyjazdów terenowych, które zrealizowano w następujących terminach:

1. 21–23 września 2016 (Świerklany, Jankowice, Kraków),
2. 11–12 października 2016 (Kraków),
3. 7–9 listopada 2016 (Kraków),
4. 15–16 grudnia 2016 (Kraków),
5. 27–30 marca 2017 (Kraków).

Wywiady w dwóch śląskich gimnazjach na Śląsku – w Jankowicach i Świerklanach – zostały nagrane podczas pierwszego wyjazdu terenowego (21.09.2016 roku), dzięki uprzedniemu ustaleniu terminu spotkania z dyrekcją obu szkół poprzez pocztę elektroniczną. Z kolei informacje nt. szkół, które w latach 2010–2016 uczestniczyły w krakowskim programie kresowym, zostały uzyskane w oficjalnym piśmie otrzymanym z Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Krakowa²⁴³. Zawierało ono listę 31 szkół, funkcjonujących w roku szkolnym 2016/2017, które począwszy od 2010 roku uzyskały dofinansowanie do wyjazdu w ramach Programu „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez krakowskich gimnazjalistów”²⁴⁴. W otrzymanym liście znalazła się także informacja, iż po rozszerzeniu formuły programu od 1 września 2016 roku na szkoły ponadgimnazjalne, dołączyły do niego dwie szkoły – XIII Liceum Ogólnokształcące oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna Nr 30, wchodząca w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1. A zatem przystępując do krakowskiej części badań, dysponowano listą łącznie 33 szkół, które w latach 2010–2016 przynajmniej raz korzystały z dofinansowania wyjazdu za wschodnią granicę w ramach omawianego kresowego programu edukacyjnego.

Podczas wspomnianych wyżej pięciu wyjazdów terenowych na Śląsk i do Krakowa nagrano łącznie 27 wywiadów, w 27 placówkach edukacyjnych, w tym 2 na Śląsku i 25 w Krakowie. Spośród 25 krakowskich szkół, 24 uczestniczyły w kre-

²⁴³ Pismo o nr EK-01.1431.69.2016, datowane na 26 września 2016 r. i podpisane przez Dyrektora Wydziału Edukacji Annę Korfel-Jasińską (pismo w zbiorach autora). Stanowiło ono odpowiedź na list wysłany 13.09.2016 r. pocztą elektroniczną, a także przekazany osobiście podczas wizyty w Wydziale Edukacji Urzędu Miasta Krakowa 22.09.2016 r. Zawierał on prośbę o udostępnienie listy szkół biorących udział w finansowanym przez Gminę Miejską Kraków Programie pn. „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez krakowskich gimnazjalistów”.

²⁴⁴ Od 2016 roku kontynuowanego pod nazwą „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych dla młodzieży”.

sowych projektach edukacyjnych. Jedynym wyjątkiem było krakowskie gimnazjum nr 13 – został w nim przeprowadzony wywiad z nauczycielką, która brała udział w programie w poprzednim miejscu swego zatrudnienia (tj. w gimnazjum 42). Prośby o udzielanie wywiadów przez nauczycieli realizujących projekty kresowe w krakowskich szkołach były kierowane poprzez pocztę elektroniczną do dyrektorów szkół umieszczonych w wykazie otrzymanym z Wydziału Edukacji. Droga ta okazała się tylko częściowo skuteczna, ze względu na niewielką ilość odpowiedzi. W związku z tym, podczas październikowego i listopadowego pobytu w Krakowie (w roku 2016) koniecznym było osobiste dotarcie do niemal wszystkich ze wskazanych we wspomnianym spisie szkół, celem osobistego przekazania dyrektorom pisma z informacją o realizowanym projekcie oraz z prośbą o udzielenie wywiadu przez nauczyciela (bądź nauczycieli) zaangażowanych w kresowy program. Znacznie ułatwiło to umówienie kolejnych wywiadów. Odwiedzenie tych szkół pozwoliło także na weryfikację otrzymanej z Wydziału Edukacji listy szkół, które włączyły się w realizację projektów kresowych. Okazało się bowiem, iż w dwóch gimnazjach (nr 27 i 32) w rzeczywistości nie udało się zorganizować wyjazdów na Kresy, z powodu małego zainteresowania ze strony uczniów. Ilość chętnych była na tyle niska, iż wyjazdy te byłyby nieopłacalne. Ponadto dwa gimnazja (43 i 44) uczestniczyły w wyjeździe na Kresy tylko jeden raz, dołączając kilkoro swych uczniów (odpowiednio 5 i 10 osób) do większej grupy z sąsiedniego gimnazjum nr 42. Z kolei w gimnazjum 48 uzyskano informacje, iż przeprowadzenie wywiadów z nauczycielkami zaangażowanymi w projekty kresowe w tej szkole jest niemożliwe, ponieważ jedna z nich nie pracuje już w tej placówce, druga zaś przebywa na urlopie zdrowotnym. A zatem ostatecznie udało się zrealizować wywiady w 24 krakowskich placówkach, spośród 31 zamieszczonych na liście z Wydziału Edukacji, które faktycznie brały udział w programie kresowym w latach 2010–2016. Dodatkowo jeden z wywiadów został także nagrany w V Liceum Ogólnokształcącym, którego uczniowie wyjeżdżali na dawne Kresy Wschodnie, niezależnie od programu dofinansowywanego przez UM Krakowa²⁴⁵. Ponadto w przypadku uczestniczącej w projekcie nauczycielki z gimnazjum nr 9 nie doszło do bezpośredniego wywiadu. W zamian odpowiedzi na przesłane pytania zostały udzielone na piśmie (i przesłane pocztą elektroniczną). W poniższej tabeli zamieszczono informacje nt. wszystkich placówek, w których przeprowadzono wywiady z nauczycielami zaangażowanymi w kresowe projekty edukacyjne w Jankowicach, Świerklanach i w Krakowie (Tab. 2).

²⁴⁵ Jednak począwszy od roku szkolnego 2017/2018 V LO weszło do Programu pn. „*Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich szkół*”.

Tab. 2. Wykaz szkół w których przeprowadzono wywiady swobodne ukierunkowane z nauczycielami (według siatki szkół w roku szkolnym 2016/2017)

Lp.	Szkoła	Adres	Kod wywiadu	Czas trwania wywiadu
Szkoły na Śląsku				
1.	Gimnazjum im ks. Walentego w Jankowicach	Równoległa 5, Jankowice	S 1	68 minut
2.	Gimnazjum im. Karola Miarki w Świerklanach	3 Maja 20, Świerklany	S 2	33 minuty
Szkoły w Krakowie				
3.	Gimnazjum nr 42	os. J. Strusia19	K 3	48 minut
4.	Gimnazjum nr 1	Bernardyńska 2	K 4	58 minut
5.	Gimnazjum nr 23	Lipińskiego 2	K 5	42 minuty
6.	Gimnazjum 13*	Mackiewicza 5	K 6	27 minut
7.	Gimnazjum nr 7	Jachowicza 5	K 7	49 minut
8.	Gimnazjum nr 75	Czarnogórska 14	K 8	16 minut
9.	Gimnazjum nr 37	os. Złotego Wieku 36	K 9	12 minut
10.	Gimnazjum nr 28	Bujaka 15	K 10	47 minut
11.	Gimnazjum nr 33	Rydygiera 20	K 11	36 minut
12.	Gimnazjum nr 39	os. Oświecenia 30	K 12	45 minut
13.	Gimnazjum nr 49	os. Słoneczne 12	K 13	19 minut
14.	Gimnazjum nr 4	Rynek Kleparski 18	K 14	39 minut
15.	XIII Liceum Ogólnokształcące	Sądowa 4	K 15	47 minut
16.	Gimnazjum nr 21	Komandosów 25	K 16	42 minuty
17.	Gimnazjum nr 46	os. Teatralne 35	K 17	41 minut
18.	Gimnazjum nr 16	Konarskiego 2	K 18	36 minut
19.	Gimnazjum nr 82	Stawowa 179	K 19	42 minuty
20.	Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna nr 30, wchodząca w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1	Barska 45	K 20	28 minut
21.	Gimnazjum nr 15	Aleja Kijowska 3	K 21	26 minut
22.	Gimnazjum nr 25	Strąkowa 3 A	K 22	40 minut
23.	Gimnazjum nr 34	Potebni 7	K 23	37 minut
24.	Gimnazjum 6 im. Zbigniewa Herberta	Blachnickiego 1	K 24	22 minuty
25.	Gimnazjum Integracyjne nr 74	os. Na Stoku 52	K 25	33 minuty
26.	V Liceum Ogólnokształcące	Studencka 7	K 26	39 minut
27.	Gimnazjum nr 2	Studencka 13	K 27	43 minuty

* Wywiad w gimnazjum nr 13 został przeprowadzony z nauczycielką, która uczestniczyła w projekcie, gdy pracowała jeszcze w gimnazjum nr 42.

Źródło: opracowanie własne.

Nagrane wywiady trwały od 12 do 68 minut, zaś ich łączny czas wyniósł niemal 17 godzin. Na etapie planowania projektu założono realizację wywiadów indywidualnych. Taki charakter miało ostatecznie 22 z nich. Ponadto w trzech szkołach w nagraniu brało udział po 2 nauczycieli (w gimnazjach 25 i 39 oraz w XII LO), w jednej – 3 (gimnazjum 33) i także w jednej – aż 4 (gimnazjum 49). W tych pięciu przypadkach dyrektorzy szkół, po otrzymaniu pisma z prośbą o udzielenie informacji nt. udziału szkoły w projekcie kresowym, przekazali tą informację do wszystkich nauczycieli, którzy w ubiegłych latach wyjeżdżali z młodzieżą na dawne Kresy Wschodnie. W pewnym sensie to oni zaaranżowali sytuację wywiadu. Ostatecznie więc wywiady swobodne ukierunkowane nagrano z 38 dyrektorami i nauczycielami zatrudnionymi w 27 placówkach oświatowych.

Jak wyżej wspomniano, w przypadku Krakowa badania nie objęły wszystkich szkół, w których realizowano kresowy program edukacyjny²⁴⁶. Mimo tego, uzyskana liczba wywiadów pozwoliła na osiągnięcie momentu nasycenia teoretycznego, koniecznego zwłaszcza w przypadku szczegółowej eksploracji nowego zjawiska czy nieznanego problemu²⁴⁷. Nagrane wywiady można sklasyfikować jako wywiady z przedstawicielami elit. Zarówno dyrektorzy, jak i nauczyciele występowali bowiem w roli ekspertów czy wręcz przywódców. Jak zauważa Steinar Kvale, „członkowie elit są przyzwyczajeni do odpowiadania na pytania dotyczące ich opinii i przemyśleń (...) i mogą mieć mniej lub bardziej przygotowane «szablony odpowiedzi», służące promowaniu w toku wywiadów własnych poglądów”²⁴⁸. Rozmówcy faktycznie okazali się dobrze przygotowani do udzielania informacji, występowali w roli ekspertów z zakresu udziału swej szkoły w programie kresowym. Część z nich zapoznała się z listą dyspozycji do wywiadu, przekazanych im drogą elektroniczną przed umówionym spotkaniem. Niektórzy nauczyciele mieli także przygotowaną dokumentację z wyjazdów. Składały się na nią np. programy wycieczek wraz z ich trasą, krótkie relacje z wyjazdów spisane przez nauczycieli lub uczniów, bogaty materiał zdjęciowy, a także – w jednym przypadku – kroniki szkolne²⁴⁹. Ponadto responden-

²⁴⁶ Wywiady nagrano w 24 spośród 31 krakowskich szkół, które w latach 2010–2016 uczestniczyły w programie mającym na celu poznawanie dawnych Kresów Wschodnich RP, dofinansowanym przez UM Krakowa.

²⁴⁷ Jak zauważa Sławomir Pasikowski, „Teoretyczne nasycenie jest potwierdzeniem pomyślniej weryfikacji rezultatu badawczego już na poziomie doboru próby. Rezultat badawczy ma szansę zostać uznany za potwierdzony, jeśli jednostki, z których składa się próba, w sposób najlepszy z możliwych odzwierciedlają właściwości danej grupy społecznej, zjawiska lub tematu. Powtarzanie się informacji oraz brak pojawiania się nowych przy kolejnych partiach danych stanowi więc podstawę orzekania stanu teoretycznego nasycenia”. Zob.: S. Pasikowski, *Granice teoretycznego nasycenia*, „Rocznik Lubuski”, tom 41, część 1, 2015, s. 33.

²⁴⁸ S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, Warszawa 2010, s. 123.

²⁴⁹ Przedstawiła je nauczycielka z krakowskiego gimnazjum 21.

ci z kilku szkół, bezpośrednio po zakończonym wywiadzie, pokazywali zdjęcia z wyjazdów za wschodnią granicę, zamieszczone w gablotach na korytarzu.

Warto dodać, iż już w trakcie badań okazało się, iż rok szkolny 2016/2017 będzie ostatnim rokiem niezależnego funkcjonowania gimnazjów²⁵⁰. W wyniku wprowadzonej reformy oświaty, od 1 września 2017 zostały one włączone (jako oddziały gimnazjalne) do szkół podstawowych, a ich ostateczne wygaszenie nastąpi wraz z końcem roku szkolnego 2018/2019. Ze względu na wprowadzoną reformę edukacji, część nauczycieli, zwłaszcza tych, którzy pracowali w gimnazjach, została zmuszona do zmiany miejsca pracy, bądź pozostania w szkole podstawowej powstałej w miejscu dotychczasowego gimnazjum, bądź też przejścia do zupełnie innej placówki. Zmiany te nie ominęły nauczycieli, z którymi od września 2016 roku do marca 2017 roku nagrano wywiady swobodne. Z perspektywy czasu można zatem stwierdzić, iż wspomniany rok szkolny 2016/2017 był ostatnim, w którym omawiane tu badania mogły być bez większych przeszkód zrealizowane.

W rozdziale czwartym zostanie dokonana analiza wywiadów swobodnych ukierunkowanych, przeprowadzonych w 27 placówkach, z 38 dyrektorami i nauczycielami. Będzie ona możliwa dzięki transkrypcji nagranych wywiadów, zrealizowanej przez firmę E-transkrypcje z Białegostoku (sfinansowanej w ramach projektu badawczego). Zastosowano transkrypcję prostą, z wyróżnieniem wypowiedzi poszczególnych rozmówców i oznaczeniem czasowym fragmentów niesłyszalnych. Nie zaznaczano natomiast innych elementów głosowych (takich jak śmiech, krzyk, jąkanie, wzburzenie czy wzruszenie) oraz nie umieszczano komentarzy dotyczących innych zdarzeń niewerbalnych. Transkrypcja wszystkich 27 wywiadów zajęła łącznie 490 stron znormalizowanych²⁵¹.

Analizie zostaną poddane wszystkie pytania, jakie znalazły się na przygotowanej podczas projektowania badań liście dyspozycji do wywiadu. Omówione zostaną ponadto inne zagadnienia związane z projektami kresowymi, jakie co prawda nie znalazły się wśród tych dyspozycji, jednakże były także poruszane przez rozmówców. Fragmenty wywiadów będą przytaczane dosłownie. Dokonane w nich interwencje polegały jedynie na pominięciu zbędnych powtórzeń.

3.3.2. Badania ankietowe wśród uczniów

Drugi etap badań miał charakter uzupełniający w stosunku do wywiadów nagranych z nauczycielami. Objął on uczestników wyjazdów na dawne Kresy Wschodnie, biorących udział w jednym z dwóch przedstawionych wyżej pro-

²⁵⁰ Uchwalone przez Zjednoczoną Prawicę ustawy reformujące system szkolny w Polsce zostały podpisane przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę 9 stycznia 2017 roku.

²⁵¹ Tj. niemal 883 tys. znaków.

jektów edukacyjnych. Ponieważ zarówno na Śląsku, jak i w Krakowie programy te realizowane są od 2010 roku, podstawową trudnością okazało się dotarcie do uczniów, którzy wyjeżdżali za wschodnią granicę w pierwszych latach realizacji projektów. Większość z nich jest już bowiem absolwentami gimnazjów lub szkół średnich i tylko nieliczni utrzymują kontakt z nauczycielami, z którymi wyjeżdżali na Kresy. Stąd też zdecydowaną część badanych stanowią uczniowie, którzy w roku 2017 (lub 2018)²⁵² uczęszczali jeszcze do szkół, w których nadal realizowane są kresowe projekty edukacyjne.

W tej fazie badań posłużono się kwestionariuszem ankiety. Składał się on z niewielkiej ilości pytań – trzech ściśle związanych tematycznie z projektami kresowymi oraz sześciu o charakterze metryczkowym. Ta dość zwięzła konstrukcja ankiety miała na celu wykluczenie niebezpieczeństwa udzielania przez stosunkowo młodych respondentów zbyt zdawkowych (lakonicznych) odpowiedzi lub wręcz pomijania części pytań. Zastosowanie w zasadniczej części kwestionariusza pytań otwartych było podyktowane dążeniem do uzyskania odpowiedzi swobodniejszych, autentyczniejszych i pełniejszych, których nie można było uzyskać przy pomocy pytań zamkniętych. W przypadku wprowadzenia kategorii odpowiedzi, mogłyby one sugerować odpowiedź, czego również w tym wypadku chciano uniknąć. Zadanie pytań otwartych służyło także pozyskaniu informacji osadzonych w aktualnej wiedzy respondenta i sprawdzenie poziomu jego znajomości określonych zagadnień²⁵³.

Pierwsze z pytań otwartych dotyczyło skojarzeń uczniów z pojęciem „Kresy Wschodnie”. Drugie – najważniejszych wspomnień ze szkolnego wyjazdu na dawne Kresy Rzeczypospolitej, zaś trzecie – powodów włączenia się w kresowy projekt edukacyjny. Te trzy pytania miały charakter otwarty, ponieważ uznano za zasadne zarówno nie narzucanie respondentom skojarzeń z Kresami (poprzez kategoryzację w postaci pytania zamkniętego), jak i nie sugerowanie im tego, co najbardziej mogło im utkwić w pamięci z udziału w kresowym projekcie. Co prawda stawianie pytań otwartych grozi tym, iż pozostaną one bez odpowiedzi, jednak liczba braku jakiegokolwiek odpowiedzi na te trzy pytania była znikoma²⁵⁴. Niezależnie, pytania tego typu są na ogół trudniejsze dla respondenta i wymagają od niego większego wysiłku intelektualnego niż w przypadku, gdy otrzymuje on propozycje gotowych odpowiedzi. Wydawać by się mogło, iż problem ten dotyczyć będzie zwłaszcza najmłodszych respondentów. Jednak okazało się, iż pa-

²⁵² W zależności od tego w którym roku wypełniali ankietę. Łącznie 215 uczniów uczyniło to w roku 2017 (od marca do grudnia), pozostałych 13 – w 2018 (w czerwcu).

²⁵³ L. Gruszczyński, *Kwestionariusze w socjologii. Budowa narzędzi do badań surveyowych*, Katowice 2001, s. 35–36.

²⁵⁴ Na pierwsze z pytań otwartych nie odpowiedziało tylko 3 respondentów, na drugie 1, zaś na trzecie 1 badany odpowiedział „nie wiem”.

radoksalnie najbardziej szczegółowe i rozbudowane odpowiedzi zostały uzyskane od uczniów ze szkoły podstawowej w Gaszowicach na Śląsku. Należy niemal z pewnością przypuszczać, iż była to głównie zasługa dyrektora owej placówki, który zdopingował swych podopiecznych do rzetelnego wypełnienia ankiety. Pozostałych sześć pytań dotyczyło cech społeczno-demograficznych młodych respondentów – wieku, płci, miejsca zamieszkania, typu szkoły w ramach której realizowany był projekt, a także kraju odwiedzonego w ramach projektu i roku, w którym ów wyjazd był realizowany.

Kwestionariusz ankiety został przygotowany w dwóch wersjach – zarówno tradycyjnej (papierowej), jak i elektronicznej. Zakładano, iż ta druga forma będzie znacznie częściej wybierana przez uczniów i że łatwiej będzie z nią dotrzeć poprzez nauczycieli do absolwentów szkół, którzy uczestniczyli w wyjazdach na Kresy w pierwszych latach realizacji programów. Nauczyciele, z którymi zrealizowano wywiady w pierwszym etapie badań, zostali poproszeni o przesłanie uczniom linku zawierającego kwestionariusz ankiety w formie elektronicznej²⁵⁵. Jednak w praktyce okazało się, iż wersja ta została wypełniona tylko przez 39 respondentów. Większość z badanych odpowiedziała na pytania ankiety w wersji tradycyjnej (na wydrukowanym kwestionariuszu). Do przyjęcia tego właśnie rozwiązania namawiali zresztą sami nauczyciele, deklarując równocześnie pośrednictwo w dotarciu z kwestionariuszem do swych wychowanków. Nauczyciele ci w większości zdecydowali się na przeprowadzenie ankiety audytoryjnej²⁵⁶. W ten sposób otrzymano odpowiedzi od kolejnych 189 uczniów. Łącznie, w okresie od 9 marca 2017 roku od 11 czerwca 2018 roku, udało się zatem uzyskać odpowiedzi od 228 respondentów.

Wyniki zasadniczej części kwestionariusza ankiety, zawierającej trzy pytania otwarte, będą przybliżone w rozdziale czwartym. Poniżej zaś dokonana będzie charakterystyka społeczno-demograficzna badanych uczniów, w oparciu o odpowiedzi uzyskane na pytania metryczkowe.

²⁵⁵ Ankieta „Wyjazd na dawne Kresy Rzeczypospolitej” była dostępna pod linkiem <https://profitest.pl/s/7583/rq4qxdXvKkLZepO7>. Jej kwestionariusz umieszczony jest także w Aneksie, na s. 161–162.

²⁵⁶ W ankiecie audytoryjnej badani uczestniczą w grupie, wypełniając kwestionariusz pod kontrolą badacza. Znajdują się oni w jakimś pomieszczeniu, np. sali szkolnej czy w zakładzie pracy. Dzięki temu przeprowadzający ankietę uzyskuje jednakowe warunki, w których wypełniany jest kwestionariusz. Zastosowanie ankiety audytoryjnej zapewnia szybkie dotarcie do respondentów oraz wysoką ilość zwrotów wypełnionych ankiet. Zob.: J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik...*, op. cit., s. 145. Ankiety audytoryjne przeprowadzono w Gimnazjum nr 1, Gimnazjum Integracyjnym nr 74, Zasadniczej Szkole Zawodowej Specjalnej Nr 30, wchodzącej w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 i w XIII Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie oraz w Szkole Podstawowej w Gaszowicach i Gimnazjum im. Karola Miarki w Świerklanach. To właśnie z tych szkół uzyskano największą ilość wypełnionych ankiet, zob. Tab. 5 na s. 103.

Wśród młodych uczestników wyjazdów na dawne Kresy Wschodnie znalazło się 145 uczennic (63,6% ankietowanych) i 83 uczniów (36,4%). Ich wiek był dość zróżnicowany, co wynikało głównie z typu szkoły, do której uczęszczali. Jak już wspomniano, dzięki elektronicznej wersji ankiety, do udziału w niej udało się pozyskać także absolwentów szkół, w których realizowano kresowe programy edukacyjne. Stąd też wśród ogółu badanych znalazło się łącznie 14 osób powyżej 19 roku życia. Szczegółowe dane odnośnie wieku respondentów zawiera tabela 3.

Tab. 3. Wiek respondentów

Wiek	Liczba respondentów
9 lat	2
10 lat	1
11 lat	9
12 lat	5
13 lat	2
14 lat	33
15 lat	49
16 lat	19
17 lat	57
18 lat	23
19 lat	14
20 lat	3
21 lat	4
22 lat	2
23 lat	1
25 lat	1
27 lat	3
Razem	228

Źródło: badania własne.

Kolejne z zadań zawartych w kwestionariuszu stanowiło prośbę o wpisanie miejsca aktualnego zamieszkania. W poniższej tabeli przedstawiono uzyskane wyniki z uwzględnieniem podziału na powiaty i miasta na prawach powiatu. Liczba 168 uczniów (73,7% badanych) była mieszkańcami Krakowa, kolejnych 34 (14,9%) pochodziło z 4 powiatów województwa małopolskiego, zaś 25 (11%) – z powiatu rybnickiego w województwie śląskim. Ponadto pewna absolwentka jednego z krakowskich gimnazjów mieszkała w Gdańsku (Tab. 4).

Tab. 4. Miejsce zamieszkania respondentów

Miejsce zamieszkania respondentów	Liczba respondentów
Kraków	168
powiat krakowski	24
powiat wielicki	5
powiat brzeski	2
powiat wadowicki	2
powiat suski	1
powiat rybnicki	25
Gdańsk	1
Razem	228

Źródło: badania własne.

Młodzi uczestnicy kresowych projektów zostali poproszeni o wskazanie szkoły, do której uczęszczali w trakcie jego realizacji. Ponad połowa badanych (dokładnie 53,1%) brała w wyjeździe za wschodnią granicę w gimnazjum, niemal dwie piąte (39,5%) w szkole średniej, a tylko co dwunasty (7,5%) był uczniem szkoły podstawowej. Spośród 228 ankietowanych 25 osób (11%) stanowili uczniowie lub absolwenci trzech szkół z powiatu rybnickiego. Pozostałych 203 respondentów (89%) uczęszczało do szkół krakowskich (lub je ukończyło). Szczegółowy wykaz placówek edukacyjnych, w których badani uczestniczyli w programach poznawania dawnych Kresów Wschodnich, zawarto w tabeli 5.

Tab. 5. Szkoła do której uczęszczał respondent podczas realizacji projektu kresowego

Szkoła do której uczęszczał respondent podczas realizacji projektu kresowego	Liczba respondentów
Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Gaszowicach	17
Gimnazjum im ks. Walentego w Jankowicach	1
Gimnazjum im. Karola Miarki w Świerklanach	7
Gimnazjum nr 1 im. Ks. Stanisława Konarskiego w Krakowie	50
Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Krakowie	9
Gimnazjum nr 7 im. Bartosza Głowackiego w Krakowie	18
Gimnazjum nr 21 im. Tadeusza Boya Żeleńskiego w Krakowie	3
Gimnazjum Integracyjne nr 74 im. Henryka Sienkiewicza w Krakowie	33
V Liceum Ogólnokształcące im. Augusta Witkowskiego w Krakowie	5
XIII Liceum Ogólnokształcące im. Bohaterów Westerplatte w Krakowie	51
XLII Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Krakowie	4
Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna Nr 30, wchodząca w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 w Krakowie	30
Razem	228

Źródło: badania własne.

Młodzi respondenci mieli także za zadanie zaznaczyć państwo odwiedzone w ramach projektu kresowego. Część zrealizowanych dotychczas wycieczek za wschodnią granicę obejmowała więcej niż jedno państwo, a ponadto niektórzy uczniowie brali udział w tych wyjazdach niejednokrotnie. Stąd też pod tym pytaniem wyraźnie zaznaczono, iż można w nim wskazać więcej niż jedną odpowiedź. Ponad 52% badanych odwiedziło Ukrainę, a niewiele mniej – bo nieco ponad 49% – Litwę. Na trzecim miejscu znalazła się Białoruś, wskazana przez 17,1% badanych, na czwartym zaś Łotwa, zaznaczona przez 7,9%. Tylko jeden z uczniów deklarował pobyt w Estonii (Tab. 6). Z uzyskanych na to pytanie odpowiedzi wynika, iż 31 uczniów podczas tej samej wycieczki odwiedziło Litwę i Białoruś, zaś 16 miało okazję w ramach jednego wyjazdu zwiedzać Litwę i Łotwę.

Tab. 6. Państwo odwiedzone w ramach projektu kresowego

Państwo odwiedzone w ramach projektu kresowego	Liczba respondentów	Liczba respondentów w %
Ukraina	119	52,2
Litwa	112	49,1
Białoruś	39	17,1
Łotwa	18	7,9
Estonia	1	0,4

Źródło: badania własne.

W ostatnim z pytań metryczkowych ankietowani zostali poproszeni o wpisanie roku, w którym uczestniczyli w wyjeździe na Kresy w ramach szkolnego projektu edukacyjnego (W którym roku uczestniczyłeś w wyjeździe na Kresy w ramach szkolnego projektu edukacyjnego?). Zdecydowaną większość ankietowanych (85,5%) stanowili uczniowie, którzy brali udział w wycieczce edukacyjnej za wschodnią granicę w latach 2016–2018. W trakcie realizacji badań uczęszczali oni jeszcze do szkół, które włączyły się w program poznawania Kresów Wschodnich. Z tego powodu dostęp do nich był możliwy, poprzez pośrednictwo nauczycieli bądź dyrektorów szkół. Jak już wspomniano, nieznaczoną część ankietowanych stanowili także absolwenci szkół, w których od 2010 roku realizowano kresowe projekty edukacyjne. Ponadto 4 uczniów wpisało rok 2008. Byli nimi absolwenci V LO w Krakowie, w którym wyjazdy na dawne Kresy Wschodnie organizowane są niezależnie od programu miejskiego. Należy dodać, iż łączna liczba wyjazdów przekraczała o 7 liczbę uczniów (których było 228). Wynika to z faktu, iż niektórzy z nich brali udział w projekcie więcej niż jeden raz. Trzech respondentów wyjeżdżało bowiem na Kresy dwukrotnie, dwóch zaś aż trzykrotnie (Tab. 7).

Tab. 7. Rok uczestnictwa w wyjeździe na Kresy w ramach szkolnego projektu edukacyjnego

Rok uczestnictwa w wyjeździe na Kresy w ramach szkolnego projektu edukacyjnego	Liczba respondentów
2008*	4
2010	2
2011	3
2012	5
2013	11
2014	6
2015	9
2016	79
2017	103
2018	13

* Rok 2008 został wskazany przez uczniów z V LO w Krakowie, w którym wyjazdy na dawne Kresy Wschodnie organizowane są niezależnie od programu miejskiego.

Źródło: badania własne.

Rozdział 4. Kresowe projekty edukacyjne – omówienie wyników badań

4.1. Organizatorzy i uczestnicy kresowych projektów edukacyjnych

4.1.1. Geneza projektu

Niemal każdy z wywiadów przeprowadzonych z nauczycielami rozpoczynał się od pytania wprowadzającego, które dotyczyło genezy kresowego projektu edukacyjnego. Pytano w nim o to, w jaki sposób doszło do zapoczątkowania programu w danej szkole oraz o to, kto go zainicjował. Biorąc pod uwagę fakt, iż wyjazdy za wschodnią granicę nie są w polskim społeczeństwie zbyt popularne (w porównaniu z częstotliwością wyjazdów np. do państw Europy Zachodniej), próbowano także uzyskać wiedzę nt. tego, jak przekonywano uczniów (ale także ich rodziców) do udziału w projekcie.

O początkach programu krakowskiego wspomniał dyrektor gimnazjum nr 1. Podkreślał on, iż ogromne znaczenie dla jego zapoczątkowania miało przekonanie Rady Miasta Krakowa, co do konieczności finansowego wsparcia projektu kresowego. Zwracał również uwagę na znaczenie opisanego wyżej pilotażowego wyjazdu dyrektorów krakowskich gimnazjów na Ukrainę, dla przekonaniu ich do idei projektu:

„W 2008 roku w maju Rada Miasta podjęła uchwałę o realizacji takiego programu. Byłem konstruktorem tego programu, ja go tworzyłem, ja go opiniowałem, oczywiście przy pomocy nauczyciela, jednego czy drugiego... No i przekonałem władze miasta, żeby on zaistniał, że dyrektorzy szkół muszą absolutnie być tam i zobaczyć to. No i przekonałem, żeby miasto wyasygnowało pieniądze na taki wyjazd dyrektorów (...)

Musieli być dyrektorzy. Ja tam w rozmowach, czy w autobusie przez mikrofon, czy w rozmowach, przekazywałem pewną ideę, sens, naszego bycia dyrektora. My nie jesteśmy po to, żeby być od administrowania szkoły tylko jesteśmy od uczenia młodzieży, pokazywania im, tego co jest ważne. Dyrektorzy musieli być przekonani, że to ma wartość edukacyjną i historyczną. (...) I otworzyły im się oczy. Na następny rok wszystkie pieniądze, które zostały do tego programu zabezpieczone, zostały w 100 procentach wykorzystane”. [K 4]²⁵⁷

Wspomniany wyjazd dyrektorów na Ukrainę spełnił swoje cele – część rozmówców właśnie po udziale w nim zaangażowała się w organizację wyjazdów za wschodnią granicę dla swych uczniów:

²⁵⁷ Oznaczenia kodowe wszystkich wywiadów zawarte są w Tab. 2 na s. 97.

„To był mój pierwszy wyjazd na Kresy no i spędziliśmy tam tydzień. W zasadzie zwiedziliśmy całe Kresy Wschodnie, nawet wykraczając poza granicę Drugiej Rzeczypospolitej, bo byliśmy na przykład w Chocimiu. Szczerze powiedziałem, gdyby nas tam nie zabrano i gdyby tego objazdu nie zrobiono, absolutnie w niczym by to nie zmieniło mojego nastawienia, żeby młodzież tam wysłać. Z tego, co sobie spisałem udało nam się trzy wyjazdy zrobić, po tym naszym wyjeździe. W 2010 roku byliśmy na Ukrainie, w 2011 na Litwie i w 2013 na Ukrainie”. [K 3]

Inni rozmówcy, nie pełniący funkcji dyrektorów szkół, o zainicjowaniu programu kresowego dowiadywali się na wiele różnych sposobów, np. od swych przełożonych, z informacji zamieszczonych na stronach internetowych bądź też od rodziców swych wychowanków:

„Nasz szef był na tym wyjeździe dyrektorów. Rzeczywiście sprzedał pomysł historykom i w ogóle tutaj no rzucił ten pomysł w szkole”. [K 22]

„Z Wydziału Edukacji o dofinansowanie tak naprawdę zwrócił się pan dyrektor, który zgłosił się do mnie z propozycją, że dowiedział się właśnie z urzędu miasta o takim wyjeździe na Kresy Wschodnie, przy czym jest możliwość dofinansowania, czy byśmy nie byli zainteresowani. A zwrócił się do mnie z racji chociażby nauczanego przedmiotu, ponieważ jestem nauczycielem historii i wiedzy o społeczeństwie, no więc jakby temat bardzo, bardzo bliski”. [K 20]

„W 2008, już dokładnie nie pamiętam, pojawiła się informacja na stronie internetowej Urzędu Miasta. Tam jest taka zakładka portal dla nauczycieli, gdzie właśnie pojawił się projekt dofinansowania wyjazdów edukacyjnych dla młodzieży chodzących do krakowskich gimnazjów, wyjazdów na Kresy. No i my zainteresowaliśmy się tym, bo przeczytaliśmy, że to jest nawet trzysta złotych na osobę”. [K 21]

„Pani dyrektor zapoznała się z tym projektem organizowanym przez urząd miasta i jakby przedstawiła nam propozycję, czy chcemy coś takiego zorganizować. A ponieważ ja w poprzedniej klasie miałam rzeczywiście uczennicę, która była bardzo związana... jej mama działała aktywnie w takim stowarzyszeniu kresowym. I na przykład myśmy z tamtą klasą zbiórki książek robili, wysyłane były na Kresy. W związku, z czym ten temat już gdzieś był mi bliski. No i pomyślałam, że warto będzie się tym zająć i zorganizować ten wyjazd”. [K 13]

„Mnie to podpowiedziano przez rodziców, których wtedy miałem w trójce klasowej. Oni tam gdzieś doszli między sobą do porozumienia... To się działo w taki sposób, że rzeczywiście to było dość popularne i na zasadzie takiego przekazywania, że takie klasy jeżdżą, że wtedy jest dofinansowanie, że to wypada tanio, a że możemy tam już nigdy, nie pojechać, bo ta sytuacja na tej Ukrainie... Pewną niepewnością tknęło stamtąd, więc to też był taki argument, że «a jeźdźmy tam póki można»”. [K 18]

Czynnikiem, który sprzyjał organizacji wyjazdów do jednego z państw położonych za wschodnią granicą, było ich dofinansowanie przez samorząd lokalny. Jest ono istotne zwłaszcza w przypadku uczniów z pochodzących rodzin niezamożnych. Z przeprowadzonych wywiadów wynika dość jednoznacznie, iż właśnie uzyskanie wsparcia finansowego pozwoliło wielu uczniom na uczestnictwo w kresowym projekcie:

„My jesteśmy w Nowej Hucie. Trzeba wziąć pod uwagę to, że u nas sytuacja finansowa nie jest zbyt dobra. To znaczy miasto to finansuje co prawda, ale jednak jakieś pieniądze trzeba w to włożyć. Ludzie tutaj niektórzy mają ciężko i chociażby ze względu na sytuację materialną nie mogli sobie pozwolić... Dlatego myślę, że kluczem dla tego wszystkiego, dla poznania było jednak to dofinansowanie z miasta”. [K 3]

„To wsparcie polega na tym, że uczniowie mają dofinansowanie wysokości, najpierw 300 złotych do wyjazdu, teraz jest zmniejszone od czasów kryzysu do 200 złotych. No ale 200 złotych to jest też ulga, jak się ma zapłacić 800 złotych to się zapłaci 600”. [K 3]

„Te koszty nie były zbyt wysokie. Natomiast, no my wiemy, że tutaj no spora część uczniów nie jest też najlepiej akurata materialnie, prawda, uposażona i no te trzysta złotych to było jednak sporo. W tej chwili no to już ograniczono najpierw do dwustu, w tej chwili już jest sto pięćdziesiąt złotych do jednego ucznia”. [K 10]

„Dotacja rzeczywiście tutaj też miała znaczenie, dlatego, że no nasi uczniowie pochodzą z rodzin słabo sytuowanych i gdyby to był wyjazd w pełni płatny podejrzewam, że byłoby trudno zorganizować. A przy tej dotacji udało się nam zebrać grupę chętnych. I myślę, że była to dla nich taka szansa, żeby coś zobaczyli”. [K 13]

W niektórych szkołach włączenie się w program dotyczący poznawania dawnych Kresów Wschodnich stanowiło dopełnienie już realizowanego w nich programu edukacyjnego. Ponadto dzięki inicjatywom wcześniej podejmowanym przez nauczycieli, tematyka dziedzictwa dawnych ziem wschodnich RP była uczniom znana. Niektórzy uczniowie mieli również okazję uczestniczyć w projektach edukacyjnych, które umożliwiły im na drodze wymiany poznanie rówieśników zza wschodniej granicy:

„W naszej szkole dość dużą rolę przywiązujemy, żeby wyjazdy miały walor nie tylko integracyjny, ale i edukacyjny. I opracowaliśmy sobie taki pewien system, czyli w klasach pierwszych uczniowie jeżdżą na zielone szkoły, w klasach drugich to są już wyjazdy edukacyjne i mamy albo Wrocław, albo Szlak Piastowski, trzecie klasy mają zawsze jesienią wyjazd do Auschwitz-Birkenau. Z kolei już po egzaminach gimnazjalnych klasy trzecie jadą zawsze do Warszawy. No i jak pojawił się ten projekt stwierdziliśmy, żeby do tego i tak już rozbudowanego projektu programu edukacyjnego, dołączyć ten wyjazd na Kresy”. [K 7]

„Problematyka Kresów Wschodnich była nam bliska. I gimnazjum prywatne, które tutaj było, z uczniami obchodziliśmy rocznicę wyzwolenia Lwowa, przez Orłęta Lwowskie. Robiliśmy różne akcje takie, na temat, głównie cmentarzy, które pozostały na Kresach Wschodnich. Nie tylko na terenie Ukrainy, ale również na terenie Białorusi i na terenie Litwy. Kiedy już szkoła zaczęła normalnie istnieć, jako szkoła publiczna, po prostu braliśmy udział w tym projekcie. Wyjechaliśmy na czterodniowy wyjazd do Lwowa, Chocimia, Zbaraża, Kamieńca Podolskiego, Jazłowca”. [K 19]

„Myśmy byli na Litwie. Z tym, że nie z projektu. Tylko tak między szkołami została nawiązana współpraca. Byliśmy dwa razy na wycieczce na Litwie, we wcześniejszych latach. Jedna z tych szkół była polska, a druga była litewska, za Kownem”. [K 13]

„Myśmy mieli taką nietypową współpracę ze szkołą z Lwowa. I oni przyjeżdżali do nas na wymianę, ale językiem dialogu był język niemiecki. Więc to, trzeba przyznać, wszyscy się trochę dziwili. Jak to, wymiana z Ukrainą po niemiecku? No, ale akurat to była lwowska szkoła, która też miała DSD, czyli program poszerzonego języka”. [K 7]

Dla części placówek dodatkową przyczyną włączenia się w program kresowy była chęć poznania miejsc związanych z patronem szkoły:

„Jesteśmy szkołą Henryka Sienkiewicza, w związku z tym Zbaraż, Chocim to są takie miejsca, o których u nas się mówi dosyć dużo, bo pracuje się, jakby w oparciu o to, kto jest patronem szkoły. Robimy co roku konkurs na zasadach *Jednego z dziesięciu* nt. twórczości Henryka Sienkiewicza i to wykracza poza lektury szkolne. No i myślę, że jednak ta Ukraina się gdzieś tam przejawia, przebija cały czas”. [K 23]

„Jesteśmy szkołą Herbertowską, imienia Herberta, odwiedziliśmy również jego grób. Z taką, z takim namaszczeniem polonistycznym też trochę... Miejsca związane we Lwowie, z Herbertem. To był jakiś taki dodatkowy próg, punkt programu, o który prosiliśmy Panią przewodniczkę”. [K 24]

„Pojechaliśmy śladem Mickiewicza, no to zrobiliśmy sobie zdjęcia w miejscach związanych z Mickiewiczem, a nasza szkoła jest [pod patronem] Mickiewicza”. [K 25]

„Naszym patronem jest Sienkiewicz. Co roku mamy takie obchody – robi się zajęcia, warsztaty związane z Sienkiewiczem... No a Sienkiewicza nie można pominąć bez Kresów, więc po prostu to jest jakby dodatkowy taki czynnik powodujący zainteresowanie Kresami”. [K 26].

Niekiedy nauczyciele wyrażali opinię dotyczącą konieczności zapewnienia polskim uczniom możliwości osobistego zapoznania się z dziedzictwem dawnych Kresów. Odwoływali się przy tym do programów z determinacją realizowanych przez władze Izraela:

„Bez zapoznania polskiej młodzieży ze swoją spuścizną, ze swoim dziedzictwem historycznym, jesteśmy tylko jakoś kalekami Polakami. (...) To by świadczyło o zwyczajnym zakłamaniu i braku inteligencji i świadomości. Bo jeśli się tego nie zrobi, to po prostu nie chcemy być Polakami, chcemy być tylko popłuczną Polaków, bez świadomości kresowej, bez świadomości naszego dziedzictwa. (...) To co robi państwo żydowskie jest najlepszym wzorcem do tego, żeby to realizować, a my nie musimy lecieć kilka tysięcy kilometrów, tylko możemy wsiąść w cokolwiek i się możemy znaleźć tam, gdzie jest nasza ojczyzna była. I nasza spuścizna, największa, bo to wszystko, co się w naszej kulturze działo najważniejszego, to się działo właśnie na Kresach”. [K 4]

4.1.2. Motywacje uczestnictwa w projekcie nauczycieli i uczniów

W drugim z pytań o charakterze wprowadzającym poruszano kwestię motywacji zarówno nauczycieli (wychowawców), jak i uczniów uczestniczących w kresowych projektach edukacyjnych. U jednych i u drugich dość rzadkim powodem włączenia się w program edukacyjny były korzenie kresowe. Posia-

dali je nieliczni respondenci, a według ich wiedzy także wśród młodzieży takie przypadki można by „policzyć na palcach jednej ręki”. Jednak brak pochodzenia z dawnych ziem wschodnich RP nie stanowi przeszkody w przekazywaniu wiedzy o ich dziedzictwie:

„Moje pochodzenie jakby nie ma nic wspólnego z kresowością, bo to zazwyczaj jest tak, że gdzieś tam jest to związane z przodkami pochodzącymi gdzieś z Kresów. Ja nie mam żadnej rodziny z Kresów, a rodzina ze strony mamy zawsze gdzieś w centralnej Polsce mieszkała. Ja jestem rdzennym Nowohucianinem, urodziłem się tutaj, całe życie mieszkam i pracuję. Ale muszę powiedzieć, że niesłychanie mnie ta wycieczka dotknęła”. [K 3]

„Tu na Górnym Śląsku – może poza Zabrzem, Gliwicami, Bytomiem – nie ma Kresowian, którzy tu przyjechali po wojnie. No, a nasze dzieci nie mogą wyrosnąć na takich, że tak powiem nieświadomych tego jak to było i to był jeden powód”. [S 1].

„Tutaj korzenie kresowe to, to można by u tych uczniów na palcach jednej ręki policzyć”. [K 27]

„Oczywiście zdarzało się, że znaleźli się ci, którzy mieli korzenie kresowe w rodzinie, ale to były pojedyncze przypadki, że ktoś mówił: «A, bo moja babcia na przykład była ze Lwowa, czy w ogóle z tego rejonu»”. [K 7]

„Były dzieci, o czym dowiedziałem się trochę później, z jakimiś korzeniami kresowymi. Każdy z nas jakieś korzenie gdzieś tam ma. No nie ma się co czarować – to było przecież pół Polski przed 1939 rokiem. I były dzieci, które faktycznie bardzo to przeżyły. (...) Wiem o pojedynczych przypadkach, kiedy później rodzice przychodzili na to ostatnie zebranie i coś tam wspominali”. [K 9]

„W trakcie wyjazdu jedna z osób powiedziała, że ma jakieś korzenie rodzinne na Ukrainie. Ale nigdy wcześniej nie była na Ukrainie”. [K 15]

„No nawet moja babcia pochodziła ze Lwowa i też tam gdzieś w okolicach tej ulicy żeśmy się kręcili. No to niedaleko dworca było akurat, no więc chyba nie tylko uczniowie tam próbowali coś wyśledzić swojego, ale nauczyciele też. Tak, że na to bym wskazał, na taki aspekt chyba właśnie taki biograficzny, ludzki”. [K 12]

Część nauczycieli, uzasadniając swoje zaangażowanie w program poznawania dawnych ziem wschodnich RP, wskazywała na swe wykształcenie i wykładany przedmiot. Badani opowiadali również o swym sentymencie do Kresów, a także o pragnieniu przekazania uczniom wiedzy nt. różnic między Wschodem a Zachodem:

„To jest marzenie historyka. Pojechać z dziećmi w miejsca, które polskością przez wiele lat żyły i pokazać im na żywo, to o czym się uczą w szkole”. [K 13]

„Nauczyciele się zdecydowali zająć organizacją takiego wyjazdu, wynika to częściowo z korzeni kresowych, oczywiście... i zainteresowań tych historycznych, prawda? Ja akurat uczę historii, ale i poloniści mają... genetyczne obciążenia, prawda, związane z... tymi terenami, no trudno ich nie mieć, prawda”. [K 17]

„Zawsze moją pasją była historia, literatura polska, zmiany granic. To też mnie zawsze interesowało. Po za tym jako nauczyciel polonista – jest to przyjemność uczyć o czymś, gdzie się było, co się widziało i opowiadać o tym młodzieży. Stąd też od razu weszłam w ten projekt. I wspólnie go realizujemy od 2010 roku, jako uzupełnienie tej edukacji polonistycznej i historycznej”. [S 2]

„Ja mam taki sentyment, bo oczywiście sam wychowywałem się na Sienkiewiczu i jakoś mnie tak pociągnął... Ponieważ jestem historykiem, więc akurat te Kresy, mam do nich jakiś taki duży sentyment. Dość dużo czytam na ten temat, no i też tak chciałem młodych pociągnąć i pokazać, jak ogromne było miejsce Kresów w kulturze polskiej. Jakie nazwiska..., jak wielki to miało wpływ na kulturę i historię naszego kraju. No, a dzisiaj to moje pokolenie, mimo że wychowywane w komunie, jednak tak pamiętało. Natomiast to młode pokolenie już tak zapomina, że to po prostu były nasze tereny”. [K 10]

„Było pytanie, czemu? Ja myślę, że moje powody osobiste... Uczę historii od wielu lat. No to był jakiś taki niedosyt, że dzieci nie mają zielonego pojęcia..., że jakoś tak przeskakujemy tę Polskę dwojga narodów, tą Unię Lubelską i nie ma tego w głowie, że... ten Lwów, że... było to polskie”. [S 1]

„Na tą wycieczkę się zdecydowałam z radością, na zasadzie takiego sentymentu. Bo ja na studiach, studiowałam tutaj na Akademii Pedagogicznej i wtedy była jeszcze Pani profesor, która podjęła współpracę z uniwersytetem w Grodnie. I ja, jako studentka wtedy jeszcze prawie na samym początku, kiedy to był dopiero pierwszy rok, jak otworzono granice, pojechaliśmy właśnie w ramach wymiany studenckiej do Grodna na taki tydzień pobytu, jako goście owego uniwersytetu. I ja im wielokrotnie o tej wycieczce opowiadam. Ja im nawet pokazuję zdjęcia, które stamtąd mam i powiedziałam, że taki kawał Europy zwiedziłam, a do dziś pamiętam tą wycieczkę. Z takim wielkim sentymentem ją wspominam. Mimo że było i opowiadałam im wtedy o naprawdę zgrzebnych warunkach, jakie tam panowały, bo byliśmy i w Bohatyrewiczach, i właśnie w Grodnie, ale też zachaczyliśmy o Druskienniki i o Nowogródek, wtedy jeszcze można się było tak poruszać. I przyznam się szczerze, że na nich to zadziało, kiedy ja im to opowiadałam”. [K 15]

„Ja pochodzę spod Sanoka, w związku z tym mnie jest bliżej na wschód mentalnie niż na Zachód, no i myślę, to jest ta główna przyczyna, dla której tam kieruję myśli uczniów. A druga, to jest świadomość tego, że Zachód nie będzie się już bardzo zmieniał, bo to, co się zmieniło, to co jest nowe, to co jest wynikiem rozwoju cywilizacyjnego, no to się już dokonało. Natomiast, jeżeli chcą trochę przeszłości zasmakować, zobaczyć to co pewnie bezpowrotnie zniknie za jakiś czas, no to trzeba właśnie w takie kraje, jak Ukraina... Litwa nie koniecznie, ale jak Ukraina, jak Rumunia, jak Albania, chociaż to się też bardzo szybko w tej chwili zmienia...” [K 16]

Rozmówcy pytani z kolei o motywacje uczniów, podawali szereg bardzo różnorodnych przyczyn ich uczestnictwa w wycieczce za wschodnią granicę. Dla części uczniów każdy wyjazd i oderwanie się od codzienności jest atrakcją:

„Uczniowie z zasady lubią wszystkie wyjazdy. Im to chyba nie robi różnicy za wielkiej, gdzie jadą. Bo oni się czują już zachwyceni tym, że jadą gdziekolwiek”. [K 11]

„Dzieci traktowały to jako taką dobrą wycieczkę, coś ciekawego, coś innego, coś co przyniosło im też wiedzę historyczną, o tym że to kiedyś były polskie tereny, jak to

wyglądało. (...) Oni nie przeżywają tego, według mnie, tak jak to przeżywają ludzie, którzy mają jakieś korzenie kresowe”. [K 5]

„Część dzieci traktowała to po prostu jako zwykłą wycieczkę”. [K 9]

Dodatkowym powodem chęci wyjazdu jest także ciekawość i postrzeganie państw położonych na wschód od Polski jako egzotycznych, odmiennych od tych, jakie są znane uczniom z wyjazdów rodzinnych:

„Zdecydowanie jest to postrzegane, zwłaszcza te wyjazdy na Ukrainę, były postrzegane, jako swoista egzotyka. Bo rzeczywiście tam młodzież z reguły na wycieczki nie jeździ. A to jest atrakcyjne pod względem edukacyjnym i tak też rozmawiamy z rodzicami, tak też tu uczniom to prezentujemy, ale rzeczywiście chcieli jeździć, nie było tutaj żadnego szemrania czy też niechęci wobec tego typu wyjazdów. Zresztą my im też powtarzaliśmy, że do miejsc atrakcyjnych pod względem turystycznym pojedziesz z rodzicami, pojedziesz jak będziesz dorosły, natomiast zastanów się, czy będziesz miał okazję kiedyś jeszcze pojechać na Ukrainę, zobaczyć rzekę Dniestr”. [K 21]

„Myślę, że to, co powodowało w pierwszej kolejności, kiedy dzieci się zgłaszały, to jednak ciekawość. Bo to jednak zagranica mimo wszystko i bardziej traktowali to, jako... właśnie «jadę za granicę, jadę do innego kraju». Właśnie ten aspekt taki, że to jest jakby nasz kraj, tylko chwilowo, czy też nieszczęśliwie w wyniku różnych wydarzeń historycznych te granice się przesunęły. Ani my nie jesteśmy temu winni, ani tamte kraje, że to tak wygląda prawda, bo przecież wiadomo, że kto inny za nas podjął decyzję o takim ułożeniu granic”. [K 3]

„Dlaczego Ukraina? To właśnie była ta motywacja, poznawanie tego, co z naszą historią związane i tego, czego normalnie nie poznają na wyjazdach wakacyjnych”. [K 16]

„To jest pokolenie, dla którego Europa Zachodnia stała się czymś takim powszechnym, znanym, namacalnym, niczym nowym, niczym dziwnym. Natomiast Wschód dla nich stał się czymś takim nowym, nieodgadnionym, ciekawym, innym. Oni też mi tłumaczyli to w ten sposób, że to pokolenie było takie już od przedszkola wychowywane w Europie. Otwarte granice, strefa Schengen, brak paszportów. Oni od dziecka w tym rośli, a teraz jeszcze te wyjazdy są bardzo tanie. Wsiada się w samolot za 50 zł, w dwie godziny jest się w Rzymie na kawie, no to dla nich to nie jest atrakcja”. [K 27]

Wśród identyfikowanych przez respondentów motywacji uczniów znalazły się również zachęta ze strony rówieśników, którzy mieli już okazję uczestniczyć w wyjeździe na dawne Kresy, a także namowa samych nauczycieli:

„Grupa rówieśnicza ma duży wpływ w gimnazjum. Pamiętam, że zawsze jak był powrót, to zawsze kolejne roczniki pytają: «proszę Pana, a czy w przyszłym roku też będzie wyjazd na Kresy?» Także nie wiem, czy to jest decydujące, ale na pewno jeden z elementów”. [K 7]

„Uczeń to jest taka istota, którą jeżeli się chce zapalić i się potrafi zapalić do działań, to się zapali i efekty są naprawdę nieoczekiwane i zadowalające. Chyba mam dość dużą siłę perswazji i... znaczy ja to żartobliwie mówię, że mam nieśmiały uczeń, więc jak zaproponuję coś to nie odmawiają, więc to wynik ich nieśmiałości zapewne, ale to oczywiście żarty...”. [K 16]

Nauczycieli dopytywano także o to czy są jakieś kryteria decydujące o udziale uczniów w wyjeździe za wschodnią granicę, w przypadku zbyt dużej liczby chętnych (w stosunku do ilości miejsc w autobusie lub ilości środków pozyskanych od samorządu lokalnego). W poszczególnych szkołach przyjęto w tym względzie różne rozwiązania:

„W pewnym sensie była to nobilitacja, bo jechały dzieci zainteresowane, wyróżniające się w nauce. Była to dla nich swego rodzaju nagroda, bo zawsze staraliśmy się o dofinansowanie (...) A więc są to uczniowie, którzy osiągają dobre wyniki w nauce, interesują się, no i muszą chcieć. Muszą chcieć, ponieważ każdy projekt połączony był z pewnymi zadaniami. Nie był to wyjazd tylko po to by pojechać, ale trzeba było coś przygotować, coś zaprojektować, jakieś zadanie wykonać. Na miejscu zawsze było podsumowanie projektu, pokazywane były rezultaty. (...) Głównie jechali ci uczniowie, którzy sobie na to zasłużyli. Nie była to przypadkowa rekrutacja, że kto chce to jedzie. A jeżeli był to wyjazd pod kątem artystycznym, gdzieśmy prezentowali jakiś program muzyczny, to jechali uczniowie należący do zespołów wokalnych, do chóru naszego”. [S 2]

„Nie było nigdy problemów, jeśli chodzi o zebranie grupy. Była taka sytuacja, że było więcej chętnych. Wtedy selekcja była związana z dotrzymaniem pewnych terminów. Była też, jeżeli chodzi o stosunek do obowiązków szkolnych. Dzieci, które przykładają się do nauki, głównie historii, były w pierwszej kolejności. Był nadmiar, ale nie tak, żeby jakąś masową selekcję wykonywać”. [K 5]

„Na początku zgłoszeń jest bardzo, bardzo wiele, wydaje się, że będziemy musieli wprowadzić jakieś zasady eliminowania części osób. Nie mniej jednak, gdy już finalizuje się realizację projektu, to ta górna granica, te 50 osób, w przypadku gimnazjum okazywała się optymalna. Natomiast były 3 przypadki takiej podmiany – że już uczniowie byli na liście i zrezygnowali, a w zamian za to na tą listę wskoczyli uczniowie, którzy na tą listę się nie zmieścili i czekali, że może miejsce się zwolni. To był 2012 rok. A w 2010 roku nawet dobraliśmy uczniów – ponieważ to był ten pierwszy wyjazd organizowany w ramach projektu «Poznajemy Kresy Wschodnie...» – z gimnazjum 44 było 10 uczniów, a z gimnazjum 43 było 5. A gdyby nas było mniej niż 40, to koszty byłyby znacznie wyższe. Także u nas nawet były wolne miejsca, może dlatego, że to był pierwszy raz, kiedy pojechaliliśmy na Wschód, a nie na Zachód tak jak zwykle”. [K 6]

„Prawda jest taka, że tutaj jest selekcja w pewnym sensie finansowa. Początek roku, jesień, to jest taki niesprzyjający okres dla rodziców, wiadomo, zwłaszcza klas trzecich, bo to są i podręczniki, i mamy często dodatkowy basen, i różnego rodzaju wpłaty na radę rodziców. Także oczywiście jakaś selekcja była. I to jest kwestia na przykład chociażby zachowania, prawda? Jeżeli już jedziemy za granicę, to też wiadomo, że w Polsce jak uczeń coś nabroji, to można wezwać rodzica, prawda, a tutaj jak już jest zagranicą, to też staramy sobie nie robić kłopotu, a w gimnazjum bywa różnie”. [K 7]

„Zazwyczaj zgłaszało się trochę więcej, ze względu na atrakcyjną cenę. Ponieważ było dofinansowanie z Urzędu Miasta, a jeszcze pani dyrektor pozyskiwała jakieś środki z rady dzielnicy. Także dla dzieci to była cena atrakcyjna. Natomiast myśmy dokonywali «selekcji» – brzydkie słowo – ze względu na ocenę z zachowania i ocenę z historii, gdyż głównie to było ukierunkowane pod kątem nauczania historii, jako taka powtórka”. [K 9]

4.2. Realizacja kresowych projektów edukacyjnych przez nauczycieli

4.2.1. Przygotowanie uczniów do wyjazdów

Kolejne pytania zadawane nauczycielom podczas wywiadów dotyczyły przygotowań uczniów do wyjazdów na dawne Kresy Wschodnie, ich przebiegu i rezultatów. Informacje na temat państwa, do którego młodzież miała wyjechać, przekazywane były podczas godzin wychowawczych, lekcji historii i języka polskiego:

„Jako nauczyciele, skupiamy się na przygotowaniu bardziej takich zasad bezpieczeństwa. Jedziemy za granicę, ta kwestia chociażby właśnie paszportów, kwestia zachowania. Tego, by miejscowej ludności jakoś nie prowokować. Merytoryczne przygotowanie jest dużo trudniejsze, bo to był często sam początek roku i prawda jest taka, że tych godzin wychowawczych na różne takie na początku roku jest za mało”. [K 7]

„To była młodzież, która przed wyjazdem zgłębiła temat, na pewno na lekcji wychowawczej porozmawiała na temat II Rzeczypospolitej i na temat tego, co tam historycznie się wydarzyło przez wszystkie te wieki, kiedy tam byliśmy. I to nie tylko mówimy o rzezi wołyńskiej, ale również o innych wydarzeniach”. [K 8]

„To głównie działo się to na lekcjach historii. Koledzy im takie komentarze historyczne zostawiali. W to byli tam zaopatrzeni i taka bazowa, wyjściowa wiedza wystarczyła”. [K 12]

„To przygotowanie było w ramach lekcji polskiego. Poprzez literaturę też, tutaj poprzez no odniesienia do bohaterów, do tekstów”. [K 16]

„Ja zawsze w szkole robiłem taką jedną czy dwie lekcje wstępne, gdzie pokazywałem zmiany historyczne, przesunięcia granic”. [K 27]

„Przygotowując się do tego wyjazdu, po prostu zaczęliśmy drążyć temat stosunków polsko-ukraińskich. Więc mieli ze mną chyba z pięć takich lekcji, że wybraliśmy te miejsca, które chcielibyśmy zobaczyć”. [K 19]

W niektórych szkołach przed wycieczką za wschodnią granicę zachęcano uczniów do zapoznania się z dziełami pisarzy i poetów pochodzących z dawnych ziem wschodnich Rzeczypospolitej:

„Dwie klasy, które objęłam tym projektem i co za tym idzie wyjazdem, czytały we fragmentach lub w całości całą «Trylogię», byli na «Trylogii» w teatrze, na spektaklu Klaty, oglądali «Potop» i właściwie wszystkie części «Trylogii». Więc całą «Trylogię» znali albo z tekstu, albo z filmu. Byli również na «Panu Tadeuszu» w teatrze, no film Wajdy, to jakby oczywiste...”. [K 16]

Ponadto w przypadku kilku placówek młodzież miała okazję uczestnictwa w innych inicjatywach związanych tematycznie z Kresami Wschodnimi lub wschodnimi sąsiadami Polski:

„Budowanie tej świadomości kresowej odbywa się w różnych momentach, bo na przykład, 22 listopada chodzimy na uroczyste Msze do kościoła Mariackiego z okazji zakończenia walk o Lwów w '18 roku. W szkole jest też wystawa z fotografiami z albumu, który się ukazał w 10 rocznicę zakończenia walk o Lwów. (...) Ja mówię do rodziców, kiedy tutaj przyjmujemy do klasy pierwszej, że to jest naszym jednym z głównych punktów programu wychowania, edukacji. To są właśnie wyjazdy kresowe. My tu wszyscy, jak gdyby żyjemy tym”. [K 4]

„Rok wcześniej realizowaliśmy z klasą wtedy II gimnazjum projekt edukacyjny «Poznaj swoich sąsiadów». No, oni mieli wybrać, czy Litwinów, czy Ukraińców”. [K 19]

Znaczącą rolę podczas przygotowań uczniów do wyjazdów za wschodnią granicę odgrywają rodzice. Ich stosunek do uczestnictwa swych dzieci w tych wycieczkach jest dość zróżnicowany. Są wśród nich entuzjaści kresowych programów edukacyjnych, którzy wspierali nauczycieli w ich realizacji:

„U mnie to było tak, że rodzice bardziej chcieli jechać niż dzieci i wymyślili coś takiego, że nie ma co, jak chcą jechać na jakiś wyjazd to niech jadą tam, bo jeden tatuś zapalony miłośnik Pana Wołodajowskiego i Potopu, więc prawie, że ten mały musiał wszystkie zdjęcia robić tam, gdzie ewentualnie coś było, a to było, miało to swój urok, koloryt też miało taki, bo wszyscy się śmiali, zrób zdjęcie tacie, zrób zdjęcie tacie. Więc generalnie tutaj u mnie w dużej mierze zadziałał też czynnik rodziców, że oni to jeszcze to pokolenie, które przeczytało Sienkiewicza i niektórzy naprawdę, trzeba przyznać, potrafili fragmentami lecieć”. [K 14]

„Rodzice byli bardzo chętni. Byli bardzo po prostu zaangażowani w ten wyjazd. Pozyaskaliśmy sponsorów od rodziców, którzy po prostu, no, chcieli, żeby całe klasy pojechały. Wtedy pojechała cała I klasa gimnazjum”. [K 19]

„Mieliśmy kilka spotkań z rodzicami, którzy bardzo chwalili sobie taki program rewitalizacji Kresów Wschodnich, bardzo. Przede wszystkim Lwów, pamięć Chocimia, Żółkwi. Postać Króla Jana III Sobieskiego, tak. Nie, naprawdę, rodzice afirmowali bardzo znacząco. (...) Rodzice nie są mądrzy, na pewno. A mimo wszystko sfinansowali w całości”. [K 24]

Część rodziców wyrażała jednak obawy, związane z kwestią bezpieczeństwa wyjazdów za wschodnią granicę, zwłaszcza zaś na Ukrainę. Warto podkreślić, iż wątpliwości te były artykułowane także przed ukraińską rewolucją godności z przełomu roku 2013/2014:

„Wtedy połowa mojej klasy pojechała, ponieważ rodzice nie byli przekonani co do tego wyjazdu pod względem, no właśnie zapewnienia odpowiedniego bezpieczeństwa dzieciom. Albo nie widzą potrzeby, po co tam jechać. «Co ty z tego będziesz mieć?» – zupełnie jakby nie myśleli o tych sprawach historii”. [K 12]

„Wykruszyli się. A zdarzało się na przykład tak, że w przypadku Ukrainy pewnie bardziej, nie Litwy, że rodzice mówili kategorycznie «nie», «nie chcę, żeby dziecko moje jechało na tą właśnie banderowską Ukrainę». [K 25]

„Część rodziców miała opory, chociaż tłumaczyliśmy. Ale rodzice nie puścili tam dwójki, czy trójki, ze względu na bezpieczeństwo. (...) Przetłumaczyłam rodzicom, że wystarczy zerknąć na mapę i zobaczyć gdzie jest Lwów, a gdzie jest Donieck”. [K 15]

Jedna z nauczycielek wspominała o uczennicy, która nie pojechała na Ukrainę, ze względu na tragiczne wspomnienia swej rodziny, związane z ludobójstwem dokonany na Polakach przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu:

„Zdarzyło mi się wtedy, jak próbowałam ja organizować, jeszcze zanim Majdan się zaczął. I wydawało się, że wszystko dojdzie do skutku. Przyszła do mnie mama i powiedziała, że córka chciałaby jechać, ale oni mają korzenie... Gdzieś pochodzili z Wołynia i mają tak złe skojarzenia, że mówi, że w ogóle nie może nawet o tym słuchać. I nie posłała wtedy tej córki”. [K 22]

Jednak przedwyjazdowe spotkania nauczycieli z rodzicami pomagały rozwiązać ich wątpliwości i wyjaśnić wartość wyjazdu za wschodnią granicę:

„Staram się robić najpierw z rodzicami takie spotkanie. Wielu rodziców jeszcze jednak jest świadomych znaczenia tych Kresów. Czasami to zebranie zajmuje mi godzinę, gdzie tą historię, te nazwiska wymieniam, które są istotne. Przypominam, co będziemy dokładnie zwiedzali. I widzę jednak zainteresowanie, że nie wychodzą, tylko jest zainteresowanie tych rodziców. Przede wszystkim do rodziców dotrzeć. Po pierwsze no to jednak rodzice dają pieniądze i ważne jest, czy rodzice są, no przekonani, że to warto organizować”. [K 10]

„Zorganizowaliśmy też spotkanie informacyjne dla rodziców. Spora część ludzi, nie tylko dzieci, ale i ludzi dorosłych, nie widzi naszych korzeni na Wschodzie, nie wiele na ten temat wie. Więc też żeby rodzicom wyjaśnić – po co, dlaczego taki projekt powstał i dlaczego warto w tamte rejony pojechać, ale też żeby przekonać ich, że nic się złego nie stanie, że nie jest to nic niebezpiecznego. (...) W każdym razie i uczniowie i rodzice byli przez nas przygotowani wcześniej do tego wyjazdu i merytorycznie i też pod względem organizacyjnym i takim pogładowym. Tak, by spojrzeć na te obszary i na ten kraj, na tych ludzi, jako tak samo cywilizowanych jak my”. [K 6]

W wyniku wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, w niektórych szkołach zrezygnowano z organizacji wyjazdów na Ukrainę. W części z nich w kolejnych latach uczniom zaproponowano wyjazdy na Litwę, jednak wyprawy te – ze względu na koszty i długość podróży i w związku z tym niewielką liczbę chętnych – nie wszędzie udało się zrealizować:

„Od paru lat tych wyjazdów już nie ma, odkąd jest wojna na Ukrainie. Rodzice często sugerują, żeby tam nie jechać, boją się. To są takie strachy na lachy, niekoniecznie uzasadnione. Ale ja to rozumiem”. [K 27]

„Ostatni wyjazd też był planowany na Ukrainę, ale sytuacja polityczna skłoniła nas do zmiany myślenia, dlatego że wtedy wybuchła wojna na Krymie, no i pojechalibyśmy w efekcie na północ. To była Litwa wtedy”. [K 16]

„Miałam bardzo dużo chętnych, właściwie już miałam grupę zorganizowaną i wtedy się zaczął cały ten Majdan i w ogóle te wszystkie wydarzenia na Ukrainie. No i rodzice... najpierw się rodzice zaczęli wycofywać, potem w ogóle urząd miasta nam zalecił też, żebyśmy zrezygnowali z Ukrainy. Próbowałam zorganizować Litwę. No, ale na Litwę od nas to, już jest kawałek drogi. No sama podróż jest długa, kosztowna. No i nie było grupy”. [K 22]

4.2.2. Emocje, wrażenia i wspomnienia uczniów z wyjazdów na dawne Kresy Wschodnie

Istotnym zagadnieniem, o jakie pytano nauczycieli, były emocje i uczucia jakie towarzyszyły uczniom podczas wyjazdów za wschodnią granicę i ich reakcje na nową dla nich rzeczywistość. Pytano również o to, co młodych uczestników tych wycieczek najbardziej zaskakiwało, dziwiło i wzruszało. Respondenci wielokrotnie wspominali, iż już samo przekroczenie granicy (w przypadku wyjazdu na Ukrainę lub Białoruś) było dla ich podopiecznych sporym przeżyciem:

„Samą emocją było dla nich przekraczanie granicy, która nie jest granicą unijną i gdzie musieli sobie troszeczkę poczekać”. [K 9]

„Sama granica była przeżyciem. Oni nie znają granicy, prawda? Odprawa, czekanie, kontrola, to że ktoś przechodzi, że zbiera paszporty, to było dla nich bardzo dużym przeżyciem, dużą atrakcją. Tak właśnie na młodzieńczy sposób ekscytowali się tym, trzeba było uspokajać towarzystwo, żeby nie prowokowało jednak odpowiednich służb, które nie lubią być przedmiotem takiego zainteresowania dużego, zwłaszcza ze strony młodzieży, która tak nie potrafi dyskretne, tylko musi od razu całym, całym sobą”. [K 17]

„Sam fakt, że się stoi na tej granicy, że jest nuda, że są kolejki, że chodzą jacyś ludzie, że sprawdzają w ogóle, że kontroluje ktoś z paszportem, no to są rzeczy, które się rzadko dzisiaj zdarzają, bo oni jeżdżą po świecie”. [K 25]

„Oni wcześniej nie raz wjeżdżali, ale nikt im paszportu nie sprawdzał. A tutaj na dzień dobry paszport do sprawdzania, to już było egzotycznie”. [K 14]

„Idąc chronologicznie od początku wycieczki, dla nich szokiem była granica polsko-ukraińska. Są 3 autokary, no to pewnie za 5 minut będziemy za granicą, a tu okazało się, że stoimy kilka godzin. Mimo, że są tylko 3 autokary. I, ta cała policja ukraińska, która wchodziła do autokaru, sprawdzała, te groźne miny... To wszystko dla nich było takie, jak z jakiegoś filmu o kraju totalitarnym. Jak to policja może tak wchodzić, sprawdzać, paszporty, wszystko. Dla nich to też była przygoda, byli zszokowani. Zaczęli się coś się nawet śmiać do tych żołnierzy, a oni oczywiście miny marsowe. To było dla nich zetknięcie, dlaczego oni są tacy zimni”. [K 27]

Dla części z nich rzeczywistość za wschodnią granicą okazała się być całkowicie odmienną w stosunku do wcześniejszych o niej wyobrażeń:

„Wszystko było inaczej, niż sobie wyobrażali. Inny świat po prostu. Nie wyobrażali sobie, że mogą być tak podłe zabudowania czy bieda po drodze. Mieli zderzenie standardów życia”. [K 11]

„Wyobrażenie ich o terenach na Wschodzie, to w ogóle śmiech na twarzy, no bo na cóż oni pojedą, cóż oni tam będą oglądać? Więc jadą z takim niedowierzeniem. Bardziej chyba jadą, żeby jechać na wycieczkę, żeby się jakoś pobawić. Natomiast wracając z tego wyjazdu są zachwyceni, że to coś wspaniałego. No, bo te obiekty są niektóre dobrze utrzymane i naprawdę to nie odbiega dzisiaj od świata europejskiego. Ja zawsze jak promuję, jak im mówię, że pojedziecie na Wschód i zobaczycie, że wspaniałe obiekty,

wspaniała historia, wspaniała historia Polski, bo te Kresy to naprawdę jest rdzeń państwowości polskiej. No, więc oni tak trochę z niedowierzaniem na to wszystko reagują. Ale jak jadą, jak oglądają, doświadczają, to naprawdę przywożą ogromny bagaż wiedzy i zadowolenia”. [K 25]

Młodzi uczestnicy wyjazdów wielokrotnie wskazywali na dostrzeżone kontrasty między Polską a odwiedzanymi państwami. Dotyczyły one poziomu i warunków życia, cen oraz stanu infrastruktury, zwłaszcza drogowej i sanitarnej. Najczęściej były one dostrzegane przez uczniów, którzy mieli okazję być na Ukrainie:

„Ludzie na ulicy, no to rzeczywiście wydawali im się tacy czasem gdzieś troszkę jacyś archaiczni w swoich strojach. Samochody, które się tam gdzieś, łapało w oko, że trochę odstają od tego, co jeździ u nas po ulicach. No to pewnie też im pokazywało, że no tej Ukrainie chyba daleko do tak zwanego Zachodu. To takie obserwacje jakieś były, ale dalekie to było chyba od takiej krytyki, czy jakiegoś tam podśmiewania się. Trochę egzotyki, coś trochę innego i tyle”. [K 11]

„Im dalej na Wschód jechaliśmy, tym jakby coraz bardziej widzieli tą biedę i przepaść między częścią zachodnią, a wschodnią. Także, no myślę, że duże wrażenie to na nich zrobiło”. [K 13]

„Młodzież głównie podkreślała różnice, oni byli, no tymi kontrastami najbardziej zdumieni tym, jak wygląda ta wieś. I to, że dzieci żebrzą na Ukrainie. Spotykaliśmy różne sytuacje. W czasie ostatniego wyjazdu bardzo mało, natomiast wcześniej niejednokrotnie te żebrzące dzieci, podbiegające. Na którymś z wyjazdów zdarzyło się, że przed Operą Lwowską przewodniczka, ukraińska przewodniczka, dała w twarz takiemu żebrzącemu, bo był szczególnie natrętny”. [K 16]

„I postój... Jadąc na zachód jak się wysiada na stacji to są toalety, łazienki, a tu wysiedliśmy, pamiętam ten pierwszy przystanek, jak część uczniów wysiadła z przyborami toaletowymi, żeby wyjść, umyć zęby, a okazało się, że to nie bardzo było tam gdzie. (...) Jechaliśmy na skrót, przez jakieś wioseczki. I co pamiętali z tych wioseczek? Na przykład ten gaz. Te rurki z gazem, które idą po otwartym terenie i rurka z gazem jest tak nad drogą, a my pod tym przejeżdżamy. Oni tak nawet komentowali, że to tak, jak byśmy się cofnęli w czasie”. [K 26]

„Troszkę było zaskoczenie z tego poczucia wyższości cywilizacyjnej, patrzenia, prawda, nagle dlaczego, to co to, tam mają takie dobre samochody, prawda? Dopiero, co bardziej inteligentni widzieli właśnie, że są kontrasty”. [K 17]

„Egzotyka. Kontakt z kolorytem lokalnym, czyli toalety na Małysza. (...) W toalecie światła nie było”. [K 14]

„Gdy dojeżdżaliśmy w rejon Kamieńca Podolskiego, to młodzież zwróciła uwagę (zresztą my również) na to, że drogi prawie że nie istnieją. Czyli ten asfalt środkiem gdzieś tam jeszcze po czasach dawnych wylany, a bokiem już całkowicie jest zdarty i ten autobus nie może jechać szybciej niż 40 km/h”. [K 6]

„Mieli właśnie taką świadomość, że mogą się czuć takimi Europejczykami, nie klepiąc się po kieszeni. A jednocześnie wypić super kawę, cały czas mówili, za taką cenę, taką

kawę, tutaj w takim miejscu w samym centrum, w tym bardzo snobistycznym lokalu. Jak państwo siedzieliśmy sobie w tej kawiarni, którą pan przewodnik nam polecił, tej właśnie takiej ekskluzywnej, w centrum, gdzie jest jednocześnie ta palarnia kawy, ten sklep, od razu mogli sobie tam kupić. Widziałam kartę im przynieśli i wybierali sobie. «Ach, nie ja wezmę sobie ten ze śmietanką, a do tego jeszcze ciasteczko i zapłaciłam za to 6 złotych, bo u nas kawa kosztuje...» No i tak się czuli. I widziałam, że tak się właśnie czują tak swobodnie i tak delectowali się tym momentem, że dowartościowali się bardzo. Więc ja myślę, że to też dla nich był taki element bardzo pozytywny tego wyjazdu, że zasmakowali takiego poczucia swobody również finansowego. (...) Dla nich taką bardzo ludzką frajdą, bo ja widzę ile oni mieli w tym radości, było właśnie to, jak oni sobie przeliczali te pieniądze, tak. To jest śmieszne. Ale oni naprawdę nie mieli wiele pieniędzy. I oni sobie uświadomili, że za tą niewielką kwotę pieniędzy oni się czują, jak krezusi w tym sklepie ukraińskim. (...)

Największym hitem był ten sklep, któremu patronuje prezydent Ukrainy. Wszyscy kupili tonę słodczy. Dla rodziców, dla krewnych. Mówili «proszę zobaczyć, jak pięknie zapakowane, a zapłaciłem tylko tyle». Dla nich to... i śmiejemy się, że potem wszyscy chodzili i dzielili się tymi słodczymi, tylko «czy będziemy mogli przewieźć te słodczy?»». [K 15]

Uczniowie podróżujący na Ukrainę na ogół byli także pozytywnie zaskoczeni warunkami panującymi w tamtejszych hotelach:

„Generalnie byli zaskoczeni dobrymi warunkami w hotelach. Bo rzeczywiście, z każdym wyjazdem właściwie ta baza hotelowa była coraz lepsza. Drogi były coraz gorsze. Natomiast, po prostu, baza hotelowa coraz lepsza”. [K 10]

„Byli zaskoczeni jednym z hoteli, bo był bardzo taki ekskluzywny, ponieważ on był w zamczku”. [K 22]

„Standard w hotelach był bardzo dobry. Ten standard naprawdę był europejski”. [K 11]

Tym co zaskakiwało młodzież, był również stan, w jakim znajdują się obecnie niektóre obiekty związane z polskim dziedzictwem kulturowym. Nauczyciele wskazywali także na przykłady zacierania czy wręcz eliminowania śladów polskości na dawnych polskich ziemiach wschodnich:

„Bardzo się im podobał Lwów, Cmentarz Łyczakowski. Wędrówka szlakiem polskich korzeni, groby wielkich nazwisk. Od Orдона począwszy, poprzez Marię Konopnicką, Stefana Banacha, to robiło na nich wrażenie. I Cmentarz Orłąt. Tam mieliśmy piękne warsztaty z miejscowym przewodnikiem. No, robiło to na nich ogromne wrażenie. Tym bardziej, że ich rówieśnicy tam właśnie ginęli. To takie było przełożenie na metrykę, na pesel wręcz. To, to. Chocim, ogromna, duża budowla, zniszczona”. [K 24]

„W Olesku, miejscu urodzin Jana III Sobieskiego, no to jak się patrzy na te podpisy ukraińskie bez podpisów polskich... Są w języku angielskim, niemieckim, ale polskim nie. No to można powiedzieć, że to obrzydzenie napawa do tych, tak prosto mówiąc oczywiście, do tych ludzi, którzy chcą zatrzeć wszystko i chcieliby się pozbyć wszystkiego, co świadczy o polskości”. [K 4]

„Wilno na mnie zrobiło wielkie wrażenie. No szkoda, że po prostu jest tak огоłocone z polskości, że praktycznie już nazwy nawet, jak wchodzi się na dziedziniec uniwersytetu, no to tam w jednym miejscu tylko, nie na tym głównym dziedzińcu, tylko z boku jeszcze został napis polski. Natomiast resztę, wszystkie polskie nazwiska zamienione na litewskie. Nawet jak byliśmy w Świętobrościu i tam jest za Szetajnamy, jest taka mogiła powstańców z Powstania Styczniowego. Też wszystkie nazwiska tylko po litewsku. No to troszeczkę robi takie przygnębiające wrażenie”. [K 10]

„Wizyta w muzeum w Kownie. Muzeum Adama Mickiewicza. Prosimy o przewodnika, który oprowadziłby nas w języku polskim. Nie ma w ogóle w ofercie takiego przewodnictwa z tą usługą. Młody chłopak oprowadza nas po angielsku. Bez emocji, beznamiętnie, no tak opowiada. Bardzo się starał, ja nie mogę powiedzieć, bardzo duża jego wiedza była też w zakresie biografii Adama Mickiewicza, no, ale to było takie widzenie wiadomo, prawda? Mickiewicza poprzez ich pryzmat, ich doświadczenie, ich historię i bardziej, jako Litwin, a nie Polak. Jak ktoś, kto tutaj jakby wyrósł na tej ziemi, więc «on jest nasz, nie przypisujcie sobie aż takiego jakby znaczenia, jakby nie podczepiacie się pod wszystko, co się pojawia w jego literaturze z tym bagażem polskości». No muszę powiedzieć, że będąc tam, no przeżyłam takie trochę małe rozczarowania”. [K 12]

„Nie mogli zrozumieć dlaczego, skoro Zbaraż kiedyś był w posiadaniu Polaków, że w muzeum są takie rzeczy, że jest to muzeum, tak jakby takiego kozactwa. A oni wcale nie są wyczuleni na muzea. Wręcz przeciwnie, to są miejsca, które oni niespecjalnie uwielbiają. Natomiast to ich poraziło...

Otwieramy drzwi do Jazłowca, żeby wejść na teren zamku, a tam jest jedna wielka łąka, pastwisko. No więc oni po prostu zaczęli tam biegać. I dopiero jak stanęliśmy już nad tymi ruinami, no i przewodnik nam zaczął opowiadać, że to były tylko piwnice, to co widzimy. A w górę szedł potężny zamek, który został zniszczony, no to potem po prostu nie mogli też tak zrozumieć, dlaczego takie rzeczy się niszczy. Bo tam jest akurat też tablica, gdzie jest orzeł polski. I on nie dość, że jest pęknięty, bo ktoś go tam potem skleił, to i tak jest potem popisany, zachlapany. Także te ślady takiego niszczenia, to jakoś tak im się nie mogło zmieścić w głowie. Tym bardziej, że oni tego sobie nie porównywali chyba do nienawiści między narodami. Tylko porównywali do przykładu krakowskiego Kazimierza, gdzie dba się o tą kulturę żydowską. I mówi się o tym, tak normalnie”. [K 19]

„W tych Podhorcach ten pałac, który jeszcze nie tak dawno grał w Potopie, a tu okazuje się, że jest to jednak ruina. I co? W pałacu przy wejściu, to też pamiętam, po prawej stronie jest pomnik, taka tablica upamiętniająca żołnierzy sowieckich. I właściwie w każdym tym miejscu, gdzie tam były te nasze jakieś dawne sprawy związane z Polską, to po drugiej stronie, dla przeciwwagi, jest jakaś taka tablica”. [K 26]

„Pan przewodnik im też pokazywał swój dowód osobisty, gdzie jest litewska wersja nazwiska”. [K 21]

„Przy katedrze spotkaliśmy Polaków, którzy z nami rozmawiali. To byli już młodszy ludzie, którzy właśnie tam cały czas mieszkają. Opowiadali nam, jaki problem był w latach 90. Oni też byli zdziwieni, bo duża część Polaków wtedy jakby przymusowo była usuwana z tej części najstarszej rynku. Że, po prostu, te czynsze szły tak w górę. Bo były osoby, Ukraińcy, którzy chcieli po prostu tam mieszkać”. [K 19]

Zdziwienie młodych uczestników wyjazdów na dawne Kresy wywoływał także fakt, iż wschodnie granice Rzeczypospolitej sięgały w przeszłości tak daleko na wschód:

„Że mieliśmy takie granice bardzo się dziwili (...) żeśmy stanęli na rozdrożu rzeki, że tu zakończyła granica, to im się to po prostu w głowie nie mieściło, że aż tak daleko od granicy jesteśmy, i że to jeszcze kiedyś była Polska”. [K 22]

„Fajne uczucie, jak przejeżdżałam i przewodnik, czy pilot, mówi: «jesteście na rzece Zbrucz, tutaj sięgała granica». A dzieci: «To tu? Do tego obszaru Polska była?» To też było odkrywcze”. [K 11]

„Im się bardzo podobał Chocim, że, że tutaj jeszcze, jeszcze jak pan przewodnik... zatrzymał się na moście i mówi, to wyciągnijcie paszporty, przekraczamy granicę Rzeczypospolitej dawną”. [K 14]

Rozmówcy wspominający swe wyjazdy na dawne Kresy Wschodnie wspominali o poczuciu swojskości doświadczanym przez młodzież, zwłaszcza podczas zwiedzania Wilna i Lwowa:

„Ale sam Lwów no to jest takie bijące serce, no tak jak Kraków, jak Wilno – bijące serce Europy z tymi polskimi śladami, że oni się tam po prostu czuli, jak u siebie. Myślę, że to jest też jakiś ten element właśnie wielkiego plusa tej wycieczki”. [K 15]

„We Lwowie też były pytania, jak chodziliśmy po Lwowie, proszę panią, ale ten Lwów to przecież taki polski, on jest”. [K 17]

„Byli zaszokowani niektórymi budowlami. Podhorce bardzo się im po prostu podobały. No również oczywiście Lwów też, szczególnie te podobieństwo do Krakowa”. [K 10]

Nauczyciele zauważali, iż w szczególnie ważnych dla polskiej historii miejscach uczniowie potrafili się godnie zachować. Nie ukrywali przy tym swego wzruszenia i głębokich przeżyć:

„Ta młodzież chce być świadoma i potrafi się zachować na miejscu”. [K 4]

„Największe emocje jednak wzbudza Cmentarz Łyczakowski i Cmentarz Orłąt. To jednak tam widać taką pogłębioną, można powiedzieć, refleksję tych bardzo młodych ludzi. To na pewno. W tym miejscu ja byłam dwukrotnie i oni bardzo, bardzo to jakoś, tak jak mogą, ci nastolatki, bo pamiętajmy, że nie są to jeszcze osoby takie w pełni ukształtowane osobowościowo i historycznie, bo przecież ich znajomość, historia jest bardzo taka wycinkowa albo oni w ogóle nie znają tej historii, więc tutaj była taka refleksja, skupienie i oni wsłuchiwali się w słowa przewodników, którzy opowiadali o tych młodych ludziach, którzy ginęli za Lwów. Gdzie jeszcze? Takie bardzo pozytywne też wrażenia miałam, jako nauczyciel i opiekun, kiedy zwiedzali muzeum Juliusza Słowackiego. Tam mieliśmy taką pewną trudność, ponieważ nie było przewodnika, który oprowadzał w języku polskim. Trzeba było tłumaczyć chyba z rosyjskiego, czy z angielskiego na język polski, ale to rzeczywiście do nich trafiało w takim sensie, że jakby czuli, że jest to ktoś ważny w naszej historii, historii literatury i tutaj bardzo pięknie do tego podeszli”. [K 12]

„W różnych miejscach część z nich bardzo się wzruszała. I jak opowiadaliśmy właśnie o Cmentarzu Orłąt Lwowskich, też, mimo że tutaj byli przygotowani do tego, to nie zdawali sobie sprawy, że to jednak tyle osób zginęło. Dopiero jak zobaczyli te nagrobki. No też na nich wrażenie zrobiło to, że ten cmentarz był tak pięknie zaplanowany, prawda. No i cała historia potem. Jak odkrywaliśmy groby kolejnych po prostu Polaków, tam idąc, no to, no, te ślady jakby im zostały. I na przykład większości osób, myślę, zapadło to bardzo w pamięć. I uświadomili sobie, rzeczywiście wtedy chyba, że tam istniała kiedyś Polska”. [K 19]

„Muszę powiedzieć, że emocje i w ogóle wrażenia były bardzo adekwatne do sytuacji, do miejsc, które zwiedzaliśmy. Przechadzając się chociażby przez starówkę, przez Prospekt Swobody, no to wiadomo, że tam jakby jest ten klimat, ta atmosfera taka wesoła i raczej radosna. I tak też młodzież to odbierała. Natomiast gdy trzeba było naprawdę zachować się w sposób dojrzały, taki poważny, mówię tutaj o zwiedzaniu chociażby Cmentarza Łyczakowskiego i Orłąt Lwowskich. No chociażby ta głucha cisza robi niesamowite wrażenie i faktycznie, uczniowie to tak samo odbierali. Potrafili się zachować naprawdę i z dużą taką zadumą oglądali, zwiedzali cmentarz, z zaciekawieniem”. [K 20]

Jeden z nauczycieli z podziwem opowiadał o determinacji swych wychowanków w docieraniu do trudno dostępnych śladów tragicznej polskiej historii:

„Mieli zaplanowane odwiedzenie Huty Pieniackiej. No i pani przewodnik się zarzekała, że tam jest nienajgorszy dojazd. No, a jak wiadomo na Ukrainie różnie z tymi drogami bywa. Ale pani się zarzekała, że jest na pewno świetny dojazd i damy radę. I pół dnia zwiedzaliśmy różne, okoliczne miejscowości związane z Polakami i na koniec mieliśmy właśnie pojechać do Podkamina i do Huty Pieniackiej. I do Podkamina jako tako w miarę szło. Ale tam okazało się, że dalej droga jest, ale szutrowa, po deszczach. No, ale słowo się rzekło, byliśmy bardzo zdeterminowani. Powiem szczerze, taką drogą jechaliśmy z 2 godziny, 20 na godzinę. Ja sam w pewnym momencie, może złe słowo miałem dość, ale byłem bardzo, bardzo tym już znużony, bo to takie jest, no dosyć męczące. I dojechaliśmy do punktu, gdzie przejechaliśmy jakąś wieś, zaczynał się las. I kierowca powiedział, że on też tam chce dotrzeć, ale jak wjedzie w ten las, to już nie wycofa. Nie ma w ogóle opcji, żeby dojechać. I pojawiła się jakaś osoba z tej wioski... Zapytałem ile trzeba jeszcze iść. A on mówi około 3, 4 kilometrów. I popatrzyłem się na tą młodzież, zadałem im pytanie: «Czy wy na pewno...?». Wie pan co, że nikt z nich nie powiedział nic. Tak jak siedzieli, wstali, zapieli kurtki, wzięli plecaki, wzięliśmy kwiaty, wzięliśmy znicze i te 3 kilometry na pieszo doszliśmy do obelisków w Hucie Pieniackiej, upamiętniających te wydarzenia, które się tam rozegrały. No i tak jak mówię, takich momentów było bardzo, bardzo, bardzo dużo podczas takich wyjazdów. Pokazali swoją determinację niezwykłą. I dla mnie, jak wielokrotnie ktoś mnie pyta o te wyjazdy, to jest taki moment, który najbardziej zapadł mi w pamięć”. [K 4]

Rozmówcy na ogół wspominali o życzliwości, jakiej wraz z uczniami doświadczali od mieszkańców odwiedzanych państw. Pytani o to, czy podczas wyjazdów za wschodnią granicę spotkali się z przejawami negatywnego traktowania czy wręcz antypolskich zachowań, w większości odpowiadali przecząco. Jednakże kilku nauczycieli miało w pamięci tego typu incydenty:

„Dzieci miały okazję doświadczyć przejawu takiego antypolonizmu na Ukrainie w pewnym instytucjach kultury, gdzie nas bardzo źle traktowano”. [K 11]

„W sklepie zostaliśmy zwyzywani, to nawet by się nie nadawało do zacytowania jak nas zwyzywały Ukrainki. Od tego się zaczęło, bo dzieci robiły zakupy. No i naprawdę tak, ze względu na polskość to one zwyzywały nas tak, żebyśmy doskonale zrozumieli, że one nas zwyzywają i słowo na «k» to było chyba najprzypoitoisze, które tam padło. Moje dziewczynki się strasznie zniesmaczyły, one, dwie to się wręcz wystraszyły, bo te kobiety jeszcze były dość mocno agresywne i ja, ja nie wiem czy to nacjonalistyczne, czy to po prostu były pijaczki, które były wściekłe i równie dobrze zaatakowałyby Ukraińców, którzy robią zakupy, ja tego nie umiem ocenić. I dokładnie to samo nas spotkało, tylko przy okazji jak szliśmy na Cmentarz Łyczakowski”. [K 14]

„Co prawda pamiętam dwa incydenty, kiedy nas gdzieś tam przejeżdżając w małych miejscowościach zwyzywano straszliwie widząc polskie rejestracje... Polską rejestrację, bo to autobus był z polską rejestracją i pokazywano nam gesty tam ucinania głowy, ale myślę, że to jest, no jakiś młody głupi człowiek”. [K 3]

„W Podhorcach dzieciaki nas otoczyły, do autobusu podeszły, no to mówię: «Proszę, poczęstuj się», no to «Co się mówi? Dziękuję». Nie, nawet nie wziął, jak miał powiedzieć «dziękuję». Tak, tak jest wpojona nienawiść do tego wszystkiego, co polskie. A w Zbarażu, obsługa Zbaraża patrzyła na nas, jakby nas chciała wyrezać. Ich wzrok świadczył o wszystkim”. [K 4]

„Na Ukrainie to mieliśmy taki jeden dość niebezpieczny przypadek, kiedy zwiedzaliśmy Krzemieniec i od strony Liceum Krzemienieckiego, to tam jakieś kamyczki w naszą stronę ze strony młodzieży ukraińskiej leciały. Także rzeczywiście jakby oni usłyszeli ten język polski, to taka reakcja była dość nieprzyjemna”. [K 21]

4.2.3. Sposoby przybliżania uczniom historii, kultury, tradycji i walorów przyrodniczych dawnych Kresów Wschodnich RP podczas wyjazdów

Kolejnym zagadnieniem poruszonym w trakcie wywiadów była kwestia sposobów przybliżania kresowego dziedzictwa podczas wyjazdów. Nauczyciele wielokrotnie wspominali, iż bardzo cennym dydaktycznie doświadczeniem są żywe lekcje historii, geografii bądź literatury, realizowane w miejscach bardzo mocno związanych z polskością:

„Dzieci były bardzo wylewne tam na miejscu. Wie pan, tu pytali o Polskę, tu o to, tu o tamto (...) Myśmy tą Białoruś całą objechali. Proszę pana, gdyby pan widział, jak dziewczynki spontanicznie recytują Świteziankę, mocząc nogi w Świtezi...”. [S 1]

„W Krzemieńcu oczywiście Góra Bony, cmentarz, grób Salomei Słowackiej, no i na przykład czytaliśmy wiersze do matki, wiersze, listy, pisane przez Juliusza Słowackiego, nad grobem Salomei Słowackiej. No to wymowa tego, kiedy stoimy nad grobem matki wieszczą, nad nami góruje Góra Bony, a my jesteśmy nad grobem i czytamy słowa syna, no to się po prostu miękko robi... I takiej lekcji zrobić nie można pod Wawelem, tylko w takim miejscu można ją zrobić, no lub dotykając grobowca, sarkofagu Hetmana Żółkiewskiego i jego małżonki w Żółkwi. To co się wydawało jakimś mrzonkami, legendą,

mitami, kiedy się chodziło do szkoły i się mówiło o XVII wieku i o wielkich, polskich hetmanach koronnych... No to się wydawało jakimś światem legendarnym, bajecznym, a tu się nagle dotyka grobowca hetmana.

Zanim wjedziemy z Grodna to jesteśmy, zatrzymujemy się w Bohatyrowiczach, mieliśmy okazję spotkać ostatnią z rodu Bohatyrowiczów, czyli panią Jadwigę Bohatyrowicz, która zbierała pokrzywki dla świnek swoich. No, ale jak otworzyła usta, to było przyjemnie słuchać tej dykcji, tej kultury wypowiedzi słownej, którą prezentowała. Więc w Bohatyrowiczach idziemy nad grób Jana i Cecylii, tam się chwilę zatrzymujemy, modlimy, coś opowiadamy. Nieopodal kopczyk 40 powstańców zamordowanych w powstaniu styczniowym, opisywanych w «Nad Niemnem», bo w zasadzie «Nad Niemnem» się zaczyna od tego opisu. Tam palimy ognisko, w zaułku Niemna, no i to jest nasza kolacja z przywiezionych kiełbasek i chleba z Polski, z Krakowa”. [K 4]

Dla popularyzacji wiedzy o przeszłości dawnych ziem wschodnich RP wykonywane są również wielogodzinne przejazdy w autokarze:

„Przewodniczka im puszczała «Ogniem i mieczem», a potem taki rosyjski film o przeniesieniu się w czasy II wojny światowej. Taki trochę jak «Powrót do przyszłości», ja nie pamiętam tytułu, ale bardzo fachowo zrobiony tak, że oni się nie nudzili. Bo to jednak w tym autokarze się bardzo dużo spędzało czasu”. [K 18]

„Po drodze pani nam wyświetlała, obejrzelibyśmy wszystkie trzy części «Trylogii». [K 26]

„Oni znają film «Ogniem i mieczem» przecież. Ale dopiero jak jechaliśmy przez Kresy do Kamieńca Podolskiego, puszczałyśmy ten film w autobusie, to oni dopiero... aha, to tu! Skojarzyli. Zupełnie inny taki odbiór”. [K 13]

Utrwalaniu wiadomości zdobytych podczas podróży na Wschód służą także organizowane przez niektórych nauczycieli w drodze powrotnej testy wiedzy:

„Na końcu był quiz i okazało się, że nawet pamiętali sporo rzeczy. Quiz, dwójkami mogli się dostać, były nagrody. Przewodnik kazał im przygotować karteczki, dwanaście pytań, z czego wy mogłyście dwa przygotować, my dwa, a oni resztę. Niektóre były takie humorystyczne, np. jak mają na imię panowie kierowcy. Ale niektóre dotyczyły tego, o czym oni się dowiadawali, czy tego w jakich miejscach byliśmy”. [K 15]

„W drodze powrotnej zawsze jest quiz wiedzy z tego, co wiedzieliśmy. Bo czasem i 10 godzin trzeba jechać, 5 godzin ostatnio na granicy staliśmy. Więc ja zawsze zbieram pytania. Zbieram pytania, no i tam nabieram z 200 pytań z tych 5 dni, które byliśmy. No i w autobusie jeszcze raz po kolei te wszystkie rzeczy sobie przypominamy. Gdzie byliśmy, co widzieliśmy, jakie ciekawostki, kto był dziadkiem Piłsudskiego, kto nie był, gdzie tam co się wydarzyło. Jakie rzeki, jakie miasta, jakie dzelnice, kiedy Lwów walczył, kiedy nie walczył. No i potem dajemy nagrody. Zawsze stamtąd wieziemy nagrody jakieś. Kadra się zawsze zrzuca na nagrody, więc są wartościowe nagrody, jakieś albumy, jakieś zdjęcia. Więc walczą o te nagrody i walczą o szóstki, bo zawsze, kto pierwszy ten lepszy, więc liczymy punkty, więc mają oceny”. [K 25]

Istotną rolę w poszerzaniu świadomości uczniów na temat wielowiekowego dziedzictwa Rzeczypospolitej spełniają w odwiedzanych państwach miejscowi

przewodnicy. Dość często, ale nie zawsze, są nimi osoby przyznające się do polskich korzeni. Oczywiście uczestnikom wycieczek na całej trasie towarzyszyli także piloci²⁵⁸. Na podstawie relacji wielu nauczycieli można stwierdzić, iż zapewnienie z usług kompetentnych pilotów i przewodników, potrafiących przyciągnąć uwagę młodzieży, ma zasadniczy wpływ na pozytywny odbiór przekazywanych treści.

„W Wilnie, nie pamiętam nazwiska Pana, który gdy byliśmy dwa lata temu, był naszym przewodnikiem. Pan Józef – on pracuje chyba na Uniwersytecie w Wilnie i jest autorem takiego literackiego przewodnika po Wilnie. Urodzony Wilnianin, fantastycznie opowiadał... Szczególnie sobie przypominam ten Kościół świętego Piotra i Pawła. My byliśmy zmęczeni, bo przyjechaliśmy tam w pierwszy dzień i to po nocy. Natomiast on tak pięknie mówił i to krótko o wybranych właśnie figurach, symbolice, że po prostu młodzi tam przychodzili i jeszcze pytali dodatkowo”. [K 10]

„Tam nam zorganizowali pobyt i spotkania z historykiem, który miał bardzo piękny wykład na temat właśnie funkcjonowania Polski na tamtych terenach. Nie bał się omijać pewnych tematów, dość drażliwych, właśnie nacjonalizmu. No i dzieci tego słuchały z zainteresowaniem. I powiem, że to było bardzo cenne. I te bezpośrednie kontakty zdecydowanie dla dzieci są ważniejsze niż mnóstwo historycznych dat, niezależnie od tego, jakby to było atrakcyjnie powiedziane”. [K 11]

„Jeżeli pilot opowiada w sposób dostępny dla dorosłych no to wiadomo, że oni się wyłączają w pewnym momencie. No, a im podobało się to, że na miejscu oprowadzały nas osoby miejscowe. To też dla nich był pewien folklor, to w jaki sposób te osoby mówiły po polsku. Po Lwowie oprowadzała nas Pani, Polka, która mieszka na Ukrainie, a po Cmentarzu Łyczakowskich oprowadzał nas jej ojciec, który był bardzo zaangażowany w to co mówił, bo to były jego przeżycia wojenne również, bo to starszy pan. To zdecydowanie działało na dzieci, to właśnie, że te osoby miejscowe oprowadzały”. [K 23]

„Przewodnicy starali się nie oprowadzać ich tylko po kolejnym kościele. No, ale pokazywać to, że te kresowe rodziny, to przecież często znane postacie, znane nazwiska, tworzące tą historię naszą jakby, tą najnowszą. No i że to gdzieś się tam właśnie też na tych Kresach zaczynało. No to chyba to ich tak najbardziej interesowało, no bo tam, umówmy się, no kolejny sobór do obejrzenia, to tak fajnie, dobrze że jest, natomiast chyba te emocje były takie powiedzmy średnie. No takie zwyczajne, jak to u dzieciaków. Natomiast te właśnie takie tropy rodzinne, bo ci przewodnicy też właśnie o to podpytywali tam na bieżąco, czy może ktoś tam ma jakąś babcie i tak dalej, i tak dalej (...).

Przewodnik opowiadał o pogromach na Wołyniu. Ten temat przecież był tematem tabu przez wiele, wiele lat. On praktycznie w ogóle nie istniał w świadomości ani ich rodziców, dziadków być może, a tylko tych, którzy byli tym tematem zainteresowani. No i to też wywoływało w nich takie bardzo, jakby ożywione reakcje. Oni się dopytywali, no zresztą, opowieść tego przewodnika ja do tej pory tak bardzo zapamiętałam. Ona mną wstrząsnęła i tych naszych uczniów wtedy również”. [K 12]

²⁵⁸ W przypadku programu krakowskiego najczęściej byli nimi pracownicy Biura Podróży Abdar. Kilka szkół korzystało natomiast z usług Biura Turystycznego Gaudeamus.

„Nasz przewodnik zrobił bardzo dużo. Naprawdę dziewięćdziesiąt osiem procent udanej wycieczki to jest przewodnik”. [K 14]

„Tam korzystaliśmy z usług tych polskich przewodników, bo to było zastrzeżone przez ten urząd miasta, że to nie mogą być ukraińscy przewodnicy, tylko to muszą być polscy przewodnicy. W Kamieńcu Podolskim zresztą taki organista to prowadził. On był zarówno emocjonalnie, jak i merytorycznie bardzo przygotowany. Zarówno od tych czasów, takich typu Wołodyjowski, po czas Związku Sowieckiego, represji i tak dalej. To wszystko było tak zrobione bardzo fachowo i bardzo emocjonalnie. Tak, że myślę, że na nich to bardzo mocno było w stanie oddziaływać”. [K 18]

„Staraliśmy się też mieć dobrych przewodników. Takich ludzi z krwi i kości, którzy tam są sprawdzeni. Znają te tereny. Nasz był rewelacyjny i jego znajomość Ukrainy jest niewiarygodna. Ma świetną wiedzę, my to nazywamy wiedza okrągła, czyli taka, która widzi różne zjawiska. Pod różnym kątem, różne odcienie, niuanse. Nie, nie widzi czarno-biało Ukrainy, tylko z tymi wszystkimi niuansami. Półcieniami. Jest rewelacyjny. I te wycieczki robił rewelacyjne”. [K 27]

4.2.4. Spotkania z Polakami na Wschodzie

W wielu rozmowach z nauczycielami temat przewodników polskiego pochodzenia w sposób naturalny wywoływał także kwestię Polaków zamieszkałych do dziś na dawnych polskich ziemiach na Wschodzie. Respondenci wspominali o przypadkowych spotkaniach z rodakami ich gościnności oraz o emocjach jakie wywoływały one wśród uczniów:

„Ogromne wrażenie na uczniach wywarło, jak dziecko małe, nie pamiętam ile ono miało lat, przed jakiś kościołem recytowało wiersze polskie. Stało i recytowało, w ten sposób zbierając tam jakieś datki. No i oni byli zdziwieni, że na pamięć polskie wiersze tak małe dziecko recytuje”. [K 21]

„Duże wrażenie robił na nich kontakt z Polakami. Na przykład w Kamieńcu Podolskim, oprowadzał nas starszy pan, który był Polakiem, tam od kilku pokoleń, był nauczycielem. Pięknie mówił po polsku. I my tam dla nich to byliśmy jakby takim świętym dla tych Polaków. I to, jak oni nas traktowali. Czekali na nas”. [K 26]

„Duże wrażenie na nich zrobiło spotkanie w tych Okopach Świętej Trójcy. Mieszkała taka staruszka, nie wiem, czy ona jeszcze żyje. Myśmy byli przygotowani na to, bo i wieźliśmy tam jej różne rzeczy. No i ona po prostu podeszła, myśmy stali przed autokarem. Zaczęła mówić po polsku, zaczęła opowiadać, że jest jedyną Polką, że zawsze wita tutaj te grupy. No i zrodziła im się taka myśl, że ci Polacy, to nie tylko ci, którzy wyjeżdżają gdzieś na emigrację. Tylko, że no za tą wschodnią granicą też zostali. Bo to na pewno daje im też taki inny ogląd rzeczywistości.

No albo jak na cmentarzu spotkaliśmy jakąś panią, taką starszą, kiedy zostawialiśmy flagi tam przy Grottgerze i przy Banachu, tym matematyku. To ludzie byli zadowoleni i mówili nam, że fajnie, że przyjeżdża młodzież. Starali się opowiedzieć swoją historię. Spotkaliśmy takiego pana przy samym Cmentarzu Orłat Lwowskich, który im opowiadał, że on po prostu tu po to został, żeby tego pilnować. Że do niedawna

działał taki społeczny komitet właśnie czuwania nad tymi zabytkami na Cmentarzu Łyczakowskim”. [K 19]

„Ci Polacy to ich przyjmowali tam, jak z takim nabożeństwem wręcz, że «przyjeżdżajcie tu, żeby oni widzieli, że to też nasze są rzeczy, przyjeżdżajcie do nas». No gościnność taka na poziomie wielkim”. [K 18]

Zdecydowana większość szkół podczas wyjazdów do państw za wschodnią granicą korzysta z usług miejscowych hoteli. Tylko w kilku przypadkach nauczyciele z nieukrywaną satysfakcją opowiadali, iż udało im się doprowadzić do zorganizowania noclegów u miejscowych Polaków. Niektórzy z respondentów, mając doświadczenie wielu wyjazdów z młodzieżą na dawne Kresy, dostrzegają z czasem potrzebę rezygnacji z hoteli na rzecz możliwości przebywania w domach rodaków. Widzieli w tym także możliwość udzielenia im wsparcia materialnego:

„Kiedy byliśmy w tych rodzinach polskich, te ranne rozmowy są wspaniałe. Mówi mi dwójka chłopaków, którzy spali w jednym domu: – Myśmy chyba do pierwszej w nocy z tą babcią rozmawiali, a ona mówi – mówcie mi o Polsce. – Co o Polsce mamy gadać? – Mówcie mi wszystko”. [S 1]

„Biuro Abdar to ma ten minus, że jakby załatwia fajne noclegi, tanie, ale niezwiązane zupełnie z Polską, z polsnością. No właśnie mi się wydaje, że ten ładunek emocjonalny, o którym wspominałem jest zupełnie inny. No jesteś w super ekskluzywnym hotelu, tu masz płaznę 50 centymetrów, masz wielkie łóżko, wszystko lśni się ałasami i płacisz za to grosze, no też super, ale to nie o to chodzi chyba. Lepiej jest się przespać na zwykłym łóżku, na wąskim zwykłym materacu, przykrytym byle jakim kocem u sióstr zakonnych, które będą po polsku mówić i cię wyściskają i jeszcze ci wcisną jakieś pomarszczone jabłuszko na drogę”. [K 3]

„Jeden z kolegów zorganizował taki wyjazd, gdzie spali w klasztorze, czy jakichś właśnie pensjonatach polonijnych, bo miał taką ideę, aby wspierać te nasze różne organizacje, tudzież nasze klasztory. Bo tam był jakiś klasztor, gdzie przewagą mieli Polacy”. [K 27]

„Podczas pierwszych wyjazdów pobyt był w hotelach. Dopiero potem w kolejnych latach, bodajże trzeci rok realizacji projektu chcieliśmy trochę to zmienić, by był to pobyt wśród rodzin. I to się udało, szczególnie jeśli chodzi o Łotwę”. [S 2]

Wyrazem pamięci o Polakach na Wschodzie jest także przekazywana im pomoc materialna. Niewielka część szkół zabiera ją ze sobą jadąc na dawne Kresy w ramach realizacji projektu. W niektórych szkołach zapoznanie się z sytuacją rodaków zamieszkałych za wschodnią granicą skutkowało zaangażowaniem się uczniów w zbiórki darów organizowane w szkole na ich rzecz:

„Zawsze braliśmy stąd jakieś rzeczy, szczególnie w tamtym okresie, kiedy jeszcze ci ludzie coś tam potrzebowali, teraz już mniej. To była bardziej pomoc materialna, książki, jakieś tam słodycze, jako że tutaj chodzą dzieci prezesa z zakładów cukierniczych «Wawel». No to dawali nam tyle słodczy, więc żeśmy te paczki słodczy tam zawozili i rozdawali”. [K 4]

„Gdy jechaliśmy do Wilna, to do jednej ze szkół zawoziliśmy książki, różnego rodzaju pomoce, książki polskie i materiały edukacyjne do uczenia polskiego”. [K 16]

„Nawiązałem porozumienie ze Stowarzyszeniem «Kresy». I tutaj w szkole zbieramy pieniądze. Mnie tutaj nie chodzi tu o wielką wartość, kto może, to owszem. Natomiast tutaj chodzi, żeby dzieci uczyły się tej umiejętności dzielenia z innymi. Ja tłumaczę zawsze, że wystarczy, że przyniesiesz dwa zeszyty, czy tam parę ołówków, ale jak nas jest czterysta i każdy przyniesie, to już jest po prostu no tego dość sporo. No i później, no to już właśnie przyjeżdżają ze Stowarzyszenia «Kresy» i zabierają i to już dzielą. Część idzie na Białoruś, część na Ukrainę, a część na Litwę, do właśnie tam wybranych szkół”. [K 10]

4.2.5. Poznawanie wschodnich sąsiadów (Ukraińców, Białorusinów, Litwinów) i ich kultury

Jak wielokrotnie podkreślano, realizowane w śląskich i krakowskich szkołach projekty edukacyjne miały na celu przede wszystkim zapoznanie uczniów z dziedzictwem dawnych wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Stąd też w programach wycieczek znajdowały się głównie miejsca związane z polską historią, z polskimi twórcami oraz z poświęconymi Polakom miejscami pamięci. Niektórzy nauczyciele dostrzegali brak silniejszego zaakcentowania w programach wycieczek elementów kultury gospodarzy wschodnich sąsiadów Polski:

„Tak jak sobie przypominam, to raczej to było na poznanie śladów polskości na Kresach. Katedra lwowska, śluby lwowskie. I w zasadzie tak, z kulturą ukraińską na przykład ludową... nie było żadnego skansenu na przykład. Wiemy, że ukraińska kultura ludowa jest przebogata. Ma te pieśni, stroje. Zresztą historycznie można tak powiedzieć, że ukraińska szlachta się polonizowała, a bardzo wielu chłopów polskich ulegało z kolei ukrajinizacji, bo ta kultura ich jakby tak pociągała. Więc muszę przyznać, że z punktu widzenia mojego – nauczyciela historii – to bym powiedział, to tego mi w tym projekcie zabrakło. Rzeczywiście mi brakło tej kultury miejscowej. Bo jednak to jest ważne, żeby właśnie zrozumieć chociażby stosunki polsko-ukraińskie. No tutaj bardziej myśmy się odwoływali chociażby do czasów właśnie epoki nowożytnej, a w zasadzie XX wiek tam był przemilczany. Może i słusznie, bo nie wiem, czy jest sens młodzież epatować taką rzeczą, w końcu wycieczka powinna im się w miarę dobrze kojarzyć”. [K 7]

„By mogli poznać miejscową kulturę to by musiał być inaczej skonstruowany program... Ja się nad tym zastanawiałam, ale to by musiało trwać dużo dłużej. No nie da się ukryć, że jak jedziemy tam, to chcemy im pokazać to, co jest naszym dziedzictwem”. [K 17]

Mimo skoncentrowania się podczas wyjazdów na odkrywaniu śladów polskości, uczniowie mieli jednak okazję także do zapoznania się – w zależności od kierunku podróży – z elementami kultury ukraińskiej, białoruskiej lub litewskiej. Nauczyciele wyjeżdżający na Ukrainę bardzo często jako przykład wskazywali na dodatkowy punkt w programie, jakim było zwiedzanie Ławry Poczajowskiej. Choć oficjalnie nie był on w nim przewidziany, to jednak więk-

szość krakowskich szkół, przy okazji wizyty w pobliskim Krzemieńcu, wstępowała także do tego prawosławnego klasztoru:

„To była egzotyka dla nich, ta cerkiew w Poczajowie. No w ogóle prawda, najpierw trochę śmiechu, bo dziewczyny musiały wkładać spódnice, chustki na głowy itd. To było dla nich też takie inne. No, ale się dostosowali wszyscy. Wiedzieli, że tak trzeba i tak musi być. Też w ogóle cały ten obiekt robił duże wrażenie na nich”. [K 11]

„Za każdym razem byliśmy też w Poczajowie, w Ławrze Poczajowskiej. Ona jest ewidentnie już jakby niezwiązana z polskością, tylko właśnie z religią prawosławną i wiem, że młodzieży się to bardzo podobało. Zwłaszcza, że odnowiona Ławra Poczajowska robi ogromne wrażenie no, bo jest ładna po prostu tak. Chociaż proszę sobie wyobrazić, że program dofinansowania uwzględniał tylko miejsca związane z polskością, czyli dlatego te programy były organizowane tak, żeby to były rzeczywiście Kresy, a nie Ukraina i Kresy, tylko żeby to były Kresy, ale ponieważ Poczajów jest koło Krzemieńca, to tam wstępowaliśmy”. [K 3]

Odwiedzane miejsca, a także informacje przekazywane przez nauczycieli, pilotów i przewodników, pozwoliły uczniom również na odkrywanie wielokulturowego charakteru obszarów należących niegdyś do Rzeczypospolitej:

„Ten wyjazd na Ukrainę, takie jest moje wrażenie i tak mi się wydaje, że chyba rzeczywiście pokazał jakby tą drugą, wielokulturową stronę Rzeczypospolitej. Czyli że Polska, to tak naprawdę kiedyś była Rzeczpospolita... Nie tylko Polacy, ale i Ukraińcy i Żydzi i Ormianie, bo po drodze no to kościoły zwiedziliśmy, do ormiańskiego także wchodziliśmy”. [K 20]

„Więc kulturowo to tak – zwyczajowo zawsze są cerkwie, zawsze jest kościół grekokatolicki. Więc zawsze, niezależnie gdzie jedziemy, czy na Ukrainę, czy na Litwę... Bo na Litwie też na przykład do Radziwiłłów można..., no kalwini, protestanci, więc jak jedziemy tam do Kiejdan, to od razu jest zderzenie religii i kultur. I też wspaniale ta wielokulturowość wychodzi od razu, że różne religie, różne zwyczaje, no bo tu obrządek wschodni, rosyjski, prawosławny, tu obrządek katolicki, ale tutaj nie jedziemy, żeby się z tego śmiać, tylko żeby zobaczyć i poznać. Bardzo dużo pytań później powtórkowych mamy z cerkwi. Co to jest ikonostas, dlaczego pop stoi tyłem, dlatego tak to wygląda, co przedstawiają sceny, ile jest wieżyczek na kościele prawosławnym, co to oznacza. Więc bardzo kulturotwórcze to jest”. [K 25]

„My ich uczulamy na to, żeby sobie przywieźć taką pamiątkę, która będzie im przypominała nie tylko polskość, bo takich pamiątek dużo tam nie ma, z powodów różnych. Ale pokazywała ten inny świat, to coś ukraińskiego, to coś łotewskiego. Na przykład wszystkie dzieci, za naszą namową przywiozły rodzicom w prezencie z Estonii kiełbasę z łosia”. [S 1]

Najczęściej wspomniane przez respondentów doświadczenia związane z poznawaniem obcej kultury związane były z odkrywaniem smaków wschodniej kuchni:

„Nie skupialiśmy się na kulturze ukraińskiej czy historii. Program był tak wypełniony miejscowościami i miejscami związanymi z Polakami, że nie było na to czasu. Jedyne co, to kuchnię ukraińską poznaliśmy. Byliśmy w dwóch, dwa razy w regionalnych re-

stauracjach, w trakcie któregoś tam dnia zwiedzania. Niby 400 kilometrów, a zupełnie można znaleźć inne dania”. [K 8]

„Jak jedziemy do Trok, to zawsze jest degustacja tych pierogów takich tych karaimskich. To jest obowiązkowe. To jest obowiązkowe i tam zawsze nam zamawiają, tam jest ta Karaimka, która robi te rzeczy, więc mają. No i w Ukrainie też mają. Zresztą wydaje mi się, że to jest chyba podstawa wycieczek. No nie można sobie wycieczki zorganizować gdzieś za granicę nie robiąc sobie przynajmniej jednego dania regionalnego, więc zawsze to jest. Wiem, że chłodnik na Litwie mocny jest też”. [K 25]

„Chociaż też anegdotka. W każdym kolejnym miejscu, a jedliśmy jakby cały czas gdzie indziej, chciano nas ugościć tradycyjnym ukraińskim daniem, czyli barszczem ukraińskim. W piątym kolejnym miejscu, a to było tak, że obiad, kolacja... śniadanie, obiad, kolacja. Wszędzie nam dawano barszcz ukraiński, aż pilotka już dzwoniła, żeby już nie robić barszczu ukraińskiego, bo już wszyscy na widok barszczu ukraińskiego przewracali oczami”. [K 3]

„Wszędzie musieliśmy jeść barszcz po ukraińsku, przez cztery dni barszcz po ukraińsku z inną wkładką, z inną wkładką po prostu i ja mówię, zadzwonić do rodziców, żeby wam ugotowali coś innego”. [K 14]

„Myśmy na śniadanie obiad jedli. Tam jest zwyczaj, że się na ciepło podaje, kaszę przede wszystkim. Mieszkaliśmy, to gospodyni codziennie rano wstawiała i była właśnie kasza albo placki jakieś smażyła. Musiało być na ciepło”. [K 11]

Podczas podróży do państw położnych na wschód od Polski uczniowie niejednokrotnie mieli również sposobność poznania zupełnie odmiennego spojrzenia ich mieszańców na historię:

„Oni byli na przykład zszokowani tym UPA. Na murach wtedy to było. Bandera, «Gieroj Ukrainy», a jednocześnie taki kontrast, że wszędzie, i też z dużym szacunkiem, «wielikaja wajna» i to odwoływanie się do takiej tradycji wojskowej Związku Radzieckiego, ale z takim wyraźnym zaznaczeniem, że «myśmy ich tu wcale nie chcieli, ale z nimi razem byliśmy tymi bohaterami, którzy tą wojnę wygrali». [K 18]

„Jesteśmy w Kiejdanach na Litwie. Na rynku jest potężny pomnik Janusza Radziwiłła. No, oczywiście można by powiedzieć: – no dzieci, patrzcie, zdrajca. Ja tego nie zrobię. Kawaleczek dalej jest pomnik Miłosza, a tu [na Litwie] Miłosz to zdrajca. Ja mówię do dzieci – dla Litwinów zdrajca, dla Polaków kto inny. Bierzemy czasem też lokalnych przewodników polskojęzycznych. Przewodnik w Kownie mówi do naszych dzieci łamaną polszczyzną – «czy wy wiecie, kto jest największym wrogiem mieszkańców Kowna, kogo oni tu najbardziej nie lubią? No wiadomo Stalina, Hitlera i Józefa Piłsudskiego». «Jak proszę pana Piłsudski?». A myśmy byli szlakiem Piłsudskiego, to taki bohater... No, dobrze, bo to jest ta inna optyka”. [S 1]

„Wracając do tych takich elementów nacjonalizmu, jedyne, na co nasi uczniowie zwracali uwagę, to właśnie te flagi banderowskie powywieszane w różnych miejscach, których było już sporo, to zawsze ich uderzało, dlaczego tak dużo, to ich trochę dziwiło. No, pomniki Chmielnickiego czy Stiepana Bandery – trzeba im było tłumaczyć, skąd taka ich popularność. Pewnych niuansów nie łapali, ale nawet dobrze sobie radzili w tych niuansach historycznych, zresztą na lekcji wypływa wszystko”. [K 27]

4.2.6. Efekty wyjazdów na dawne Kresy Wschodnie

Oprócz kilku pytań dotyczących przebiegu wyjazdów na dawne ziemie wschodnie Rzeczypospolitej, nauczyciele byli także pytani o to, w jaki sposób uczniowie dzielili się zdobytą podczas nich wiedzą i wrażeniami wśród swych rówieśników. Ów przekaz po powrocie w poszczególnych szkołach realizowany był na wiele różnych sposobów. W części szkół ograniczał się tylko do klasy (z której część uczniów nie uczestniczyła w programie), w innych zaś miał znacznie szerszy charakter – umożliwiający przedstawienie relacji z wycieczki przed całą społecznością szkolną, a niekiedy także rodzicami. W niektórych placówkach ograniczano się jedynie do zamieszczenia relacji fotograficznych z tych wypraw w gablotach na korytarzu, na stronach internetowych lub na profilu szkoły, na portalu Facebook:

„Po powrocie w wszystkich części tego projektu, zawsze było nie wiem dwu-, dwu i pół-godzinne spotkanie z rodzicami, gdzie przedstawiały dzieci nakręcone tam filmy, gdzie były te pokazy multimedialne slajdów, gdzie one coś tam nie wiem, śpiewały, tańczyły”. [S 1]

„Zawsze było tak, że klasy które były, przygotowywały później na koniec roku na sali gimnastycznej takie relacje z wyjazdów i prezentacje ze zdjęciami, gdzie byliśmy, co widzieliśmy. Także można powiedzieć, że jechała jakaś grupa uczniów ze szkoły, ale później dzielili się tym z całą społecznością szkolną, więc to trochę było takie rozszerzające”. [K 7]

„Na lekcjach wychowawczych, na historii, oni że tak powiem opowiadali, pokazywali zdjęcia gdzie byli, co robili, jak to wygląda”. [K 8]

„Mieliśmy takie spotkanie ze slajdami, które żeśmy potem wspólnie oglądali na zajęciach języka polskiego, historii, na godzinach wychowawczych również. No, coś tam daliśmy im też do napisania takiego polonistycznego, jakieś takie zadania, relacje, sprawozdania z wyjazdu. Myślę, że koledzy na historii też jakoś do tego wracali, próbowali podsumowywać to”. [K 12]

„My mamy taki monitor tu na wejściu, gdzie najlepsze zdjęcia były wybrane, więc oglądali i cała szkoła właśnie się tu zatrzymywała, oglądała sobie”. [K 10]

„Rodzicom na zebraniu pokazywaliśmy zdjęcia, zresztą każdy zdjęcia miał, owszem jest to opracowane w kronice szkoły, więc poprzez kronikę no ówczesne roczniki i kolejne mogą poznawać”. [K 16]

„Mamy taki zwyczaj, że to jest prezentowane na pikniku rodzinnym, który jest na początku czerwca organizowany. Akurat zdjęcia z tego wyjazdu były prezentowane na Pikniku Bronowickim „Powitanie lata”, który jest organizowany tutaj niedaleko dla społeczności lokalnej”. [K 19]

„Uczniowie realizowali projekty fotograficzne, pisali niektórzy sprawozdania, potem je publikowali na naszej stronie internetowej. W ten sposób bazowano na informacjach uzyskanych podczas wyjazdu”. [K 5]

„Akurat to był czas 11 listopada, a więc Święta Odzyskania Niepodległości, więc temat można było łatwo połączyć, czyli właśnie Akademię wraz ze wspomnieniami dotyczącymi Kresów Wschodnich, czyli takie podsumowanie, taka lekcja, bo oni taką potrzebują, czyli na zasadzie pokazania zdjęć z wyjazdu... To była prezentacja na sali gimnastycznej dla wszystkich uczniów”. [K 20]

Respondenci byli również proszeni o refleksje dotyczące wymiernych efektów i korzyści, jakie ich zdaniem osiągnęli uczniowie dzięki uczestnictwu w kresowych projektach edukacyjnych. Nie zawsze dysponowali wiedzą w tym zakresie, zwłaszcza gdy w wyjeździe brała udział III klasa gimnazjalna:

„Ile z tego zostało, to ciężko powiedzieć, bo część dzieci, jak była wtedy na wyjeździe w trzeciej klasie, to zaraz ją potem opuściła. Ciężko nam śledzić dalej ich losy..., ich nastawienie do Kresów”. [K 3]

Jednakże niektórzy nauczyciele, zwłaszcza ci, którzy utrzymywali kontakty ze swymi byłymi wychowankami (bądź jeszcze aktualnymi uczniami), potrafili wskazać konkretne przykłady efektów ich podróży na dawne Kresy:

„Wiem, że na przykład jak wybierali drugi język w szkole ponadgimnazjalnej, jak była opcja rosyjskiego, to część sobie wzięła rosyjski od podstaw, więc zawsze coś im tam zostało”. [K 14]

„Pomyślałam sobie dobrze, że wiedza historyczna przekłada się na coś konkretnego. Chodzi o ten pomnik Orłąt Lwowskich w Polsce, że dzieci mają zarobić pieniądze na ten pomnik Orłąt Lwowskich”. [K 15]

„Część osób później jechała jeszcze raz z rodzicami na przykład. Oczywiście trudno mi powiedzieć o skali, ale przychodziły dzieci i opowiadały, że też z rodzicami byli. Ale to zwykle tak jest, że po wyjazdach takich grupowych część osób chce wrócić”. [K 7]

„Moja klasa chce jechać jeszcze raz. Wszyscy. Ta grupa chce jechać, tak im się podobało na tej wycieczce, że nawet stwierdzili, że pojadą nawet bez dofinansowania”. [K 15]

„Kiedy pytaliśmy – czego się nauczyłeś? To odpowiedzi bardzo często się pojawiały – «nauczyłem się doceniać to, co mam. To, co mam u siebie, w swoim kraju». Bo doświadczyli, mieli okazję zobaczyć, w jakich warunkach tam się żyje. (...) Dzieci we własnym zakresie zrobiły taką reklamę temu wyjazdowi, że w następnych latach nie było problemów, żeby znaleźć chętnych”. [K 11]

„Efekt na pewno jest taki, że ich wiedza historyczna została poparta poznaniem, zobaczeniem na własne oczy. W jakiś sposób ukształtował się także ich stosunek do osób z tamtej strony granicy Polski. Po tym jak [Ukraińcy] zaczęli tu przyjeżdżać nie było żadnych sytuacji, które by nas zaskoczyły. Myślę, że też poznanie kultury dawnej Polski, ale też i współczesnej Ukrainy i tego jak się Ukraina rozwija. Wiem, że niektórzy mieli nawet potem ochotę wracać, namawiali rodziców. Ktoś tam się potem wybierał do Kamieńca, do Lwowa. Zaczęła się taka moda na te wyjazdy. [K 5]

„Na pewno pozostała chęć do poznawania obszarów, które i wiążą się z Polską i nie są tak bardzo popularne. Bo wiadomo, że nie były to miejsca najpopularniejsze, jeżeli chodzi o wybór prywatnego miejsca wyjazdu czy nawet na kolonie. Raczej ludzie parli

ku temu żeby pojechać do Włoch, do Grecji, do Hiszpanii, natomiast tam na Wschód raczej takich tendencji nie było. Myślę, że dzieciom, młodzieży wydawało się, że tam na Wschodzie niczego ciekawego do oglądania nie ma, więc po co tam jeździć, skoro wszyscy jeżdżą na Zachód, tam zarabiać i tam oczywiście zwiedzać również. I myślę, że tu takie stereotypy zostały przełamane i myślę, że taka chęć zwiedzania tych obszarów wśród tych, którzy tam byli, myślę, że pozostała. Wiem, że uczniowie z mojej klasy – miałam wtedy III klasę – wyjeżdżali do Lwowa, na własną rękę, poza szkołą. Mimo że nie były to już czasy bezpieczne, bo było to po Majdanie. (...) Później, gdy mieliśmy projekt edukacyjny to wiem, że niektórzy uczniowie wykonywali prace związane właśnie z wycieczką na Ukrainę. Powstała np. jedna praca, która była związana z tą wschodnią kuchnią. Jedna grupa dzieci wykonała taką książkę kucharską z potrawami ukraińskimi”. [K 6]

Niektórzy z nauczycieli podkreślali wzorowe zachowanie uczniów podczas realizacji programu poznawania dawnych Kresów:

„To była jedna z nielicznych moich wycieczek, na których ja odpoczęłam. Pod względem organizacyjnym była świetna, po drugie młodzież naprawdę zachowywała się wzorowo. Po raz pierwszy mi się zdarzyło, że nikt się nie spóźnił ani pięć minut, byli w terminie na śniadaniu, umieli się zachować w miejscach, naprawdę. Rozmawiali na poważne tematy, rozmawiali trochę o literaturze, o tym, co widzieli. Zdumiało mnie to bardzo (...).

Sami kierowcy powiedzieli, że tyle lat jeździli z młodzieżą i takiej młodzieży nie widzieli. Powiedzieli, że ich najbardziej zaskoczyły dwie rzeczy. Po pierwsze jak się chłopcy zwracają do dziewcząt. A po drugie mówi tak: «no nie wiem, przynajmniej tu z przodu słyszeliśmy, o czym te dzieci rozmawiają i byliśmy pod wrażeniem, bo nie rozmawiali przepraszam za to trywialne sformułowanie o dupie Maryni, o szminkach, nie było przekleństw, tylko oni rozmawiali o kinie, o filmach». [K 15]

Ponadto w opinii kilku badanych, wyjazdy za wschodnią granicę stanowią dla młodzieży doskonałą szkołę życia i patriotyzmu:

„To była ich taka prawdziwa lekcja życia pod każdym względem. Bo mówię i historycznym, i turystycznym, i towarzyskim, światopoglądowym, kultury. I tego, że w domu mają fantastyczną ubikację. A tu nagle będąc w restauracji mają kółeczko prawda (...).

Zbiegliśmy się przy Orłętach Lwowskich wszyscy razem, więc to też taka lekcja, duża lekcja patriotyzmu. No cóż... no gdzieś tam w sercu... Jednak są to nasze tereny. Po prostu, jeżeli tego nie zaszczyrimy w dzieciach, no to wie pan... naród bez historii...”. [K 22]

„Może to zabrzmiało za mocno, ale może właśnie po raz pierwszy, a może po raz ostatni, a może któryś z kolei poczuli się dumni z tego, że są Polakami. Tak, że jest gdzieś takie miejsce, że tych Polaków widzi się inaczej. Że są ludzie, którzy tęsknią być może za tą polskością. No, to już trzeba było by z nimi porozmawiać, bo myślę, że to jest dla każdego jakaś taka indywidualność, tak. To nie jest pokolenie, które tak łatwo będzie się do takich rzeczy przyznawać, bo oni raczej są wychowywani w takim nurcie, że to jesteśmy kosmopolitami”. [K 15]

Nauczyciele opowiadali także o tym, w jaki sposób wyjazd za wschodnią granicę przyczynił się do wzbogacenia ich bazy dydaktycznej:

„Ja przygotowałem dla historyków, wszystkim przekazałem zdjęcia z tych miejsc historycznych, czyli jak mamy Cmentarz Orłąt, który co prawda nie za bardzo wchodzi w podstawę programową w gimnazjum, bo ona kończy się na wybuchu pierwszej wojny światowej. Polonistom przygotowałem prezentację o Słowackim. To zupełnie inaczej wygląda, jak pokazujesz swoje zdjęcia i mówisz «tu byliśmy», to na pewno ułatwia zrozumienie dlaczego to się w ogóle robi. Bo z historią jest ciężko. Młodzieży teraz ciężko wytłumaczyć, dlaczego się ma uczyć historii”. [K 3]

„Ja na pewno wracałam do tego, bo jak byli uczniowie młodszy, to później korzystaliśmy z tego. Na moich lekcjach, na geografii. Więc też wracaliśmy do tego, jak wyglądają te formy ukształtowania terenu, no i o krajobrazie tej Ukrainy. Jak wygląda w ogóle Ukraina, bo to mamy też w temacie realizacji w klasie, właśnie na początku klasy trzeciej, jako sąsiadów Polski”. [K 11]

4.2.7. Trudności, mankamenty i niedociągnięcia wyjazdów oraz wnioski i postulaty na przyszłość

Na koniec analizy przeprowadzonych wywiadów z nauczycielami warto zaznaczyć, iż nie byli oni bezkrytyczni wobec realizowanych przez siebie programów. Potrafili dostrzec braki i niedociągnięcia oraz wskazać możliwe sposoby ich udoskonalenia:

„Program był bardzo napięty i nie było szansy na integrację z miejscową ludnością. Zawsze na takich wyjazdach trochę brakuje takiego spotkania szarego człowieka i opowiedzenia o życiu, jak wy się uczycie, jak my. Bo to dużo się rzeczy wtedy przekazuje i powstają przyjaźnie. No i tego mi zabrakło. Pokazania, jak tą polskość próbuje się tam zachować. Bardziej tak to jest właśnie o! Tu byliśmy, co zostawiliśmy. Trochę w oderwaniu – co ja zawsze krytykowałem w przypadku wycieczek żydowskich, które przyjeżdżały. Auschwitz-Birkenau, Płaszów i ciach. I jakby nie było tysiącletniej historii”. [K 7]

„Nie była to wymiana, więc tak naprawdę nie mieliśmy okazji być w jakiejś polskiej szkole na Ukrainie. Czy jak na Litwie koleżanki były, to też w ogóle nie było tego w programie. I nawiązania takich kontaktów nie było. I tego rzeczywiście brakowało. Nie myśleliśmy wtedy o tym, bo program był do granic możliwości wypełniony. Ale można było może z czegoś zrezygnować albo dodać jeszcze ten jeden dzień i wejść w relacje z miejscową ludnością”. [K 6]

„Troszeczkę ubolewam, bo niestety, ale te nasze wyjazdy no nie miały tak dużo wspólnego z tym poznaniem Ukraińców, poznaniem Litwinów czy też jakiejś szerszej integracji międzynarodowej, między nami Polakami a tamtejszymi mieszkańcami. Bo rzeczywiście jadąc na Ukrainę koncentrowaliśmy się na tych naszych śladach polskości, poznaliśmy też te aspekty wielokulturowe, inne nacje, pozostałości innych religii, wyznań. Ale z dzisiejszymi Ukraińcami czy też Litwinami, czy też tamtejszą młodzieżą się nie spotykaliśmy, no i to jest też takie dla nas do poprawienia. Ja tutaj dostrzegam analogię z tymi wyjazdami młodzieży izraelskiej, która przyjeżdża do Polski, a tych kontaktów też jest niewiele, gdzie oni tylko poznają te miejsca martyrologii”. [K 21]

„Mnie się marzyło, żeby był wyjazd gdzieś kolejką, przejście kawałek górami. No, ale no tego się już nie udało zorganizować, pomijając czas i odległości, to jeszcze kondycja naszych uczniów jest... Tam się dało wywieźć kładami... Niestety młodzież w trzeciej klasie gimnazjum ma czasem problemy z przejściem, to bardziej jest wyzwaniem takim, że szkoda mówić”. [K 17]

„Jeden z kolegów, polonista z kolei, to robił takie wycieczki pieszo po, po Bukowinie, po Czarnohorze, takie, że po prostu szli zupełnie spontanicznie, z plecakami pieszo, od wioski do wioski. Spali u miejscowych gospodarzy i tak dalej”. [K 27]

W kilku szkołach badani wspominali o kontaktach nawiązanych podczas wyjazdów ze szkołami zza wschodniej granicy. Zaowocowały one zaproszeniem nauczycieli i uczniów z tych placówek do Polski²⁵⁹. Zdaniem jednego z rozmówców, takie inicjatywy powinny być naturalną konsekwencją kresowych projektów edukacyjnych, czyli zapraszanie i goszczenie w kraju młodzieży o polskich korzeniach ze Wschodu:

„To właśnie chodzi o to, żeby poklośiem takiego poznania, bycia tam, było właśnie wciągnięcie się razem do wspólnego bycia ze sobą czy zaproszenia. I bycie przez tydzień tutaj, goszczenie takich młodych nastolatków i bycie z nimi, czyli rozmowa przy śniadaniu, przy kolacji. Bo tam jest wśród tych dzieciaków multum mieszanych rodzin, obojętnie czy to jest z Litwy, czy to jest z Ukrainy. W związku z tym, to byłoby elementem kolejnego kroku w dbaniu o polskie dziedzictwo i jego ugruntowywanie, pomimo tego totalnego wyrzeźbienia, które nas dotknęło”. [K 4]

Ten sam nauczyciel z żalem konstatawał, iż realizowany w Krakowie program ma tak ograniczony zasięg. Wyrażał nadzieję, że ten stan rzeczy ulegnie zmianie:

„Od 2010 roku około 600 uczniów co roku jest wspieranych dzięki temu programowi. Miałem nadzieję, że Kraków będzie tym przyczynkiem do tego, że taki program stanie się programem dla województwa małopolskiego, a później dla całej Polski. No i czekam cierpliwie”. [K 4]

W roku 2017 te nadzieje częściowo się spełniły, dzięki zainicjowaniu w województwie małopolskim „Akademii Dziedzictwa Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej” (opisanej w rozdziale drugim).

²⁵⁹ Takie inicjatywy realizowano np. w gimnazjach w Świerklanach i Jankowicach na Śląsku oraz w krakowskim gimnazjum nr 1.

4.3. Opinie uczniów o efektach realizacji kresowych projektów edukacyjnych

4.3.1. Skojarzenia z pojęciem Kresy Wschodnie

Pierwsze z trzech pytań otwartych, postawionych uczniom w ankietach, miało formę następującą: Z czym Ci się kojarzy pojęcie Kresy Wschodnie? Zdecydowana większość ankietowanych wpisywała po kilka skojarzeń, 40 z nich ograniczyło się tylko do jednego. W sumie nieco ponad 1/3 respondentów odnosiła pojęcie Kresów Wschodnich do dawnych, utraconych obszarów Polski bądź też do dawnej wschodniej granicy RP. Niemal 10% uczniów wskazywało na fakt silnego związania tych obszarów z polską historią i kulturą. Udzielone odpowiedzi częściowo wynikały także z tego, jakie państwo (lub państwa) ankietowani mieli okazję odwiedzić w ramach kresowego projektu edukacyjnego. Ze względu na to, iż w przypadku ponad połowy z nich była nim Ukraina, dość często wśród wpisywanych skojarzeń z Kresami znalazły się miejscowości, obiekty bądź wydarzenia związane właśnie z krajem nad Dnieprem. Zestawienie większości uzyskanych wyników zawarto w poniższej tabeli. Dzieląc je na poszczególne kategorie, przytoczono najczęściej pojawiające się określenia, podając obok łączną liczbę ich wskazań (Tab. 8).

Tab. 8. Skojarzenia uczniów z pojęciem Kresy Wschodnie

Wskazane skojarzenie z pojęciem Kresy Wschodnie	Liczba wskazań
dawne ziemie polskie / utracone polskie ziemie / ziemie, które dawniej należały do Polski / ziemie utracone po II wojnie światowej / tereny za wschodnią granicą RP, które należały do niej po I wojnie światowej / tereny zabrane Polsce i Polakom przez totalitarny reżim komunistyczny	65
dawne wschodnie granice Polski / dawne granice polskie	14
ziemie położone na wschód od Polski / kraje położona na Wschodzie / ziemie położone na wschodzie Europy	8
historia Polski / odwieczna historia Polski / historia naszego narodu / kultura i historia Polski / spuścizna naszych przodków / historia głęboko związana z Polską / kraje bardzo związane z historią Polski / polskie korzenie, polska kultura / polska kultura, język i historia / potęga dawnej Rzeczypospolitej	22
Miejsca, w których mieszkali sławni Polacy / nasi rodacy / bardzo mili ludzie, którzy starają się kontynuować pamięć o Wielkich Polakach / na tych terenach dalej mieszkają Polacy / Litwa – kraj, w którym jest bardzo dużo Polaków / dom wielu Polaków poza granicami kraju / tereny które kiedyś zamieszkiwali i nadal zamieszkuje Polacy	11
wojna polsko-ukraińska	4
rzeź wołyńska / ludobójstwo na Wołyniu	2
Ukraina / terytorium Ukrainy	33

Białoruś	12
Litwa	27
Łotwa	4
Rosja	1
Lwów / wycieczka do Lwowa	21
Wilno	6
Grodno	2
Ryga	2
Kamieniec Podolski	2
Wołyń	2
dom Juliusza Słowackiego	2
Cmentarz Orłąt Lwowskich	5
Cmentarz Łyczakowski	2
Kopiec Unii Lubelskiej	4
Adam Mickiewicz	31
Juliusz Słowacki	8
Maria Konopnicka	6
Eliza Orzeszkowa	4
Józef Piłsudski	3
„Ogniem i mieczem”	2
bieda / biedniejsze kraje / ziemie, na których obecnie panuje bieda / zacołanie	6
komuna	2
kościół / ogromna ilość kościołów / liczne kościoły	10
cerkwie	5
piękne widoki / piękne tereny / piękne nizinne krajobrazy / dzika natura	5
piękna architektura / piękne historyczne budynki / stare piękne zabytki	4
trolejbusy / kultowe autobusy	3
kwas chlebowy / charakterystyczna kuchnia – bliny, małe pierożki, pyszna kawa / chałwa i tanie słodczyce / dobre jedzenie	4
niskie ceny	2

Źródło: badania własne.

Oprócz odpowiedzi uwzględnionych w tabeli warto wymienić i te skojarzenia z Kresami, które pojawiły się jednorazowo: śmierć Jagiełły, wielki głód, cyrylica, wojna, nocne wycieczki, Chocim, Truskawiec, Podole, Jeremi Wiśniowiecki, Sicz, Chmielnicki, Czesław Niemen. Ponadto jeden z badanych napisał, iż Kresy Wschodnie nie kojarzą mu się z niczym, inny zaś dość krytycznie stwierdził: „Najbardziej utkwiła mi w pamięci ogromna ilość kościołów i nieciekawi przewodnicy. Nie poleciłbym nikomu tej wycieczki, gdyż nie ma nic ciekawego do zapamiętania”.

4.3.2. Najważniejsze wspomnienia z wyjazdu na dawne Kresy Rzeczypospolitej

Najbardziej rozbudowane odpowiedzi uzyskano na drugie z pytań otwartych: Co najbardziej utkwiło Ci w pamięci ze szkolnego wyjazdu na dawne Kresy Rzeczypospolitej? Odpowiedzi na to pytanie w znacznym stopniu zależały od kierunku podróży. Stąd też w poniższej tabeli przyporządkowano je do poszczególnych państw, dodając na końcu te wpisy uczniów, które miały charakter bardziej ogólny. Wymieniono w niej tylko te wspomnienia ankietowanych, które wystąpiły co najmniej dwukrotnie (Tab. 9).

Tab. 9. Najważniejsze wspomnienia z wyjazdu na dawne Kresy Rzeczypospolitej

Najważniejsze wspomnienia z wyjazdu na dawne Kresy Rzeczypospolitej	Liczba wskazań
Wspomnienia dotyczące pobytu na Ukrainie	
Cmentarz Orłąt Lwowskich	36
Lwów / wycieczka do Lwowa / pobyt we Lwowie	26
rynek we Lwowie	17
Poczajów / klasztor prawosławny w Poczajowie	17
sklep Roshen ze słodyczami [we Lwowie] / sklep z cukierkami prezydenta / wycieczka do fabryki czekolady [we Lwowie]	13
muzeum Juliusza Słowackiego	12
pomnik Adama Mickiewicza	11
Cmentarz Łyczakowski	9
grób Marii Konopnickiej / grób z pomnikiem Marii Konopnickiej	9
niskie ceny / tanie jedzenie	9
Opera Lwowska / gmach Opery Lwowskiej	8
lodowisko we lwowskiej galerii handlowej	8
kopiec Unii Lubelskiej / spacer na kopiec Unii Lubelskiej	7
pomnik Adama Mickiewicza [we Lwowie]	7
Chocim / wizyta w twierdzy chocimskiej	6
Kamieniec Podolski / twierdza w Kamieńcu Podolskim	5
bieda / biedni ludzie	5
wizyta w Operze Lwowskiej na operetce „Wesoła wdówka” [odpowiedzi uczniów krakowskiego XIII LO]	4
Ormiański kościół we Lwowie	3
przejazd trolejbusem	3
kiepskie drogi / drogi bez asfaltu / drogi gorsze niż w Polsce	3
latryna w Kamieńcu Podolskim, papier toaletowy z wizerunkiem Putina	3
brak lampy przy drodze we wsi / brak oświetlenia [w Strzelczyskach] / drogi nieoświetlone	3
Krzemieniec / Liceum Krzemienieckie	2

Wspomnienia dotyczące pobytu na Litwie	
Wilno / wyjazd do Wilna / zwiedzanie Wilna / piękne Wilno	30
Ostra Brama / obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej	20
Cmentarz na Rossie / grób matki Piłsudskiego i serca Piłsudskiego na Cmentarzu na Rossie	11
Troki / Zamek w Trokach	11
Stare Miasto w Wilnie / starówka wileńska / rynek w centrum Wilna	8
Republika Zarzecze	6
Kowno	6
kościół Jezuitów w Kownie	3
widok z Góry Trzykrzyskiej w Wilnie / panorama Wilna	2
Wspomnienia dotyczące pobytu na Białorusi	
Zaosie	9
Nowogródek	7
Grodno	3
jezioro Świtez	2
Wspomnienia dotyczące pobytu zarówno na Litwie, jak i na Białorusi	
miejsca związane z Adamem Mickiewiczem / dom (domy) Adama Mickiewicza	12
zamek Radziwiłłów / muzeum Radziwiłłów / posiadłości Radziwiłłów	6
krajobrazy nad rzeką Niemen / piękna rzeka Niemen	5
Wspomnienia dotyczące pobytu na Łotwie	
Ryga / wycieczka do Rygi / zwiedzanie Rygi	5
Wspomnienia o charakterze ogólnym	
liczne kościoły / piękne kościoły / stare kościoły / zwiedzanie dużej ilości kościołów	43
cerkwie / piękne cerkwie / cerkwie prawosławne / cerkiew grekokatolicka piękne cerkwie ze złotymi kopułami / wizyta w cerkwi, gdzie musieliśmy zakładać chustki na głowy i spodnie	20
pyszne jedzenie / dobre jedzenie / bardzo smaczne jedzenie / lokalne jedzenie	18
zamki / piękne zamki	6
gościnni ludzie / mili mieszkańcy / ludzie byli bardzo mili / ludzie bardzo dobrze nas przyjęli	6
dużo osób mówiących po polsku [na Ukrainie] / duża liczba osób mówiących po polsku [na Litwie]	4

Źródło: badania własne.

Dla pełnego zobrazowania wrażeń z wyjazdów za wschodnią granicę i w tym wypadku warto przywołać te z nich, które zostały wpisane jednokrotnie: „Fakt, że Lwów, jest podobny do miast europejskich, jednak przypomina Europę sprzed 20–30 lat. Podczas pobytu na dawnych Kresach Wschodnich czuje się, że nie jest się w Unii Europejskiej”, „Teatr [we Lwowie], który wyglądał jak kopia Teatru Słowackiego w Krakowie”, „Najbardziej spodobał mi się wyjazd na wschód od Lwowa, podczas którego można było odczuć klimat dzisiejszej

Ukrainy, jak i dawnych czasów przedwojennych. Miejscami widoczne były proradzieckie akcenty”, „Zwiedzanie pamiątek polskiej kultury i państwowości na tych terenach, przy nieproporcjonalnie mniejszej ilości czasu poświęconego współczesnej Ukrainie”, „Podawali nam jedzenie, nawet jak nie chcieliśmy”.

4.3.3. Główne powody uczestnictwa w kresowym projekcie edukacyjnym

Ostatnie z pytań otwartych dotyczyło motywów uczestnictwa w programie mającym na celu poznanie dawnych Kresów Wschodnich RP: Z jakich powodów zdecydowałeś/-aś się na udział w kresowym projekcie edukacyjnym? Uczniowie najczęściej wskazywali na ciekawość oraz chęć poznania innej, nowej kultury i zwiedzenia obcego państwa. Istotna była dla nich także możliwość poszerzenia wiedzy nt. związanych w przeszłości z Polską miejsc historycznych i osobistego poznania dawnych Kresów Wschodnich. Część z nich wskazywała także na względy towarzyskie oraz zamiłowanie do podróżowania (Tab. 10).

Tab. 10. Główne powody uczestnictwa w kresowym projekcie edukacyjnym

Główne powody uczestnictwa w kresowym projekcie edukacyjnym	Liczba wskazań
ciekawość: ciekawość zobaczenia Kresów / ciekawość zobaczenia dawnej ziemi / zaciekawienie historią dawnych Kresów Rzeczypospolitej / ciekawość tamtych stron / ciekawość jak jest poza Polską / ciekawość jak tam jest / ciekawość kultury krajów wschodnich	44
poznanie obcej kultury (litewskiej, białoruskiej, ukraińskiej): by zobaczyć tamtejszą kulturę / chęć poznania innej kultury / chęć poznania nowej kultury / żeby poznać kulturę i zwyczaje Litwinów / chciałem poznać kulturę Białorusi na miejscu / poznanie kultury Ukrainy / chciałem poznać wschodnią kulturę / ciekawi mnie kultura krajów wschodnich	30
chęć zobaczenia nowego państwa/miejsca: zwiedzić nowe państwo / zobaczyć nowy obcy kraj / zwiedzić kolejny obcy kraj / chęć poznania innego kraju, kultury / zobaczyć coś nowego / zobaczyć nowe miejsce / poznanie nowej kultury	29
powody towarzyskie: żeby zintegrować się z klasą / wyjazd integracyjny / by zintegrować się z osobami ze szkoły / ze względu na wyjazd ze znajomymi / chciałam wyjechać z przyjaciółmi / spędzić czas z klasą / bo był to wyjazd klasowy / wyjazd z fajnymi nauczycielami i uczniami	27
chęć zobaczenia / zwiedzania Litwy: zainteresowanie historią i zabytkami Litwy / nigdy nie byłem/-am na Litwie / byłem ciekawy infrastruktury Litwy	23
poszerzenie wiedzy nt. dawnych miejsc historycznych: chciałem lepiej poznać historię Polski / z powodu chęci pogłębienia wiedzy o dawnej Polsce / aby zwiedzić i zobaczyć dawne polskie ziemie / chciałam zobaczyć to, co kiedyś należało do Rzeczypospolitej / zaciekawiła mnie historia dawnych Kresów Rzeczypospolitej / jako patriota uznałem, że to ważne, by poznać naszą historię / chciałem zobaczyć tereny, z którymi jest związana historia Polski / chciałem zwiedzić dawne tereny państwa polskiego / chciałem poznać kraje, które są historycznie związane z Polską	16

chęć poznania Kresów Wschodnich: byłam bardzo ciekawa Kresów Wschodnich / chęć do odkrywania Kresów / zaciekawiła mnie historia dawnych Kresów Rzeczypospolitej	14
dusza podróżnicza: lubię podróżować i zwiedzać / lubię zwiedzać nowe miejsca / lubię wszelkie wyjazdy / lubię zwiedzać świat / chciałam poznać historię Kresów	11
chęć zwiedzenia Ukrainy: chciałam zobaczyć nowy kraj – Ukrainę / byłam zaciekawiona Ukrainą / podoba mi się Ukraina i jej kultura	10
namowa / zachęta nauczyciela: pani wychowawczyni zaproponowała nam taką wycieczkę / za namową polonistki / zachęcił nas nauczyciel historii	7
chęć poznania ludzi za wschodnią granicą i warunków ich życia: by zobaczyć, jak tam żyją ludzie / chciałam poznać nowych ludzi	7
chęć zwiedzenia / zobaczenia Białorusi: by zwiedzić Białoruś	5
zamiłowanie do twórczości Adama Mickiewicza: chciałam zwiedzić tamte tereny, poznać historię życia Mickiewicza / aby dowiedzieć się czegoś o Adamie Mickiewiczu / uwielbiam twórczość A. Mickiewicza / Ponieważ bardzo interesuje mnie literatura Adama Mickiewicza, podziwiam go i interesuje mnie jego literatura / żeby mieć możliwość cytowania inwokacji Mickiewicza o każdej godzinie	5
chęć zwiedzania Wilna: zawsze chciałam zwiedzić Wilno / od zawsze chciałam odwiedzić Wilno	4
wyjazd na dawne Kresy pierwszym wyjazdem zagranicznym: pierwszy wyjazd zagraniczny / nigdy wcześniej nie byłam za granicą, a to była doskonała okazja	2
chęć zwiedzenia Łotwy: nigdy nie byłam /-am na Łotwie	2

Źródło: badania własne.

Oprócz wątków powtarzających się wielokrotnie i w tym pytaniu nie zabrało oryginalnych odpowiedzi. Oto niektóre z nich: „zamiłowanie do robienia fotografii”, „znałem, że to świetna okazja zwiedzić obcy kraj. Szczególnie, że prawdopodobnie nie miałbym już szans tam pojechać”, „zdecydowałam się wziąć udział, ponieważ miałam chęć pojechać i zobaczyć miejsca, których prawdopodobnie nie odwiedzę z rodzicami”, „ponieważ chciałam zobaczyć architekturę byłego ZSRR”, „nie często mam okazję wyjechać poza granice Polski”, „z chęci zobaczenia tych regionów, które nie są łatwe do odwiedzenia na własną rękę”. Na koniec warto dodać, iż spośród 228 badanych, tylko jedna z uczennic wprost wskazała na korzenie kresowe jako powód uczestnictwa w projekcie: „Zdecydowałam się na wyjazd na Kresy głównie z powodu tego, że moja Babcia pochodzi z Wilna i chciałam zobaczyć te tereny, o których często mi opowiadała”. Ponadto tylko jeden z uczniów zwrócił uwagę na kwestię dofinansowania wyjazdu: „był do wyjazd dofinansowany ze szkoły”.

Zakończenie

Jak zauważyła Małgorzata Głowacka-Grajper, pamięć o dawnych Kresach Wschodnich nie jest współcześnie ani zakazana, ani też intensywnie wspierana przez państwo polskie. Nie stanowi ona także kluczowego elementu polskiej tożsamości zbiorowej²⁶⁰. Stąd też wydawało się słuszne przybliżenie w pierwszym rozdziale tych działań i aktów prawnych, które służą ochronie tożsamości kulturowej, dóbr kultury i dziedzictwa narodowego na obszarach dawnych ziem wschodnich RP. Podejmowane są one zarówno przez instytucje państwowe, jak i przez organizacje pozarządowe, a także przez Kościół Katolicki. Część środowisk kresowych (i nie tylko kresowych) od lat artykułuje zastrzeżenia odnośnie niewystarczającej ich zdaniem skali środków finansowych przeznaczanych na ochronę kresowego dziedzictwa. Warto jednak zauważyć, iż mimo upływu ponad 70 lat od utraty Kresów Wschodnich i odchodzenia pokoleń jeszcze na nich urodzonych, wciąż podejmowane są nowe inicjatywy, mające na celu ich upamiętnianie. Angażują się w nie tylko Kresowianie i ich potomkowie, lecz również osoby nie posiadające żadnych rodzinnych związków z Kresami. Działania te wpisują się w podstawowe cele bezpieczeństwa kulturowego państwa, do których należą: ochrona tożsamości kulturowej, dóbr kultury i dziedzictwa narodowego oraz pomnażanie dorobku polskiej kultury.

Jak wykazano w rozdziale pierwszym, szczególny wyraz pamięci o utraczonych obszarach Rzeczypospolitej stanowią wyjazdy Polaków na dawne Kresy Wschodnie. Dość często mają one charakter turystyki sentymentalnej. Podróże za wschodnią granicę, choć niezmiernie rzadko, podejmowane są także przez nauczycieli i uczniów polskich szkół, w ramach realizowanych projektów edukacyjnych. Trzy wybrane programy, mające na celu zapoznanie młodzieży z kresowym dziedzictwem, zostały przedstawione w rozdziale drugim. Z kolei w rozdziale trzecim przybliżono zagadnienia metodologiczne badań własnych, w czwartym zaś omówiono uzyskane w nich wyniki.

Z wywiadów nagranych z nauczycielami i dyrektorami wynika, iż w przeważającej części nie są oni rodzinnie związani z dawnymi Kresami. Swoje zainteresowanie tematyką kresową argumentowali pasją i ciekawością w odkrywaniu i przybliżaniu uczniom polskiego dziedzictwa kulturowego dawnych ziem wschodnich RP. Ich zaangażowanie i determinacja mają kluczowe znaczenie dla powodzenia realizowanych projektów edukacyjnych. Z kolei motywację uczniów

²⁶⁰ M. Głowacka-Grajper, *Transmisja pamięci...*, op. cit., s. 14.

są bardzo zróżnicowane. Według odpowiedzi uzyskanych od nich w badaniach ankietowych, najczęstszym powodem udziału w wyjazdach za wschodnią granicę są: ciekawość, chęć poznania nowej kultury, zwiedzenia obcego państwa oraz możliwość poszerzenia wiedzy nt. obszarów w przeszłości związanych z Polską. Z wywiadów z nauczycielami wynika, iż dla części uczniów sam wyjazd – niezależnie od kierunku podróży – jest atrakcją samą w sobie, stanowi bowiem sposobność kilkudniowego oderwania się od szkolnej codzienności. Czynnikiem mającym duże znaczenie przy podejmowaniu decyzji o udziale w projekcie kresowym jest również dofinansowanie wyjazdu uczniów na Kresy przez UM Krakowa lub UG w Świerklanach. Jak wspominali nauczyciele, ma ono decydujące znaczenie zwłaszcza w przypadku uczniów pochodzących z rodzin mniej zamożnych.

Wiedza dotycząca dawnych Kresów przekazywana jest uczniom nie tylko w trakcie wyjazdu za wschodnią granicę, lecz również na etapie przygotowań do niego. W części szkół uczniowie jeszcze przed wyjazdem, na kolejnych lekcjach wychowawczych, przygotowują prezentacje dotyczące codziennego życia, historii, zwyczajów i tradycji byłych i obecnych mieszkańców tych obszarów. W różnorodny sposób (audiowizualny, teatralny, warsztatowy, wykładowy) przedstawiają sobie nawzajem efekty swoich historycznych poszukiwań. Same zaś wyjazdy za wschodnią granicę wielokrotnie były określane jako żywe lekcje historii, geografii i języka polskiego, jako „żywy materiał dydaktyczny”. Nauczyciele wyjeżdżający z młodzieżą za wschodnią granicę RP wielokrotnie podkreślali, iż duże znaczenie w przekazaniu jej informacji nt. kulturowego dziedzictwa Kresów, mają dobrze przygotowani i dobrze dobrani przewodnicy. Wspominali przy tym zarówno pilotów, którzy towarzyszyli uczniom podczas całej wycieczki, jak i przewodników, z których usług korzystano już na miejscu. Często (choć nie zawsze) były to osoby o polskich korzeniach, co dodatkowo ułatwiało pogłębienie wiedzy nt. polskiego dziedzictwa kulturowego odwiedzanych miejscowości.

Wyjazdy młodzieży nastawione są przede wszystkim na odkrywanie śladów polskości i polskiego dziedzictwa kulturowego dawnych Kresów Wschodnich. Poznawanie kultury dzisiejszych gospodarzy tych obszarów ma podczas nich znaczenie drugorzędne. Choć uczniowie odwiedzają miejsca związane z kulturą ukraińską, białoruską czy litewską a także pokazujące wielokulturowy charakter dawnych ziem wschodnich Rzeczypospolitej, to niejednokrotnie dzieje się to nieformalnie czy też poza oficjalnym planem wycieczek. Oczywiście ich czas i program są dość ograniczone, jednak nie powinno to wykluczać uwzględnienia elementów miejscowej kultury w planie podróży. Przyczyniłoby się to do lepszego poznania wschodnich sąsiadów, a także poszerzenia wiedzy na temat wzajemnych, niekiedy bardzo trudnych relacji. Warto także przypominać uczniom, iż samo pojęcie Kresów Wschodnich bywa przez Ukraińców, Białorusinów i Litwinów odbierane

bardzo negatywnie, a polityka pamięci, której wyrazem są m.in. kresowe projekty edukacyjne, może być przez nich traktowana jako polski rewizjonizm.

Z przeprowadzonych rozmów z nauczycielami wynika również, iż wbrew obawom wprowadzona 1 września 2017 roku reforma edukacji zasadniczo nie wpłynęła negatywnie na realizację projektów kresowych. Zarówno w Krakowie, jak i w całym województwie małopolskim, możliwość uczestnictwa w przedstawionych programach zyskali m.in. uczniowie klas siódmych i ósmych szkół podstawowych. Znacznie większym ograniczeniem okazała się natomiast sytuacja na Ukrainie. Po aneksji Krymu i wybuchu wojny w Donbasie, część szkół zrezygnowała z tego kierunku wyjazdów.

Wśród zgłaszanych przez nauczycieli wniosków z dotychczasowych wyjazdów na dawne Kresy warto przywołać postulat umożliwienia uczniom kontaktu z Polakami zamieszkałymi za wschodnią granicą, a zwłaszcza z polską młodzieżą. Dobrą do tego sposobnością byłoby zorganizowanie przynajmniej części noclegów w czasie podróży u rodaków. Z pewnością stanowiłoby to dla nich formę wsparcia materialnego, a nade wszystko wyraz tego, iż ojczyzna o nich pamięta. Wymagało by to jednak uprzedniego przygotowania młodzieży, na być nieco skromniejsze warunki pobytu od tych, jakie zapewniają hotele. Jednak ze względów wychowawczych oraz dla kształtowania postaw patriotycznych w najmłodszym pokoleniu, warto rozważyć możliwość takiej modyfikacji programów wycieczek na Wschód. Można przy tym skorzystać z doświadczenia nielicznych szkół, które przetestowały takie rozwiązanie. Godnymi naśladowania są także spotkania i wymiany młodzieży z Polski z rówieśnikami polskiego pochodzenia zza wschodniej granicy. Inicjatywy te zrodziły się w kilku szkołach, dzięki relacjom nawiązanym podczas realizacji kresowych projektów. Niestety do realizacji takich przedsięwzięć doszło w zaledwie kilku z odwiedzonych podczas badań szkół. Jednak w ramach rozwijania edukacji kresowej w Polsce, warto by zapewnić możliwość nawiązywania bezpośrednich kontaktów uczniów z Polski z młodymi Polakami żyjącymi na dawnych ziemiach wschodnich RP.

Faktyczna, a nie tylko ograniczona do deklaracji edukacja kresowa, mogłaby przyczynić się do szerszego spopularyzowania idei wyjazdów dzieci i młodzieży na dawne ziemie wschodnie RP. Jak stwierdził dyrektor Mariusz Graniczka, inicjator programu pn. „Poznawanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich szkół”, mógłby się on stać „inspiracją dla Sejmiku Województwa Małopolskiego, a idąc dalej, głos z Krakowa i całej Małopolski mógłby być podpowiedzią dla Władz naszego Państwa, w celu stworzenia jednolitego programu edukacji historycznej w naszej Ojczyźnie. Bowierną miarą patriotyzmu narodu polskiego jest również jego stosunek do Kresów”²⁶¹.

²⁶¹ M. Graniczka, *Krakowscy gimnazjaliści jadą na Kresy*, <http://www.cracovia-leopolis.pl/index.php?pokaz=art&id=1967>, [pobrano 27.06.2018].

Kilka lat później słowa te częściowo się ziściły, bowiem w 2017 roku doszło do uruchomienia bliźniaczego programu, obejmującego całe województwo małopolskie. Jest nim wspomniana w pracy „Akademia Dziedzictwa Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej”. Założenia tego projektu i zainteresowanie nim ze strony nauczycieli w pierwszym roku jego funkcjonowania pozwala przypuszczać, iż także i on – podobnie jak program krakowski – będzie się przyczyniał do podtrzymywania pamięci o dawnych ziemiach wschodnich RP wśród najmłodszego pokolenia Polaków. Jak pokazuje doświadczenie programów kresowych realizowanych w Świerklanach, Jankowicach i w Krakowie, bardzo istotne dla sukcesu tego typu inicjatyw jest zapewne dofinansowania uczniowskich wyjazdów na dawne Kresy przez samorząd lokalny. Szczęśliwie także radni z sejmiku województwa małopolskiego zagwarantowali wsparcie finansowe dla uczniów, którzy będą wyjeżdżać za wschodnią granicę w ramach „Akademii Dziedzictwa Kresów...”. A zatem, to od decyzji władz samorządowych zależy, czy podobne projekty zostaną zaproponowane także w innych województwach, dzięki czemu młodzież z całego kraju mogłaby osobiście poznać obszary należące dawniej do Polski. Wydaje się, że nie ma na to aż tak wielkiego wpływu układ polityczny w poszczególnych sejmikach wojewódzkich. Przykład Małopolski pokazuje bowiem, iż wprowadzanie w życie postulatu edukacji kresowej nie musi być wyłącznie zasługą ugrupowania, które potrzebę jej wprowadzenia głosi podczas kampanii wyborczych²⁶².

Rozwój „Akademii Dziedzictwa Kresów...” oraz podobnych do niej programów, które – jak należy mieć nadzieję – zostaną zainicjowane w innych regionach Polski, wyznaczają ramy dla dalszych poszukiwań badawczych. Warto też poddać naukowej analizie inne projekty edukacyjne związane z dziedzictwem kulturowym dawnych Kresów. Są nimi m.in. wzmiankowane w pracy konkursy wiedzy organizowane przez IPN, a także przez niektóre oddziały Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich we współpracy z wojewódzkimi kuratoriami oświaty. Także i one przyczyniają się do ocalenia pamięci o dawnych ziemiach wschodnich RP w najmłodszym pokoleniu Polaków, z wykorzystaniem wiedzy i doświadczenia odchodzącego pokolenia Kresowian.

²⁶² W kadencji 2014–2018 większość w Sejmiku Województwa Małopolskiego miała koalicja PO-PSL i to właśnie za jej rządów wprowadzono projekt „Akademii Dziedzictwa Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej”. Należy oczekiwać, iż będzie on kontynuowany po wyborach samorządowych z 21 października 2018 roku, w których PiS zdobył samodzielną większość w tym sejmiku.

Bibliografia

Książki i artykuły

Albert A. (właściwie Roszkowski W.), *Najnowsza historia Polski 1914–1993. Tom 2*, Warszawa 1995.

Bednarski R., *Zagrożenia dla bezpieczeństwa kulturowego RP*, [w:] P. Żarkowski, S. Topolewski (red.), *Współczesne bezpieczeństwo kulturowe*, Siedlce 2014, s. 135–151.

Blacharska W., *Muzea w służbie zachowania pamięci narodowej, czyli komu potrzebne muzeum kresowe*, „Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu”, nr 2/2011, s. 125–136.

Bodziany M., *Bezpieczeństwo kulturowe polski w „cieniu” zagrożeń XXI w.*, „Wschodnioznawstwo” 2017, s. 249–269.

Bodziany M., *Etapy procesu badań nad bezpieczeństwem (rozdział VIII)*, [w:] Z. Ścibiorek, Z. Zamiar (red.), *Teoretyczne i metodologiczne podstawy problemów z zakresu bezpieczeństwa: podręcznik akademicki*, Toruń 2016, s. 226–259.

Ciarciański D., *Karta Polaka – w trosce o Polaków na Wschodzie*, [w:] *Odkryte karty historii. Podsumowanie ustawy o Karcie Polaka*, Warszawa 2015, s. 9–24.

Cobel-Tokarska M., „*Strasznie i pięknie*”. *Ukraińskie podróże młodych Polaków*, [w:] M. Dębicki, J. Makaro (red.), *Sąsiedztwa III RP – Ukraina. Zagadnienia społeczne*, Wrocław 2015, s. 198–225.

Cynarski W.J., Cynarska E., *Turystyka sentymetalna Polaków na Kresy Wschodnie*, „*Ido – Ruch dla Kultury*”, 1(9)/2009, s. 201–209.

Czaja J., *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Kraków 2013.

Cząstka-Szymon B., *Pomijane dziedzictwo Kresów*, „*Konteksty kultury*”, Tom 3, 2011, s. 193–211.

Dębicki M., *Wyblakły obraz Litwy. Mitologizacja Kresów i ich osuwanie się w niepamięć Polaków*, „*Rocznik Naukowców Polski i Litwy*”, rok 2015, Tom 15, s. 143–161.

Dominiczak H., *Dzieje Kresów i granicy państwa polskiego na Wschodzie od czasów najdawniejszych do roku 1945*, Toruń 2013.

Dzwonkowski R., Gorbaniuk O., Gorbaniuk J., *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Białorusi wobec języka polskiego*, Lublin 2004.

Dzwonkowski R., Gorbaniuk O., Gorbaniuk J., *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie wobec języka polskiego*, Lublin 2001.

Dzwonkowski R., Gorbaniuk O., Gorbaniuk J., *Świadomość narodowa młodzieży polskiego pochodzenia z byłego ZSRR studiującej w Polsce*, Lublin 2002.

Dylewski A., *Podróż na Kresy: od bałtyckich plaż Połagi aż po wierchy Czarohory*, Warszawa 2010.

Eberhardt P., *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998.

Gąsowski T. (red.), *Państwo polskie wobec Polaków na Wschodzie. Poszukiwanie modelu polityki*, Kraków 2000.

Głowacka-Grajper M., *Spoleczna i indywidualna kontynuacja pamięci ojczyzn kresowych*, [w:] E. Nowicka, A. Bilewicz (red.), *Pamięć utraconych ojczyzn*, Warszawa 2012, s. 155–182.

Głowacka-Grajper M., *Transmisja pamięci. Działacze „sfery pamięci” i przekaz o Kresach Wschodnich we współczesnej Polsce*, Warszawa 2016.

Głuszczyńska I., Lankosz K. (red.), *Państwo polskie wobec Polaków w diasporze*, Bielsko-Biała 2013.

Gomółka K., *Polityka Polski wobec studentów, doktorantów i stażystów z państw poradzieckich*, Toruń 2016.

Gruszczyński L., *Kwestionariusze w socjologii. Budowa narzędzi do badań surveyowych*, Katowice 2001.

Horolets A., *Konformizm, bunt, nostalgia. Turystyka niszowa z Polski do krajów byłego ZSRR*, Kraków 2013.

Hrynicky W., *Pojęciowe aspekty bezpieczeństwa kulturowego oraz jego zagrożenia w Europie*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje”, Kraków, nr 16/2014, s. 190–204.

Hut P., *Polska wobec Polaków w przestrzeni poradzieckiej. Od solidaryzmu etnicznego do obowiązku administracyjnego*, Warszawa 2014.

Januszek H., Sikora J., *Podstawy socjologii*, Poznań 2003.

Jarmoszko S., *Bezpieczeństwo kulturowe i kultura bezpieczeństwa jako kategorie antropologiczne*, [w:] P. Żarkowski, S. Topolewski (red.), *Współczesne bezpieczeństwo kulturowe*, Siedlce 2014, s. 25–44.

Jawłowski A., *Co to znaczy być Polakiem? Kika terenowych refleksji wokół teorii i praktyki projektu tożsamościowego zawartego w Ustawie o Karcie Polaka*, [w:] E. Nowicka, A. Bilewicz (red.) *Pamięć utraconych ojczyzn*, Warszawa 2012, s. 109–136.

Jędrysiak T., *Turystyka kulturowa*, Warszawa 2008.

Kabzińska I., *Między pragnieniem ideału a rzeczywistością. Polacy na Litwie, Białorusi i Ukrainie w okresie transformacji systemowej przelomu XX i XXI stulecia*, Warszawa 2009.

Kolbuszewski J., *Kresy*, Wrocław 1999.

Kowalski M., *Raport z badań na temat posiadaczy Karty Polaka*, [w:] *Odkryte karty historii. Podsumowanie ustawy o Karcie Polaka*, Warszawa 2015, s. 25–60.

Kowalczyk A., *Współczesna turystyka kulturowa – między tradycją a nowoczesnością*, [w:] A. Kowalczyk (red.), *Turystyka kulturowa. Spojrzenie geograficzne*, Warszawa 2008, s. 9–57.

Kubiak A., Przybyłowska I., Rostocki W. A., *Badania ankietowe*, [w:] *Encyklopedia socjologii, t. I*, Warszawa 1999.

Kurcz Z., *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Studium socjologiczne*, Wrocław 2005.

Kvale S., *Prowadzenie wywiadów*, Warszawa 2010.

Lubicz Miszewski M., *Działania władz polskich oraz organizacji pozarządowych na rzecz ewakuacji Polaków i osób polskiego pochodzenia z Donbasu podczas konfliktu rosyjsko-ukraińskiego*, [w:] M. Bodziany (red.), *Spółczesność a wojna. Oblicza bezpieczeństwa w XX i XXI wieku, t. 8*, Wrocław 2016, s. 299–322.

Lubicz Miszewski M., *Projekt edukacyjny „Kresy – polskie ziemie wschodnie w XX wieku” jako przykład działań na rzecz umacniania bezpieczeństwa kulturowego*, „Historia i Polityka”, 2018, nr 25 (32), s. 81–92.

Lubicz Miszewski M., *Wyjazdy katolików świeckich z Polski na obszar parafialny po 1989 roku jako forma pomocy Kościołowi na Wschodzie*, „Wschodnioznawstwo” 2017, s. 315–325.

Lubicz Miszewski M., *Wyjazdy Polaków na Ukrainę po 1989 roku jako wyraz pamięci o utraconych Kresach*, [w:] M. Dębicki, J. Makaro (red.), *Sąsiedztwa III RP – Ukraina. Zagadnienia społeczne*, Wrocław 2015, s. 175–197.

Lutyński J., *Analiza procesu otrzymywania informacji w badaniach z zastosowaniem wywiadu kwestionariuszowego*, [w:] Z. Gostkowski, J. Lutyński (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, Tom IV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 13–125.

Lutyński J., *Ankieta i jej rodzaje na tle technik otrzymywania materiałów*, [w:] Z. Gostkowski, J. Lutyński (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii t. 2*, Warszawa, 1968, s. 11–56.

Lutyński J., *Wywiad kwestionariuszowy a ankieta*, [w:] *Wywiad kwestionariuszowy. Analizy teoretyczne i badania empiryczne*, K. Lutyńska, A.P. Wejland (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 49–60.

Mariusz Graniczka (wywiad Janusza M. Palucha z Mariuszem Graniczką), [w:] J. M. Paluch, *Wczoraj i dziś. Polacy na Kresach*, Kraków 2013, s. 150–156.

Media Polskie na Wschodzie. Informator, Warszawa 2015.

Michałowska G., *Bezpieczeństwo kulturowe w warunkach globalizacji procesów społecznych*, [w:] D.B. Bobrow, E. Halizak, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa 1997, s. 131–144.

Mikos von Rohrscheidt A., *Turystyka Kulturowa – fenomen, potencjał, perspektywy*, Gniezno 2008.

Niestolik N., *Wielka i mała ojczyzna oraz Kresy Wschodnie dawnej Rzeczypospolitej w edukacji patriotycznej*, [w:] *Odkrywamy Kresy Wschodnie Dawnej Rzeczypospolitej*, Świerklany–Jankowice 2014, s. 6–17.

Nowak S., *Uwagi wstępne do zagadnień wywiadów i kwestionariuszy*, [w:] S. Nowak (red.), *Metody badań socjologicznych*, Warszawa 1965.

Nowicka E., *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, Kraków 2000.

Odkrywamy Kresy Wschodnie Dawnej Rzeczypospolitej, Świerklany–Jankowice 2012.

Pasikowski S., *Granice teoretycznego nasycenia*, „Rocznik Lubuski”, tom 41, część 1, 2015, s. 33–40.

Piasta M., Kamel M., *Polskie dziedzictwo kulturowe w Estonii – potencjał turystyczny*, „Turystka Kulturowa”, nr 6/2013, s. 46–64.

Pomarańska R., *Golgota Polaków na Kresach*, Warszawa–Radzymin 2016.

Pruszyński J., *Grabież i niszczenie dziedzictwa kulturalnego Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej*, [w:] K. Jasiewicz (red.), *Europa nieprowinjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, Warszawa–Londyn 1999, s. 198–213.

Przybyłowska I., *Wywiad swobodny ze standaryzowaną liczbą poszukiwanych informacji i możliwości jego zastosowania w badaniach socjologicznych*, „Przegląd socjologiczny”, t. XXX, 1978, s. 53–68.

Renik K., *Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990–91*, Warszawa 1991.

Repatrianci i polityka repatriacyjna, „Studia BAS”, Nr 2 (34) 2013.

Sacha M. I., *Fantomowe dziedzictwo? Różnice w muzealnej prezentacji dziedzictwa niemieckiego wschodu oraz polskich Kresów – Próba diagnozy*, „Rocznik Antropologii Historii”, 2016, rok VI, (9), s. 147–170.

Sawicz A., *Kościół katolicki na Ukrainie prawobrzeżnej na przełomie lat '80 i '90 XX wieku*, [w:] I. Kozimala, A. Królikowska, B. Topij-Stempińska (red.), *Dziedzictwo kresów – kultura, narody, wyzwania*, Kraków 2014, s. 189–211.

Stach E., *Poznanwanie dziedzictwa kulturowego Kresów Wschodnich jako cel wybieżek szkolnych krakowskich gimnazjalistów*, „Turystyka Kulturowa”, nr 9/2015, s. 25–37.

Szafer K., *Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Oddział w Poznaniu jako strażnik i popularyzator pamięci o historii kresów i Wielkopolski*, [w:] E. Nowicka, A. Bilewicz (red.), *Pamięć utraconych ojczyzn*, Warszawa 2012, s. 183–196.

Szczerek Z., *Przyjdzie Morodor i nas zje, czyli tajna historia Słowian*, Kraków 2013.

- Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 1999.
- Tokarz G., *Powiernictwo Kresowe i jego działalność*, „Racja stanu. Studia i materiały”, nr 2–1 (18–19), Wrocław 2016, s. 157–165.
- Tołwiński M., *Dobra kultury kapitałem pokoleń*, [w:] P. Żarkowski, S. Topolewski (red.), *Współczesne bezpieczeństwo kulturowe*, Siedlce 2014, s. 197–204.
- Tomczewska-Popowycz N., *Kresy Wschodnie w świadomości uczniów szkół ponadgimnazjalnych w Polsce i perspektywy rozwoju turystyki sentymentalnej*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie”, t. XVIII, z. 8, cz. III – *Region turystyczny – zarządzanie i rozwój. Narzędzia, metody, szanse, wyzwania, perspektywy*, Łódź–Warszawa, s. 73–92.
- Tomczewska-Popowycz N., *Wokół definicji turystyki sentymentalnej i etnicznej*, „Folia Turistica”, nr 40/2016, s. 47–68.
- Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich*, „Niepodległość i Pamięć”, Tom 13 (2006), Nr 3 (24), s. 363–378.
- Urbanek A., *Bezpieczeństwo kulturowe*, [w:] A. Urbanek (red.), *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, Słupsk 2013, s. 227–254.
- Walewander E., *Katolicyzm na wschód od Bugu. Fakty i nadzieje*, Nakło n. Notecią 1998.
- Walewander E., *Polacy w kościele katolickim w ZSRR*, Lublin 1991.
- Wieliczka-Szarkowa J., *Czarna księga Kresów*, Kraków 2011.
- Winnicki Z.J., „Karta Polaka” jako wyraz szczególnego statusu osób obcego obywatelstwa regulowanego prawem krajowym, „Wschodnioznawstwo” nr 3/2009, s. 51–76.
- Winnicki Z.J., Gawin T. (red.), *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988–2009: ocena minionego dwudziestolecia*, Białystok 2009.
- Za wschodnią granicą 1917–1993. O Polakach i Kościele w dawnym ZSRR z Romanem Dzwonkowskim SAC rozmawia Jan Pałyga SAC*, Warszawa 1993.

Akty prawne i dokumenty

- Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej*, Dz.U. Poz. 356.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej*

kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia, Dz.U. Poz. 467.

Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP, Warszawa 2014.

Traktat między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białorusi o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, Dz.U. 1993 nr 118, poz. 527.

Traktat między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, Dz.U. 1995 nr 15, poz. 71.

Traktat między Rzeczypospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy, Dz.U. RP 1993 nr 125, poz. 373.

Uchwała nr LXVIII/898/09 Rady Miasta Krakowa z dnia 15 kwietnia 2009 r. w sprawie Programu pn. „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez krakowskich gimnazjalistów”.

Uchwała nr IX/76/11 Rady Miasta Krakowa z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie zmiany uchwały Nr LXVIII/898/09 Rady Miasta Krakowa z dnia 15 kwietnia 2009 r. w sprawie Programu pn. „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez krakowskich gimnazjalistów”.

Uchwała nr XXII/370/15 Rady Miasta Krakowa z dnia 26 sierpnia 2015 r. w sprawie Programu pn. „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych dla młodzieży”.

Uchwała nr LXXXI/1968/17 Rady Miasta Krakowa z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie Programu pn. „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich szkół”.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, Dz.U. 1996 nr 76, poz. 365.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej o współpracy w dziedzinach kultury, oświaty i nauki, M.P. 2002 nr 31, poz. 491.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, Dz.U. 2000 nr 3, poz. 29.

Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka, Dz.U. 2007 nr 180, poz. 1280.

Artykuły prasowe

Grajewski A., *Konspiracja prymasa*, „Gość Niedzielny”, nr 24, 17.06.2018, s. 30–31.

Masior J., *List otwarty do Stanisława Lema*, *Nowy Sącz*, 2 czerwca 2002, „Semper Fidelis” – Pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, nr 3(68) 2002, s. 49.

Myśląc o Kościele na Wschodzie, musimy się wyzbyć stereotypów. Rozmowa z ks. Leszkiem Kryżką TChr, dyrektorem Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie (rozmawiała Dorota Abdelmoula), „Wiadomości KAI”, nr 49, 10.12.2017, s. 6–8.

Nie powinniśmy zapominać o naszym dziedzictwie. Rozmowa z Mariuszem Proskieniem, „Magazyn Polski – ogólnokrajowy miesięcznik Społecznego Zjednoczenia «Związek Polaków na Białorusi»”, nr 1 (133)/2018, s. 28–29.

Polskość wiecznie żywa. O spotkaniu polskich szkół na Kresach, „Kurier Gminy Świerklany”, nr 2/2016, s. 19.

Puścikowska A., *Zostało jeszcze wielu...*, „Gość Niedzielny”, nr 12, 25.03.2018, s. 42–44.

Wesołowska H., „Akademia Dziedzictwa Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej”, „Hejnał Oświatowy”, nr 11/167/2017, s. 27.

Materiały źródłowe

Kresowe korzenie Polaków, M. Herrmann (oprac.), Komunikat CBOS, Warszawa, kwiecień 2012, nr 50.

Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ośrodek Rozwoju Edukacji, *Podstawa programowa kształcenia ogólnego z komentarzem. Szkoła podstawowa Historia*.

Ministerstwo Sportu i Turystyki, *Charakterystyka krajowych i zagranicznych podróży mieszkańców Polski w 2017 roku*, Warszawa, lipiec 2018.

Pismo o nr EK-01.1431.42.2018, datowane na 22 czerwca 2018 r. i podpisane przez Dyrektora Wydziału Edukacji Annę Korfel-Jasińską (w zbiorach autora).

Pismo o nr EK-01.1431.69.2016, datowane na 26 września 2016 r. i podpisane przez Dyrektora Wydziału Edukacji Annę Korfel-Jasińską (w zbiorach autora).

Projekt edukacyjny „Kresy – polskie ziemie wschodnie w XX wieku” (VI edycja) dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych województwa małopolskiego w roku szkolnym 2017/2018.

Pomoc Polakom na Wschodzie, M. Herrmann (oprac.), Komunikat CBOS, Warszawa, luty 2012, nr 30.

Trudna pamięć: Wołyń 1943, M. Herrmann (oprac.), Komunikat CBOS, Warszawa, lipiec 2013, nr 93.

Urząd Miejski Wrocławia, *Wielka nagroda Wrocławia. Edycja 2017/2018*, Wrocław 2017.

Współczesne związki z dawnymi Kresami, M. Herrmann (oprac.), Komunikat CBOS, Warszawa, styczeń 2012, nr 10.

Wyjazdy wypoczynkowe Polaków w 2017 roku i plany na 2018 rok, B. Badora (oprac.), Komunikat CBOS, Warszawa, luty 2018, nr 28.

Źródła internetowe

VIII Wojewódzki Konkurs Wiedzy o Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Regulamin, http://www.kuratorium.opole.pl/wp-content/uploads/kresy_2018/regulamin_VIII_konkursu_kresy.pdf, [pobrano 1.06.2018].

XXIII Światowy Zjazd Kresowian – 2 lipca 2017 r., Częstochowa, <http://solidarni2010.pl/35260-xxiii-swiatowy-zjazd-kresowian--2-lipca-2017-r-czestochowa.html?PHPSESSID=83eee699ed47805d5b769a148770a50b>, [pobrano 16.05.2018].

2018 – Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą – nabór 1, http://www.mkidn.gov.pl/media/po2018/dokumenty/20180411_ODKzG_wyniki_naboru_2018_1.pdf, [pobrano 20.04.2018].

„*Akademia Dziedzictwa Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej*”, http://www.krakow.mcdn.edu.pl/adres_strony2017_09_27_20, [pobrano 04.06.2018].

Akademia Kresy, http://www.mcdn.edu.pl/adres_strony2017_08_10_30, [pobrano 04.10.2018].

Apel o umieszczenie tematyki dot. Kresów w programach nauczania (artykuł z 19.09.2016), <http://dzieje.pl/edukacja/apel-o-umieszczenie-tematyki-dot-kresow-w-programach-nauczania>, [pobrano 21.05.2018].

Badacz IPN: potrzebne jest rozpoznanie pamięci o Kresach, <http://dzieje.pl/aktualnosci/badacz-ipn-potrzebne-jest-rozpoznanie-pamieci-o-kresach>, [pobrano 19.04.2018].

Czas wrócić na Kresy, <http://powiernictwokresowe.pl>, [pobrano 15.05.2018].

Członkowie Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej (artykuł z 14.09.2017), <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,733,sklad-komitetu-narodowych-obchodow-setnej-rocznicy-odzyskania-niepodleglosci-rzeczypospolitej-polskiej.html>, [pobrano 15.05.2018].

Danuta Skalska, <https://www.radio.katowice.pl/ludzie-radio-katowice,35,Danuta-Skalska.html>, [pobrano 07.05.2018].

Dąbrowski T., Piechal T., Sadecki A., *Ukraina: uderzenie w szkolnictwo mniejszości narodowych*, (tekst dodany 27.09.2017), <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-09-27/ukraina-uderzenie-w-szkolnictwo-mniejszosci-narodowych>, [pobrano 01.05.2018].

Departament Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych, <http://bip.mkidn.gov.pl/pages/departamenty-i-biura/departamentu-dziedzictwa-kulturowego-za-granica-i-strat-wojennych.php>, [pobrano 20.04.2018].

Dr Norbert Niestolik i red. Marcin Halaś o listopadowych wyprawach na Kresy – fragment audycji „Lwowska Fala” z 3.12.2017, <https://www.radio.katowice.pl/zobacz,33192,Mikolajkowe-prezenty.html#.Ww8Bj7i8p9k>, [pobrano 30.05.2018].

Dyskusja na temat projektu dezyderatu w sprawie edukacji kresowej w Polsce, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 34) z dnia 21 września 2016 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/7A6FF8247A83A960C125803A0046A5BE/%24File/0102608.pdf>, [pobrano 18.05.2018].

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, <https://pol.org.pl/o-fundacji>, [pobrano 11.05.2018].

Fundacja „Semper Polonia”, <http://www.semperpolonia.pl/o-fundacji/historia>, [pobrano 11.05.2018].

Fundacja „Wolność i Demokracja”, <https://wid.org.pl>, [pobrano 11.05.2018].

Gmiterek-Zabłocka A., *Powstanie Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej RP. „Uleczy nas z tego, o czym zapomnieliśmy”* (artykuł z 30.08.2017), <http://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103454,22299035,powstanie-muzeum-ziem-wschodnich-dawnej-rzeczypospolitej-ma.html>, [pobrano 20.04.2018].

Graniczka M., *Krakowscy gimnazjaliści jadą na Kresy*, <http://www.cracovia-leopolis.pl/index.php?pokaz=art&id=1967>, [pobrano 27.06.2018].

Górny G., *Edukacja kresowa*, „Przewodnik Katolicki”, nr 38/2004, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2004/Przewodnik-Katolicki-48-2004/Historia/Edukacja-kresowa>, [pobrano 15.05.2018].

Hałas M., *Komitet odzyskania połowy niepodległości. Czy zwyczajnie przeoczono część środowisk patriotycznych?* (artykuł z 8.05.2018), <https://polskaniepodlegla.pl/opinie/item/15853-komitet-odzyskania-polowy-niepodleglosci-czy-zwyczajnie-przeoczono-czesc-srodowisk-patriotycznych>, [pobrano 15.05.2018].

Informacja Ministra Edukacji Narodowej na temat stanu edukacji polonijnej na Wschodzie, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 58) z dnia 7 czerwca 2017 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/2B83E70B892A501BC1258153004AA71F/%24File/0195908.pdf>, [pobrano 30.04.2018].

Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat zabezpieczenia Cmentarza Orłąt Łwowskich we Lwowie, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 47) z dnia 9 lutego 2017 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/ED77D68119024987C-12580CD00491E6B/%24File/0156908.pdf>, [pobrano 30.04.2018].

Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat zniszczenia polskich miejsc pamięci na Ukrainie, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 52) z dnia 23 marca 2017 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/F9311F2592BB2456C12580F-70048FCD5/%24File/0174008.pdf>, [pobrano 30.04.2018].

Informacja na temat bieżącej sytuacji polskich szkół na Ukrainie po zmianach wprowadzonych w ukraińskiej Ustawie o oświacie, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro

Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 67) z dnia 25 października 2017 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/81EB9C0F90941F9FC12581D1004A4440/%24File/0241308.pdf>, [pobrano 30.04.2018].

Informacja nt. aktualnej sytuacji TVP Polonia i Polskiego Radia dla Zagranicy, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 25) z dnia 8 czerwca 2016 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/82C2D59843184CD4C1257FD2004A70C-F/%24File/0068408.pdf>, [pobrano 07.05.2018].

Inicjatywa Muzeum Kresów Rzeczypospolitej. Komunikat po konferencji organizacji pozarządowych w Pułtusku 6–7.02.2010 r., <http://www.frona.pl/blogi/o-polsce-slow-kilka/inicjatywa-muzeum-kresow-rzeczypospolitej,7073.html>, [pobrano 11.05.2018].

IPN przygotowuje nową podstawę programową do historii. Uczniowie pojedą na Kresy (artykuł z 22.05.2018), <http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/970136,ipn-podstawa-programowa-do-nauki-historii.html>, [pobrano 22.05.2018].

Instytut Polski w Kijowie, www.polinst.kiev.ua

Instytut Polski w Mińsku, www.instpol.by

Instytut Polski w Wilnie, www.lenkukultura.lt

Instytuty Polskie, http://www.msz.gov.pl/pl/p/msz_pl/polityka_zagraniczna/dyplomacja_publiczna/instytuty_polskie, [pobrano 27.04.2018].

Kobalczyk P., *Jak pomagać Polakom na Wschodzie?* (artykuł z 18.09.2016), <https://www.rp.pl/Plus-Minus/309159918-Jak-pomagac-Polakom-na-Wschodzie.html>, [pobrano 27.09.2018].

Komisja Kultury i Środków Przekazu (KSP), <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=KOMISJAST&NrKadencji=8&KodKom=KSP>, [pobrano 25.04.2018].

Komisja Kultury i Środków Przekazu, <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/komisja,154,komisja-kultury-i-srodkow-przekazu.html>, [pobrano 25.04.2018].

Komisja Łączności z Polakami za Granicą (LPG), <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=KOMISJAST&NrKadencji=8&KodKom=LPG>, [pobrano 25.04.2018].

Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/komisja,161,komisja-spraw-emigracji-i-laczności-z-polakami-za-granica.html>, [pobrano 25.04.2018].

Konferencja Media polskie na Wschodzie, Warszawa 22 kwietnia 2015, [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/574350526B71BCCAC1257E7B003ED0A-C/\\$file/Media.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/574350526B71BCCAC1257E7B003ED0A-C/$file/Media.pdf), [pobrano 01.05.2018].

Konkurs Wiedzy o Kresach Południowo-Wschodnich Rzeczypospolitej Królewskiej i Stołeczno-Królewskim Mieście Lwowie, <https://kuratorium.krakow.pl/konkurs-wiedzy-o-kresach-poludniowo-wschodnich-rzeczypospolitej-krolewskiej-i-stoleczno-krolewskim-miescie-lwowie>, [pobrano 1.06.2018].

Kresowianie na Jasnej Górze wołają o prawdę i pamięć narodową (artykuł z 18.07.2017), <https://wpolityce.pl/kosciol/203841-kresowianie-na-jasnej-gorze-wolaja-o-prawde-i-pamiec-narodowa>, [pobrano 15.05.2018].

Legutko R., *Zbudujemy muzeum Kresów* (artykuł z 12.12.2008), <http://www.rp.pl/arttykul/233301.html>, [pobrano 20.04.2018].

Lista uczestników Akademii Kresy, <http://mcdn.edu.pl/userfiles/mcdn/KRESY%202017/Lista%20AK.pdf>, [pobrano 04.06.2018].

MEN, *Departament Współpracy Międzynarodowej*, <https://bip.men.gov.pl/ministerstwo/struktura-organizacyjna/departament-strategii-i-wspolpracy-miedzy-narodowej-dswm.html>, [pobrano 01.05.2018].

Minister Adam Kwiatkowski na Ukrainie z pomocą dla Polaków (artykuł z 1.04.2017), <http://www.prezydent.pl/kancelaria/aktywnosc-ministrow/art,652,minister-adam-kwiatkowski-na-ukrainie-z-pomoca-dla-polakow.html>, [pobrano 31.08.2018].

Misja Liceum Polonijnego, <http://liceumpolonijne.edu.pl/misja>, [pobrano 15.05.2018].

Młodzież z Litwy, Łotwy i Ukrainy w gimnazjum w Jankowicach – fragment audycji „Lwowska Fala” z 15.05.2016, <https://www.radio.katowice.pl/zobacz,19260,Pieluszka-dla-maluszka.html#WxFmHbhCjGA> [pobrano 30.05.2018].

Muzeum Kresów Wschodnich w Węglińcu, <http://nickt.pl/wegliniec-muzeum-kresow-wschodnich>, [pobrano 11.05.2018].

Muzeum Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, <http://www.muzeumlwowa.pl/content/o-nas>, [pobrano 11.05.2018].

Nad Niemnem, <http://belsat.eu/pl/program/nad-niemnem>, [pobrano 07.05.2018].

Nasz Wschód – program telewizyjny, <http://www.studiowschod.pl/studio-wschod-program-telewizyjny-tvp-wroclaw>, [pobrano 07.05.2018].

Nie będzie Ostrej Bramy i Cmentarza Orląt Lwowskich. MSWiA ustępuje Litwie i Ukrainie (artykuł z 11.09.2017), <https://dorzeczy.pl/41060/Nie-bedzie-Ostrej-Bramy-i-Cmentarza-Orlat-Lwowskich-MSWiA-ustepuje-Litwie-i-Ukrainie.html>, [pobrano 27.08.2018].

Paczka dla Polaków na Kresach od Pary Prezydenckiej (artykuł z 17.12.2015), <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wizyty-krajowe/art,53,paczka-dla-polakow-na-kresach-od-pary-prezydenckiej.html>, [pobrano 31.08.2018].

Pałac Lubomirskich będzie siedzibą Muzeum Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej (artykuł z 22.12.2017), <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/palac-lubomirskich-bedzie-siedziba-muzeum-ziem-wschodnich-dawnej-rzeczypospolitej-8017.php>, [pobrano 20.04.2018].

Pamiętajmy o naszych siostrach i braciach na Wschodzie (artykuł z 5.12.2013), <http://episkopat.pl/pamietajmy-o-naszyc-siostrach-i-braciach-na-wschodzie>, [pobrano 14.05.2018].

Parlamentarny Zespół ds. Kresów, Kresowian i Dziedzictwa Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=POSIEDZENIAZESP&Zesp=308>, [pobrano 26.04.2018].

Pawłowicz J.J., *Rola Kościoła katolickiego w podtrzymywaniu polskości na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Referat wygłoszony w Żytomierzu (Ukraina) podczas Konferencji Naukowej z okazji XX-lecia powstania Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie (21.03.2009)*, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2403/Rola+Ko%C5%9Bcio%C5%82a+w+podtrzymywaniu+polsko%C5%9Bci.pdf?sequence=1>, [pobrano 15.05.2018].

Polacy w świecie, <https://www.polskieradio.pl/130,Polskie-Radio-24/5572,Polacy-w-swiecie>, [pobrano 07.05.2018].

Politycy Platformy protestują przeciwko „Muzeum Kresów” (artykuł z 31.08.2017), <https://www.wsensie.pl/polska/24811-politycy-platformy-protestuja-przeciwko-muzeum-kresow>, [pobrano 11.05.2018].

Polonijne Liceum Ogólnokształcące Niepubliczne „Klasyk”. O nas, <http://lokla-syk.pl/about/>, [pobrano 27.08.2018].

Polskie Radio dla Zagranicy, <http://radiozagranica.pl/8/74/Artykul/84245>, [pobrano 07.05.2018].

„Pomoc dociera do ludzi, którzy zasłużyli na solidarność i pamięć” (artykuł z 7.03.2017), <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,518,podsumowanie-roku-akcji-pomocowych-dla-polakow-na-wschodzie.html>, [pobrano 31.08.2018].

Prezes IPN: potrzebny program dokumentacji historii Kresów, <http://dzieje.pl/aktualnosci/prezes-ipn-potrzebny-program-dokumentacji-historii-kresow>, [pobrano 19.04.2018].

Prezydent RP podpisał ustawę o ulgowych przejazdach dla dzieci i młodzieży polonijnej (artykuł z 12.01.2017), <https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/prezydent-rp-podpisal-ustawe-o-ulgowych-przejazdach-dla-dzieci-i-mlodziezy-polonijnej.html>, [pobrano 31.08.2018].

Program pn. „Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich szkół”, zob. na: https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=28942, (aktualizacja z 17.10.2017), [pobrano 01.06.2018].

Projekt dezyderatu w sprawie zniszczenia pomnika w Hucie Pieniackiej oraz profanacji Polskiego Cmentarza Wojennego w Kijowie-Bykowni na Ukrainie, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 46) z dnia 26 stycznia 2017 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/F83DB16728DC354BC12580BA-004A8A00/%24File/0151308.pdf>, [pobrano 30.04.2018].

Przed Wielkanocą kolejny transport z darami trafi do Polaków na Ukrainie (artykuł z 29.03.2017), <http://www.prezydent.pl/kancelaria/dzialalnosc-kancelarii/art,45,przed-wielkanoca-kolejny-transport-z-darami-trafi-do-polakow-na-ukrainie.html>, [pobrano 31.08.2018].

Rosochacka E., *Radni zlikwidowali Instytut Kresowy* (artykuł z 19.12.2008), <http://www.polskatimes.pl/artykul/72278,radni-zlikwidowali-instytut-kresowy,id,t.html>, [pobrano 15.05.2018].

Rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych na temat roli i znaczenia instytucji polskich w umacnianiu Polonii i promocji kultury polonijnej, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 83) z dnia 9 maja 2018 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/39FE6C23F7755B2CC125829C003BF609/%24File/0311108.pdf>, [pobrano 27.08.2018].

Rozpatrzenie informacji na temat polityki państwa polskiego wobec środowisk kombatanckich na Wschodzie, [w:] Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 70) z dnia 8 listopada 2017 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/E7608A6FAAB66C47C-12581D8004A3A5E/%24File/0247008.pdf>, [pobrano 30.04.2018].

Rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą w latach 2015–2020, <http://www.msz.gov.pl/resource/70a7021e-304c-4075-a812-18e5b3410966:JCR>, [pobrano 27.04.2018].

Senat RP, *Wspólne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu (59.) oraz Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą (43.) w dniu 11 lipca 2017 r.*, https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatkomisjeposiedzenia/7257/stenogram/059kspw_egz_4.pdf, [pobrano 26.04.2018].

Stowarzyszenie Straż Mogił Polskich na Wschodzie, <http://bazy.ngo.pl/profil/7743/Stowarzyszenie-Straz-Mogil-Polskich-na-Wschodzie>, [pobrano 28.08.2018].

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, <http://wspolnotapolska.org.pl/stowarzyszenie/informacja.php>, [pobrano 11.05.2018].

Szozyn R., *Rosjanie oskarżają Polskę o imperializm* (artykuł z 18.08.2017), <http://grm-rpweb.newscyclecloud.com/Polityka/170819253-Rosjanie-oskarzaja-Polske-o-imperializm.html>, [pobrano 27.08.2018].

Świat Kresów, <https://www.polskieradio.pl/7/5103,Swiat-Kresow>, [pobrano 07.05.2018].

Tuzow-Lubański E., *Spotkanie ze Stanistawem Lemem* (przedruk artykułu zamieszczonego w Przeglądzie Polskim – tygodniowym dodatku literacko-społecznym nowojorskiego Nowego Dziennika z dn. 9.V.1996 r. s. l 15), <http://www.lwow.home.pl/semper/lem.html>, [pobrano 12.03.2018].

TVP Polonia, <http://www.tvp.pl/polonia/tvp-polonia/150306>, [pobrano 08.05.2018].

*Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 2016 r. w sprawie od-
dania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na
obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943–1945*, [http://orka.sejm.gov.
pl/proc8.nsf/uchwaly/625_u.htm](http://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/uchwaly/625_u.htm), [pobrano 25.04.2018].

Ustawa z dnia 15 grudnia 2016 r. o ustanowieniu Krzyża Wschodniego, [http://
orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/ustawy/889_u.htm](http://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/ustawy/889_u.htm), [pobrano 25.04.2018].

„*Wielki powrót*” – *Polskie Radio i „Wspólnota Polska” w kampanii społeczno-
-informacyjnej o repatriacji ze Wschodu* (artykuł z 18.07.2017), [https://www.pol-
skieradio.pl/5/3/Artykul/1790218,Wielki-powrot-Polskie-Radio-i-Wspolnota-
Polska-w-kampanii-spoiecznoinformacyjnej-o-repatriacji-ze-Wschodu](https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1790218,Wielki-powrot-Polskie-Radio-i-Wspolnota-Polska-w-kampanii-spoiecznoinformacyjnej-o-repatriacji-ze-Wschodu),
[pobrano 07.05.2018].

Wilnoteka. Wieści z Wileńszczyzny, <http://wilnoteka.tvp.pl>, [pobrano 07.05.2018].

Wyjazd na Kresy, <https://gaszowicesp.edupage.org/news/?zac=140>, [pobrano
30.05.2018].

Wyniki I Międzynarodowego Konkursu Wiedzy o Kresach „Kresy. Korzenie
polskiej kultury”, [http://instytutpamieciidziedzictwakresowego.pl/aktualnosci-
/157-wyniki-i-miedzynarodowego-konkursu-wiedzy-o-kresach-kresy-korzenie-
polskiej-kultury](http://instytutpamieciidziedzictwakresowego.pl/aktualnosci-/157-wyniki-i-miedzynarodowego-konkursu-wiedzy-o-kresach-kresy-korzenie-polskiej-kultury), [pobrano 1.06.2018].

Wyprawa edukacyjna „Kresy Wschodnie – Wołyń i Podole” – Kielce, 6–12 maja 2013,
[https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosci/19674,Wyprawa-edukacyjna-Kresy-
Wschodnie-Wolyn-i-Podole-Kielce-612-maja-2013.html?search=588933](https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosci/19674,Wyprawa-edukacyjna-Kresy-Wschodnie-Wolyn-i-Podole-Kielce-612-maja-2013.html?search=588933), [pobra-
no 18.04.2018].

*Załącznik nr 1 do Uchwały Nr XLVIII/758/18 Sejmiku Województwa Mało-
polskiego z dnia 23 kwietnia 2018 r. Wykaz gmin/powiatów z terenu Małopolski,
którym udziela się pomocy finansowej z budżetu Województwa Małopolskiego na re-
alizację w 2018 roku małopolskiego projektu „Dziedzictwo Kresów Wschodnich Rze-
czypospolitej” w ramach zadania Wsparcie realizacji zadań wychowawczych szkoły*,
[https://bip.malopolska.pl/umwm,a,1445292,uchwala-nr-xlviii75818-sejmiku-
województwa-malopolskiego-z-dnia-23-kwietnia-2018-r-w-sprawie-udziele.
html](https://bip.malopolska.pl/umwm,a,1445292,uchwala-nr-xlviii75818-sejmiku-województwa-malopolskiego-z-dnia-23-kwietnia-2018-r-w-sprawie-udziele.html), [pobrano 04.06.2018].

*Zamiast muzeum kresów wschodnich zbudujmy w Lublinie centrum nauki
[LIST OTWARTY]* (artykuł z 24.08.2017), [http://lublin.wyborcza.pl/lublin/7,
48724,22270024,zamiast-muzeum-kresow-wschodnich-zbudujmy-w-lublinie-
centrum.html](http://lublin.wyborcza.pl/lublin/7,48724,22270024,zamiast-muzeum-kresow-wschodnich-zbudujmy-w-lublinie-centrum.html), [pobrano 20.04.2018].

*Zasady realizacji w 2018 r. małopolskiego projektu „Dziedzictwo Kresów Wschod-
nich Rzeczypospolitej” w ramach zadania budżetowego „Wsparcie realizacji zadań
wychowawczych szkoły”*, [http://mcdn.edu.pl/userfiles/mcdn/KRESY%202017/
uchwala%20kresy.pdf](http://mcdn.edu.pl/userfiles/mcdn/KRESY%202017/uchwala%20kresy.pdf), [pobrano 04.06.2018].

Aneks 1

Ankieta – wyjazd na Dawne Kresy Rzeczypospolitej

Nazywam się Michał Lubicz Miszewski, pracuję w Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Przeprowadzam badania dotyczące kresowych projektów edukacyjnych, realizowanych w wybranych polskich szkołach. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania. Zapewniam o poufności uzyskanych danych – ich wyniki będą wykorzystane wyłącznie w celach naukowych (planowana publikacja).

1. Z czym Ci się kojarzy pojęcie Kresy Wschodnie?

.....
.....
.....

2. Co najbardziej utkwiło Ci w pamięci ze szkolnego wyjazdu na dawne Kresy Rzeczypospolitej?

.....
.....
.....

3. Z jakich powodów zdecydowałeś/-aś się na udział w kresowym projekcie edukacyjnym?

.....
.....
.....

4. Zaznacz płeć

kobieta	<input type="checkbox"/>
mężczyzna	<input type="checkbox"/>

5. Podaj swój wiek

.....

6. Miejsce zamieszkania (wpisz nazwę miejscowości)

.....

7. Szkoła w której realizowany był projekt kresowy (podaj także nr szkoły)

gimnazjum nr

liceum nr

szkoła podstawowa nr

8. Państwo odwiedzone w ramach projektu kresowego
(można wskazać więcej niż jedną odpowiedź)

Ukraina

Białoruś

Litwa

Łotwa

Estonia

9. W którym roku uczestniczyłeś w wyjeździe na Kresy w ramach szkolnego projektu edukacyjnego?

.....

Bardzo dziękuję Ci za udział w badaniu i udzielenie odpowiedzi na pytania ankiety.

Educational projects aimed at strengthening cultural security

Summary

The primary objective of the study is to present educational projects, which were carried out in selected schools and were related to the Polish cultural heritage in the former Eastern Borderlands of the Republic of Poland. They are aimed at bringing students closer to the history, culture, traditions and natural resources of those areas. Moreover, they largely contribute to preserving the tangible and intangible values of culture and cultural heritage from oblivion, thus strengthening Poland's cultural security.

The work consists of four chapters. The first one contains a concise description of the contribution of the former eastern territories to the cultural heritage of the Republic of Poland and the progressing process of their depolonization. The definitions of the concept of cultural security and examples of actions focusing on protecting cultural identity, cultural goods and national heritage in the former Eastern Borderlands have been provided. The final part of the chapter is devoted to the travels of Poles to countries that currently cover areas that in the past belonged to Poland. The theoretical context of these journeys are the concepts of cultural tourism and its types – cultural heritage tourism, ethnic tourism, and sentimental tourism.

The second chapter begins with an attempt to assess the state of borderland education in the Polish school. Next, three educational projects aiming at teaching the cultural heritage of the former Eastern Borderlands to Polish students have been described. These include the program under the name „Gaining knowledge about the Eastern Borderlands of the former Republic of Poland” („Poznajemy Kresy Wschodnie Dawnej Rzeczypospolitej”), which was implemented in two junior high schools (in Polish: gimnazjum) in Świerklany and Jankowice in the Rybnik Poviát in the years 2010–2015. The second program entitled „Becoming acquainted with the former Eastern Borderlands of the Republic of Poland by students of Cracow schools” („Poznanie dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przez uczniów krakowskich szkół”) was launched in 2010 in Cracow. The third project named „Academy of heritage of the Eastern Borderlands of the Republic of Poland” („Akademia Dziedzictwa Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej”) was initiated in 2017 in the Małopolskie Voivodeship.

The third and fourth chapter presents the analysis of own research carried out in the years 2016-2018. It covered teachers and students involved in borderland education projects (in the Rybnik Poviast and Cracow). The study was of qualitative and quantitative nature. In the case of teachers, the technique of free interview was used, and the students were examined based on questionnaire replies.

The interviews recorded with teachers and headteachers indicate that a predominant part of them has no family connections with the former Borderlands. They argued their interest in the borderland issues with passion and curiosity-driven search for new knowledge about and familiarizing students with the Polish cultural heritage of the former eastern territories of the Republic of Poland. Their commitment and determination are of key significance for the success of the ongoing educational projects. A factor that is of great importance when deciding whether to participate in a project concerning borderlands is also co-financing for the students' trips to the Eastern Borderlands by the Cracow City Council or the Municipality Office in Świerklany. As mentioned by the teachers, it is of decisive importance especially for students from less affluent families. Teachers traveling with the young people behind the eastern border of the Republic of Poland repeatedly emphasized that the well-prepared and well-chosen guides play a crucial role in providing information about the cultural heritage of the former Eastern Borderlands. The youth trips are focused primarily on discovering the traces of Polishness and the Polish cultural heritage in those areas. Getting to know the culture of today's hosts of the territories is of secondary importance. Although students visit places associated with the Ukrainian, Belarusian or Lithuanian cultures, as well as sites demonstrating the multicultural character of the former eastern territories of the Republic of Poland, it frequently takes place informally or outside the official tour plan.

The interviews with teachers have also proved that, contrary to fears, the reform of education introduced on September 1, 2017, did not fundamentally affect the implementation of borderland projects. Both in Cracow and in the entire Małopolskie Voivodeship, among others, the seventh- and eighth-grade students of primary schools have gained the opportunity to participate in the presented programs. However, the situation in Ukraine turned out to be a much tighter constraint. After the annexation of Crimea and the outbreak of the war in Donbas, some schools gave up this direction of travel.

Among the applications submitted by teachers from previous trips to the former Eastern Borderlands, it is worth recalling the postulate to allow students to contact Poles living beyond the eastern border, especially the Polish youth. An excellent opportunity would be to organize at least part of the accommodation while traveling with compatriot families. Indeed, it would be a form of material

support for them, and above all the expression that the homeland remembers them. The meetings and exchanges of young people from Poland with their peers of Polish descent from behind the eastern border are also worth following. These initiatives were born in several schools, thanks to the relations established during the implementation of the borderland projects. Within the framework of the development of borderland education in Poland, it is worth preserving the possibility of making direct contacts between students from Poland and young Poles living in the former eastern territories of the Republic of Poland.

Образовательные проекты Восточных кресах, направленные на укрепление культурной безопасности

Краткое описание

Основной целью работы является презентация реализуемых в отдельных школах образовательных проектов, связанных с польским культурным наследием в бывших Восточных кресах Польши. Они направлены на то, чтобы познакомить учеников с историей, культурой, традициями и природными особенностями этих областей. Они также вносят вклад в сохранение памяти о материальных и нематериальных ценностях культуры и культурного наследия, укрепляя тем самым культурную безопасность Польши.

Работа состоит из четырех глав. Первая из них содержит краткое описание вклада бывших восточных земель в культурное наследие Республики Польша и прогрессирующего процесса их деполонизации. В ней есть определение концепции культурной безопасности, а также примеры мероприятий, направленных на защиту культурной самобытности, культурных ценностей и национального наследия на территории бывших польских восточных земель. Последняя часть главы посвящена поездкам поляков в страны, которые включают в себя территории, в прошлом принадлежавшие Польше. Теоретическим контекстом этих поездок являются понятия культурного туризма и его видов – туризма культурного наследия, этнического и сентиментального туризма.

Вторая глава начинается с попытки оценить уровень знаний о Восточных кресах в польской школе. Затем в ней описываются три образовательных проекта, направленные на изучение культурного наследия бывших Восточных кресов польскими учениками: программа «Изучаем Восточные кресы давней Польши», которая в 2010–2015 годах реализовывалась в двух гимназиях в Сверхкланах и Янковицах в Рыбницком повяте; стартовавшая в 2010 году в Кракове программа «Изучение бывших Восточных кресов Польши учениками краковских школ», а также запущенный в 2017 году в Малопольском воеводстве проект «Академия наследия Восточных кресов Польши».

В третьей и четвертой главе приведен анализ собственного исследования, проведенного в 2016–2018 годах. В нем приняли участие преподава-

тели и ученики, участвующие в образовательных проектах о Восточных креслах (в Рыбницком повяте и Кракове). Исследование носило качественный и количественный характер. В случае учителей был использован метод свободного опроса, а ученики были опрошены с помощью анкеты.

Из интервью, записанных с учителями и директорами, следует, что они преимущественно не связаны семейными узами с Восточными креслами. Свою заинтересованность этой темой они объяснили увлечением и желанием ознакомить учеников с польским культурным наследием бывших восточных земель Польши. Их вовлеченность и решимость имеют решающее значение для успеха проводимых образовательных проектов. Фактором, имеющим большое значение при принятии решения об участии в проекте, является также финансирование поездки учеников в Восточные креслы мэрией Кракова или советом гмины в Свиркланах. Учителя отмечали, что это имеет решающее значение, особенно для учащихся из менее обеспеченных семей. Преподаватели, выезжающие с молодежью за восточную границу Польши, неоднократно подчеркивали, что большое значение в передаче информации по теме культурного наследия бывших Восточных кресел имеют хорошо подготовленные и правильно подобранные экскурсоводы. Поездки молодежи ориентированы, прежде всего, на поиск следов польскости и польского культурного наследия в этих областях. Изучение культуры сегодняшних хозяев этих областей имеет второстепенное значение. Хотя ученики посещают места, связанные с украинской, белорусской или литовской культурой, а также места, демонстрирующие многокультурный характер бывших восточных земель Польши, это происходит неофициально или вне официального плана экскурсий.

Из проведенных бесед с учителями следует, что, вопреки опасениям, вступившая в силу 1 сентября 2017 года реформа образования, по сути, отрицательно не повлияла на реализацию данных проектов. Как в Кракове, так и во всем Малопольском воеводстве возможность участвовать в представленных программах получили, в частности, учащиеся седьмых и восьмых классов начальных школ. В то же время на ограничение программ повлияла ситуация в Украине. После аннексии Крыма и начала войны на Донбассе часть школ отказалась от поездок в эту страну.

Среди озвученных учителями выводов, сделанных из прошлых поездок в бывшие Восточные креслы, стоит вспомнить предложение наладить контакт учеников с поляками, живущими за восточной границей, в особенности с польской молодежью. Хорошо, если бы была возможность организовать во время поездок хотя бы частичное проживание с соотечественниками. Безусловно, это способно материально поддержать, но, в первую очередь, подтверждение, что родина о них помнит. Достойными

подражания являются также встречи и обмены молодежи из Польши со сверстниками польского происхождения из-за восточной границы. Эти инициативы возникли в нескольких школах благодаря отношениям, установленным в ходе реализации проектов по Восточным кресам. В рамках развития программы образования, связанной с Восточными кресами, стоит позаботиться о возможности установления прямых контактов между студентами из Польши и молодыми поляками, проживающими на бывших восточных территориях страны.

